

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 50. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 21 stycznia 2026 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2026



## SPIS TREŚCI

### 50. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 21 stycznia 2026 r.)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Marszałek . . . . .	3
<b>Komunikaty</b>	
Sekretarz Poseł Joanna Wicha . . . . .	4
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	4
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	5
Poseł Anna Gembicka . . . . .	5
Poseł Paulina Matysiak . . . . .	6
Poseł Jerzy Meysztowicz . . . . .	6
Poseł Anna Krupka . . . . .	6
Poseł Roman Fritz . . . . .	6
Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	7
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	7
Poseł Krzysztof Cieciora . . . . .	7
Poseł Marcelina Zawisza . . . . .	8
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	8
Poseł Konrad Frysztak . . . . .	8
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski . . . . .	9
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
<b>Wznowienie obrad</b>	
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa przez uregulowanie skutków uchwał Krajowej Rady Sądow- nictwa podjętych w latach 2018–2025</b>	
Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek . . . . .	11
Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa Dagmara Pawełczyk-Woicka . . . . .	14
Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek . . . . .	15
Poseł Marcin Warchoń . . . . .	16
Poseł Krzysztof Szczucki . . . . .	17
Poseł Patryk Jaskulski . . . . .	18
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	19
Poseł Paweł Śliz . . . . .	20
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	22
Poseł Ryszard Wilk . . . . .	23
Poseł Marcelina Zawisza . . . . .	25
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	26
Poseł Sławomir Zawisłak . . . . .	26
Poseł Tomasz Zimoch . . . . .	27
Poseł Marcin Porzucek . . . . .	28
Poseł Iwona Karolewska . . . . .	28
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	28
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	28
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	29
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk . . . . .	29
Poseł Henryk Szopiński . . . . .	29
Poseł Kazimierz Smoliński . . . . .	30
Poseł Aleksandra Kot . . . . .	30
Poseł Lidia Czechak . . . . .	30
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	30
Poseł Elżbieta Anna Polak . . . . .	31
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	31
Poseł Barbara Dolniak . . . . .	31
Poseł Zbigniew Chmielowiec . . . . .	32
Poseł Agnieszka Ścigaj . . . . .	32
Poseł Katarzyna Osos . . . . .	32
Poseł Paweł Szrot . . . . .	33
Poseł Patryk Jaskulski . . . . .	33
Poseł Artur Szalabawka . . . . .	33
Poseł Michał Woś . . . . .	33
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	34
Poseł Piotr Uruski . . . . .	34
Poseł Urszula Koszutska . . . . .	34
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	34
Poseł Paweł Masełko . . . . .	35
Poseł Marcin Warchoń . . . . .	35
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	35
Poseł Krzysztof Habura . . . . .	35
Poseł Marzena Anna Machałek . . . . .	36
Poseł Maciej Tomczykiewicz . . . . .	36
Poseł Maria Koc . . . . .	36
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	36
Poseł Marek Ast . . . . .	37
Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek . . . . .	37
<b>Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy</b>	
Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek . . . . .	41
Poseł Sebastian Kaleta . . . . .	42
Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek . . . . .	43
Poseł Barbara Dolniak . . . . .	44
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	44
Poseł Sławomir Ćwik . . . . .	45
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	46
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	47
Poseł Marcelina Zawisza . . . . .	48
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	48

Poseł Włodzimierz Skalik .....	49
Poseł Tomasz Zimoch .....	49
Poseł Marcin Porzucek .....	50
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk .....	50
Poseł Witold Tumanowicz .....	51
Poseł Lidia Czechak .....	51
Poseł Wioletta Maria Kulpa .....	51
Poseł Marek Ast .....	51
Poseł Henryk Szopiński .....	52
Poseł Dorota Marek .....	52
Poseł Małgorzata Niemczyk .....	52
Poseł Mariusz Witczak .....	52
Poseł Bożena Lisowska .....	53
Poseł Patryk Jaskulski .....	53
Poseł Iwona Karolewska .....	53
Poseł Alicja Łuczak .....	54
Poseł Gabriela Lenartowicz .....	54
Poseł Krystyna Skowrońska .....	54
Poseł Karolina Pawliczak .....	55
Poseł Przemysław Witek .....	55
Poseł Michał Pyrzyk .....	55
Poseł Mirosław Adam Orliński .....	55
Poseł Mariusz Krystian .....	56
Poseł Janusz Kowalski .....	56
Poseł Małgorzata Pepek .....	56
Poseł Jarosław Sachajko .....	57
Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek ..	57

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa przez uregulowanie skutków uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podjętych w latach 2018–2025 (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek .....

**Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek .....

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa**

Poseł Sprawozdawca Jarosław Rzepa .....	60
Poseł Kazimierz Bogusław Choma .....	61
Poseł Piotr Kandyba .....	61
Poseł Jarosław Rzepa .....	61
Poseł Marcin Skonieczka .....	62

Poseł Ryszard Wilk .....	62
Poseł Krzysztof Mulawa .....	63
Poseł Jarosław Sachajko .....	63
Poseł Henryk Szopiński .....	63
Poseł Lidia Czechak .....	64
Poseł Wioletta Maria Kulpa .....	64
Poseł Bożena Lisowska .....	64
Poseł Małgorzata Pepek .....	64
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek .....	65
Poseł Paweł Rychlik .....	65
Poseł Anna Gembicka .....	65
Poseł Marcin Skonieczka .....	65
Poseł Kazimierz Gwiazdowski .....	66
Poseł Jarosław Sachajko .....	66
Poseł Mariusz Krystian .....	66
Poseł Krzysztof Mulawa .....	66
Poseł Ryszard Wilk .....	66
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak .....	67

**Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi:**

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw,

— o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ochrony polskiego rolnictwa,

— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw

Poseł Sprawozdawca Piotr Głowski .....	67
Poseł Kazimierz Gwiazdowski .....	69
Poseł Barbara Grygorcewicz .....	69
Poseł Mirosław Maliszewski .....	70
Poseł Marcin Skonieczka .....	71
Poseł Ryszard Wilk .....	72
Poseł Krzysztof Mulawa .....	72
Poseł Jarosław Sachajko .....	72
Poseł Lidia Czechak .....	73
Poseł Wioletta Maria Kulpa .....	73
Poseł Bożena Lisowska .....	74
Poseł Małgorzata Pepek .....	74
Poseł Paweł Sałek .....	74
Poseł Artur Szałabawka .....	74
Poseł Władysław Dajczak .....	75
Poseł Marek Subocz .....	75
Poseł Zbigniew Sosnowski .....	75
Poseł Anna Gembicka .....	75
Poseł Kazimierz Gwiazdowski .....	76
Poseł Ryszard Wilk .....	76
Poseł Jarosław Sachajko .....	76
Poseł Mariusz Krystian .....	76
Poseł Krzysztof Cieciora .....	77
Poseł Marcin Skonieczka .....	77

Posel Robert Telus . . . . .	77
Posel Krystyna Skowronska . . . . .	77
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak . . . . .	78
Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Mateusz Kotecki . . . . .	79
Posel Pawel Salek . . . . .	80
Posel Piotr Glowki . . . . .	81

**Punkt 5. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansow Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu bankow spoldzielczych, ich zrzeszaniu sie i bankach zrzeszajacych oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Krystyna Skowronska . . . . .	82
Posel Andrzej Kosztowniak . . . . .	83
Posel Krystyna Skowronska . . . . .	83
Posel Jolanta Zieba-Gzik . . . . .	83
Posel Dariusz Wieczorek . . . . .	84
Posel Michal Poluboczek . . . . .	85
Posel Witold Tumanowicz . . . . .	85
Posel Jaroslaw Sachajko . . . . .	85
Posel Witold Tumanowicz . . . . .	86
Posel Lidia Czechak . . . . .	86
Posel Grzegorz Lorek . . . . .	86
Posel Malgorzata Peppek . . . . .	87
Posel Dorota Marek . . . . .	87
Posel Jaroslaw Sachajko . . . . .	87
Posel Mariusz Krystian . . . . .	87
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansow Jurand Drop . . . . .	87
Posel Krystyna Skowronska . . . . .	89

**Punkt 6. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjnosci i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczenstwa oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Pawel Blizniuk . . . . .	89
Posel Sebastian Lukaszewicz . . . . .	91
Posel Weronika Smarduch . . . . .	92
Posel Michal Gramatyka . . . . .	93
Posel Joanna Wicha . . . . .	94
Posel Jaroslaw Sachajko . . . . .	95
Posel Wlodzimierz Skalik . . . . .	96
Posel Izabela Bodnar . . . . .	96
Posel Bartlomiej Pejo . . . . .	97
Posel Witold Tumanowicz . . . . .	98

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Punkt 6. porzadku dziennego (cd.)**

Posel Magdalena Malgorzata Kolodziejczak . . . . .	98
Posel Witold Tumanowicz . . . . .	99
Posel Lidia Czechak . . . . .	99

Posel Wioletta Maria Kulpa . . . . .	99
Posel Grzegorz Lorek . . . . .	99
Posel Adam Dziedzic . . . . .	100
Posel Jaroslaw Sachajko . . . . .	100
Posel Patryk Wicher . . . . .	100
Posel Wladyslaw Kurowski . . . . .	101
Posel Bartlomiej Pejo . . . . .	101
Posel Ryszard Wilk . . . . .	101
Posel Adam Krzemiński . . . . .	101
Posel Wlodzimierz Skalik . . . . .	102
Posel Anna Baluch . . . . .	102
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Pawel Olszewski . . . . .	102
Posel Pawel Blizniuk . . . . .	104

**Punkt 7. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej:**

— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postepowania karnego oraz niektórych innych ustaw,	
— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postepowania karnego,	
— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postepowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny,	
— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postepowania karnego,	
— o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia naduzywania tymczasowego arestowania oraz ochrony praw osob tymczasowo arestowanych,	
— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postepowania karnego,	
— o komisyjnych projektach ustaw o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy	
Posel Sprawozdawca Aleksandra Kot . . . . .	106
Posel Marcin Warchoł . . . . .	107
Posel Maciej Tomczykiewicz . . . . .	108
Posel Miroslaw Adam Orliński . . . . .	109
Posel Michal Gramatyka . . . . .	109
Posel Katarzyna Ueberhan . . . . .	110
Posel Witold Tumanowicz . . . . .	111
Posel Marta Stożek . . . . .	111
Posel Jaroslaw Sachajko . . . . .	111
Posel Witold Tumanowicz . . . . .	112
Posel Grzegorz Lorek . . . . .	112
Posel Klaudia Jachira . . . . .	112
Posel Magdalena Filipek-Sobczak . . . . .	113
Posel Pawel Szrot . . . . .	113
Posel Karolina Pawliczak . . . . .	113
Posel Jaroslaw Sachajko . . . . .	113
Posel Marcin Warchoł . . . . .	114
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwosci Arkadiusz Myrcha . . . . .	114

**Punkt 8. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwosci i Praw Czlowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o Krajowym**

### **Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych**

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Królak . . . . .	116
Poseł Paweł Szrot . . . . .	116
Poseł Maciej Tomczykiewicz . . . . .	116
Poseł Mirosław Adam Orliński . . . . .	117
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	117
Poseł Agnieszka Buczyńska . . . . .	118
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	118
Poseł Lidia Czechak . . . . .	118
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	119
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	119
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	119
Poseł Łukasz Ściebiorowski . . . . .	119
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha . . . . .	120

### **Oświadczenia**

Poseł Włodzimierz Skalik . . . . .	121
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	121
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	121
Poseł Bogumiła Olbryś . . . . .	122
Poseł Waldemar Andzel . . . . .	122
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak . . . . .	123
Poseł Anna Pieczarka . . . . .	123
Poseł Agnieszka Anna Soin . . . . .	123
Poseł Lidia Czechak . . . . .	124
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	124
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	124
Poseł Bartłomiej Dorywalski . . . . .	125
Poseł Kazimierz Bogusław Choma . . . . .	125
Poseł Filip Kaczyński . . . . .	125
Poseł Paweł Sałek . . . . .	126
Poseł Szymon Giżyński . . . . .	126
Poseł Michał Kowalski . . . . .	127
Poseł Maria Kurowska . . . . .	127

Poseł Dorota Marek . . . . .	127
Poseł Włodzimierz Tomaszewski . . . . .	128
Poseł Roman Fritz . . . . .	128
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos . . . . .	128
Poseł Grzegorz Piechowiak . . . . .	129

*(Przerwa w posiedzeniu)*

### **Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Poseł Dariusz Matecki . . . . .	131
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	132
Poseł Dariusz Matecki . . . . .	132
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	132
Poseł Łukasz Litewka . . . . .	132
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	133
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	133
Poseł Łukasz Litewka . . . . .	134
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	135
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	135
Poseł Tomasz Kostuś . . . . .	136
Poseł Radosław Lubczyk . . . . .	136
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	137
Poseł Anna Maria Żukowska . . . . .	137
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	138
Poseł Tomasz Kostuś . . . . .	139
Poseł Anna Maria Żukowska . . . . .	139
Poseł Barbara Bartuś . . . . .	140
Poseł Bronisław Foltyn . . . . .	140
Poseł Barbara Grygorcewicz . . . . .	140
Poseł Łukasz Horbatowski . . . . .	141
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	141
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	141
Poseł Marcin Skonieczka . . . . .	142
Poseł Artur Szałabawka . . . . .	142
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	142

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 02)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałkowie Szymon Hołownia, Piotr Zgorzelski, Monika Wielichowska i Dorota Niedziela)

## Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Pawła Bliźniuka, Joannę Wichę, Jacka Niedźwiedzkiego oraz Patryka Jaskulskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Paweł Bliźniuk oraz Joanna Wicha.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Paweł Bliźniuk oraz Patryk Jaskulski.

Protokół 49. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

(Zebrani wstają)

Wysoka Izbo! W dniu 19 stycznia br. zmarła Lucyna Pietrzyk, działaczka Polskiego Stronnictwa Ludowego, posłanka na Sejm II kadencji.

W dniu 20 stycznia br. zmarł Piotr Chojnacki, polityk i prawnik, sędzia i notariusz, członek Trybunału Stanu, senator II kadencji, poseł na Sejm II kadencji.

Uczcijmy ich pamięć chwilą ciszy.

(Chwila ciszy)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj im świeci.)

(Poseł Robert Telus: Niech spoczywają w pokoju wiecznym.)

(Posłowie: Amen.)

Dziękuję.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim, druki nr 2002 i 2099.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii przedłożyła sprawozdanie o rzą-

dowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2139.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Komisja do Spraw Deregulacji oraz Komisja Finansów Publicznych przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2116.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Minister finansów i gospodarki przedłożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację na temat aktualnego stanu wdrożenia Krajowego Systemu e-Faktur.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o tę informację.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzeczach znalezionych oraz ustawy – Kodeks cywilny, druk nr 2148.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał w dyskusjach 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół:

— w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy dotyczącego przywrócenia prawa do niezależnego i bezstronnego sądu,

— nad sprawozdaniem komisji dotyczącym krajowego systemu cyberbezpieczeństwa,

— w łącznej dyskusji w pierwszych czytaniach poselskich projektów ustaw dotyczących wychowania w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi.

Ponadto Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał:

**Marszałek**

— 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad sprawozdaniem komisji o rządowym projekcie ustawy ratyfikacyjnej,

— 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego wymagającymi dyskusji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie przygotowania do wdrożenia systemowych rozwiązań zapewniających artystom zawodowym dostęp do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Polska 2050.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie oraz harmonogram planowanych posiedzeń zespołów poselskich, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Bardzo proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów. Dzisiaj to posłanka.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Poseł Joanna Wicha:**

Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 11,

— do Spraw Deregulacji wspólnie z Komisją Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 11,

— do Spraw Petycji – godz. 11,

— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,

— Etyki Poselskiej – godz. 11,

— Finansów Publicznych – godz. 11,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11,

— Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 11,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 11,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11.30,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 12.30,

— do Spraw Petycji – godz. 12.30,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wspólnie z Komisją do Spraw Deregulacji – godz. 13,

— Gospodarki i Rozwoju wspólnie z Komisją do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 14,

— Edukacji i Nauki wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 14,

— Infrastruktury – godz. 14,

— Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 14.30,

— Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. – godz. 15,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 15.30,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 15.30,

— Zdrowia – godz. 15.30,

— do Spraw Dzieci i Młodzieży wspólnie z Komisją Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 16,

— Obrony Narodowej – godz. 16,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 16,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 17,

— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 17,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 17.15,

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 17.30,

— Gospodarki i Rozwoju wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 17.30,

— Infrastruktury – godz. 18,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 18. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy do wniosków formalnych.

Uprzejmie informuję, że na posiedzeniu Konwentu Seniorów ustaliliśmy, że wnioski formalne są w tej chwili oraz w piątek przed blokiem głosowań. W ramach bloku głosowań w piątek nie będzie pytań.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, PSL – Trzecia Droga.

Zapraszam.

**Poseł Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie, Panowie Posłowie! Chciałbym się zwrócić do pana przewodniczącego Błaszczaka jako byłego ministra obrony narodowej, ponieważ skapitulowaliście, panie przewodniczący, z waszą grupą polityczną w Parlamencie Europejskim w sprawie Mercosuru *(Wesołość na sali)*, której przewodniczącym jest premier Morawiecki...

*(Poseł Mariusz Błaszczak: Panie pośle, po co nieprawdę mówić?)*

...a podwładną pana premiera Morawieckiego jest pani Meloni. Kapitulacja.

*(Poseł Mariusz Błaszczak: Panie pośle, po co tu mówić nieprawdę?)*

*(Głos z sali: Siadaj!)*

## Posel Krzysztof Paszyk

Skapitulowaliście, a wręcz bym powiedział: zdezterterowaliście przed debatą o rolnictwie z PSL-em. (Oklaski)

(Posel Mariusz Błaszczak: To nieprawda.)

Boicie się rozmawiać o rolnictwie.

(Posel Mariusz Błaszczak: To nieprawda, proszę państwa. To puste hasło, nieprawda.)

Jak myszy pod miotłą uciekliście.

(Posel Mariusz Błaszczak: Kłamstwo!)

(Głos z sali: Bałagan.)

(Głos z sali: Siadaj!)

Ale chociaż pana... Dobrze, że pan taki jest zmobilizowany.

(Posel Mariusz Błaszczak: Tak, jestem, jestem.)

Chciałbym chociaż o jedną rzecz pana poprosić i pana klub: abyście razem z nami poparli uchwałę polskiego Sejmu, która będzie wzywała wszystkich europosłów do poparcia wniosku o skierowanie umowy o wolnym handlu do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

(Posel Marek Suski: Kłamca!)

O to was proszę, bądźcie raz odważni. (Oklaski)

(Posel Mariusz Błaszczak: Poparcie...)

## Marszałek:

Panie pośle, panie pośle... Aha, rozumiem, że zrozumiał pan bez zwrócenia uwagi.

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Bardzo proszę, panie pośle, zapraszam.

## Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! Dla brukselskich srebrników wydaliście polską wieś na gospodarczą śmierć. W listopadzie, ale również na ostatnim posiedzeniu Sejmu apelowałem do rządu, aby złożył wniosek do TSUE. Art. 218 ust. 11 traktatu dawał rządowi twardy, legalny hamulec – możliwość zablokowania umowy na kilka lat, bez proszenia innych państw. Wystarczył wniosek do TSUE i umowa byłaby zablokowana, panie Paszyk. Istniało skuteczne rozwiązanie, tylko wy boicie się Niemców.

(Posel Krzysztof Paszyk: Kto się boi, ten się boi.)

Składam wniosek formalny o odroczenie obrad, aby minister Stefan „Mercosur” Krajewski mógł honorowo podać się do dymisji.

Teraz, po podpisaniu umowy, wniosek do TSUE, o którym przed chwilą mówił pan Paszyk, nie zablokuje umowy, bo dalej będą przyjeżdżały produkty i dalej będzie niszczone polska wieś. Pozostaje wam odwołanie pani Ursuli von der Leyen za złamanie traktatów. (Dzwonek) Ale wy dalej boicie się Niemców i nie poprzecie tego wniosku, jak zwykle. (Oklaski)

## Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Wniosek przeciwny – pani poseł Gembicka.

Bardzo proszę.

## Posel Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek przeciwny, bo po ministrze „Mercosurze” Krajewskim nie ma co oczekiwać honorowych decyzji.

Dzisiaj sprawa jest absolutnie kluczowa.

(Posel Konrad Fryszak: Ci PiS-owcy zawsze o pieniądzach.)

Polski rząd musi natychmiast złożyć wniosek do TSUE i w sprawie umowy z Mercosurem, i o zastosowanie środków tymczasowych, czyli wstrzymanie jej stosowania. Dlatego jako PiS złożyliśmy projekt uchwały, która wprost i jednoznacznie zobowiązuje rząd do działania. Nie do konferencji prasowych, nie do wpisów w mediach społecznościowych, tylko do realnych kroków prawnych. Nie możemy czekać na Parlament Europejski, panie pośle Paszyk, zwłaszcza że Europejska Partia Ludowa, polityczna rodzina premiera Tuska i premiera Kosiniaka-Kamysza, najpierw blokowała wasz wniosek, a teraz wycofała się z jego poparcia. Wprost napisali, że opóźnianie umowy z Mercosurem osłabia Europę. Wasza partia, rząd, który miał nie dać się ograć, dzisiaj sprzedaje rolników, ryzykuje zdrowie Polaków (Dzwonek) i całą swoją odwagę zamyka w konferencjach i tweetach. (Oklaski)

## Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Chwileczkę.)

Chwileczkę, chwileczkę, widzę właśnie.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 185 – za, 231 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią posłankę Matysiak, niezrzeszoną.

Bardzo proszę, pani posłanko.

(Posel Paulina Matysiak: Paulina.)

Paulina.

**Poseł Paulina Matysiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zwracam się do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka. Składam wniosek o przerwę, po to żeby pan minister mógł się przygotować, wyjść na mównicę i wytłumaczyć nam i Polakom, dlaczego tylko w tym tygodniu odwołanych zostało kilkadziesiąt pociągów. Na stronie Intercity od poniedziałku odwołane zostały pociągi: w poniedziałek „Karpaty”, „Hetman”, „Berlin – Warszawa – Express”, „Gedania”, „Kyiv – Express”, „Berlin – Warszawa – Express”, „Pobrzeże”, „Kochanowski”, „Strzelecki”...

(Poseł Konrad Fryszak: „Hetman” nie jest odwołany.)

...we wtorek „Daszyński”, „Kasztelan”, „Hetman”, „Wawel”, „Małopolska”, „Krzywousty”, „Kasztelan”, „Krzywousty” – ponownie na innym odcinku „Flisak”, „Zamenhof”, dzisiaj „Krzywousty”, „Berlin – Warszawa – Express”, „Lubuszanin”, „Odra”, „Karkonosze” i „Krzywousty”. Panie ministrze, proszę wyjść i powiedzieć Polakom, jakie jeszcze pociągi dzisiaj i w kolejnych dniach zostaną odwołane, bo to jest skandal (*Dzwonek*), że podróżni nie mogą zaplanować swoich podróży. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Do wniosków przeciwnych zgłosili się posłowie Meysztowicz i Paszyk.

Poseł Meysztowicz był pierwszy, więc bardzo proszę posła Meysztowicza.

(*Głos z sali*: Siadaj!)

A posła Paszyka mamy zapisanego. Jeżeli będzie możliwość, to poproszę pana posła.

Bardzo proszę.

**Poseł Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja myślę, że gdybyśmy mieli uwzględniać wszystkie wnioski o przerwę i przerwanie posiedzenia Sejmu, to ta kadencja by nie trwała 4 lata, tylko 6 lat, tak że uważam, że powinniśmy trochę ograniczyć te wnioski.

(*Głos z sali*: Sam składałeś wniosek.)

Pan prezydent w drodze łaski podpisał ustawę budżetową. Faktem jest, że nie mógł jej zawetować. Odesłał ją do Trybunału Konstytucyjnego. Myślę, że... Niektórzy nazwali to teatrem, ja uważam, że to już raczej jest cyrk, a nie teatr. Pytanie jest takie, na co pan prezydent liczy. Czy na to, że Trybunał Konstytucyjny uzna, że ustawa budżetowa jest niekonstytucyjna, dlatego że wydaliśmy za dużo na zbrojenia, wydaliśmy za dużo na opiekę zdrowotną, wydaliśmy za dużo na transfery socjalne?

(*Głos z sali*: Co to ma wspólnego z pociągami?)

Ja myślę, że najpoważniejszym zarzutem, jeśli chodzi o niekonstytucyjność, jest to, że uchwaliła go większość parlamentarna, która się nie podoba panu prezydentowi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Wniosek przeciwny jest tylko jeden. Jeśli będzie następny wniosek o przerwę albo wniosek formalny, to wtedy udzielię panu głosu.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 419 posłów. 192 – za, 226 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Bardzo proszę panią poseł Annę Krupkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

**Poseł Anna Krupka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 tygodnie temu młoda policjantka została zgwałcona przez swojego dowódcę. Wykazała się wyjątkową odwagą, zgłaszając gwałt dokonany przez przełożonego w silnie zhierarchizowanym środowisku służb. Dlatego składamy projekt ustawy zaostrzający kary za gwałt przy wykorzystaniu relacji zależności, autorytetu, władzy, czy to w miejscu pracy, terapii, opieki czy choćby w miejscu edukacji. Bezpieczeństwo polskich kobiet powinno być dla nas wszystkich priorytetem, niezależnie od środowiska politycznego. Dlatego zapraszam wszystkich posłów, a szczególnie was, koleżanki posłanki, do podpisywania się pod tym projektem. Wspólnie chrońmy polskie kobiety. Zapobiegajmy takim tragediom. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pan poseł Roman Fritz, Konfederacja Korony Polskiej.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Roman Fritz:**

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Sprawy zagraniczne dosyć rzadko trafiają pod obrady tego Sejmu, a akurat ostatnio mamy spiętrzenie pewnych bardzo ważnych wydarzeń. Chciałbym złożyć wniosek o sprawdzenie kworum, żebyśmy sprawdzili, czy jest nas wystarczająca liczba na sali, aby mógł przyjść tutaj do nas pan mi-

**Posel Roman Fritz**

nister Radosław Sikorski, a jeżeli go nie ma, to np. pan minister Bartoszewski, i powiedzieć, kogo my teraz, będąc w Sojuszu Północnoatlantyckim, wspieramy w konflikcie o Grenlandię: czy Stany Zjednoczone, czy może Danię? Kogo wspieramy w konflikcie celnym, w szampańskiej wojnie o szampany: czy Stany Zjednoczone, czy być może Francję? Chciałbym również dowiedzieć się, czy Polska wejdzie w skład tzw. Rady Pokoju. Pokój to jest wartość, którą podziela zarówno pan Trump, jak i pan Putin i pan Netanyahu. *(Dzwonek)*. I co pan Sikorski robił w Indiach, że dostał burę od pana ministra spraw zagranicznych tego kraju? Dziękuję.

*(Poseł Krzysztof Cieciora: Wniosek przeciwny.)*

**Marszałek:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle. Dziękuję bardzo. Wniosek przeciwny – pan poseł Paszyk. Zapraszam.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pan poseł Paszyk zgłosił się przedtem.

Bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta histeria pana przewodniczącego Błaszczaka była bardzo wymowna.

A więc jeszcze raz, panie przewodniczący Błaszczak, powtórzę: miejcie odwagę, miejcie argumenty.

*(Poseł Joanna Borowiak: Siadaj!)*

*(Poseł Mariusz Błaszczak: Krajewski powinien odejść.)*

Przyjdźcie, a porozmawiamy o rolnictwie.

*(Poseł Mariusz Błaszczak: Wotum nieufności wobec ministra Krajewskiego. To jest obowiązek wszystkich państw.)*

Nie róbcie uników. Nie Krajewski jest problemem, tylko wasza i pana bierność jest tu problemem. Macie wiele wpadek, wtop i nieporadności, jeśli chodzi o Mercosur.

*(Poseł Barbara Bartuś: Nie chce pan usłyszeć...)*

Natomiast, panie przewodniczący, czy nie jest prawdą, że szefem politycznym w Parlamencie Europejskim jest premier Morawiecki w stosunku do pani Meloni? Jest. *(Oklaski)* Jak, panie Morawiecki, ta współpraca u was wygląda? Dlaczego pan nie był w stanie pani Meloni, swojej podwładnej, przekonać, żeby jednak zablokować Mercosur? Niech się pan wytłumaczy, a nie teraz przewodniczący Błaszczak...

*(Poseł Mariusz Błaszczak: Wyjście z EPP. Europejska Partia Ludowa jest za Mercosurem.)*

...próbuję zakrzyczeć rzeczywistość.

*(Poseł Mariusz Błaszczak: PSL jest w tej partii. Manfred Weber jest pana szefem.)*

*(Głos z sali: Siadaj!)*

Panie przewodniczący Błaszczak, zamiast hysterii – argumenty i do roboty. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Teraz przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Proszę o naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Przeszliśmy do głosowania.

Obecnych jest 406 osób.

Stwierdzam kworum.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Zapraszam.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny o zamknięcie posiedzenia, żeby Wysoka Izba dowiedziała się o tym, że dzisiaj rusza proces przeciwko Polsce w Brukseli. Koncern Pfizer domaga się 6 mld zł zwrotu za nieprzyjęte szczepionki. To jest niegospodarność na skalę 1/4 tego, czego obecnie brakuje w NFZ. To nie jest błaha sprawa. To jest niegospodarność, której tak naprawdę nie chcecie rozliczyć. Chciałbym się dowiedzieć w tej sprawie, co robi rząd, aby nie wypłacić tych pieniędzy, aby polski podatnik nie musiał spłacać tej niegospodarności poprzedniego niestety rządu. Wy lubicie rozliczać poprzednią władzę. Co zrobiliście, żeby rozliczyć ją za nieprzyjęte szczepionki i za 6 mld zł *(Dzwonek)*, które niegospodarnie zostały wydane przez poprzedników? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Wniosek przeciwny ma pan poseł Krzysztof Cieciora.

Proszę bardzo.

**Posel Krzysztof Cieciora:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Teraz będziemy obserwować, jak PSL płacze, wylewa krokodyle łzy nad umową z Mercosurem. Zaraz wyjdzie pan Stefan „Mercosur” Krajewski, by reklamować swoją aukcję dla WOŚP, w której sprzedaje tę balię, w której siedział, kiedy rolnicy protestowali.

*(Poseł Konrad Fryszak: Nie zazdrość, tylko kup.)*

Jakie są fakty? Tu, w Polsce, Platforma i PSL mówią, że jesteśmy przeciwko umowie z Mercosurem. Co mówicie w Unii Europejskiej? Co mówicie

**Posel Krzysztof Cieciora**

w Brukseli? Zacytuję wam, co mówicie w Brukseli: Skierowanie sprawy umowy UE – Mercosur do Trybunału Sprawiedliwości spowodowałoby zatrzymanie procesu ratyfikacji, zmuszając Parlament do wstrzymania pracy i uruchamiając długotrwałą kontrolę prawną. EPP Group, do której należą Platforma Obywatelska i PSL, uważa, że wstrzymanie porozumienia podważałoby wiarygodność Europy jako globalnego gracza. Takie są fakty. Taka jest prawda. Hańba! Jedno mówicie w Polsce, a co innego robicie w Brukseli. Hańba!

(Posel Antoni Macierewicz: Hańba!)  
Stefan „Mercosur” do dymisji! (Oklaski)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Zgłoszony został wniosek formalny o zamknięcie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zamknięciem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 185 – za, 233 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Bardzo proszę panią posłankę Marcelinę Zawiszę z koła Razem o zabranie głosu.

**Posel Marcelina Zawisza:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mieszkańcom i mieszkankom Wadowic oraz pracownikom szpitala udało się uratować wadowicką porodówkę. Nie można tego niestety powiedzieć o 26 oddziałach, które zostały zamknięte w zeszłym roku, ani o czterech kolejnych, które są zamykane w tym roku.

Szanowni Państwo! Kiedy rządził PiS i kiedy porodówki były zamykane, państwo krzyczeliście, że to jest działanie przeciwko kobietom.

(Posel Barbara Bartuś: A gdzie były zamykane porodówki za PiS-u?)

Teraz sami robicie dokładnie to samo. Pogłębiacie kryzys, który mamy, jeśli chodzi o dostęp do opieki okołoporodowej. Kobiety z mniejszych miejscowości będą zmuszane do tego, żeby umawiać się na konkretną godzinę w dużym mieście, i będą zmuszane do tego, żeby rodzić przez cesarkę. To jest wasza odpowiedzialność. Kobiety z dużych miast będą miały komfort rodzenia, bo oddziały porodowe w dużych miastach zostają, a te z mniejszych miejscowości po prostu znikają. Macie 23-miliardową dziurę w ochronie zdrowia. Wiemy, że będzie gorzej. (Dzwonek) Weźcie się do roboty.

(Posel Piotr Zgorzelski: Nie drzyj się.)

Wprowadźcie opłaty dla korporacji, żeby dorzucały się do systemu ochrony zdrowia. Ratujcie... (Oklaski)

(Marszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyciążonym mikrofonie)

**Marszałek:**

Dziękuję serdecznie, pani posłanko.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, niezrzeszony.

Bardzo proszę.

**Posel Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co dzieje się w sprawie szkoły w Kielnie, to jawna profanacja symbolu religijnego. Nie chodzi mi o to, co stało się w sali lekcyjnej, ale o to, co się dzieje dookoła tego wydarzenia. Posłowie PiS zapraszający na niezgłoszone zgromadzenie publiczne przed szkołą, na dodatek robiący sobie zdjęcia z dziećmi, wrzucający te zdjęcia i ich wizerunek do Internetu, wykorzystujący dzieci ideologicznie i jednocześnie szczeniacy na nauczycieli i szkołę. Posłowie Konfederacji Korony Polskiej organizujący konferencję prasową w Sejmie, mówiący o szacunku i jednocześnie gadający głupoty o ludziach zjadających dzieci. Nawet minister edukacji osądziła nauczycielkę, nie znając sprawy, i osądziła wyborców, z tego, co kojarzę, ze swojego okręgu, bez troski o nauczycieli i szkołę. Co prawda później wycofała się, ale bez słowa: przepraszam.

Szanowny Panie Marszałku! Zgłaszam nieistniejący w regulaminie wniosek, aby nikt nie wystąpił z wnioskiem przeciwnym, o wycofanie z Komisji Edukacji i Nauki projektu uchwały posłów PiS w tej sprawie, do momentu aż odpowiednie organy wyjaśnią sprawę, a dopiero później o rozważenie skierowania projektu uchwały do odpowiedniej komisji (Dzwonek), którą może okazać się Komisja Etyki Poselskiej.

(Głosy z sali: Ooo...)

**Marszałek:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Konrad Frysztak, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

**Posel Konrad Frysztak:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Te wzdychania i oddechy PiS-owców są zrozumiałe, bo najpierw głosowaliście przeciwko budżetowi na rok 2026, budżetowi, który miał najwięk-

**Posel Konrad Fryszak**

sze wydatki, rekordowe wydatki na obronność i bezpieczeństwo Polski, a później niektórym wolnomyślicielom z waszego ugrupowania marzył się brak podpisu lokatora Pałacu Prezydenckiego pod tym uchwalonym budżetem.

*(Głos z sali: Jak ty mówisz o prezydencie?)*

*(Głos z sali: Sam jesteś lokatorem.)*

I co? I rozwiązanie Sejmu. Z tych waszych planów nic nie wyszło, bo Polska przedstawiła bardzo dobry budżet. Polska ma teraz ten budżet. A po raz kolejny udowodniliście co? Że jesteście prawnymi i konstytucjonalnymi nieukami i liczycie na przejęcie władzy. Ale jak liczycie na to przejęcie władzy? Albo po obcej interwencji, albo po zamachu stanu. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Nie martw się.)*

*(Poseł Piotr Kaleta: Geniusz.)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 186 ust. 2 o głos poprosił pan minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski. *(Oklaski)*

Zapraszam.

*(Poseł Piotr Kaleta: Z Radomia jest.)*

*(Część postów skanduje: Do dymisji! Do dymisji! Do dymisji!)*

*(Głos z sali: On się podaje do dymisji.)*

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Stefan Krajewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wychodzę na tę mównicę, bo granice cynizmu i politycznej hipokryzji po raz kolejny zostały przekroczone przez Prawo i Sprawiedliwość. To, co słyszymy w ostatnich dniach... Polacy są karmieni kłamstwami, półprawdami, manipulacjami, które mają przykryć waszą niekompetencję i waszą nieudolność, ale też usprawiedliwiacie zwykły bandytyzm.

*(Głos z sali: Przestań kłamać.)*

Czas na fakty. Pan poseł Cieciora wychodzi i za każdym razem atakuje mnie, atakuje Polskie Stronnictwo Ludowe. Robi to syn posła z PSL. Jedyna partia, z której był posłem tata pana posła Cieciora, to PSL.

*(Głos z sali: I co z tego?)*

To, że się nie dostał do Sejmu z tych list, trudno, ale musi pan to jakoś przeżyć.

Przeszkadza panu moje morsowanie, do którego pan ciągle nawiązuje. Nie beczkę wystawiłem na licytację, tylko wspólne morsowanie. *(Wesołość na sali)*

*(Głos z sali: Ile to kosztuje?)*

Trzeba czytać ze zrozumieniem. A jakoś nie przeszkadza panu rozneglizowany pan Jacek Sasin, poseł

Jacek Sasin, w samym ręczniczku, który w Telewizji Republika epatuje nagością razem z pseudoredaktorem Kłęczkiem.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

*(Poseł Konrad Fryszak: Przy wyłączonym piecyku.)*

Mówią, że morsowanie to piękna sprawa. To zdecydujcie się: albo wspieracie, albo nie wspieracie. *(Oklaski)*

Po pierwsze, sprawa listy produktów chronionych w umowie Mercosur. Krzyczycie dzisiaj, że rząd nie zabezpieczył polskich produktów, że na liście są tylko polska wódka i żubrówka.

*(Głos z sali: Na ziemię zjeżdż.)*

*(Głos z sali: Wyjdź z tej bańki.)*

To szczyt bezczelności. Pytam was, kto w 2019 r. rządził, kiedy te listy były zatwierdzane. No wy. W głowie mieliście tylko żubrówkę i polską wódkę, nic więcej. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Nawet w żołądkach.)*

Kto wpisał te dwa produkty na listę? Przez kolejne 4 lata nie zrobiliście totalnie nic, żeby na tej liście znalazły się kolejne produkty. *(Gwar na sali)* To był rząd Prawa i Sprawiedliwości i to jest wasze dziedzictwo. My musimy teraz sprzątać po was, po waszych zaniedbaniach, a wy macie czelność nas atakować? To wy zostawiliście rolników z listą sprzed 5 lat.

*(Głos z sali: Siadaj!)*

*(Głos z sali: Umowę przeczytaj.)*

Spokojnie. Wolę mieć pseudonim „Mercosur” niż „Zero”, „Miękiszon” czy tym podobne...

*(Głos z sali: Brawo!)*

...bo w sprawie Mercosuru my zrobiliśmy wszystko. *(Oklaski)* Wy nie zrobiliście nic. *(Gwar na sali)*

*(Głos z sali: Nawet umowy nie przeczytałeś.)*

*(Głos z sali: Do dymisji!)*

Powiedziałem ostatnio, że nie przeczytałem całej umowy. Tak, 4 tys. stron. Od tego mam prawników, ekspertów, żeby mi przygotowali właściwe analizy.

*(Głos z sali: Leniu jeden, każdy minister wszystko czyta.)*

Ale wy, mam wrażenie, przeczytaliście ją teraz, nie wiem, w jakiej części, ale nie czytaliście jej wtedy, kiedy były podejmowane decyzje. Nie reagowaliście na to, żeby zablokować tę umowę.

*(Głos z sali: Toniesz.)*

Uchwała polskiego rządu z 26 listopada 2024 r. Pierwsza uchwała polskiego rządu w tej sprawie. Po drugiej, uchwała parlamentu została podjęta dopiero, jak my rządzimy. Was nie było na to stać. Nie zrobiliście nic, żeby przekonać... Mówicie o Europejskiej Partii Ludowej. A gdzie jest EKR? To nie jest sprawa poszczególnych frakcji, tylko krajów członkowskich.

*(Głos z sali: Jest, jest.)*

Tę lekcję powinniście odrobić. Przecież jednym ze sztandarowych haseł wyborczych pana prezydenta było: Zablokuję Mercosur. I co zrobił w tej sprawie? Pojechał do Włoch, porozmawiał z panią premier Meloni. I niestety Włosi się wyłamali, nie chcieli zablokować tej umowy. Gdzie wasze działanie? Nasz sprze-

## Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski

ciw jest jednoznaczny od początku i zdania nie zmieniamy. (*Gwar na sali*) Próbowaliśmy zbudować mniejszość blokującą. Nie udało się. Wprowadziliśmy klauzule ochronne, które będą obowiązywać. Ale jeśli trzeba, będziemy kierować wniosek do TSUE z pozycji Polski.

Wreszcie sprawa trzecia, najbardziej bolesna dla mnie – atak na mój dom i moją rodzinę. Słyszę z tej strony sali głosy oburzenia, że zamknięto rolnika za wylanie gnojówki, że to atak na wolność słowa. (*Gwar na sali*) Szanowni państwo, nie kłamcie. Ten człowiek, po pierwsze, nigdy nie był rolnikiem i nim nie jest. To jest jego kolejna akcja. Nie wiem, inspirowany czy finansowany przez was.

(*Głos z sali*: Kołodziejczaka się zapytaj.)

Chodzi o skarżenie, chodzi o straszenie śmiercią. Czy jest na to wasza zgoda? Nie porównujcie tego do strajków rolników z lat 2020–2021.

(*Głos z sali*: Jasne, wtedy można było.)

To był już sprzeciw rolników wobec tego, co zrobiliście. Wprowadziliście antyrolniczą ustawę z własnej inicjatywy. Ani Mercosur wam tego nie kazał robić, ani Ursula von der Leyen. Wyście zrobili to sami. (*Oklaski*) Sami zrobiliście, na wasz wniosek. I dziwicie się, że rolnicy wyszli zaprotestować? (*Oklaski*)

Zostałem... W zasadzie nie ja, bo ja byłem tu, w Sejmie, ale moja rodzina została brutalnie zaatakowana.

(*Głosy z sali*: My też. My też.)

(*Głos z sali*: Nasze rodziny też były atakowane.)

Wszedł człowiek na posesję, groził śmiercią. Tę decyzję podjęła prokuratura. Nie jest to moja decyzja. I proszę nie porównywać tego do strajków, gdzie mówi się o tym, co trzeba zmienić, co trzeba zrobić, a nie: bandyckie metody.

(*Posel Joanna Borowiak*: Nieprawda! Mój dom zaatakowano. Gdzie pan był wtedy, panie ministrze? 300 osób wysłaliście pod mój dom.)

Mam nadzieję, że pani poseł zgłosiła to wtedy do prokuratury i prokuratura pod rządami Zbigniewa Ziobry zrobiła z tym porządek i wyciągnęła konsekwencje. (*Poruszenie na sali*) Jeśli ktoś panią atakował, miała pani prawo się bronić.

(*Głos z sali*: Gdzie byłeś wtedy?)

(*Posel Joanna Borowiak*: Wy jesteście odpowiedzialni za to.)

(*Głos z sali*: Od tego nie jest poseł, tylko od tego są służby.)

Szanowni Państwo! Miał być wniosek o odwołanie ministra. Gdzie jest ten wniosek? Jesteście kłamcami i tchórzami. Nie macie siły, żeby stanąć do poważnej dyskusji. Jedyna rzecz, na którą was stać, to podejście i krzyk pana posła Błaszczaka. Jak na targu, jak przekupa, która podchodzi, która nie ma odwagi stanąć do debaty. (*Oklaski*)

(*Posel Konrad Fryszak*: Znowu idzie.)

(*Posel Mariusz Błaszczak*: Nie mam innej możliwości, więc korzystam z tego.)

Nie ma pan odwagi.

(*Posel Mariusz Błaszczak*: Złożymy wniosek o pana odwołanie, niech pan będzie tego pewien. Pan powinien się podać honorowo do dymisji.)

(*Głos z sali*: Siadaj, siadaj!)

Pan już dawno powinien się podać do dymisji, nawet z funkcji posła. (*Oklaski*)

## Marszałek:

Panie pośle, proszę panów... (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

## Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski:

Szanowni Państwo! Pan Błaszczak dołączył właśnie do grona miękiszonów. Dziękuję bardzo. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Konrad Fryszak*: Kurtyna.)

## Marszałek:

Dziękuję.

Ogłaszam minutę przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 39 do godz. 10 min 42*)

## Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa przez uregulowanie skutków uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podjętych w latach 2018–2025** (druk nr 2107).

Bardzo proszę wszystkich państwa o przeniesienie rozmów do kuluarów. Realizujemy porządek dzienny. (*Gwar na sali*)

Korzystając z chwili, rozumiem, przerwy technicznej, bardzo państwa proszę o przeniesienie rozmów do kuluarów. Głosowań w tej chwili nie będzie. Chcemy realizować porządek dzienny.

Panie pośle Kuźmiuk, czy mógłby pan poprosić kolegów tam, trochę ich zdyscyplinować? Wierzę w pana wpływ. Pan jest niezwykle wpływową osobą. Bardzo proszę.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Tak, proszę.)

## Wicemarszałek Szymon Hołownia

Dziękuję. Zresztą pan poseł Andzel, rzecznik dyscypliny, tam stoi, więc pejczem swoich słów też może kogo trzeba wybatożyć.

Chciałbym bardzo serdecznie przywitać w Sejmie państwa Dorotę Kaszubę i Kamila Kaszubę z córeczkami Kają i Zosią. Jesteście? Jesteście. Cześć Kaja, cześć Zosia. Cieszymy się, że jesteście w Sejmie. Państwo przyjechali z miejscowości Chyllice-Kolonia. Zwyciężyli w aukcji charytatywnej przeprowadzonej w przedszkolu. Pani posłanka Monika Rosa zaprosiła ich do Sejmu. Tata wygrał, mama wygrała, tak? Bardzo dobrze. Ja też wspieram swoje dziecko. Raz nawet przegrałem dyktando mojej córce w jej szkole – dramat.

Drodzy państwo, możemy kontynuować? Myślę, że już chyba trochę się uspokoiło. (*Gwar na sali*)

Panie pośle Marku Suski, mój serdeczny kolego i przyjacielu, bardzo proszę już zostawić pana posła Krajewskiego. Bardzo proszę go zostawić. Ten parlamentarzysta chce już uczestniczyć w obradach. Dziękuję.

Proszę pana ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Kto będzie głupoty gadał, panie pośle Dajczak? Nie, skąd. Proszę dać szansę. Zobacz pan. Będzie ciekawie.

(*Głos z sali: Nie wierzę, nie wierzę.*)

Więcej wiary.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(*Głos z sali: Znowu będzie zalewajka.*)

## Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie dwa projekty ustaw przygotowanych przez rząd, służących przywróceniu praworządności w wymiarze sprawiedliwości.

W pierwszej kolejności będę przedstawiał projekt ustawy o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa przez uregulowanie skutków uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podjętych w latach 2018–2025.

Szanowni Państwo! Stanęliśmy przed zadaniem dokonania bilansu okresu, który w historii polskiej demokracji zapisze się jako czas bezprecedensowej próby dla fundamentów państwa prawa. Analizując wydarzenia, które nastąpiły po końcu 2015 r., nie sposób uciec od terminologii medycznej czy technicznej – mówimy bowiem o destrukcji strukturalnej...

(*Głos z sali: ...w twoim umyśle.*)

...która nie była dziełem przypadku, ale efektem metodycznych działań prawnych i faktycznych. Moim celem nie jest wyliczenie zmian legislacyjnych, ale naświetlenie mechanizmu, w którym prawo, zamiast być tarczą dla obywatela, stało się narzędziem demontażu niezależności sądownictwa.

(*Głos z sali: Ciebie.*)

Możemy wyróżnić cztery filary, które poddano najbardziej niszczycielskiej presji.

Trybunał Konstytucyjny. Proces, który rozpoczął się od paraliżu decyzyjnego, a zakończył na przekształceniu organu stojącego na straży konstytucji w instytucję legitymizującą niekonstytucyjne działania władzy wykonawczej.

Krajowa Rada Sądownictwa. Przerwanie konstytucyjnej kadencji członków rady zwykłą ustawą, zmiana sposobu ich wyboru doprowadziły do upolitycznienia organu mającego stać na straży niezależności sądów. Neo-KRS stał się grzechem pierwowym, który zainfekował cały system powołań sędziowskich. (*Oklaski*)

Sąd Najwyższy wreszcie. Próby czystek personalnych pod pozorem obniżenia wieku emerytalnego oraz utworzenie nowych izb o wątpliwym statusie prawnym, takich jak Izba Dyscyplinarna, Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, w całości składających się z tzw. neosędziów, doprowadziły do głębokiego rozłamu wewnątrz sądu i bezprecedensowego kryzysu. Mamy szereg orzeczeń sądów europejskich, polskich, legalnych sędziów Sądu Najwyższego, które wskazują, że tzw. neosędziowie w Sądzie Najwyższym nie tworzą sądu. Z tego tytułu Polska wypłaciła już ogromne odszkodowania – ponad 5,5 mln zł płacą polscy podatnicy za działanie neosędziów w Sądzie Najwyższym. Zaraz powiem, ile czeka nas jeszcze odszkodowań, jeżeli nie zmienimy tego prawa. Polska z funduszy unijnych straciła prawie 3 mld zł. To są środki utracone bezpowrotnie za niszczenie praworządności. Te pieniądze moglibyśmy wykorzystać na służbę zdrowia czy na edukację.

Wreszcie sądy powszechne. Zmiany w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, które oddały ministrowi sprawiedliwości niemal arbitralną władzę nad powoływaniem prezesów sądów, oraz zmiany wykluczające samorządy sędziowskie z podejmowania najważniejszych decyzji organizacyjnych w sądach na rzecz stworzenia kolegiów, które składały się tylko z prezesów sądów danego okręgu wyznaczonych przez ministra sprawiedliwości, a także wprowadzenie systemu represji dyscyplinarnych wobec sędziów stosujących prawo europejskie, które jest także naszym prawem.

Działania te wywołały skutki, których naprawa zajmie lata. Po pierwsze, nastąpiło pogłębienie dysfunkcji. Czas trwania postępowań się wydłużył, a chaos kompetencyjny doprowadził do stanu niepewności prawnej dla każdego obywatela. Drastycznie obniżono autorytet władzy sądowniczej, próbując w publicznym dyskursie sprowadzić sędziów do roli urzędni-

## Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek

ków zależnych od woli politycznej. Widzieliście państwo kilka orzeczeń, które zapadały ostatnio w polskich sądach. Sprawa z Poznania. Długotrwały proces w sprawie karnej uchylony przez niewłaściwe obsadzenie sądu w sprawie o zabójstwo. Widzieliśmy wreszcie sprawę rozwodową, w której sąd nie uznaje rozstrzygnięcia z uwagi na to, że neosędzia rozstrzygał tę sprawę. Chaos, jaki zgotowało nam Prawo i Sprawiedliwość, się pogłębia. *(Oklaski)*

Ale dam państwu przykład. Sprawa frankowiczów, którzy toczą bój sądowy z korporacją bankową o niedozwolone klauzule umowne. Wygrywają w dwóch instancjach przed legalnymi sędziami. W Sądzie Najwyższym skład neosędziów nie uznaje orzeczeń sądów europejskich i kasuje tę sprawę. Długoletni spór, wygrana z korporacją staje się iluzją. To państwa dzieło, mówię do posłów Prawa i Sprawiedliwości, to wy uchwalaliście te ustawy.

Wreszcie musimy otwarcie powiedzieć o wymiarze międzynarodowym. Polska z lidera przemian demokratycznych stała się przedmiotem licznych procedur naruszeniowych przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz negatywnych wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Podważanie zaufania do polskiego wymiaru sprawiedliwości to nie tylko kwestia prestiżu, ale realne zagrożenie dla współpracy sądowej w Europie, głównie bezpieczeństwa prawnego Polaków.

Prace legislacyjne. Oba projekty ustaw – ta ustawa, która jest taką ustawą matką, jak my ją nazywamy, ustawa praworządnościowa – zostały opracowane w wyniku dialogu środowiskowego zarówno ze środowiskiem sędziów, jak i wszystkimi środowiskami prawniczymi. Podkreślenia wymaga, że projekt ten bazuje na współpracy ekspertów z Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury, w której zasiadają wybitni przedstawiciele świata nauki, będący również praktykami zajmującymi się problematyką funkcjonowania sądownictwa. Projekty są zgodne z kierunkowymi wytycznymi międzynarodowych organów eksperckich. W szczególności proponowane rozwiązania uwzględniają stanowiska wyrażone w opinii komisji weneckiej, w tym opinii z dnia 14 października 2024 r. Spotkałem się osobiście w ubiegłym tygodniu z przedstawicielami komisji weneckiej, którzy byli w Polsce, i omawialiśmy te zagadnienia. W opinii tej komisja wenecka nie przedstawia jednak konkretnego rozwiązania, jakie należy zastosować, ale zarysowuje warunki, które należy spełnić, które ma przyjąć polski ustawodawca. To są propozycje. Projekt ustawy, który państwu dzisiaj przedstawiam, spełnia te warunki. Zgodnie z wymaganiami określonymi przez komisję wenecką projekt zapewnia także sądową kontrolę prawidłowości skutków ustawy w odniesieniu do poszczególnych osób. Projektowana ustawa prowadzi do wykonania zaleceń wynikających z wy-

roku pilotażowego Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 23 listopada 2023 r. w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce. Proszę państwa, dzisiaj w Europejskim Trybunale Praw Człowieka mamy zamrożone ponad 1100 spraw, w których zarzuca się, że w polskim Sądzie Najwyższym zasiadają osoby nieuprawnione, nie tworzą sądu. Z tego tytułu wypłaciliśmy już realnie 5,5 mln, ale za każdą przegraną sprawę w europejskim Trybunale płacimy 10 tys. euro. To jest minimalna kwota...

*(Głos z sali: Skandal!)*

...wtedy kiedy nie ma ugody. Kto za to płaci? Polscy podatnicy, z naszego budżetu. 1100 spraw. Przemóńcie to sobie państwo przez 1100 spraw oczekujących. Ale na tym nie koniec, bo jak spojrzycie na wokandy w Sądzie Najwyższym, to zobaczycie, że każdego dnia togi wkładają neosędziowie. *(Gwar na sali)* Za każde ich wyjście na salę rozpraw będzie płacił polski podatnik. Nie panowie posłowie, którzy teraz krzyczą. *(Oklaski)* Za to będą płacić Polacy, chyba że państwo ze swojej diety wypłacicie te odszkodowania, bo uchwalaliście te przepisy. *(Oklaski)* Polski rząd wywalczył, że dzisiaj te sprawy są zamrożone w Europejskim Trybunale Praw Człowieka, żeby nie generować większych kosztów, ale te sprawy odżyją. Ta ustawa rozwiązuje ten problem.

Wyrok pilotażowy został wydany w wyniku stwierdzenia przez Trybunał, że zarówno wcześniej rozpoznawane skargi, jak i okoliczności danej sprawy wskazują na istnienie w Polsce problemu systemowego, w sposób stały oddziałującego na sytuację wielu osób i skutkującego wnoszeniem kolejnych, podobnych skarg. Trybunał uznał, że podstawowym problemem jest wadliwa procedura powoływania sędziów z udziałem KRS ukształtowanej ustawą zmieniającą z 2017 r. Trybunał wskazał w szczególności na potrzebę szybkiego wypracowania środków mających na celu przywrócenie niezależności Krajowej Rady Sądownictwa przez przyjęcie przepisów gwarantujących prawo wyboru członków KRS przez sędziów.

Przechodzę do konkretnych rozwiązań z ustawy praworządnościowej. O ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa będziemy mówili później, wtedy kiedy będę państwu przedstawiał szczegóły.

Celem tej ustawy jest uregulowanie statusu sędziów powołanych z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa działającej w okresie od 7 marca 2018 r. do 13 maja 2026 r., zwanej neo-KRS, a w konsekwencji – zagwarantowanie uczestnikom postępowań sądowych pełnej realizacji prawa do rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i prawidłowo powołany sąd oraz zasady pewności prawa w zakresie trwałości orzeczeń sądowych. Tego dzisiaj polski obywatel nie ma. Idzie do sądu, płaci pełnomocnikowi, wnosi opłaty sądowe, a na końcu się okazuje, że to nibyorzeczenie jest do skasowania – i jeszcze płaci za to polski podatnik. To jest sytuacja patologiczna i musimy ją naprawić. Musimy ją naprawić razem z prezydentem.

**Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek**

*(Oklaski)* Chciałbym, żeby prezydent pochylił się nad tym projektem.

*(Głos z sali: Pan prezydent.)*

W projekcie ustawy przewidziano następujące rozwiązania: pozbawienie mocy prawnej uchwał podjętych przez neo-KRS, działającą w okresie od 7 marca 2018 r. do 13 maja 2026 r., o przedstawieniu wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisko sędziego, oczywiście z wyjątkami; utrzymanie w mocy prawnej uchwał podjętych przez neo-KRS w tym okresie, o którym mówiłem, o przedstawieniu wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisko sędziego odnoszących się do grupy tzw. początkujących sędziów. Obejmuje to w szczególności osoby powołane na stanowiska sędziów po asesurze sędziowskiej i osoby, które zdały egzamin sędziowski jako referendarze sądowi albo asystenci sędziów. Młodzi sędziowie po Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury nie stawali do konkursów przed neo-KRS, a neo-KRS miała jedynie prawo sprzeciwu. Nie korzystała z tego prawa. To jest ponad 1100 osób, w przypadku których dzisiaj część prawników kwestionuje tytuły. My w tej ustawie mówimy: Nie dotykamy waszego statusu, wszystkie wasze orzeczenia pozostają w mocy. Dla zasady pewności obrotu wszystkie orzeczenia wydane w sądach powszechnych tą ustawą pozostawiamy w mocy. Sprawa tego słynnego rozwodu także może być rozwiązana tą ustawą. *(Oklaski)* To jest ta grupa, którą nazywamy grupą zieloną. Młodzi sędziowie, których zmiana systemu zastała w trakcie procesu edukacji, nie powinni ponosić tego żadnych konsekwencji. Bardzo solidnie pracują w sądach.

Powrót sędziów powołanych na podstawie wniosków Krajowej Rady Sądownictwa działającej w okresie od 7 marca 2018 r. do 13 maja 2026 r., którzy bezpośrednio przed powołaniem na podstawie tego wniosku zajmowali inne stanowisko sędziowskie, na to stanowisko. W okresie 2 lat od wejścia w życie tej ustawy wskazani sędziowie nadal będą orzekać w sądach, w trybie delegacji. Musimy dbać o stabilność systemu. Ta druga grupa to ponad 1000 osób, które choć raz były legalnie powołane, w legalnej procedurze, przed legalną Krajową Radą Sądownictwa i otrzymały nominację prezydenta. Te osoby mają powrócić na dotychczas zajmowane stanowiska, ale jeszcze przez 2 lata będą w delegacji. Ale będą mogły także brać udział w konkursie na te stanowiska – który odżywa na nowo, bo tamte konkursy uznajemy za nielegalne. Te osoby nawet nie muszą zgłaszać wniosków konkursowych. Przewidzieliśmy w tej ustawie takie kompromisy, że one dalej biorą udział w konkursie. Mogą do tych konkursów dołączyć osoby, które wtedy nie mogły startować. *(Dzwonek)*

Jeśli pan marszałek pozwoli, jeszcze chwilę.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Jeszcze chwilę, panie ministrze. Choć proszę, żeby krótka chwila.

**Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek:**

Zmierzam do końca.

Trzecia grupa sędziów, neosędziów, osób, które nigdy nie były legalnie powołane, to grupa ok. 300 osób, którym ta ustawa z automatu daje możliwość zostania referendarzem sądowym. To wysoka funkcja w wymiarze sprawiedliwości. Mogą dalej startować w konkursie, ale nie możemy ich uznać za legalnie powołanych sędziów. Mamy tam przypadek pełnomocnika, który wpłacił pokaźną kwotę na fundusz wyborczy PiS i następnie uzyskał stanowisko – od razu w sądzie wyższej instancji. Tak wyglądały te powołania. Nepotyzm.

*(Głos z sali: Uuu...)*

Utrzymujemy w mocy wszystkie orzeczenia zapadłe w sądach powszechnych. Eliminujemy skargę nadzwyczajną. Znosimy izbę kontroli, która składa się w całości z neosędziów. Dla prezydenta określamy też limit czasu powołania na stanowisko sędziowskie: 3 miesiące, dlatego że niektórzy prezydenci stosowali taką bardzo niedobłą dla systemu praktykę, że zamrażali nominacje sędziowskie na lata, nie na miesiące, nie podejmując żadnej decyzji. Publiczny konkurs, w którym startuje polski obywatel, nie kończy się decyzją pozytywną bądź negatywną. Prezydent taką osobę trzyma lata w niepewności, a strony przychodzą do tej osoby na salę rozpraw i pytają się: Dlaczego prezydent nie podejmuje decyzji ani w prawo, ani w lewo? Gdyby powiedział: nie, mógłbym się odwołać, ale prezydent nic nie mówi. A więc my mówimy: 3 miesiące. To dobry termin dla najważniejszego organu w państwie po to, żeby stosować polskie prawo, nie trzymać ludzi w niepewności, ale też nie budzić wątpliwości stron, bo strony zaczynają się zastanawiać, co takiego ma na sumieniu ta osoba, która sądzi, ale stara się do sądu wyższej instancji.

Nie będę państwu już mówił o szczegółach, bo czas w tym momencie mi się skończył, ale powiem później o ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa. Bardzo dziękuję wszystkim za współpracę przy tym projekcie ustawy. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję, panie ministrze.

W trybie art. 186 regulaminu Sejmu o możliwość zabrania głosu poprosiła przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa pani sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka.

Bardzo proszę.

## **Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa Dagmara Pawełczyk-Woicka:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W roku – nie pamiętam – 2009 był już pomysł: 1-miesięczny termin dla prezydenta na powołanie sędziego. W 2012 r. wyrok Trybunału Konstytucyjnego – niekonstytucyjne rozwiązanie. To tyle odnośnie do tego, co mówił pan minister.

Pan minister posługiwał się zwrotami: neosędzia, neo-KRS. To też powiem nieco publicystycznie: w opinii publicznej ta ustawa jest nazywana ustawą o przewracaniu ładu konstytucyjnego. A więc mówimy o takiej ustawie.

Odwołam się do ostatniego wywiadu udzielonego przez sędziego Sądu Najwyższego Piotra Prusinowskiego w „Rzeczpospolitej”. Znany panu marszałkowi sędzia...

## **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Oczywiście, że znany.

## **Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa Dagmara Pawełczyk-Woicka:**

...nazwał weryfikację sędziów szaleństwem. To, idąc tokiem tego rozumowania, chcę państwu powiedzieć, że projekt, który został przedłożony Sejmowi, to dzieło szaleństwa. Powiedzieć, że jest niekonstytucyjny, to nic nie powiedzieć. Powiedzieć, że jest alogiczny, sprzeczny wewnętrznie, to tak naprawdę nic nie powiedzieć.

Proszę państwa, to jest projekt o weryfikacji wszystkich sędziów powołanych na wniosek KRS na podstawie uchwał od 7 marca 2018 r. do 13 maja 2026 r. oraz tak naprawdę wszystkich wyroków, które wydali, bo przecież przewiduje się dość szerokie wznowienie tych postępowań. To tak naprawdę będzie dość prosta sprawa. Wystarczy wnieść skargę do ETPC i można wznawiać. To będzie koniec sądownictwa.

Zajrzyjmy do uzasadnienia projektu i spójrzmy na motywy, którymi kierowali się twórcy. Już w drugim akapicie tego uzasadnienia jest odwołanie się, proszę państwa, do czego? Do konsensusu politycznego z 1989 r.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

A więc tak naprawdę porozumienie między opozycją a władzami PRL z 1989 r. jest stawiane jako najwyższe źródło prawa, ponad konstytucją i ustawami. To jest w tym uzasadnieniu. Akapit trzeci uzasadnienia.

*(Głos z sali: Wstyd i hańba!)*

Wadliwość postępowania nominacyjnego ma być spowodowana naruszeniem konstytucji, która rzekomo w art. 187 określa zasady wyboru sędziowskiej części KRS-u. Proszę mi zacytować ten przepis, bo ja go nie widzę. Odwołuje się po prostu w ust. 4 do ustawy. Na s. 5 w ostatnim akapicie wskazuje się, że projektodawca traktuje tych wszystkich sędziów powołanych w tym okresie jako sędziów ustawowych. Okej, przyjmuję do wiadomości, takie jest rozumowanie, takie jest założenie, ale na s. 8 w pierwszym akapicie uzasadnienia jest: Jednocześnie proponowana regulacja uniemożliwi kwestionowanie w przyszłości statusu osób wymienionych w art. 2 ust. 2 projektowanej ustawy jako prawidłowo powołanych sędziów. Trzeba wskazać na poczucie humoru twórców. Konwalidować sędziów ustawowych zwykłą ustawą? Gratuluję, przyjmując, że mają rację.

I jaka to jest konwalidacja? Otóż konwaliduje się osoby, które zostały sędziami, a pochodziły z takich zawodów jak referendarz sądowy czy asystent sędziego. Nie wiadomo dlaczego. Nie ma uzasadnienia dlaczego. To arbitralna decyzja. Nie wiadomo, dlaczego asystent w wojewódzkim sądzie administracyjnym, który został sędzią, nie jest konwalidowany. Nie ma uzasadnienia. A więc dotyczy to tylko asystentów, referendarzy w sądach powszechnych oraz asesorów.

Proszę państwa, na jednej ze stron uzasadnienia projektu jest mowa o tym, że m.in. dlatego te postępowania są wadliwe, że kandydaci nie mogli zgłaszać się w otwartych konkursach. Oczywiście jest to całkowita nieprawda.

Ale co robi projektodawca? Konwaliduje właśnie asesorów, aplikantów po Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, którzy jako jedyni nie startowali w otwartym konkursie. Proszę powiedzieć, jaka tu jest logika.

*(Głos z sali: Nie ma innego wyjścia. Proste.)*

Tutaj odwołanie do wyroku Wałęsa przeciwko Polsce – to jest s. 4 uzasadnienia, ostatni akapit – jako tego wyroku, który nakazuje właśnie wprowadzenie tych rozwiązań ustawowych. Projektodawcy, uzasadniając projekt regulujący jedne z najistotniejszych kwestii ustrojowych, uzasadniają to pięcioposobową decyzją organizacji międzynarodowej. Kolejne naruszenie konstytucji. Już w wyroku z 24 listopada 2010, sygn. akt K32/09, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że kompetencje prawodawcze są atrybutem suwerennego państwa. Suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej wyraża się w nieprzekazywalnych kompetencjach organów władzy państwowej, stanowiących o tożsamości konstytucyjnej państwa. Do kompetencji niepodlegających przekazaniu należy w szczególności kształtowanie ustroju państwa, w tym ustroju sądownictwa. Ale nawet w tym wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Wałęsa przeciwko Polsce, nie ma stwierdzenia o potrzebie usuwania sędziów. A zatem skoro tak łatwo konwaliduje się te dwie kategorie sędziów pochodzące z określonych grup, to ja pytam: Dlaczego nie konwalidujecie wszystkich? Dlaczego?

## Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa Dagmara Pawełczyk-Woicka

Rzeczywistym celem projektu jest bowiem po pierwsze zemsta, po drugie zemsta, a po trzecie zakodowanie w społecznej świadomości historycznej, że władza należy właśnie do tej grupy, która stoi za koncepcją tego projektu. Cóż, tylko pogratulować nam takiego głębokiego państwa. Biedna Rzeczpospolita. *(Oklaski)* Tak naprawdę chodzi o to, żeby utrwaliło się w świadomości sędziów, że niezależnie od tego, kto rządzi, jakie ustawy będzie przyjmował, my mamy tę władzę i jej nie oddamy.

*(Głos z sali: Właśnie wy tak zrobiliście.)*

*(Głos z sali: Pani w imieniu PiS-u...)*

Autorzy nie dostrzegają przecież, że postępowanie przed Krajową Radą Sądownictwa nie jest postępowaniem prowadzącym do powołania sędziego. Proszę przeczytać art. 179 konstytucji, ale uważnie, precyzyjnie, a nie tak jak chcemy go widzieć. Otóż etap powołania sędziego jest całkowicie związany z prezydentem. Wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ta uchwała, tylko zapoczątkuje ten proces. Proszę państwa, tak naprawdę ten skutek nie nastąpi. Ponieważ jaki jest skutek tej uchwały? Skutek uchwały to jest skierowanie wniosku do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie prezydent, powołując sędziego, realizuje ten wniosek. To co da taka ustawa? Co to zmieni? Tak naprawdę ta ustawa degraduje sędziów, a tak naprawdę narusza art. 180 konstytucji poprzez niedopuszczalne przeniesienie na inne stanowisko sędziowskie sędziego powołanego przez prezydenta. I narusza art. 180 ust. 1 konstytucji poprzez zdjęcie z urzędu sędziego, czyli mowa tutaj nie o 300 czy 350 osobach pochodzących z innych zawodów prawniczych, ale ok. 750, jak liczyliśmy w radzie. Zresztą podane liczby są nieprawidłowe. Wymagana byłaby weryfikacja tych liczb przez państwa. Więc dochodzi tak naprawdę – bo oni dalej będą sędziami – do usunięcia tych osób z zawodu. Łatwo przywracać, wielkie szkody, wielkie odszkodowania.

Jeszcze jedno. Pan minister mówił o zadośćuczynieniach płaconych przez rząd. Proszę państwa, większość tych zadośćuczynień za wyroki wydane przez sędziów, sędziów powołanych przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jest wypłacanych na zasadzie dobrowolności i ugód. Nie ma żadnego mechanizmu pozwalającego na egzekwowanie tych zadośćuczynień w prawie międzynarodowym, w prawie wewnętrznym... W zasadzie tutaj nie ma więc żadnego ryzyka egzekucji.

*(Poseł Tomasz Zimoch: Kompromitacja.)*

Jeszcze jedna rzecz. Chaos, bałagan. Projekt przewiduje możliwość wznowienia setek tysięcy postępowań. Czy państwo w ogóle zdają sobie sprawę, że pozbawią w ogóle obywateli prawa do sądu?

I jeszcze trochę prywaty pana ministra. Art. 39 projektu ustawy: Orzeczenie Sądu Najwyższego w przedmiocie skargi nadzwyczajnej wydane z udziałem osoby, o której mowa w artykule..., podlega uchy-

leniu na wniosek strony lub innego uczestnika postępowania złożony w terminie miesiąca od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Postępowanie – wolne od opłat sądowych. To pan minister miał taką sprawę i przegrał. Potem prokuratura wszczęła śledztwo wobec sędziego Sądu Najwyższego oraz ławnika za podawanie się za osobą pełniącą funkcję publiczną. Sędzia Sądu Najwyższego – przesłuchiwana wiele godzin przez prokuraturę. Tak, panie ministrze. To jest prywatnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Jesteśmy w sytuacji, w której o głos poprosił ponownie pan minister Zurek. Zobowiązuje mnie do tego, żeby udzielić mu tego głosu, art. 186 ust. 2. Prawo do zabrania głosu w tym punkcie ma również pani przewodnicząca, co wynika z ust. 3 tego artykułu regulaminu Sejmu. Proponuję więc, ponieważ i tak będziecie mieli państwo prawo zabrać głos po całej dyskusji, żeby maksymalnie skrócić to wystąpienie i umówić się, że nie powinno przekraczać ok. 3 minut.

Zapraszam pana ministra.

Mamy naprawdę bardzo napięte ramy czasowe i, jak państwo wiecie, opóźnienie.

## Minister Sprawiedliwości Waldemar Zurek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo krótko będę odpowiadał i bardzo szczegółowo. *(Gwar na sali)*

## Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo proszę o spokój.

## Minister Sprawiedliwości Waldemar Zurek:

Pani Dagmara Pawełczyk-Woicka sama jest neo-sędzią, więc występuje we własnej sprawie.

*(Poseł Patryk Jaskulski: Ucieka.)*

I ucieka.

Dobrze wiedziała, bo były przestrogi, że ci sędziowie, którzy godzą się na konkursy, będą musieli te konkursy kiedyś powtórzyć. Wiecie państwo, jak wyglądają konkursy przed neo-KRS-em? Ponad 500 osób, jeden na jeden. Konkurs przed tym organem, który pani reprezentowała, wygląda tak, że ponad 500 osób startuje jeden na jeden. Nie ma konkurencji. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Jak było za pana czasów?)*

Mogę panu podać statystykę, za chwilę.

Mówi tutaj, że w uzasadnieniu odwołujemy się do konsensusu 1989 r. Wiecie państwo, czego to doty-

**Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek**

czy? Tego, że sędziowską część KRS-u powinni wybierać sędziowie. A wiecie państwo, kto był w podstoliku w 1989 r.? Lech Kaczyński. To on przyjmował te przepisy – śp. prezydent Lech Kaczyński optował za tym rozwiązaniem. *(Oklaski)*

Dlatego odwołujemy się do naszych ojców założycieli demokratycznej Rzeczypospolitej. Pani mówi o panu Prusinowskim, który jest sędzią Sądu Najwyższego, i mówi o szaleństwie – o szaleństwie weryfikacji, której chcemy uniknąć za pomocą tej ustawy. Nie vetting indywidualny, czyli weryfikujemy tysiące osób miesiąc po miesiącu, gdzie wywelekamy wszystko i budujemy stopy dla czarownic – my chcemy to zmienić ustawą.

Mówi o konwalidacji osób po Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Tak, bo każda z tych osób musiała stanąć przed neo-KRS-em i on miał w ręce dokumenty tej osoby. Te osoby proszą nas: przejdźmy przez to za pomocą legalnej procedury albo zatwierdźcie nas ustawą. My chcemy, żeby już nikt w naszym życiu, naszej karierze zawodowej nas nie kwestionował. To mówią nam młodzi ludzie. *(Oklaski)*

I jeszcze odwołanie na końcu, panie marszałku. Pani Dagmara Pawełczyk-Woicka nie zna art. 91 ust. 2 konstytucji – proszę sobie go odświeżyć – który mówi, że ratyfikowane przez Polskę umowy międzynarodowe, traktat unijny, Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności stoją wyżej niż ustawa zwykła, jeżeli ich zapisów nie da się pogodzić. Więc orzeczenia Trybunału...

*(Poseł Michał Woś: Orzeczenia Trybunału są źródłem prawa?)*

Zacytuję, panie pośle Woś, ostatnią uchwałę Sądu Najwyższego siedmiu sędziów. 24 września 2025 r. Skutków nie wywołuje wyrok Sądu Najwyższego Izby Kontroli Nadzwyczajnej...

*(Poseł Michał Woś: Orzeczenie Trybunału niech pan zacytuje.)*

Pan mnie tylko wysłucha.

...wydany w składzie z udziałem choćby jednego sędziego powołanego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym ustawą z 8 grudnia 2017 r., ponieważ należy go uznać za wyrok niebyły. Polscy legalni sędziowie w składzie siedmiu sędziów.

Zasada prawna. Proszę się temu przyjrzeć. Mamy trójpodział władzy i musimy honorować wyroki polskich legalnych sędziów Sądu Najwyższego.

*(Poseł Michał Woś: Izba to cofnęła, pan o tym wie.)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświad-

czeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marcin Warchoń, reprezentujący oczywiście Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Poseł Marcin Warchoń:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy upodlającej sędziów pana ministra Waldemara Żurka to gwałt na sprawiedliwości i karykatura praworządności. Projekt traktuje sędziów wybranych w sposób demokratyczny w wolnej Polsce gorzej niż sędziów hitlerowskich i sędziów komunistycznych. Dokładnie tak to wygląda, proszę państwa.

Choć Niemcy Hitlera zostały uznane przez społeczność międzynarodową za zbrodnię przeciwko ludzkości, to nie było tam masowego wyrzucania wszystkich sędziów hitlerowskich, tylko usuwano ich pojedyncze niesprawiedliwe, zbrodnicze wyroki. Podobnie po okresie komunizmu. Tzw. ustawa lutowa z 1991 r. w naszym kraju nie usuwała masowo wszystkich sędziów komunistycznych, tylko weryfikowała poszczególne wyroki krzywdzące obywateli. Tymczasem minister Żurek poszedł znacznie dalej, wręcz pogalopował, w sposób absolutnie skandaliczny, przekraczając granice prawa, przyzwoitości i absurdu. Otóż pan minister chce masowo wyrzucać automatycznie z zawodu sędziów wybranych w sposób demokratyczny w wolnej Polsce. Tych sędziów, którzy orzekali na podstawie prawa, zgodnie z prawem i zgodnie z konstytucją, bez weryfikowania ich wyroków, bez sprawdzania, czy orzekali oni sprawiedliwie, czy niesprawiedliwie. To ministra nie interesuje. Interesują go po prostu tylko i wyłącznie zemsta i czystka. Sędziów chce wyrzucać, których wyroki... Zresztą pan minister sam uznawał w swoich sprawach sędziów, których niezawisłość, status nigdy nie był kwestionowany przez żaden międzynarodowy organ: ani przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, ani przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, ani przez komisję wenecką. To jest rekord świata. Rekord, szanowni państwo, zemsty na legalnie i demokratycznie wybranych sędziach.

W naprawianiu niesprawiedliwych wyroków idzie wbrew całemu światu. Dlaczego? Likwiduje tzw. skargę nadzwyczajną. Otóż ta skarga, chcę przypomnieć, pomogła wielu obywatelom, ofiarom lichwiarzy, oszustów w naprawianiu krzywd. To jest tzw. ostatnia deska ratunku i tę ostatnią deskę ratunku minister odbiera obywatelom. Chodzi o gigantyczne pozaodsetkowe koszty, ponad 1000%, ludzi, którzy stracili za niewielki dług majątek swojego życia, gdy dochodziło do samobójstw, dochodziło do tragedii ludzkich. Te tragedie były naprawiane w wyniku skargi nadzwyczajnej, o czym zresztą pisze sam rzecznik praw

**Posel Marcin Warchoł**

obywatelskich, upominając się o tę skargę nadzwyczajną i prosząc ministra, żeby jej nie usuwał. Bo ona wielokrotnie służyła naprawianiu krzywdy z przeszłości. Ale to ministra oczywiście nie interesuje. Interesują go tylko zemsta i czystka.

Dzieli sędziów na trzy grupy i wprowadza taką swoistą normatywną perwersję. Grupa najgorzej potraktowana, ale której zarazem oszczędzi dalszych cierpień, to grupa czerwona. Tutaj jest automatyczne wyrzucenie mocą ustawy z zawodu ponad 400 sędziów.

Szanowni Państwo! Pan minister powołuje się na komisję wenecką. Chciałbym przypomnieć, że komisja wenecka stwierdziła w pkt 32, że całkowite unieważnienie uchwał polskiej KRS nie mieści się w pojęciu rządów prawa, jako że nie spełnia warunków testu proporcjonalności. To jest komisja wenecka. I pan minister śmie się powoływać na komisję wenecką w sytuacji, gdy wyraźnie ona zaprzecza, uniemożliwia masową czystkę sędziów.

Druga grupa, tzw. żółta. Tutaj otwiera się, drodzy państwo, pole do największej psychopatycznej fantazji. Otóż 2 lata orzekania w sądzie tak jak minister będzie tego chciał, w sposób warunkowy, a jeżeli nie spełnią woli pana ministra, to wtedy niestety spadną niżej, skąd wcześniej awansowali. I na zasadzie delegacji 2-letnie warunkowe orzekanie pod groźbą pozbawienia pracy w każdej chwili. Orzekanie oczywiście pod widzimisię pana ministra. Cóż tu innego powiedzieć. Jeżeli będą mogli startować w konkursie, to tylko wtedy będą mieli szansę, jeżeli będą orzekali, tak jak minister sobie tego życzy. Odnosnie do grupy żółtej też się komisja wenecka, drodzy państwo, wypowiadała. Powiedziała wyraźnie, że nie można w ten oto sposób regulować statusu sędziów, żeby przyznawać im szanse na kolejne konkursy, ale w wyniku właśnie pozbawienia ich tego prawa do zajmowania stanowiska, które do tej pory zajmują. Tak że o tej grupie żółtej też była mowa.

Szanowni Państwo! Chcę zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję tej ustawy. Otóż jak wytłumaczyć opinii publicznej, jak to wytłumaczyć Polakom, że sędzia mianowany przez prezydenta po 2017 r. nie ma przymiotu niezawisłości? Ten przymiot uzyskuje na skutek czego? Na skutek przymusowej delegacji ministra sprawiedliwości. To jest, proszę państwa, wymysł, jakiego świat do tej pory nie widział. Mało tego, ten sędzia, który uzyska przymusową delegację ministra, będzie zajmował się tymi samymi sprawami w tym samym sądzie, w którym do tej pory się zajmował. Takie cuda zostały w tej ustawie rzeczywiście wymyślone.

Wreszcie, proszę państwa, trzecia grupa. To jest grupa zielona. Są w niej młodzi sędziowie, asystenci, aplikanci, asesory, którzy pozostaną w zawodzie, ale na mocy ustawy upadającej.

Ta ustawa, proszę państwa, to jest absolutnie gwałt na praworządności, zaprzeczenie jakiegokolwiek

sprawiedliwości, logiki. I to jest największy absurd, jaki chyba w tej sali mieliśmy okazję rozpoznawać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Wyświetliłem sygnał, czas mija wyraźnie, też działając w interesie pana posła Szczuckiego, który dokończy przedstawienie stanowiska Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Krzysztof Szczucki:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tu trzeba powiedzieć, że ilekroć słyszę o przywracaniu praworządności z ust rządzących, to przypomina mi się znany żart z czasów słusznie minionych, kiedy do Radia Erewań dzwoni słuchacz z pytaniem, czy będzie wojna. Słyszy: wojny oczywiście nie będzie, natomiast rozgorzeje taka walka o pokój, że nie zostanie nawet kamień na kamieniu. I tak właśnie pod waszymi rządami te słusznie minione czasy wracają.

Tutaj pan minister Warchoł wiele wątków już poruszył. Ja chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden zasadniczy. Ta propozycja, którą pan minister zawarł w swoim projekcie, mogłaby być krytykowana, wyśmiewana, gdyby nie była straszna. Mam tutaj na myśli możliwość kwestionowania wyroków. Ta możliwość jest zawarta w tej ustawie. Pan minister chce, żeby wyroki wydawane przez tych sędziów, których państwo nazywają neosędziami, chociaż taka kategoria oczywiście nie istnieje, zostały utrzymane w mocy, a jednocześnie żeby strony, które wcześniej kwestionowały skład sądu, mogły te wyroki zakwestionować, mogły je podważać. To jest absurd na miarę „Latającego cyrku Monty Pythona”. Dlaczego? Bo aby zachować swoje prawa procesowe, te, które chce pan przyznać tym ludziom teraz, w 2026 r., oni w 2019 r. przykładowo musieli przewidzieć, że za 7 lat pan taki przepis wprowadzi i wtedy zgłosić zastrzeżenia co do składu sędziowskiego. Przecież to może doprowadzić do anarchii, przy której ostatni eksces orzecznicy z Giżycka będzie jeszcze niczym. Do tego doprowadzi ten projekt ustawy. Do anarchii, do chaosu doprowadziłby, gdyby został podpisany, bo ja nie wątpię, że prezydent jako strażnik konstytucji ten projekt ustawy zawetuje, a na pewno nie doprowadzi do jego wejścia w życie. Gdyby stało się inaczej, to Polska de facto znalazłaby się poza obszarem europejskiej kultury prawnej. Nie da się przywrócić praworządności, łamiąc prawo. Nie da się odbudować państwa prawa, niszcząc jego konstytucyjne fundamenty. Mamy, panie ministrze, rzeczywiście do czynienia praktycznie z dualizmem prawnym w ostatnich latach. Przez tę narrację o neosędziach ludzie zaczęli dzielić sędziów

**Posel Krzysztof Szczucki**

na neosędziów i paleosędziów, na lepszych i gorszych. Naprawdę zaprzestańcie tej absurdalnej narracji, zaprzestańcie dzielenia sędziów. Można dyskutować o reformach wymiaru sprawiedliwości, ale do tego trzeba przyjąć jedno założenie, założenie zgodne z konstytucją, wprost z niej wynikające. Wszyscy sędziowie, wszystkie osoby, które otrzymały od prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nominację sędziowską, są sędziami. Koniec, kropka. Każdy, kto będzie próbował to podważyć, narusza polską konstytucję, narusza polski porządek prawny, narusza podstawowe zasady naszej kultury i cywilizacji prawnej. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję również za idealną dyscyplinę czasową.

Pan poseł Patryk Jaskulski przedstawi stanowisko Koalicji Obywatelskiej.

Proszę bardzo.

**Posel Patryk Jaskulski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stoimy przed decyzją, która nie jest decyzją zwykłą. To nie jest kolejna techniczna nowelizacja. To decyzja ustrojowa. Decyzja dotycząca fundamentu państwa prawa, czyli prawa obywatela do niezależnego, bezstronnego i ustanowionego na podstawie prawa sądu.

Pozwólcie państwo, że zadam pytanie podstawowe. Po co obywatelom są sądy? Czy po to, by politycy mogli ogłaszać sukcesy? Czy po to, by władza wykonawcza miała wpływ na wyroki?

(*Głos z sali:* Właśnie to robicie.)

Nie, sądy są po to, by obywatele mieli pewność, że ich sprawę rozstrzyga organ niezależny, właściwie obsadzony i działający w ramach konstytucji. Ta pewność jest istotą państwa prawa. Projekt ustawy, nad którym dziś procedujemy i który popieramy jako Koalicja Obywatelska, nie tworzy nowego porządku prawnego, przywraca porządek, który został naruszony. Przywraca konstytucyjne znaczenie art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz rolę Krajowej Rady Sądownictwa jako organu stojącego na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. To nie jest akt polityczny, to akt konstytucyjnej naprawy. W latach 2018–2025 doszło do systemowego zerwania tego konstytucyjnego mechanizmu. Krajowa Rada Sądownictwa, ukształtowana w sposób sprzeczny z konstytucją, utraciła swoją tożsamość ustrojową. Skutki tego stanu rzeczy były i są dramatyczne. Podważono pewność prawa. Następuje utrata zaufania obywateli do sądów i pojawia się realne zagrożenie dla prawa do rzetelnego procesu. Trybunał Spra-

wiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka nie pozostawiły wątpliwości. Sąd, w którego składzie zasiada sędzia powołany z udziałem wadliwie ukształtowanej KRS, nie spełnia standardu sądu ustanowionego na podstawie prawa, a państwo, które ten stan toleruje, narusza swoje zobowiązania międzynarodowe. To nie jest kwestia interpretacji, to kwestia odpowiedzialności państwa polskiego. To nie są abstrakcyjne rozważania prawników, to przecież realne sprawy realnych ludzi.

Wczoraj cała Polska czytała o wyroku sądu w Gdyni, który uznał, że nie istnieje wyrok rozwodowy, bo wydał go neosędzia. W Poznaniu, o czym pan minister też już mówił, uchylono wyrok dożywocia w sprawie potrójnego zabójstwa, wyłącznie z powodu wadliwego składu sądu. Takich spraw jest i będzie więcej, jeżeli nic z tym nie zrobimy. Pytam: Jak w tym prawnym chaosie na koniec dnia mają odnaleźć się zwykli obywatele? Jak mają planować swoje życie, swoje sprawy rodzinne i majątkowe, skoro nie wiedzą, czy ich wyrok jutro nie zostanie uznany za nieistniejący? Państwo, które nie daje pewności prawa, przestaje być państwem prawa. Ten projekt ustawy jest odpowiedzią na chaos, który został nam zafundowany po 8 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości. Jest wykonaniem pilotażowego wyroku ETPCz w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce oraz realizacją zaleceń komisji weneckiej. Ale przede wszystkim jest aktem odpowiedzialności wobec obywateli, którzy mają prawo oczekiwać od państwa stabilnych i przewidywalnych rozstrzygnięć. Projekt nie działa mechanicznie ani represyjnie, jest zróżnicowany i proporcjonalny. Chroni początkujących sędziów, asesorów i referendarzy, którzy znaleźli się w sytuacji przymusowej i nie mieli realnej alternatywy zawodowej. Państwo nie może przerzucać na nich konsekwencji własnych błędów ustrojowych. Jednocześnie w sposób uczciwy i zgodny z konstytucją reguluje status osób, które przeszły do zawodu sędziego z innych profesji prawniczych. Zapewnia im ochronę zatrudnienia, rozwiązania osłonowe oraz możliwość udziału w nowych, prawidłowych konkursach. To jest rozwiązanie sprawiedliwe, a nie odwetowe. Co niezwykle istotne z punktu widzenia obywatela, ustawa chroni stabilność orzeczeń sądowych. Nie wprowadza masowego chaosu prawnego. Przewiduje wyjątkowe i precyzyjne podstawy do wzruszania orzeczeń, równoważąc prawo jednostki do sądu z interesem publicznym i zasadą pewności prawa, bo praworządność to nie tylko legalność, to także przewidywalność i bezpieczeństwo.

Wysoka Izbo! To nie jest ustawa przeciwko sędziom, ale za sędziami konstytucyjnymi. Za sądem, który daje obywatelowi poczucie sprawiedliwości, a nie wątpliwości. To jest ustawa za państwem, które wykonuje wyroki trybunałów, a nie je ignoruje. Nie możemy dalej utrzymywać fikcji, że problem sam się rozwiąże. Każdy dzień zwłoki to ryzyko podważenia następnych orzeczeń, kolejnych skarg do Strasburga i odszkodowań. To ryzyko kolejnego uderzenia w zaufanie obywateli do państwa. Ta ustawa nie zamyka

## Posel Patryk Jaskulski

procesu naprawy wymiaru sprawiedliwości, ale bez niej żadna dalsza reforma nie będzie możliwa. Dlatego apeluję do Wysokiej Izby, do państwa i pań posłów o to, aby być odpowiedzialnym. Apeluję o poparcie tej ustawy, która przywraca w Polsce rządy prawa. Dziękuję bardzo i proszę o rozważę przy głosowaniu. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Chciałbym serdecznie powitać w naszym Sejmie wchodzących na galerię gości. Są to druhny i druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Koskowie w gminie Stary Lubotyń na czele z zastępcą wójta, panem Grzegorzem Jasionowskim, oraz prezesem ochotniczej straży panem Grzegorzem Jasionkiem. Jesteście mile widzianymi gośćmi. Cieszymy się z waszej obecności i z tego, że tak serdecznie odpowiadacie na powitanie. Zaprosił państwa pan poseł Marcin Grabowski. Życzymy wam dobrego odbioru, że tak powiem. *(Oklaski)*

Teraz oddaję głos panu posłowi Michałowi Pyrzykowi z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Chciałoby się powiedzieć: halo, halo, Władku, ale...

## Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawić nasze oświadczenie dotyczące rządowego projektu ustawy o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa przez uregulowanie skutków uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podjętych w latach 2018–2025.

Jest to bardzo potrzebna i konieczna stabilizacja praworządności w Polsce, szczególnie po zmianach normatywnych w obszarze sądownictwa dokonanych w dwóch ubiegłych kadencjach parlamentarnych, czyli w latach 2016–2023. Dotyczy to przede wszystkim niezbędności zagwarantowania fundamentalnego prawa obywatela do rozpoznania jego sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd i obecnie powinno to być realizowane w kilku obszarach. Poza zmianami dotyczącymi Krajowej Rady Sądownictwa i Trybunału Konstytucyjnego, które zostały podjęte i dokonane przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej obecnej kadencji – za to te nowe, bardzo dobre i potrzebne ustawy dotyczące tych konstytucyjnych organów nie zostały podpisane przez prezydenta, tylko odesłane do kontroli prewencyjnej, czyli de facto

trafiły do kosza – oraz poza reformą Sądu Najwyższego i rozdzieleniem funkcji ministra sprawiedliwości i funkcji prokuratura generalnego konieczne jest uregulowanie statusu sędziów powołanych przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa funkcjonującej od 2018 r. do 2025 r. Z tego względu niniejsze przedłożenie zmierza do tej konwalidacji, do naprawy sytuacji powstałej wskutek pozbawienia w minionych latach Krajowej Rady Sądownictwa tak naprawdę jej tożsamości konstytucyjnej, co w dużej mierze podważyło i niezależność sądownictwa, i niezawisłość sędziów.

Uchwałą Sejmu podjętą na początku obecnej kadencji stwierdzono, że obecna rada nie jest organem tożsamym z KRS opisaną w konstytucji, co uzasadnia ustawową regulację skutków jej uchwał. Omawiany projekt w swym założeniu dąży zatem do usunięcia systemowej wadliwości procedur nominacyjnych, która powoduje niepewność prawną, powoduje, że udział osób powołanych na wniosek wadliwie ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa w składach sędziowskich prowadzi do naruszenia prawa obywateli do sądu, w tym również do uchylania wyroków wydanych w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, jak chociażby ten głośny wczorajszy wyrok. Niniejszy projekt, jak słyszeliśmy, ma również na celu wykonanie orzeczeń Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a także zaleceń komisji weneckiej, z którą często rozmawiamy, chociażby poprzez likwidację Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w strukturze Sądu Najwyższego oraz zniesienie instytucji skargi nadzwyczajnej przy jednoczesnym rozszerzeniu uprawnień kontrolnych innych organów.

Nadrzędnym celem tej regulacji, i to należy zaakcentować, jest przywrócenie wadliwie powołanym sędziom pełnej legitymacji do sprawowania działań w zakresie wymiaru sprawiedliwości, chociażby poprzez ponowne przeprowadzenie postępowań konkursowych przed już prawidłowo ukształtowaną i wyłonioną Krajową Radą Sądownictwa. Co najistotniejsze dla Polek i Polaków, projekt zakłada, że orzeczenia wydane przez wadliwie powołanych sędziów co do zasady pozostaną w mocy, a ich wzruszenie będzie możliwe tylko przy spełnieniu precyzyjnych warunków, co ma zapobiec chaosowi prawnemu, który, mam wrażenie, już się rozpoczyna, jeśli chodzi o orzeczenia sądowe.

Proponowane i omawiane w debacie regulacje różnicują status osób powołanych na stanowiska sędziowskie w latach 2018–2025, dzieląc je na kilka głównych kategorii, w zależności od ich sytuacji prawnej bezpośrednio przed nominacją przez wadliwie ukształtowaną KRS. Szanowni państwo, w obecnej sytuacji jest to najbardziej optymalne podejście do tej naprawy. Status tych poszczególnych grup według proponowanych rozwiązań kształtuje się następująco. Pierwszą z nich stanowi tzw. grupa zielona, czyli sędziowie, których powołanie zostaje po-

**Posel Michał Pyrzyk**

twierdzone, a ich status nie będzie mógł być kwestionowany w przyszłości. Do tej kategorii, jak słyszeliśmy, należą osoby powołane na pierwsze stanowisko sędziowskie bezpośrednio po złożeniu egzaminu w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, a także byli referendarze sądowi i asystenci sędziów.

Drugą grupę, żółtą, stanowić będą osoby, które zostały prawidłowo powołane na stanowisko sędziego, ale następnie uzyskały awans przy udziale wadliwie ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa. Ta grupa, licząca też ponad tysiąc osób, z dniem wejścia w życie ustawy powróci na stanowiska sędziowskie zajmowane przed tym wadliwym awansem. Jest to właściwy kierunek. Aby uniknąć paraliżu sądów, sędziowie ci zostaną z mocy ustawy delegowani na okres 2 lat do pełnienia czynności w sądach, w których obecnie orzekają, a ich docelowy status, tak jak też słyszeliśmy, zostanie rozstrzygnięty w ponownie przeprowadzonych konkursach.

Ostatnią grupę, czerwoną, stanowić będą osoby, których stosunek służbowy ustaje. Jest to grupa najmniejsza i są to sędziowie z sądów powszechnych, ale również z Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, które przyszły, można tak powiedzieć, do zawodu sędziowskiego z innych profesji prawnych. Osoby te mogą na swój wniosek zostać mianowane na stanowisko referendarza sądowego, a w projekcie przewidziano także możliwość powrotu na stanowisko prokuratora. Adwokaci, radcowie prawni czy notariusze mogą ubiegać się o ponowny wpis na listy zawodowe na zasadach określonych w ich pragmatykach. Podobnie jak w przypadku innych grup osoby te mogą startować w ponownych konkursach.

Projekt normuje również sytuację sędziów w stanie spoczynku. Przewiduje on, że sędziowie, którzy awansowali z udziałem wadliwej KRS, a następnie przeszli w stan spoczynku, pozostają w nim, ale ich uposażenie zostanie odpowiednio obniżone do poziomu odpowiadającego poprzednio zajmowanemu, temu prawidłowemu stanowisku. Należy też zaznaczyć, że wszystkie osoby objęte skutkami ustawy, oczywiście z wyjątkiem tej pierwszej grupy, grupy potwierdzonej, zostaną wymienione w wykazie obwieszczonym przez ministra sprawiedliwości, od którego to wykazu przysługiwać będzie odwołanie do Sądu Najwyższego w zakresie prawidłowości zakwalifikowania do danej grupy.

Wysoki Sejmie! Tak jak słyszeliśmy, rządowe przedłożenie przewiduje także likwidację Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Pociąga to za sobą szereg zmian strukturalnych, kadrowych oraz procesowych w Sądzie Najwyższym, mających na celu przywrócenie stanu zgodnego z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i standardami międzynarodowymi. Po likwidacji tej izby dotychczasowa Izba Pracy i Spraw Społecznych przejmie większość kompetencji znoszonej izby, w tym sprawy z zakresu prawa publicznego, zamó-

wień publicznych, ochrony konkurencji oraz regulacji rynków. Zgodnie z nowymi regulacjami tak ukształtowana izba będzie właściwa także w sprawach protestów wyborczych, stwierdzania ważności wyborów i referendum oraz odwołań od uchwał Państwowej Komisji Wyborczej.

Projekt, tak jak wspominałem na wstępie, przewiduje też likwidację skargi nadzwyczajnej. Instrument ten zostanie usunięty z polskiego systemu prawnego, a sprawy już wszczęte na skutek skargi nadzwyczajnej zostaną dokończone w innych izbach, jednak przy ich rozpoznawaniu niedopuszczalne będzie oparcie rozstrzygnięcia na przesłance sprawiedliwości społecznej.

Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Zmiany te mają przede wszystkim zapewnić zachwianą dziś, i to dość poważnie, pewność prawa oraz stabilność orzeczeń sądowych. Projekt w całości zmierza też do odbudowania tak potrzebnego zaufania obywateli do sędziów i do sądów, które zostało nadwyżęzone przez systemowe nieprawidłowości w zakresie niezawisłości władzy sądowniczej oraz naruszenie zasady wzajemnego zaufania w relacjach z sądami innych państw oraz z sądami Unii Europejskiej. Dlatego mając na uwadze powyższe, Klub Parlamentarny Polskie Stronictwo Ludowe będzie popierać ten ważny rządowy projekt niezbędny w procesie przywracania standardów demokratycznego państwa prawa w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posel Paweł Ślíz przedstawi stanowisko Polski 2050.

Proszę bardzo.

**Posel Paweł Ślíz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Odłóżmy na bok wszystkie wielkie słowa i emocje i skupmy się na faktach, na prawie i na tym, jak ten projekt wpłynie na życie codzienne obywateli oraz funkcjonowanie państwa i wymiaru sprawiedliwości.

Źródło problemu, z którym mamy do czynienia, jest bardzo precyzyjnie zlokalizowane. On powstał w 2017 r. i 2018 r. To właśnie wtedy większość parlamentarna Prawa i Sprawiedliwości zdecydowała się na przerwanie konstytucyjnych kadencji członków Krajowej Rady Sądownictwa i zmianę sposobu ich wyboru. Zamiast organu, który miał stać na straży niezależności sądów, stworzono ciało politycznie uzależnione, w którym 15 sędziów zostało wybranych przez Sejm, nie przez środowisko sędziowskie. To był moment krytyczny. Od tego momentu każda, ale to każda nominacja sędziowska w Polsce stała się obarczona wadą prawną. Przez te kilka lat systematycz-

## Posel Paweł Śliz

nie produkowano w Polsce sędziów, których status jest kwestionowany. I to nie chodzi o to, że jest kwestionowany przez polityków, tylko jest kwestionowany przez trybunały międzynarodowe – przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, ale także przez polski Sąd Najwyższy, o czym chociażby nawet dzisiaj wspominał pan minister. Doprowadzono do sytuacji, w której mamy w systemie ogromną liczbę osób orzekających, których wyroki mogą zostać w każdej chwili podważone. I to nie jest spór akademicki, bo to jest tak naprawdę realny błąd systemowy, który musimy naprawić tu i teraz.

Wysoka Izbo! Zapytajmy wprost: Po co nam ta ustawa? Dlaczego musimy to uporządkować? Otóż dlatego że obecny stan prawny tak naprawdę można nazwać rosyjską ruletką. Sprawy rodzinne. Wyobraźmy sobie matkę, która po latach uzyskuje wyrok alimentacyjny. Jeśli ten wyrok wydaje sędzia powołany przez wadliwą KRS, druga strona może próbować go podważyć w bardzo prosty sposób, twierdząc, że skład sądu był niewłaściwy. To oznacza kolejne lata niepewności, brak środków do życia dla tego dziecka. Ta ustawa ma temu zapobiec. Wyobraźmy sobie, że przedsiębiorca wygrywa sprawę o zapłatę. Kontrahent, zamiast płacić, jak powinien zapłacić zgodnie z orzeczeniem sądowym, składa skargę, podnosząc, że wyrok wydał tzw. neosędzia. Sprawa wraca do ponownego rozpoznania, co dla firmy często oznacza utratę płynności finansowej. Stabilność obrotu gospodarczego wymaga od nas, by wyrok był wyrokiem, a sędzia sędzią.

Sprawy karne. Mamy sytuacje, w których procesy karne są przewlekane w nieskończoność, bo obrońcy, wykonując swoje uprawnienia obrończe, składają wnioski o wyłączenie sędziów powołanych w wadliwej procedurze. Wymiar sprawiedliwości, zamiast sądzić przestępców, zajmuje się tak naprawdę sam sobą. Obywatele oczekują od nas skuteczności, chcą mieć pewność, że rozwód jest ważny, że spadek został nabyty skutecznie, a przestępca skazany prawomocnie. Projekt ustawy, który został przedłożony przez rząd, właśnie tę pewność obywatelom przywraca. Pamiętajmy o tym.

Projekt ustawy podchodzi do problemu wadliwości powołania w sposób naprawdę analityczny, nie na oślep. Rozróżnia sytuację prawną i życiową sędziów, dzieląc ich na trzy grupy, w zależności od tego, jaką drogę przeszli. To podejście jest bardzo racjonalne i przede wszystkim sprawiedliwe. Pierwsza grupa to młodzi sędziowie – mówimy tu o asesoraх, referendarzach i asystentach sędziów – którzy po odbyciu aplikacji, zdaniu egzaminu po prostu chcieli wejść do zawodu. Oni nie mieli innej drogi, państwo zamknęło przed nimi inną możliwość. Dlatego ustawa w art. 2 ust. 2 jasno stwierdza, że ich powołania pozostają w mocy. Nie ponoszą oni odpowiedzialności za błędy polityków, ci ludzie zostają w systemie, orzeka-

ją, ich status jest niepodważalny. To jest zastrzyk ok. 1600 osób, których polskie sądownictwo po prostu potrzebuje.

Grupa druga są to sędziowie, którzy awansowali. To sędziowie, którzy mieli np. status sędziego sądu rejonowego, ale zdecydowali się na awans przez upolitycznioną Krajową Radę Sądownictwa do sądu wyższego rzędu. W ich przypadku w art. 3 tej ustawy założony jest powrót na wcześniej zajmowane stanowisko – legalne stanowisko. Dlaczego? Bo wzięli udział w procedurze, wiedząc, że jest ona wadliwa. Mieli wybór, mogli zostać w swoich sądach. Ale chciałbym zwrócić uwagę, że projekt jest w tym zakresie bardzo pragmatyczny. Aby nie sparaliżować sądów wyższych instancji, sędziowie nie znikają z dnia na dzień z puli sędziów gotowych do orzekania, bo ustawa w art. 4 wprowadza mechanizm delegacji. Przez 2 lata będą oni delegowani do sądów, w których obecnie orzekają, aby dokończyć wszystkie rozpoczęte sprawy. To także gwarantuje ciągłość orzekania. Co więcej, mają oni także prawo stanąć do nowych, uczciwych konkursów przed legalną Krajową Radą Sądownictwa. Jeśli zostaną prawidłowo zweryfikowani, wrócą na wyższe stanowiska do sądów wyższego rzędu.

Grupa trzecia są to osoby, które przyszły do sądownictwa spoza systemu. To są osoby, które wcześniej nigdy nie były sędziami – są to prokuratorzy, radcy prawni, adwokaci – a weszły do sądownictwa niestety w tym przykrym, mętłym okresie. W ich przypadku ustawa w art. 5 mówi jasno: stosunek służbowy ustaje. Osoby te wracają do swoich poprzednich profesji, na stanowiska prokuratorские, mogą też ubiegać się o powrót na listy adwokackie czy radcowskie. Ale ustawodawca także tutaj jest ustawodawcą racjonalnym. Daje im możliwość, oczywiście jeżeli zechcą, objęcia stanowiska referendarza sądowego, aby wykorzystać ich wiedzę prawniczą, ale już nie w roli sędziego.

Kluczowym elementem tej ustawy, który musi mocno wybrzmieć, jest przede wszystkim kwestia wyroków. Ustawa nie unieważnia automatycznie milionów wyroków wydanych przez tych sędziów przez ostatnie lata, bo to byłoby wylanie dziecka z kąpielą. Zasada jest prosta: wyroki pozostają w mocy. Ustawa w art. 33 i kolejnych wprowadza jedynie możliwość wznowienia postępowania w ściśle określonych przypadkach: na wniosek strony, i to tylko takiej, która w trakcie procesu podnosiła zarzuty wadliwości składu sędziowskiego. To ma być wentyl bezpieczeństwa dla tych, którzy poczuli się pokrzywdzeni. Ale nie jest to automat, który miałby podważać wszystkie wyroki. Dlaczego? Bo zasada jest ważna: chrońmy stabilność prawa.

Wysoka Izbo! Jako klub Polska 2050 patrzymy na ten projekt jako niezbędny zabieg sanitarny. To jest sprzątanie po bałaganie, który zafundowano nam w Polsce od 2017 r. To jest odpowiedzialność nas wszystkich, naszej klasy politycznej, by przywrócić powagę instytucjom państwa. Bo nie możemy tolero-

**Posel Paweł Śliz**

wać w systemie prawa dualizmu, w którym część sędziów ma legitymację niepodważalną, a część wątpliwą. Państwo musi być jednolite w tym zakresie. Projekt z druku nr 2107 jest próbą wyjścia z tego impasu. Jest oparty na założeniu, że KRS w kształcie z lat 2018–2025 nie była organem konstytucyjnym, a więc jej uchwały nie mogły rodzić skutecznych skutków prawnych. To twarda, ale konieczna diagnoza. Ale jednocześnie projekt ten szanuje ludzi, daje sędziom ścieżkę odwoławczą do Sądu Najwyższego, nie stosuje odpowiedzialności zbiorowej w sposób zupełnie ślepy, rozróżnia sytuacje faktyczne. Jest zgodny z rekomendacją komisji weneckiej, która wskazywała na konieczność uregulowania tego statusu w drodze ustawy.

Kończąc, panie marszałku, pragnę zwrócić uwagę, że Polska potrzebuje sprawnych sądów: sądów, w których wyrok jest końcem sporu, a nie początkiem kolejnych wątpliwości prawnych; sądów, w których sędzia ma mandat nie od partii politycznej, ale od konstytucji. Ten projekt jest technicznie skomplikowany, ale jego cel jest bardzo prosty – przywrócenie pewności prawa. Polska 2050 poprzez ten projekt. Nie dlatego, że jest to projekt naszych marzeń, ale dlatego, że jest to projekt konieczny. To jest mechanizm naprawczy, bez którego polski wymiar sprawiedliwości będzie gnął od środka przez kolejne dekady. Musimy wreszcie zamknąć ten rozdział. Musimy przywrócić jasne zasady. Tylko na takim fundamencie możemy budować bezpieczne państwo dla obywateli. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Dla porządku chcę państwa poinformować, że klub Prawa i Sprawiedliwości złożył wniosek w trakcie tej debaty o odrzucenie procedowanej ustawy w pierwszym czytaniu. Wniosek ten rozpatrzymy w czasie krótkiego bloku głosowań o godz. 15.

A teraz proszę panią posłankę Katarzynę Ueberhan o przedstawienie stanowiska Lewicy.

**Posel Katarzyna Ueberhan:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy odnośnie do rządowego projektu ustawy o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa, zawartego w druku sejmowym nr 2107.

To projekt o charakterze ustrojowym, którego znaczenie wykracza daleko poza bieżący spór polityczny i dotyka podstawowych gwarancji konstytucyjnych. Art. 45 konstytucji, art. 6 Europejskiej Kon-

wencji praw człowieka, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej – wszystkie te normy wspólnie ustanawiają standard prawa do sądu, który musi być niezależny, bezstronny i ustanowiony na podstawie prawa. Niniejsze przedłożenie to odpowiedź na kryzys praworządności, który przez lata narastał, a którego skutkiem były kolejne spory: a to status sędziów, a to kolejne testy niezależności, skargi i wyroki międzynarodowe. A na końcu tej historii stał i stoi zawsze człowiek, zwykły obywatel, który w chaosie i niepewności prawa tracił zaufanie do prawa i do państwa.

Z bezprawia nie rodzi się prawo – mawiali Rzymianie. A w 2017 r. z grzechu poczęta i reprodukowana neo-KRS zaczęła produkować owoce zatrutego drzewa: kolejne podważalne sędziowskie nominacje. Za to ukształtowanie wadliwego mechanizmu ponosi odpowiedzialność państwo PiS, słusznie już minione. Rządy przeminęły, ale chaos pozostał. Teraz demokratyczne państwo polskie bierze odpowiedzialność za naprawę wadliwej procedury, zgodnie z konstytucją przywracając praworządność.

Rządowy projekt w sposób jednoznaczny identyfikuje problem i proponuje ważne rozwiązanie o charakterze generalnym, systemowym. Podejmuje próbę ustanowienia jednolitych ram prawnych, które pozwolą przywrócić spójność systemu, a to jest kluczowe, jeśli chodzi o zaufanie obywatela do państwa, o pewność prawa. To nie jest ustawa o zemście, jak teraz próbuje nam odpowiedzieć opozycja z PiS, odwracając uwagę od swojej odpowiedzialności za obecny chaos prawny i konstytucyjny. To jest ustawa o tym, czy obywatel ma pewność, że jego sprawę rozstrzyga sąd, który spełnia standardy konstytucyjne, europejskie, wynikające z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Projekt zmierzył się z jednym z najtrudniejszych problemów ostatnich lat, jak uregulować skutki powołań sędziowskich dokonywanych w warunkach kwestionowanej procedury bez destabilizacji wymiaru sprawiedliwości. Warto podkreślić, że intencją projektodawcy nie jest personalna ocena sędziów ani kwestionowanie ich kompetencji zawodowych. Projekt koncentruje się na naprawie wadliwej procedury. Zawiera mechanizmy mające na celu ochronę stabilności zapadłych orzeczeń oraz bezpieczeństwa obrotu prawnego. Projektodawca świadomie równoważy dwa dobra konstytucyjne: prawo do sądu ustanowione na podstawie prawa oraz zasadę pewności prawa.

Dzisiejsza debata nie dotyczy wyłącznie przepisów, paragrafów, procedur. Dotyczy zwykłych ludzi, ich spraw i ich problemów, ludzi, którzy przez ostatnie lata coraz częściej pytali, czy sąd jest naprawdę niezależny, czy wyrok, który zapadnie w mojej sprawie, będzie sprawiedliwy, będzie ważny, czy nie jest obciążony wadą, czy będzie podważany. Prawo do niezależnego i bezstronnego sądu nie jest przywilejem. Jest prawem. To nie jest spór o stanowiska czy

**Posel Katarzyna Ueberhan**

tytuły. To fundament bezpieczeństwa każdego obywatela: pracownika, przedsiębiorcy, pacjenta, lokatora czy rodzica, każdej z osób walczących w sądzie, przed różnymi sądami, w różnych sprawach, w różnych sytuacjach życiowych, walczących o swoje prawa, o sprawiedliwość, o zadośćuczynienie krzywd. Kiedy obywatel przestaje wierzyć, że sąd jest niezależny, przestaje ufać państwu. My przez ostatnie lata widzieliśmy, jak to zaufanie było systematycznie podkopywane. Dziś państwo mówi otwarcie: tak, doszło do sytuacji, w której sposób powołania sędziów budził poważne wątpliwości w Polsce i poza jej granicami. Tak, skutkiem był chaos prawny – zafundowany przez państwo PiS – skutkiem był strach obywateli o przyszłość ich spraw. Państwo bierze dziś odpowiedzialność. To nie jest ustawa przeciwko sędziom. To jest ustawa w obronie obywateli, w obronie idei sprawiedliwości, w obronie i w celu przywrócenia praworządności. Naprawa praworządności nie może być odwetem, tak, zgoda. I nie jest, to widać w tym projekcie. Projekt nie oskarża, nie piętnuje, nie deprecjonuje ludzi. Skupia się na procedurach. To ważne, bo tylko w ten sposób można odbudować zaufanie – zaufanie do sądów, do państwa – zamiast pogłębiać podziały. Dla Lewicy jest kluczowe, że projekt ten stawia w centrum obywatela, bo to przecież obywatel ponosił konsekwencje chaosu prawnego. To on słyszał, że wyrok może być wadliwy. To zwykły człowiek żył codziennie w niepewności. Oczywiście nie udajemy, nie twierdzimy, że to projekt łatwy, że stoi przed nami proste zadanie, projekt dotyka bowiem bardzo delikatnej materii ustrojowej. Pojawiają się różne pytania, opinie. Ale ten narastający przez lata problem sam się nie rozwiąże. To państwo, ale też my, ustawodawcy, musimy dziś stworzyć ramy, które pozwolą przywrócić poczucie, że sąd to miejsce, w którym szuka się sprawiedliwości i w którym się tę sprawiedliwość odnajduje. Sprawiedliwość, a nie politykę.

*(Głos z sali: No właśnie.)*

Brak działania, brak tej ustawy będzie oznaczać utrwalenie niepewności, chaosu, dalsze niszczenie zaufania obywateli do państwa. Ten projekt nie jest o tym, kto wygrał, a kto przegrał politycznie. Jest o tym, jakie państwo zostawimy po sobie na przyszłość, następnym pokoleniom. Czy to będzie państwo, w którym wyrok zależy od prawa czy od układu politycznego? Sądy muszą być niezależne, a sprawiedliwość realna, nie deklaratywna, nie na papierze.

*(Głos z sali: Tak, tak.)*

Ten projekt to konieczna odpowiedź na wieloletni kryzys ustrojowy. Nie jest on łatwy, nie jest on wolny od dylematów, ale jest to projekt, który podejmuje próbę systemowego rozwiązania problemu zamiast odkładania tego na dalsze, przyszłe, lepsze czasy. Jako Lewica popieramy ten projekt, uznając, że jego cel jest zgodny z konstytucyjnym standardem prawa do sądu, a jego kierunek odpowiada zobowiązaniom międzynarodowym Polski.

Wysoka Izbo! Nie odbudowuje się zaufania do państwa jednym głosowaniem, ale każde odpowiedzialne głosowanie jest krokiem ku lepszej przyszłości dla dobra nas wszystkich. Bo sprawiedliwość to nie slogan, to prawo.

*(Głos z sali: Już kończ.)*

A prawo do sądu to nie jest przywilej, to prawo człowieka. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję pani posłance.

Pan poseł Ryszard Wilk przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Ryszard Wilk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Z jednej strony bardzo się cieszę, że problem dotyczący kryzysu w naszym wymiarze sprawiedliwości jest dostrzegany. Jest dostrzegany, jak się wsłuchuję, przez wszystkich w tej Izbie i niestety zaczął on już rezonować, jeśli chodzi o zwykłych obywateli, o czym powiedział, opierając się na dość klarownych przykładach, sam pan minister.

Z drugiej strony, przysłuchując się dyskusji, martwię się tym, że słyszę sprzeczne stanowiska. Nie wyczuwa się klimatu wskazującego jakąś zgodę. Wielokrotnie w tej Izbie byłem świadkiem tego, że da się wypracować kompromis, da się osiągnąć konsensus. Byłem świadkiem tego, jak projekty proponowane przez Platformę Obywatelską były popierane przez całą Izbę, w tym Prawo i Sprawiedliwość. Były też sytuacje odwrotne: projekty proponowane przez Prawo i Sprawiedliwość były popierane przez Platformę Obywatelską. My jako Konfederacja naprawdę nie chcemy opowiadać się po jakiegokolwiek stronie sporu, ale jesteśmy zmartwieni tym, że trudno nie odnieść wrażenia, że ten projekt nie doprowadzi do wypracowania w tej Izbie porozumienia, które zostanie zaakceptowane przez wszystkich. Świadczą o tym chociażby poprzednie wystąpienia. I naprawdę przykro tego się słucha, że inne stanowisko wobec tego projektu ustawy ma prezes Krajowej Rady Sądownictwa, a inne minister sprawiedliwości.

Naprawdę chciałbym stanąć w tej Izbie, tak jak wiele razy już miało to miejsce, i powiedzieć: tak, to jest dobry projekt, cieszę się, że cała Izba go popiera i że w końcu wspólnie coś naprawimy, szczególnie że mamy dużo zagrożeń, które są zagrożeniami zewnętrznymi, i chyba nikt z nas nie chciałby, żeby państwo implodowało do środka. Natomiast stoimy dziś przed jednym z najdalej idących projektów ingerujących w wymiar sprawiedliwości po 1989 r. Ten projekt przedstawia się jako zmierzający do przywrócenia prawa do niezależnego i bezstronnego sądu,

**Posel Ryszard Wilk**

w rzeczywistości jednak ta legislacja bardzo zmienia system. Nasuwa się tylko pytanie, czy go naprawi, bo co do tego pojawiło się wiele wątpliwości. Przejawem tego może być wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, złożony przez Prawo i Sprawiedliwość. Nasuwa się pytanie, czy to nie spowoduje nowego kryzysu albo czy nie spotęguje tego, który mamy obecnie.

Zgodnie z założeniami projektu ustawy wszystkie uchwały KRS z lat 2018–2025 stracą moc prawną z mocy ustawy. Moja przedmówczyni, pani poseł Ueberhan, powiedziała, że to jest korekta procedury. Otóż ciężko jest z tym się zgodzić, ponieważ to będzie zbiorowa dyskwalifikacja kilku tysięcy decyzji personalnych, w tym takich, które nigdy nie były kwestionowane, nawet w wyrokach, na które autorzy tego projektu się powołują. Nigdy dotąd ustawodawca nie cofnął w czasie obowiązywania aktów państwowych w taki sposób. Taka operacja otwiera drogę do podważania dowolnego powołania, dowolnego wyroku w dowolnej kadencji, jeśli większości parlamentarnej będzie to politycznie odpowiadać.

W projekcie ustawy wprowadza się rozwiązania, które trudno uznać za zgodne z zasadą zaufania obywatela do państwa prawa. Sędziowie stracą stanowiska, nawet jeśli wcześniej byli pozytywnie oceniani, stracą prawo do stanu spoczynku i związane z tym świadczenia. Mają być przenoszeni, delegowani, cofnięci lub zwalniani wyłącznie dlatego, że powołała ich niewłaściwa Krajowa Rada Sądownictwa. I tu nasuwa się pytanie, czy to jest przywrócenie praworządności. Czy retrospektywne karanie ludzi za coś, na co nie mieli wpływu, będzie sprawiedliwe? Sędzia nie ma wpływu na to, kto głosuje w KRS, tak samo jak policjant nie ma wpływu na to, kto jest komendantem głównym Policji.

W projekcie ustawy zezwala się ministrowi sprawiedliwości na publikację nazwisk konkretnych sędziów w specjalnym wykazie, wyznaczenie terminów ogłaszania konkursów, nadzorowanie całej operacji. Powstanie w ten sposób lista imienna sędziów objętych skutkami tej ustawy. Pojawia się niebezpieczna procedura polegająca na tym, że najpierw nastąpi skutek, a potem odwołanie, ponieważ najpierw sędzia zostanie pozbawiony swojego stanowiska, a potem będzie się odwoływał, natomiast odwołanie nie wstrzyma skutku. To jest odwrócenie zasady domniemania legalności aktu urzędowego.

Pojawia się też ogromne ryzyko, o czym już powiedziano z mównicy, paraliżu sądów, ponieważ skutek tej ustawy wydaje się oczywisty: będą podważane tysiące orzeczeń wydanych przez sędziów, o których mowa w projekcie, strony procesów będą kwestionować składy sądów na każdym etapie i powstaną gigantyczne zatory proceduralne, które i tak już obserwujemy ze względu na czas oczekiwania na wyroki różnych sądów. Projekt nie zapewni żadnej realnej ochro-

ny obywatelom, którzy zostaną wrzuceni w wir sporów o ważność wyroków i legalność składów sądów.

Kończąc, panie marszałku, stwierdzam, że po raz pierwszy w historii ustawa zadziała tak naprawdę wstecz w kwestii obsady urzędów, ponieważ ustawodawca, poprzez przyjęcie tej ustawy, cofa skutki powołań dokonanych przez prezydenta Rzeczypospolitej. Naruszy tym samym zasadę stabilności władzy sądowniczej i będzie ingerować w prerogatywy prezydenta. Rodzi się tu bardzo poważna obawa o to, czy nie będzie kolizji z konstytucją, w szczególności z art. 10, jeżeli chodzi o trójpodział władzy, art. 173 – kwestia niezależności sędziów, art. 179 – kwestia powoływania sędziów przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, i art. 180 – kwestia nieusuwalności sędziów. To jest zaprezentowane jako próba naprawy konfliktu, który powstał nie na początku tej kadencji, tylko wcześniej, i można mieć obawy co do tego, czy pójdzie to w kierunku naprawy. Wspomniałem już o tym, że został złożony wniosek o odrzucenie projektu tej ustawy w pierwszym czytaniu. Pan poseł Śliz stwierdził, że Polska 2050 poprze ten projekt, ale bardzo dyplomatycznie określił go jako niedoskonały. A zatem są duże wątpliwości co do tego, czy ten projekt ustawy wygasi konflikt, który obserwujemy, czy tylko go spotęguje. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Odniosę się do tego, co pan powiedział o wypowiedzi posła Śliza, bo tu możemy się wdać w filozoficzną debatę. Powiedział on, że to nie jest ustawa naszych marzeń, a nie, że jest niedoskonała.

*(Poseł Ryszard Wilk: Tak, że to nie jest ustawa naszych marzeń.)*

Tak, ale to nie jest też kwestia marzeń ministra Żurka. Jak słyszymy, można zacząć się zastanawiać, czy marzymy o rzeczach idealnych, czy idealne może być...

*(Poseł Ryszard Wilk: Panie marszałku, bardzo krótko: przepraszam za moją pomyłkę.)*

Nie, to nie była żadna pomyłka. Po prostu pan poseł zapłodnił mnie do myślenia.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie, oczywiście.

*(Poseł Ryszard Wilk: My naprawdę jako Konfederacja całym sercem trzymamy kciuki, żeby strony zwaśnione się dogadały...)*

Nigdy nie pomyślałbym, że będę tak blisko Konfederacji jak po tej pana deklaracji. Serdecznie dziękuję.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Co tam, panie pośle? Daleko poszedłem? Zaraz wracam – taka kartka za chwilę zawiśnie na stole prezydielnym. Myślę, że to też może opisać w szerszy sposób zdecydowaną większość mojej kariery politycznej na obecnym etapie.

Pani posłanka Marcelina Zawisza, koło Razem. Serdecznie zapraszam.

**Poseł Marcelina Zawisza:**

Dzień dobry.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dzień dobry.

**Poseł Marcelina Zawisza:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam rozpocząć akcję: cała Polska czyta koalicji rządzącej opinię Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, na którą państwo powoływali się wielokrotnie, kiedy byli w opozycji. Jest to organizacja, która dla państwa była autorytetem. Teraz, kiedy rządzą, dla pana ministra Żurka to są młodzi prawnicy, którzy chcą sobie zrobić prawnicze nazwiska. To już pokazuje, gdzie jesteśmy, jeśli chodzi o ten projekt.

Będę czytać fragmenty i troszeczkę może pokomentuję. Mam na to 4,5 minuty, więc myślę, że powinienam spokojnie zdążyć.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka zdecydowanie nie zgadza się z kierunkiem proponowanych zmian. Wprost ingerują one w fundamenty ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, prowadząc do naruszenia tak istotnych zasad konstytucyjnych, jak zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasada proporcjonalności, zasada niezależności wymiaru sprawiedliwości w ramach zasady podziału i równowagi władz, zasada nieusuwalności i nieprzenoszalności sędziów. Pragniemy jednoznacznie wskazać, że żadne orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka ani Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie obliguje Polski do dokonania tak głębokiej, nieodwracalnej i szkodliwej zmiany, jak ta proponowana w projekcie. Przyjęcie przedmiotowego projektu w formie ustawy pogłębi chaos, który trawi obecnie wymiar sprawiedliwości, przyczyniając się do dalszego obniżenia jego sprawności oraz dalszego spadku zaufania obywateli do sądownictwa. Wiele osób na tej mównicy już mówiło dlaczego.

Krótkie fragmenty z opinii Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Warto w tym zakresie zwrócić uwagę na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca 2016 r., w którym stwierdzono, że prawodawcy nie przysługuje pełna swoboda w zakresie uchylania przepisów w przypadku, gdy dane zagadnienie było uprzednio uregulowane ustawowo, a obowiązek wprowadzenia danych norm jest przewidziany w konstytucji. Mówimy tutaj o regulacji statusu tzw. nowych sędziów. Innymi słowy, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego niedopuszczalne jest przyjmowanie przez ustawodawcę regulacji uchylających normy prawne, których wprowadzenia wymaga sama konstytucja, jeżeli skutkiem tego miałyby być powstanie swoistej próżni prawnej. Tym bardziej, zdaniem helsińskiej fun-

dacji, niedopuszczalne byłoby przyjmowanie ustaw, które miałyby prowadzić do faktycznej likwidacji całego organu, którego istnienie przewidywała konstytucja. Tymczasem koncepcja przyjmowana przez autorów projektu do tego się właśnie sprowadza, skoro nie tylko zakłada ona, że doszło do zastąpienia konstytucyjnego organu organem ustawowym o tej samej nazwie, ale jeszcze – że ów organ ustawowy może nawet w pewnym zakresie wykonywać skutecznie kompetencje organu konstytucyjnego.

Idziemy dalej. Zdaniem Komisji Weneckiej i Dyrekcji Generalnej ds. Praw Człowieka i Praworządności Rady Europy w systemie opartym na podziale władzy parlament nie może usuwać sędziów z urzędu. Ustawa nie może więc stanowić podstawy unieważnienia powołań sędziowskich, lecz co najwyżej mogłaby jedynie uregulować skutki nieważności powołań stwierdzonej przez niezależny organ sądowy. Tutaj tego nie ma.

Powrót na wcześniej zajmowane stanowisko. Tego rodzaju skutek jawi się jako działanie nieproporcjonalne i nielegitymizowane zobowiązaniami wynikającymi z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i TSUE. Ponadto działanie takie należy identyfikować jako przeniesienie sędziego wbrew jego woli na inne stanowisko i inne miejsce służbowe, co zgodnie z art. 180 konstytucji, uwaga, wymaga orzeczenia sądu. Tego tutaj nie ma.

Delegowanie do pełnienia czynności sędziowskich. Tutaj mamy to, że te same osoby, których status, niezależność i bezstronność są podważane, w dalszym ciągu będą mogły orzekać dzięki swego rodzaju sztuczce prawnej wprowadzonej w ustawie. W tym zakresie mogą powstać zasadne wątpliwości, czy rzeczywiście zastrzeżenia co do niezależności i bezstronności sędziego w związku z jego powołaniem można rozwiązać poprzez prostą zmianę jego klasyfikacji, np. z sędziego sądu okręgowego na sędziego sądu rejonowego. Itd., itd.

Tego jest jeszcze strasznie dużo, ale ja odwołam się do ostatniej rzeczy, która moim zdaniem z perspektywy obywateli jest najważniejsza. (*Gwar na sali, dzwonek*) To są skutki regulacji. Ocena skutków regulacji dołączona do projektu pomija realne skutki, jakie zastosowanie tego rozwiązania będzie miało dla sytuacji wymiaru sprawiedliwości. Już pobieżna weryfikacja wybranych sądów rejonowych wskazuje, że przyjęcie projektu z omawianym rozwiązaniem doprowadzi do znacznego pogorszenia sprawności rozpoznawania spraw przez określone wydziały poszczególnych sądów rejonowych. Dlaczego? Ponieważ tych sędziów po prostu będzie dużo mniej.

(*Poseł Barbara Dolniak*: A w którym punkcie ustawy jest o tym mowa?)

Panie Ministrze! Rozumiem, że pan chce w jakiś sposób doprowadzić do sytuacji, w której system sądownictwa będzie działał sprawniej, ale nie zrobi pan tego poprzez wprowadzenie jeszcze większej liczby rzeczy, które będą kwestionowane, bo to tylko i wyłącznie pogłębi chaos, a ludzie jeszcze dłużej będą czekali na swoje własne wyroki. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.  
Proszę bardzo.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od kilku lat mamy w Polsce rokosz grupki sędziów, którzy wypowiedzieli posłuszeństwo Polsce, posłuszeństwo polskiej racji stanu, posłuszeństwo Polakom – sędziów, którzy stali się politykami, którzy chcą zmienić ustrój państwa. Mam nieodparte przekonanie, że powtarza się bałagan z XVIII w., który zakończył się dla Polski tragicznie. Państwo tą ustawą chcą zalegitymizować ten bunt przeciwko Polsce, pogłębiając chaos.

Ten projekt to ustrojowa demolka, a nie naprawa. To jest ustawa odwetowa, pisana nie w interesie obywatela, lecz w interesie politycznej zemsty. Pod hasłem przywracania praworządności rząd proponuje największą w historii III Rzeczypospolitej Polskiej operację unieważnienia państwa prawa po fakcie. W jednym akcie prawnym rząd uznaje, że tysiące decyzji organu konstytucyjnego nigdy nie istniały. To jest złamanie elementarnej zasady bezpieczeństwa prawnego. Obywatel ma prawo wiedzieć, że wyrok wydany przez sąd jest wyrokiem ostatecznym, a nie prowizorycznym, zależnym od aktualnej większości parlamentarnej.

To, co robicie, to masowa destabilizacja wymiaru sprawiedliwości – setki sędziów cofanych, delegowanych, przywracanych, wygaszanych, stanowiska uznawane za wolne z dnia na dzień. To nie jest porządkowanie chaosu, to jest fabryka chaosu. Efekt? Sprawy będą stały latami, a zwykły obywatel zapłaci za tę ideologiczną rewolucję czasem, pieniędzmi i stresem.

Wy poprzez ten projekt chcecie otwartego konfliktu konstytucyjnego z prezydentem. Rząd próbuje obejść fakt, że powołanie sędziego jest prerogatywą głowy państwa. Nie zmienia konstytucji, bo nie ma większości, więc próbuje ją wyrzucić ustawą zwykłą. To jest skrajnie niebezpieczny precedens. Rząd, który mówi o odpowiedzialności budżetowej, równocześnie zadłużając Polskę najszybciej w Europie, tworzy ustawę generującą lawinę roszczeń, odszkodowań, kosztów delegacji, wyrównań, wynagrodzeń i przyszłych wyroków międzynarodowych trybunałów. Tego rachunku nikt tutaj nie podał.

Rząd twierdzi, że zamyka spór z Unią Europejską, a w rzeczywistości otwiera nowy front – skargi osób pozbawionych statusu sędziego, zarzuty naruszenia konstytucji, zarzuty dyskryminacji i arbitralności. To będzie się ciągnęło latami.

Wysoka Izbo! Państwo prawa nie polega na tym, że jedni sędziowie są nasi, a drudzy do wyczyszczenia. Państwo prawa polega na stabilności, przewidywalności i powściągliwości władzy. Ten projekt robi

dokładnie odwrotnie. To nie jest ustawa naprawcza, to jest masowa destrukcja. To, co robicie, nie przywraca zaufania do sądów. To jest ostateczne zniszczenie. Dlatego – mówię jasno – ten projekt trzeba odrzucić w pierwszym czytaniu w całości. I taki wniosek niniejszym składam. Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Poseł Sławomir Zawiślak, Konfederacja Korony Polskiej.  
Bardzo proszę.

**Poseł Sławomir Zawiślak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko koła parlamentarnego Konfederacji Korony Polskiej wobec rządowego projektu ustawy zapisanego w druku nr 2107, o pięknym tytule, który mówi o przywracaniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu.

Szanowni Państwo! Problem jest dostrzegalny, jednakże wbrew deklaracjom dotyczącym tego projektu ustawy jego uchwalenie wprowadzi ogromny chaos w polskim wymiarze sprawiedliwości, zwłaszcza w sądownictwie, poprzez zakwestionowanie statusu sędziów powoływanych przez prezydenta na obecne stanowiska, urzędy sędziowskie w latach 2018–2026. Skutkiem tego podważenia ważności statusu sędziowskiego będzie możliwość powszechnego podważenia ważności wydanych przez tychże sędziów orzeczeń – w systemie polskim lub poprzez odwoływanie się przez zainteresowane strony do trybunałów lub organów międzynarodowych, co z kolei musi pociągnąć za sobą ogromną niepewność prawną związaną z niestabilnością i nietrwałością zapadających w Polsce wyroków sądowych.

Wobec powyższego projekt ten w rażący sposób narusza ważną dla obywateli stabilność państwa prawa, a także zapisy konstytucji. Dla nas, panie ministrze, zapisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej są zdecydowanie ważniejsze niż akty prawne zapisane w prawie unijnym, na które się pan powoływał, i nie zgadzamy się z wyrokiem TSUE z 18 grudnia 2025 r., który podważa polską niepodległość, wręcz ogłasza, że nie jesteśmy niepodległym państwem, uznając wyższość wyroków unijnych. Zresztą pani poseł Zawisza podała przykłady innych instytucji międzynarodowych, które pokazują, że jest prawda w tym, co mówię.

Według nas projekt w rażący sposób narusza wzorce konstytucyjne zawarte szczególnie w art. 2, art. 7, art. 10, art. 30, art. 45 i art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku art. 7 brak jest kompetencji konstytucyjnych do pozbawiania mocy prawnej uchwał Krajowej Rady Sądownictwa przez Sejm RP. Art. 179 – konstytucja nie zawiera normy prawnej statuującej możliwość ustania stosunku

**Posel Sławomir Zawislak**

służbowego sędziego czy też powrotu na uprzednio zajmowane stanowisko. Art. 180 ust. 1 i 2 stanowi, że sędziowie są nieusuwalni, określając warunki, których zaistnienie skutkuje złożeniem sędziego z urzędu, zawieszeniem w urzędowaniu, przeniesieniem do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli. Te warunki są zapisane w rozdziale 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Dalej: projekt tej ustawy jest niezgodny z prerogatywami pana prezydenta zapisanymi w art. 179. W związku z tym ingerencja legislacyjna w postaci aktu rangi ustawy według nas jest nieważna. Potwierdza to wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2012 r. Aby dokonać takiej konkluzji prawnej, trzeba zmienić konstytucję. Nie można tych przepisów konstytucyjnych zmienić ustawą zwykłą.

Art. 10 – to jest mniej więcej to samo, czyli niejako przenoszenie zbiorcze sędziów jest niezgodne z obowiązującą literą prawa. Władza ustawodawcza nie ma takich kompetencji, ponieważ sędziów powołuje prezydent.

Nie będę się już odwoływał do pozostałych artykułów, art. 45, art. 2 i art. 30, z powodu braku czasu, natomiast chciałbym powiedzieć, że te artykuły też odnoszą się do niekonstytucyjności proponowanej przez pana ministra ustawy.

Ta ustawa rzeczywiście jest podniesiona w obliczu trwającej bezpardonowej wojny polsko-polskiej, niejako walki politycznych plemion dotychczas rządzących w III Rzeczypospolitej, także w sferze dotyczącej wymiaru sprawiedliwości. Skutkuje to tym, że obywatele podnoszą bardzo duży problem z uwagi na tę walkę, który skutkuje niepewnością prawa czy chaosem prawnym związanym z wprowadzeniem pojęcia tzw. neosędziów. A przecież nasi obywatele nie powinni być stawiani w takiej sytuacji.

W związku z tym Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej nie poprze tego projektu, który właśnie godzi w polską konstytucję, i obiecuje obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej swoje zaangażowanie w zakresie resetu konstytucyjnego oraz opracowania nowej konstytucji, która w sposób jasny będzie te kwestie regulowała. Tak że nie będziemy popierali tego projektu. *(Dzwonek) Dziękuję. (Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Tomasz Zimoch, niezrzeszony.  
Bardzo proszę.

**Posel Tomasz Zimoch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! To być może najważniejszy dzień w tej kadencji Sejmu. To być może dwa projekty, które przyjmemy w tej kadencji i okażą się decydujące.

Szkoda, że potrzeby uporządkowania polskiego sądownictwa nie widzi przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa. Jej wystąpienie było kompromitujące. Zlekceważyła zresztą Sejm, nie po raz pierwszy opuszczając salę plenarną. Przewodnicząca KRS, sędzia, powinna dokładnie wiedzieć, że Polska zobowiązana jest honorować wyroki sądów i trybunałów międzynarodowych, pod których jurysdykcję przeszła na podstawie ratyfikowania umów międzynarodowych. Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa powinna znać uchwałę Sądu Najwyższego, uchwałę połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., ale powinna także znać wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 19 listopada 2019 r. Przewodnicząca KRS zupełnie zapomniała, że organ konstytucyjny, któremu przewodniczy, musi być niezależny od władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz od organu, któremu ma przedłożyć wniosek o powołanie. Sąd Najwyższy w wymienionej uchwale podkreślił, że w obecnym kształcie KRS została zdominowana przez osoby pochodzące z wyboru politycznego większości sejmowej. Przewodnicząca KRS powinna wiedzieć, że mocne stanowisko Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości było wielokrotnie potwierdzane, np. przez opinie Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy – polecam lekturę raportu z 3 stycznia 2025 r., w którym wskazano, że z uwagi na wpływ czynnika politycznego na obsadę KRS nie może być ona uznawana za niezależny organ. Takie stanowisko było także potwierdzane przez orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Przewodnicząca KRS zupełnie pominęła szczegóły wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce z 23 listopada 2023 r. Trybunał wskazał, że ukształtowana ustawą z 2017 r. KRS nie daje wystarczającej rękojmi niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Polska jest zobowiązana do wyeliminowania źródła naruszenia prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd. Europejski Trybunał Praw Człowieka w tym kontekście wskazał, że podstawowym problemem jest wadliwa procedura powołania sędziów z udziałem KRS, ukształtowanej ustawą z 2017 r., która z natury rzeczy i w sposób ciągły wpływa na niezawisłość powoływanych w ten sposób sędziów.

I właśnie to wszystko należy uporządkować. Na względzie powinni mieć to politycy, na względzie powinniśmy mieć to my, zgromadzeni tu, w tej sali, ale powinni mieć to na uwadze także sędziowie, a szczególnie – osoba, która przewodniczy organowi konstytucyjnemu, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa. Na względzie powinni mieć to zwłaszcza ci sędziowie, którzy byli wadliwie powoływani w ostatnich latach, bardzo często w ustawianych konkursach, o czym doskonale wie szczególnie przewodnicząca KRS. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym kończymy wystąpienia klubowe i przechodzimy do pytań.

Czy ktoś jeszcze z państwa w ramach limitów, które zostały przygotowane, zatwierdzone, zaproponowane przez Prezydium i zaopiniowane przez Konwent, chce się dopisać do listy zadających pytania? Nie widzę.

W związku z powyższym zamykam tę listę.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania to 1 minuta.

**Poseł Marcin Porzucek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miałem zacząć inaczej, ale mam wiadomość z ostatniej chwili. Procedujemy teraz nad przepisami dotyczącymi Krajowej Rady Sądownictwa. I co się okazuje? Żyjemy w bantustanie. Panie ministrze Żurek, panie prokuratorze generalny, Policja weszła na zlecenie prokuratury do Krajowej Rady Sądownictwa. To jest absolutny skandal. To stawia Polskę w szeregu krajów, które wyłączają się same z kręgu krajów demokratycznych. To niebywała sytuacja, będzie pan z tego rozliczony. Czas mija szybko. Już w przyszłym roku wybory parlamentarne.

(Poseł Tomasz Zimoch: A niech pan powie, dlaczego weszła...)

Szanowni państwo, nie ma takiego pojęcia jak neosędzia. W porządku prawnym nie ma takiego pojęcia jak neo-KRS. To, co mówił tutaj z tej mównicy pan minister, mija się z porządkiem prawnym. Szanowni państwo, art. 187 konstytucji jasno wskazuje, kto znajduje się w KRS. Pan powołuje się na okrągły stół. Proszę pana, 30 lat temu tworzono konstytucję. Trzeba było zapisać, kto powołuje grupę sędziowską, reprezentację. Nie zrobiono tego, a zatem jest odniesienie do ustawy. (Dzwonek) Proszę przeczytać konstytucję, proszę przestać ją łamać, proszę przeprosić Polaków. (Oklaski)

(Poseł Barbara Dolniak: KRS będzie za chwilę, panu się porządki pomyliły.)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Pani posłanka Iwona Karolewska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Iwona Karolewska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoko Izbo! (Gwar na sali, dzwonek) Ustawa o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu daje szansę zakończenia PiS-owskiego bałaganu w wymiarze sprawiedli-

wości, za który najwięcej płaci zwykły obywatel. Pokazuje to wyraźnie chociażby sprawa z Giżycka, gdzie w przypadku zwykłego człowieka, w sprawie o podział majątku, jakich przecież wiele w polskich sądach, wyrok rozwodowy został uznany za nieistniejący z powodu udziału neosędziowego w sprawie rozwodowej, a podział majątku został wstrzymany. Pokazuje to, że wadliwe, upolitycznione powołania sędziowskie wygenerowały ogromny chaos w sądach i prowadzą do sytuacji, w której zwykły obywatel po latach nie będzie wiedział, czy papier, który otrzymał podpisany jako wyrok, ma większą wartość niż wartość samego papieru.

Panie Ministrze! Dlatego mam pytanie. Chciałabym zapytać o mechanizmy chroniące zwykłego obywatela przed skutkami PiS-owskiego chaosu w wymiarze sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Pyrzyk, Polskie Stronnictwo Ludowe. Bardzo proszę.

**Poseł Michał Pyrzyk:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Omawianym dziś przedłożeniem rząd i pan minister Żurek muszą zapewnić, co jest arcytrudnym zadaniem, równowagę między zasadą nieusuwalności sędziów a fundamentalnym prawem obywatela do sądu. Pan minister mówił w swoim wystąpieniu o utraconych 3 mld zł ze środków unijnych, mówił o gigantycznych odszkodowaniach dla skarżących z tytułu niewłaściwego składu sędziowskiego, mówił też o wielu zamrożonych sprawach przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, czyli o ogromnych kosztach.

Mam w związku z tym pytanie: Czy Ministerstwo Sprawiedliwości planuje podjąć jakieś próby regresu, jeśli chodzi o sędziów powołanych w wadliwym trybie? Chyba mają oni tego świadomość, mają świadomość tych gigantycznych kosztów dla (Dzwonek) Skarbu Państwa, o których mówił pan minister. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, przyłączam się do głosów oburzenia tym, że gdy debatujemy w Sejmie o KRS-ie, mamy do czynienia z wejściem Policji do siedziby KRS-u. Uważam to za niebywałą skandal.

**Posel Witold Tumanowicz**

Mam pytanie do ministra. Czy w takim wypadku, gdy wielu Polaków ma prawomocne wyroki dotyczące pieczy rodzicielskiej, dotyczące rozwodów, one wszystkie będą wzruszane? Czy wszystkie wyroki, w których sędzia orzekał na mocy uchwał KRS-u z lat 2018–2025, będą wzruszane? W jakim kluczu będą one wzruszane? Mam też takie pytanie: Czy jeśli ta ustawa by przeszła, to członkowie KRS-u wybrani przez obecny Sejm będą musieli zwracać swoje diety, które przecież pobierają? Jeśli rzeczywiście jest to nieistniejący KRS, to powinni oddać swoje uposażenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Drodzy Polacy! Ten ostatni przypadek, chodzi o sędziego w Giżycku, który nie uznaje wyroku innego sędziego, to przykład sędziego polityka, który nie wykonuje tego, do czego został powołany, ale bawi się w posła albo wprost w prezydenta. Dlatego mam nadzieję, że wkrótce uda się jednak tak zmienić prawo, żeby tacy politykierzy w togach w ogóle tracili możliwość bycia prawnikami. *(Oklaski)* Skoro nie potrafią się zachować, nie potrafią służyć Polsce i Polakom, to powinni iść, nie wiem, układać płytki albo gdziekolwiek indziej, poza stan prawniczy. To, co robią, to rozwalanie państwa tak jak w XVIII w.

Panie Ministrze! Na jakiej konkretnej podstawie konstytucyjnej zwykłą ustawą próbuje pan unieważnić skutki uchwał organu konstytucyjnego sprzed wielu lat? W którym przepisie konstytucji znajduje się upoważnienie Sejmu do *(Dzwonek)* podważania skutków prerogatyw prezydenta? Ile orzeczeń wydanych przez sędziów objętych tą ustawą – miejmy nadzieję, że nie wejdzie ona w życie – zostanie zakwestionowanych? Robi pan chaos. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk, Prawo i Sprawiedliwość.  
*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Bardzo pięknie, panie marszałku. Wróci kiedyś...)*  
Dziękuję serdecznie. Tak, Zbigniew Krzysztof. Ja też zaraz wracam, jak już mówiłem.

**Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Cała państwa narracja o neo-KRS, neosędziach jest oparta na kłamstwie założycielskim związanym z ustawą z 2017 r. Pan oczywiście zna art. 187 konstytucji mówiący o tym, że czterech przedstawicieli posłów wybiera Sejm, dwóch senatorów wybiera Senat, a 15 sędziów z różnych sądów... To, kto ich wybiera, określa ustawa. W ustawie zdecydowano, że robi to Sejm, całkiem legalnie. Ta ustawa nigdy nie została podważona przez polski Trybunał Konstytucyjny. W związku z tym to kłamstwo założycielskie doprowadziło do piramidalnych problemów, o których dzisiaj mówimy. Państwo teraz chcecie to naprawiać łamaniem prawa. To jest naprawdę niebywały skandal. Pan mówi dzisiaj tutaj, z trybuny, że zachęca prezydenta *(Dzwonek)*, żeby pochylił się nad tym bezprawiem, które państwo proponujecie. Gwarantuję, że prezydent się nad tym pochyli, ale w uzasadnieniu przedstawi tę sytuację tak, że pan będzie się tego wstydził przez lata. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.

**Poseł Henryk Szopiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie pośle, pan mówi o skandalu?

*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Dokładnie.)*  
Pan poseł Sachajko mówił o rozwalaniu państwa. To przez 8 lat waszych rządów trwał paraliż państwa, cały system sądownictwa został rozwalony. Ten bałagan, panie ministrze, naprawdę musimy dzisiaj posprzątać.

*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Słyszał pan, co ja mówiłem?)*

Próby zmiany ustroju za pomocą tzw. reform skończyły się właśnie tak, jak się skończyły, czyli przede wszystkim utratą zaufania obywateli do naszego wymiaru sprawiedliwości.

Mam krótkie pytanie, panie ministrze. Ilu sędziów, z podziałem na poszczególne kategorie spraw, miałyby zostać objętych delegowaniem na podstawie projektowanej ustawy? Do jakich sądów konkretnie mieliby oni trafić? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.  
Proszę bardzo.

**Poseł Kazimierz Smoliński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć jasno: projekt ustawy z druku nr 2107 wprowadza do polskiego sądownictwa chaos, niepewność, arbitralność, a wszystko to wbrew ostatniemu orzecznictwu TSUE, ostatniej opinii komisji weneckiej, ostatniej opinii Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, które były dla was autorytetami, a teraz nagle, gdy zmieniają kierunek, już przestają nimi być. Nawet ostatnie orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie III CB 72/23 też przeczy waszej narracji. Te instytucje mówią jasno, jednym głosem: nie wolno tworzyć mechanizmów, które pozwalają ponownie oceniać status sędziów. Nie wolno budować procedur, które mają być narzędziem presji politycznej, a właśnie to robi projekt z druku nr 2107. Pod pozorem naprawy sądów otwiera furtkę do ich pełnej kontroli. Sąd Najwyższy jasno powiedział: powołania sędziów są ostateczne. (*Dzwonek*) TSUE uznał, że ingerencja w ich status jest naruszeniem art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej. ETPCz stwierdził, że takie działania odbierają obywatelom prawo do sądu ustanowione ustawą.

Panie Ministrze! Dlaczego łamiecie podstawowe zasady praworządności obowiązujące w Polsce i w Europie? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję.

Posłanka Aleksandra Kot, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Poseł Aleksandra Kot:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedmiotem dzisiejszej debaty jest tak naprawdę fundamentalne prawo każdego obywatela do sądu. Dla obywatela najważniejsze jest bowiem to, czy prawomocny wyrok, który zapadł w jego sprawie, nie będzie mógł być kwestionowany, podważany. W ostatnim czasie usłyszeliśmy o orzeczeniu sądu rejonowego, który uznał wyrok rozwodowy za nieistniejący. Ten projekt zmierza właśnie do tego, by zakończyć stan chaosu oraz niepewności i odbudować zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Projekt przyjmuje bardzo wyważone rozwiązanie, bo możliwość wzruszenia orzeczenia będzie przysługiwać tylko tym stronom, uczestnikom postępowań, którzy w toku sprawy w sposób rzeczowy i konsekwentny podnosili zarzuty wynikające z okoliczności nieprawidłowej obsady sądu wynikające właśnie z okoliczności powołania tego sądu. A więc ta ustawa chroni obywateli, którzy od początku domagali się rozpoznania swojej sprawy przez sąd spełniający konstytucyjne wymagania.

Panie Ministrze! Czy zaproponowane w tym projekcie rozwiązania zapewnią stabilność wymiaru sprawiedliwości i skutecznie zapobiegą chaosowi i paraliżowi (*Dzwonek*) postępowań sądowych? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość. Proszę bardzo.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Również mam trzy bardzo ważne pytania odnośnie do tego rządowego projektu ustawy. Pierwsze: Jak projektodawcy uzasadniają zgodność projektowanej ustawy z konstytucją w zakresie kompetencji prezydenta do powoływania sędziów, art. 179 konstytucji, skoro ustawa w istocie podważa skuteczność dokonanych już aktów powołania, które mają charakter prerogatywy prezydenckiej i nie podlegają kontroli innych władz? W jaki sposób projektodawcy godzą masowe pozbawianie mocy prawnej uchwał Krajowej Rady Sądownictwa oraz wygaśnięcie stosunków służbowych części sędziów z zasadą pewności prawa, ochrony praw nabytych i zaufania obywateli do państwa, skoro sami przyznają, że orzeczenia tych sędziów mają co do zasady pozostać w mocy? Trzecie: Dlaczego projekt przyjmuje selektywne, arbitralne zróżnicowanie statutu sędziów powołanych z udziałem tej samej Krajowej Rady Sądownictwa – chodzi o ochronę asesora i referendarza i brak ochrony dla prokuratorów, adwokatów i radców prawnych – skoro wszyscy zostali powołani w tym samym trybie (*Dzwonek*) i na podstawie tych samych przepisów? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Dorota Marek, Koalicja Obywatelska. Nie widzę pani posłanki.

Pani posłanka Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ma rzekomo przywrócić niezależność sądów, a w praktyce szkodzi państwu prawa. Projekt ten nie likwiduje problemów systemowych, ale tworzy nowe ryzyka prawne i konstytucyjne.

**Posel Wioletta Maria Kulpa**

Ustawa opiera się na założeniach, że setki sędziów powołanych w latach 2018–2025 nie są sędziami. To nie tylko błędne prawniczo, ale także zaprzecza konstytucji i orzecznictwu międzynarodowemu. Tworzy się bubel prawny. Projekt przewiduje mechanizmy automatycznego złożenia z urzędu, przenoszenia lub degradacji sędziów bez indywidualnej sądowej oceny, co stanowi naruszenie konstytucyjnej nieusuwalności sędziów i zasady państwa prawnego. Rolą parlamentu nie jest tworzenie ślepego sądu ustawowego i chaosu, lecz przywracanie stabilności i zaufania. To pan, panie ministrze Żurek, jest symbolem tego chaosu. Ta ustawa może skutkować stawianiem obywateli w relacji, zgodnie z którą władza ustawodawcza jest nad sądowniczą, co jest sprzeczne z konstytucyjnym podziałem władzy i zasadą niezależności sędziowskiej.

Dlaczego projekt ustanawia mechanizmy automatycznego złożenia z urzędu sędziów (*Dzwonek*) bez indywidualnej oceny sądu, skoro konstytucja przewiduje taką instytucję wyłącznie w trybie sądowym? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Elżbieta Polak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Elżbieta Anna Polak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Za brak praworządności zapłaciliśmy już 3 mld zł. Odszkodowania to 5,5 mln zł. Średnio na osobę to 10 tys. euro. Zapłaciliśmy to my, Polki i Polacy. Zapłaciliśmy za to, że przez 8 lat niszczyliście w Polsce praworządność, że zawłaszczyliście funkcje sądownicze przez władzę wykonawczą i przez władzę ustawodawczą. Ten projekt jest niezbędny, ponieważ ta ustawa przywraca w Polsce praworządność. Przywraca standardy europejskie, które regulują status sędziów. Największy zarzut, jaki stawiają sądy europejskie Polsce, to jest właśnie upolitycznienie. My to naprawiamy.

Panie ministrze, dziękuję. Wolna Polska ma prawo (*Dzwonek*) do wolnych, niezależnych, niezawisłych sądów. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posel Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt stanowi próbę legislacyjnej ingerencji w kompetencje prezydenta RP. Projekt narusza zasadę ochrony inwestytury sędziowskiej. Podważanie powołań sędziowskich narusza zasadę trwałości powołań sędziowskich, ponadto stwarza chaos prawny. Unieważnienie lub weryfikacja tysięcy uchwał KRS będzie prowadzić do paraliżu wymiaru sprawiedliwości i podważania fundamentu ustroju. Wskazuje się, że proces nominacji sędziów jest umocowany w konstytucji, a próby jego zmiany zwykłą ustawą są po prostu niekonstytucyjne.

Reasumując, powiem, że obecny minister sprawiedliwości chce być wyrocznią, która sama wymyśliła przestępstwo, sama wskazała winnych sędziów i sama wydała wyrok na nich. Projekt ustawy dotyczy nieistniejącego problemu rzekomych neosędziów. Wprowadza nieznaną prawu segregację sędziów i skazuje ich na nielegalną banicję.

Składam wniosek o odrzucenie ustawy. Po co wy to w ogóle robicie? Zaliczyliście wtopę z Mercosurem i chcecie (*Dzwonek*), żeby opinia publiczna zajęła się czymś innym. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Ciekawe połączenie.

Wniosek o odrzucenie ustawy został już złożony.

Pani posłanka Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Barbara Dolniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdy słucham wystąpień posłów Prawa i Sprawiedliwości, brakuje tylko tego, żebyście się uderzyli w piersi. Tak naprawdę komentujecie własne przepisy, które wprowadziście parę lat temu.

(*Posel Marcin Porzucek*: Dobre przepisy.)

Doprowadziliście do sytuacji, w której obywatele zaczynają pytać, zaczynają mieć wątpliwości...

(*Głos z sali*: Przez was.)

...czy wyrok ich obowiązuje. To jest totalny chaos i destabilizacja. Czy może być gorzej? Może. Wyroków neosędziów może pojawiać się coraz więcej. Na dodatek, proszę państwa, coraz bardziej rosną koszty, które obywatele muszą płacić z własnej kieszeni, bo budżet państwa to nasze wspólne pieniądze. Na rozstrzygnięcie skarg czeka jeszcze wiele osób w Europejskim Trybunale Praw Człowieka. Słyszę, że ktoś mówi, że to jest zniesienie z urzędu czy destabilizacja państwa. W projekcie wyraźnie jest napisane, że poza sprawami (*Dzwonek*), w których strona od początku podnosiła zarzut nieprawidłowego obsadzenia stanowiska sędziego, orzeczenia pozostaną w mocy, w tym, proszę państwa, wyroki rozwodowe. Czytajcie projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Chmielowiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Zbigniew Chmielowiec:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żaden sąd krajowy ani organ międzynarodowy nie stwierdził nigdy nieważności jakiegokolwiek powołania sędziowskiego na wniosek KRS ukształtowanej w trybie nowelizacji z 8 grudnia 2017 r. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej czy opinii Komisji Weneckiej płynie wniosek przeciwny. Nie ma być automatycznej nieważności powołań sędziowskich. Dlaczego wczoraj krzyczeliście o obronie prawa międzynarodowego, a dzisiaj to prawo bezczelnie łamiecie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posłanki Bożeny Lisowskiej nie dostrzegam i cierpię z tego powodu.

Pani posłanka Agnieszka Ścigaj, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Agnieszka Ścigaj:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Art. 4 konstytucji mówi, że władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej należy do narodu, a naród sprawuje swoją władzę przez swoich przedstawicieli. To jest jak biblia konstytucyjna, jeśli o niej mówimy. Panie ministrze, ta ustawa ma gdzieś władzę zwierzchnią narodu, bo prezydent w naszym kraju jest najbardziej demokratycznym przedstawicielem narodu...

*(Głos z sali: To prawda.)*

...i jego decyzje odnośnie do powoływania sędziów pan po prostu ustawą postanowił anulować, czyli złamał pan tę główną zasadę konstytucyjną zawartą w art. 4. Natomiast jeśli chodzi o ludzi, państwo się o nich martwicie, powiem, że przed 2016 r. czy 2015 r. czas oczekiwania, żeby ludzie nie tracili swoich pieniędzy, mieli prawne wyroki, wynosił ok. 6 miesięcy, a w tej chwili wynosi 11 miesięcy. To jest dla ludzi bardzo ważne: sprawczość w wymiarze sprawiedliwości, a nie łamanie ich praw co do reprezentacji prezydenckiej. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Katarzyna Osos, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Poseł Katarzyna Osos:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przywrócenie praworządności jest dziś jednym z największych wyzwania, przed jakimi stoi państwo. Poprzednia władza w sposób systemowy zniszczyła fundamenty państwa prawa, pozostawiając po sobie niepewność i chaos prawny. I to nie jest problem abstrakcyjny ani teoretyczny. Kryzys związany z tzw. neosędziami realnie dotyczy obywateli. Niepewność ta wkracza niemal w każdy obszar ich życia, godzi w podstawowe poczucie bezpieczeństwa obywateli. Jeżeli w składzie orzekającym zasiada tzw. noosędzia, obywatel nie ma pewności, czy wydane rozstrzygnięcie jest w ogóle wyrokiem w rozumieniu prawa. A przecież to nie obywatele powinni ponosić konsekwencje bezprawia, którego dopuściło się państwo. Warto też mówić o konkretnej cenie tego chaosu prawnego. Skutkiem politycznych decyzji są wyroki sądów oraz trybunałów europejskich, które kosztowały Polskę ok. 3 mld zł.

Szanowny Panie Ministrze! Podjął się pan bardzo trudnego zadania zarówno pod względem prawnym, jak i czysto ludzkim. Dziś, o ironio, ci, którzy dewastowali przez 8 lat system prawa (*Dzwonek*), będą panu stawiać zarzuty, że niszczy pan praworządność. Nie raz pan słyszał, że będzie pan siedział. Ale to, że dziś tu jesteśmy, omawiamy te projekty, pokazuje siłę pana charakteru i odpowiedzialność za państwo. Wiemy, że odbudowa praworządności nie ma prostych ani łatwych rozwiązań, ale jest konieczna, bo praworządność jest fundamentem państwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Korzystając z tego, że już siedzę, chciałbym pozdrowić naszych gości, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Barbary Dolniak. Sejm odwiedzają uczennice i uczniowie wraz z nauczycielami ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Stefana Żeromskiego w Ogrodzieńcu, Szkoły Podstawowej w Gieble – nawet sobie sprawdziłem, gdzie jest Giebło, żeby nie mieć żadnych wątpliwości w tej sprawie – a także Szkoły Podstawowej Fundacji „Elementarz” w Podzamczu. Bardzo się cieszymy, że z nami jesteście i przysłuchujecie się tej ważnej debacie. Teraz wystąpi przed wami jeden z najlepszych oratorów w tej kadencji Sejmu, mój krajan z Białegostoku.

Pan poseł Paweł Szrot, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

**Poseł Paweł Szrot:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żenująca parada hipokrytów ma miejsce dzisiaj w tej Izbie. O praworządności mówią ci, którzy skreślali odręcznie sędziów z grafiku dyżurów. O prawach człowieka mówią ci, którzy zakuwali kobiety w kajdanki na nogach. O konstytucji mówią ci, którzy chcieli zmieniać ustawy rozporządzeniem.

Szanowni Państwo! Pan minister Żurek z wielką klasą odpowiedział na wystąpienie pani przewodniczącej KRS-u, wysyłając do tego organu policję. Chciałbym wam tylko przypomnieć, że jesteście w tej sprawie skazani na nieuchronną porażkę, bo prędzej krokodyl ożyje, a odkurzacz biurowy przemówi, niż zobaczycie podpis pana prezydenta pod tym szkodliwym projektem. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Ale krokodyl żyje, zwracam uwagę. Przynajmniej te, które widziałem, żyły.

*(Głos z sali: Ten u Żurka w piwnicy jest wypchany przecież.)*

W takim razie coś mnie ominęło, jeśli chodzi o krokodyle. Ja widziałem krokodyle żywe.

Pan Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska, zabierze głos w sprawie ustawy.

**Poseł Patryk Jaskulski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trzeba zadać pytanie, komu potrzebny jest trójpodział władzy, czyli wyraźne oddzielenie władzy sądowniczej od tej wykonawczej i ustawodawczej. Myślę, że każdy powinien znać tę odpowiedź. To obywatele potrzebują prawdziwych, niezależnych i sprawnie działających sądów. Wiecie, kiedy nie było rozdzielenia, kiedy ten obecny model, który wprowadziliście w 2018 r. i który dzisiaj obowiązuje, też obowiązywał? Panie pośle Warchoń, pan się często odwołuje do PRL-u. To za PRL-u większość sejmowa w 100% wybierała Krajową Radę Sądownictwa. Do tego cofnęliście nas w 2018 r. Tu padło przed chwilą z ust pana posła Szrota stwierdzenie, że będzie weto. Ja mam takie pytanie, bo pan minister Żurek powiedział o 5,5 mln odszkodowań za neosędziów w Sądzie Najwyższym, o 3 mld, które straciliśmy z funduszy unijnych: Jaki będzie rachunek, który przyjdzie nam wszystkim zapłacić za to weto pana prezydenta? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Poseł Artur Szałabawka, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

**Poseł Artur Szałabawka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W reżimowym państwie Tuska reżimowy minister Żurek wprowadza reżimową ustawę, naturalnie wykorzystując do tego koalicję 13 grudnia, która stosuje w tej debacie nowomowę reżimową.

Przytoczę, co tu się cały czas przewija: wadliwe powołanie sędziów, wadliwie ukształtowana KRS; wadliwe awanse sędziów, wadliwa procedura, to jest sprzątanie po poprzednikach, przez kilka lat produkowano sędziów, KRS zaczęła produkować owoce z zatrutego drzewa. To są właśnie wasze słowa. Nowomowa. Wzięliście kilka słów, które nie mają żadnego merytorycznego znaczenia, i tak je stosujecie. A prawda jest taka, że chcecie wprowadzić totalny chaos prawny, co będzie kolejnym krokiem do osłabienia naszego państwa. Chyba wam o to chodzi, żeby *(Dzwonek)* Rzeczpospolita Polska była słaba. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję.

Pani posłanka Małgorzata Pepek. Czy to możliwe, że jej nie ma?

*(Głos z sali: Właśnie, też się zdziwiłam.)*

Wszyscy jesteśmy zaskoczeni, ale nie ma. No nie ma, sprawdziłem trzykrotnie.

Pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

**Poseł Michał Woś:**

Wysoka Izbo! W czasie, gdy debatujemy nad tą pseudoustawą pana Żurka, prokurator Żurek wysłał prokuratorów do Krajowej Rady Sądownictwa, po to żeby zastraszyć niezależnych sędziów i żeby pokazać, jakie są prawdziwe intencje tej władzy. Bo ta ustawa nie ma nic wspólnego z praworządnością. To jest ustawa przywracająca władzę nadzwyczajnej kaście. To jest ustawa, która jest wynikiem ideologicznej tezy, a nie prawa, nie analizy prawnej. Wy ideologicznie wmawiacie ludziom, że jest jakiś neo-KRS, że są neosędziowie. I nie czytacie konstytucji, a to jest prosta sprawa. Kto jest członkiem KRS-u według konstytucji? Czterech posłów wybranych spośród posłów przez Sejm, dwóch senatorów wybranych spośród senatorów przez Senat i 15 sędziów wybranych spośród sędziów przez...

*(Głos z sali: Samorząd.)*

Proszę bardzo, ust. 4 konstytucji: określi to ustawodawca. Sprawa jest jasna od początku do końca. Chodzi o ideologiczne tezy wierchuszki sędziowskiej rebelii, przybudówek partyjnych Koalicji Obywatelskiej *(Dzwonek)* i stowarzyszenia Iustitia. To ci, z którymi teraz Żurek...

*(Głos z sali: Pan minister.)*

...poobsadzał wszystkie funkcyjne stanowiska w Polsce. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję.

Pani posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Klaudia Jachira:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wymiar sprawiedliwości jest fundamentem demokratycznego państwa. Jeżeli zostanie naruszony, cały gmach będzie wtedy w niebezpieczeństwie. PiS majstrował przy tych fundamentach, robił podkopy, wyburzał ściany w złudnej nadziei, że może on stać tylko na tej jednej nodze – partyjnej. Do czego to doprowadziło? Do katastrofy. Symbolem tego upadku jest były minister sprawiedliwości w rządzie PiS-u Zbigniew Ziobro, który ukrywa się u Orbána przed zarzutami o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą. Dzisiaj do Sejmu wpływają ustawy, które mają przywrócić właśnie równowagę w wymiarze sprawiedliwości, tak żeby sędziowie byli wolni od partyjnych nacisków, by odbudować zaufanie społeczne do sądów, by wyroki tam zapadające nie były już podważane i żeby nasz wymiar sprawiedliwości spełniał europejskie standardy. Te wszystkie nadzieje pokładałam w tych projektach ustaw. Wiem, że to nie jest łatwa praca i trzymam mocno kciuki, panie ministrze, żeby prawo w Polsce zatriumfowało nad bezprawiem i partyjniactwem. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję.

Poseł Piotr Uruski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Piotr Uruski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Osoby wykonujące inne zawody, które zostały sędziami, mają wrócić do wykonywania swoich zawodów. Jak to się ma do konstytucji, z którą chodziliście na koszulkach? Przewidziane w art. 2 ust. 1 projektu ustanie stosunku służbowego sędziów z grupy czerwonej – ok. 430 sędziów to dotyczy – stanowi w istocie złożenie sędziego z urzędu i jako takie jest niezgodne z art. 180 konstytucji. W myśl tego art. 180 ust. 1 konstytucji sędziowie są nieusuwalni. Jedyny wyjątek od tej reguły określa art. 180 ust. 2 konstytucji, stanowiący, że złożenie sędziego z urzędu może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu tylko w przypadkach określonych w ustawie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posłanka Urszula Koszutska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Urszula Koszutska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zasady prawne, które zostały podważone przez administrację Ziobry ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., wracają do polskich obywateli. To od tego dnia, 8 grudnia, Krajowa Rada Sądownictwa utraciła swoją tożsamość, a my, obywatele i obywatelki – prawo do bezstronnego i niezależnego sądu. Nastąpiły destrukcja, chaos i drastyczne obniżenie statusu polskiego sądownictwa. Decyzje Ziobry doprowadziły wymiar sprawiedliwości do największego kryzysu od 1989 r., a konsekwencje, negatywne skutki społeczne, prawne i finansowe, pozostaną nam na wiele lat. Ponieśliśmy także poważne straty finansowe w postaci kar i potrąceń funduszy unijnych, co oznacza, że Polska bezpowrotnie straciła środki z budżetu mogące służyć inwestycjom i programom rozwoju. Pamiętamy 1 mln euro dziennie. Proszę, panie ministrze, o przedstawienie skutków finansowych, jakie ponieśliśmy i poniesiemy my, obywatele, w związku *(Dzwonek)* z decyzjami poprzedniego rządu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Mariusz Krystian:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze Żurek! Pan jest naprawdę ostatnią osobą, która powinna mówić cokolwiek o naprawie wymiaru sprawiedliwości. W ogóle moim zdaniem pan nie powinien pełnić funkcji ministra sprawiedliwości, a to, że pan pełni jednak tę funkcję, świadczy o absolutnym i całkowitym upadku państwa polskiego. Ale skoro mówimy o Krajowej Radzie Sądownictwa, to mam pytanie, panie ministrze: Czy pan do swoich koleżanek i kolegów z Koalicji wystąpił o zwrot środków finansowych, które pobrali? Chodzi o prawdziwe pieniądze z podobno nieprawdziwej instytucji, bo mówicie o neo-KRS. I tak np. Kamila Gasiuk-Pihowicz ok. 72 tys. zarobiła za zasiadanie w KRS, pan Robert Kropiwnicki – 130 tys., Tomasz Zimoch – 130 tys., Anna Maria Żukowska – 140 tys., pan senator Kwiatkowski – 148 tys., a np. pan Jarosław Urbaniak – 58 tys. zł. Gdybyście, panie ministrze, mieli choć elementarne *(Dzwonek)* honoru, to zwrócilibyście te pieniądze i przeznaczylibyście je np. na cele charytatywne. Z tego, co wiem, takiego gestu nie było. W związku z tym, czy pan jako minister sprawiedliwości wystąpił do swoich koleżanek i kolegów z koalicji o zwrot prawdziwych pieniędzy pobranych podobno z nieprawdziwej instytucji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Poseł Paweł Masełko, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.

**Poseł Paweł Masełko:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałoby się powiedzieć, że do dwóch razy sztuka, ale jak się tak przysłuchuję tej debacie i temu, co prawa strona sceny politycznej ma do zaproponowania, tylko odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, zaczynam mieć wątpliwości, czy chcemy rozwiązać problem, czy szukamy rozwiązania w tej Izbie, czy tylko chcemy powiedzieć, że jesteśmy przeciw i wyrzucić ten projekt do góry nogami. Parafrazując przysłowie i spoglądając na ten wniosek, to pewnie będzie chyba potrzebne trzecie podejście, bo prawa strona sceny politycznej nie chce realnie się tutaj przyznać do tego, że mamy problem w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Ale ten problem nie dotyczy już tylko samej Wysokiej Izby i polityków, i sporu politycznego, ale dotyczy wszystkich obywateli, zwykłych obywateli, Polaków, którzy mają sprawy sądowe, którzy się borykają z problemami, które muszą *(Dzwonek)* być rozwiązane na wokandy sądowej. Apeluję do wszystkich o przyjęcie tego projektu ustawy. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Marcin Warchoń, Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę.

**Poseł Marcin Warchoń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak to jest w końcu? Czy ten KRS jest dla was istniejący, a uchwały są ważne, czy uznajecie go za nieistniejący, a uchwały za nieważne? Bo jeżeli chodzi o projekt, to on jest wewnętrznie sprzeczny. Z jednej strony uznajecie Krajową Radę Sądownictwa, a uchwały za ważne w stosunku do grupy asesorów, aplikantów czy asystentów, tzw. grupa zielona, ale z drugiej strony, jeśli chodzi o grupę czerwoną czy żółtą, czyli osoby, które przyszły z innych zawodów, to już uchwały uznajecie za nieważne, a Krajową Radę Sądownictwa za nieistniejącą, więc zdecydujcie się. Czy to jest może jak z tymi wyrokami tzw. neosędziów: kiedy to jest dla was korzystne, to uznajecie wyroki frankowe czy rozwodowe, ale gdzie jest niekorzystne, to już uważacie ich za neosędziów. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Stajemy przed historyczną szansą na zakończenie chaosu, który przez działania poprzedniej władzy uderzał przede wszystkim w polskich obywateli. Przedłożony przez ministra sprawiedliwości projekt to odważne i niezwykle merytoryczne rozwiązanie, które w sposób precyzyjny porządkuje sytuację w sądownictwie. Największą wartością tej regulacji jest przywrócenie Polkom i Polakom pewności, że wyrok wydany w ich sprawie będzie niepodważalny, a sędzia orzekający w pełni niezależny i powołany zgodnie z konstytucją. To sprawiedliwe rozwiązanie, które oddziela błędy polityków PiS od losów zwykłych ludzi. Kończymy z kosztowną niepewnością, która kosztowała nasz budżet miliardy złotych. Jak wam nie wstyd? Wiemy, że obecny prezydent jest niechętny przywracaniu praworządności. *(Dzwonek)* Proszę więc o odpowiedź na pytanie, jakie działania przygotował rząd na wypadek ewentualnego weta. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Krzysztof Habura, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Habura:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ta ustawa to akt, który przywraca obywatelom konstytucyjne prawo do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa. Przez lata obywatele byli stawiani w sytuacji niepewności. Nie wiedzieli, czy ich sprawy rozstrzyga sąd spełniający standardy konstytucyjne i europejskie. Ten projekt porządkuje skutki wadliwych uchwał KRS, wykonuje wyroki trybunałów europejskich i polskich sądów najwyższych, przywraca zaufanie do polskiego państwa i do wymiaru sprawiedliwości. A bez tego nie ma ani silnego państwa, ani realnej ochrony praw obywatelskich. Panie ministrze, czy przewidziano dodatkowe wsparcie kadrowe i finansowe dla sądów najbardziej obciążonych skutkami fatalnych dla Polaków PiS-owskich reform wymiaru sprawiedliwości, aby *(Dzwonek)* skrócić terminy rozpatrywanych przez sądy spraw?

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Marzena Anna Machałek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marzena Anna Machałek:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze Żurek! Jak to jest, że dzisiaj rozmawiamy o ustawie, którą wy obłudnie i manipulacyjnie nazywacie przywracaniem praworządności, a do siedziby KRS wkracza Policja? Co to ma oznaczać? Gdzie tu jest przywracanie praworządności? Mnie się przypominają naprawdę stare czasy, czasy studenckie, kiedy to siłą udawano, że przywracają praworządność, a tak naprawdę zastraszano ludzi.

Ustawa jest dzisiaj taka, że tak naprawdę niszczy fundament państwa prawa, podważa prerogatywy prezydenta, dzieli środowisko sędziowskie, dzieli na lepszych i gorszych i tak naprawdę segreguje ludzi. Segreguje ludzi, segreguje wyroki i wy to nazywacie – niestety co było dla mnie po prostu nie do przyjęcia – bezwzględny (*Dzwonek*) zabiegiem sanitarnym. Czyli dzisiaj Policja w KRS, dzisiaj ustawa, która dzieli na lepszych i gorszych, a bezwzględny zabieg sanitarny się dokonuje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Maciej Tomczykiewicz, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Maciej Tomczykiewicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Przewija się tu motyw Policji, dlatego chciałbym od razu powiedzieć, że za rządów Koalicji Obywatelskiej Policja idzie do przestępców, a Prawo i Sprawiedliwość wysłała prezydenta Karola Nawrockiego, żeby się z przestępcami ścisłał.

(*Poseł Maria Koc: Tusk się ścisłał z Putinem.*)

W zakresie samego KRS, to czy 20. gospodarka świata może sobie pozwolić na to, żeby w sądownictwie funkcjonowały osoby po awansach, w sytuacji kiedy awanse w tym nieprawidłowo obsadzonym KRS były po uważaniu? Można było awansować, bo się dokonało wpłaty na fundusz wyborczy Prawa i Sprawiedliwości. Można było awansować, bo się podpisało listę poparcia dla PiS-owskiego przyszłego członka KRS.

Można było awansować, bo się jest rodziną jakichś osób zaprzyjaźnionych czy skoligaconych z PiS-em albo z tymi grupami sędziowskimi. Czy 20. gospodarka świata może sobie na to pozwolić? Nie, nie może sobie na to pozwolić.

Pan poseł Warchoł w swoim wystąpieniu wspominał, że jak rozliczano faszystów, to kontrolowano poszczególne wyroki. Panie pośle, ja nie byłbym tak odważny, żeby porównać was do faszystów, ale dziękuję, zrobił to pan poseł. Natomiast chciałbym zauważyć jedną bardzo istotną rzecz. W Polsce co roku mamy 15 mln rozstrzygnięć sądowych. W jaki sposób chciałby pan (*Dzwonek*), żeby te wszystkie orzeczenia zostały skontrolowane? Zniszczyliście system.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Maciej Tomczykiewicz:**

Doprowadziliście do 2-letnich opóźnień. 2–3 lata czeka się na rozpatrzenie apelacji. I ci sędziowie, tak obciążeni, mieliby każdy z tych wyroków przez was skiepszczonych sprawdzać?

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W naszym wspólnym imieniu przywitajmy uczniów Szkoły Podstawowej Przyszań z Łodzi, którzy przybyli do nas na zaproszenie pana posła Tomasza Treli. Witamy was bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Prosimy panią poseł Marię Koc.

**Poseł Maria Koc:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będąc jeszcze w opozycji, państwo politycy uśmiechniętej koalicji 13 grudnia zaczęliście uzurpować sobie prawo do decydowania o tym, kto w Polsce jest sędzią, a kto nim nie jest. W ten sposób zdemolowaliście polski wymiar sprawiedliwości. Bo przecież polska konstytucja mówi wprost, że sędzią jest ten, kto zostanie zaprzyszczony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. A wam było mało. Zaczęliście się jeszcze podpierać w tym demolowaniu polskiego wymiaru sprawiedliwości wyrokami TSUE i innych zagranicznych trybunałów. I znowu, przecież polscy sędziowie podlegają wyłącznie pod polską konstytucję i pod polskie ustawy. (*Oklaski*) I jak ten wymiar sprawiedliwości za waszych rządów wygląda? Oto dowiadujemy się, że legendarny działacz „Solidarności”, pan Adam Borowski, został skazany prawomocnie na pół roku bezwzględnego więzienia za swoją wypowiedź na temat Romana Giertycha (*Dzwonek*), a Władysław Frasiński, który obraził polskich żołnierzy, nazywając ich śmieciami i watahą psów, został niewinny. To jest bezprawie, wasze bezprawie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Bożena Lisowska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Dziś bardzo ważny dzień, ponieważ procedujemy nad ustawą, która przywraca praworządność i prawo do bezstronnego sądu obywatelom w Polsce. To rządowy

**Posel Bożena Lisowska**

projekt, który kończy z chaosem prawnym stworzonym przez rządy PiS w latach 2018–2024, który kosztował Polaków ponad 3 mld utraconych środków unijnych. Ustawa wykonuje wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce, przywracając Polakom konstytucyjne prawo do niezależnego wymiaru sprawiedliwości. To jedyna droga do uzdrowienia systemu.

Panie Ministrze! Mam nadzieję jako posłanka ziemi lubelskiej, że ta ustawa będzie skutecznie wdrożona przez polski rząd. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marek Ast:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nihil novi, czy minister Adam Bodnar, czy minister Waldemar Zurek, ale ten sam modus operandi – kwestionowanie statusu prawidłowo powołanych sędziów przez pana prezydenta na mocy jego wyłącznej prerogatywy. Propozycja tzw. praworządnościowej ustawy w sposób oczywisty niekonstytucyjna, bo uderzająca absolutnie w niezawisłość sędziowską. Jestem bardzo ciekaw, po co to pan minister robi, bo przecież dobrze wie, że prezydent tego rodzaju przedłożenia nie akceptuje.

W maju kolejne wybory do Krajowej Rady Sądownictwa. Już słyszymy, że ci sędziowie zostaną wybrani w oparciu o obowiązującą ustawę, podobno niekonstytucyjną. Jakich z kolei pan minister fikołków prawnych, erystycznych użyje *(Dzwonek)*, aby uzasadnić ten wybór i to, że jednak ta ustawa będzie stosowana? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, zapraszam na mównicę Waldemara Żurka, ministra sprawiedliwości. *(Oklaski)*

Bardzo proszę.

**Minister Sprawiedliwości  
Waldemar Zurek:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pytań było wiele. Sprawa jest niezwykle ważna. Chciałbym odpowiedzieć na wszystkie pytania merytorycznie, o ile czas na to pozwoli.

Najpierw zwrócę się do byłego ministra, posła Warchoła, który na szczęście jest obecny na sali ob-

rad. Pan poseł zarzucał tutaj, że skarga nadzwyczajna przywracała wiarę obywatela w wymiar sprawiedliwości i likwidowała pewne bardzo trudne sprawy dla obywateli i że my, likwidując ją, nie widzimy obywatela w tym zwierciadle. Panie pośle Warchoła, odśyłam pana do uzasadnienia, s. 49. Martwi mnie, że pan jako były wiceminister sprawiedliwości nie przeczytał tego projektu. Zacytuję: Projekt przewiduje nadanie nowego brzmienia art. 389<sup>1</sup> Kodeksu postępowania cywilnego. Przewiduje uzupełnienie wykazu organów uprawnionych do wytaczenia skarg kasacyjnych. I tutaj jest cała lista. Nie przeczytał pan.

*(Poseł Marcin Warchoła: Skarga kasacyjna to jest co innego.)*

Sekundkę.

Projekt przewiduje również dokonanie w Kodeksie postępowania cywilnego modyfikacji przepisu art. 678<sup>1</sup> ustanawiającego właściwość sądu do uchylenia prawomocnego orzeczenia w sprawie stwierdzenia nabycia spadku, jeżeli w sprawie tego samego spadku zostały już wydane wcześniej prawomocne orzeczenia.

Tam jest cała lista zagadnień, które my naprawiamy, likwidując skargę nadzwyczajną, która jest rozwaleniem systemu i pewności prawa dla obywatela. My wprowadzamy te przepisy właśnie w tej ustawie.

*(Poseł Sebastian Kaleta: Wprowadza pan Policję do konstytucyjnego organu państwa.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo proszę nie przeszkadzać.

**Minister Sprawiedliwości  
Waldemar Zurek:**

Bardzo bym prosił – jeżeli rozmawiamy merytorycznie, a zawsze rozmawialiśmy wtedy, kiedy pan był wiceministrem – żeby czytać całe projekty, razem z uzasadnieniem.

Teraz chciałbym odnieść się do tego krzyku pana posła Kalety, dlatego że to było też... Wydaje mi się, panie pośle, że pan poseł powinien przestrzegać pewnych zasad regulaminu Sejmu.

*(Głos z sali: Przestrzegam.)*

Krzycząc na sali?

*(Poseł Sebastian Kaleta: A pan konstytucji i ustaw.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle Kaleta, czy mam czytać...

**Minister Sprawiedliwości  
Waldemar Zurek:**

Proszę państwa, ponieważ to było przedmiotem kilku pytań, ja właśnie się do tego odniosę, panie pośle.

**Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek**

Dostałem informację w trakcie posiedzenia, że są realizowane czynności prokuratury i Policji, i nie w siedzibie KRS-u, bo jak pan wie, jest to budynek, który KRS wynajmuje, a jest kilka lokali, które KRS użycza tzw. rzecznikom dyscyplinarnym, powołanym przez ministra Ziobrę.

*(Poseł Sebastian Kaleta: Policja nie wpuszcza posłów do KRS-u.)*

Proszę posłuchać uważnie.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie ministrze, pozwoli pan, że ja teraz zwrócę się do pana posła Kalety, pomimo że rozmawialiśmy chwilę i miało być inaczej. Zatem nie dotrzymuje pan słowa. Zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

**Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek:**

Wyjaśnię tę sytuację bardzo precyzyjnie, bo mam mało czasu.

Jak państwo widzieliście, już kiedyś Policja wchodziła do budynku, w którym mieści się siedziba KRS-u, a są tam użyczone pokoje dla rzeczników dyscyplinarnych ministra sprawiedliwości, powołanych przez ministra sprawiedliwości, użyczone przez KRS. Jak państwo wiecie, rzecznicy dyscyplinarni ministra Ziobry zostali odwołani ze stanowisk, ale nie wydali ani biura, ani dokumentacji spraw dyscyplinarnych sędziów. Mamy tam pewnie przypadki także osób, które jeździły pod wpływem alkoholu. Ale rzecznicy dyscyplinarni obecnie nie mogą toczyć postępowań. Bo akta są aresztowane. W tym budynku. Więc zostali wezwani do wydania akt. Nie wydali. Toczy się postępowanie karne od wielu miesięcy, z art. 227 – uzurpacja funkcji. Pan jest prawnikiem. Zna pan ten przepis. Proszę więc nie wprowadzać opinii publicznej i Wysokiej Izby w błąd.

*(Poseł Michał Wójcik: Panie ministrze...)*

To są działania rutynowe i niedokonywane wobec KRS-u, chociaż kwestionujemy skład tego organu, tylko wobec osób, wobec których toczy się postępowanie karne. To tyle wyjaśnię w tej sprawie.

Przejdę następnie do tego, co było przedmiotem różnych pytań, żeby się już nie powtarzać w tej kwestii. Bo wydaje mi się, że pan poseł Kuźmiuk o tym mówił, o art. 187 konstytucji.

*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Dokładnie tak.)*

Wydaje mi się, że pan poseł Warchoń o tym mówił. Także chyba pan poseł Woś, którego nie ma na sali. Chciałbym mu wyjaśnić ten przepis. Rzeczywiście jest tak, że art. 187 w punkcie 3 ust. 1 mówi: czterech członków wybranych przez Sejm spośród posłów oraz dwóch członków wybranych przez Senat spośród se-

natorów. Zgadza się. Ale wiecie państwo, ja kończyłem dobry uniwersytet. I jest logika prawnicza. I jest tzw. wnioskowanie a contrario, które przyjmuje, że jeżeli ustawodawca reguluje, że tak ważne organy jak Sejm i Senat mają właśnie tę część, to pozostałą część wybierają inne podmioty. Bo gdyby ustawodawca chciał, doprecyzowałby to. Jest to wprowadzanie w błąd opinii publicznej i Senatu. Czytam pkt 4, panie pośle: Ustrój, zakres działania i tryb pracy Krajowej Rady Sądownictwa oraz sposób wyboru jej członków określa ustawa. Ustrój, zakres działania i tryb pracy...

*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Oraz sposób wyboru członków.)*

Tak, ale sposób... Widzi pan to. Sposób – to nie podmioty uprawnione. To znaczy, jak należy przeprowadzać głosowanie. Tak, panie pośle, polecam. To jest wykład z logiki prawniczej na każdym uniwersytecie prawa. Miałem bardzo dobrych profesorów na UJ w tej kwestii i wszyscy konstytucjoniści zgadzają się z tym, o czym my mówimy.

*(Poseł Michał Wójcik: Panie ministrze...)*

Panie pośle, nie polemizujemy. Proszę. Jak będzie pan zadawał pytania, ja odpowiem na nie. Ja odpowiem na nie. Nie polemizujemy.

*(Poseł Michał Wójcik: Policja napisała, że Policja weszła do siedziby KRS-u.)*

*(Głos z sali: Nie przeszkadzaj.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle, panie pośle...

**Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek:**

Ja nie odpowiadam za komunikaty organów, które mi nie podlegają. Będzie briefing prokuratury, proszę państwa, w tej sprawie. Mam informację – godz. 13.45. Proszę zapoznawać się z tą informacją.

Teraz przechodzimy dalej. O skardze nadzwyczajnej już pan poseł Warchoń na szczęście usłyszał.

Nie ma posła Szczuckiego, ale bardzo ważną rzecz poruszył, mówiąc o tym, że z jednej strony chcemy powtarzać konkursy, z drugiej strony chcemy uznawać wyroki wydane przez neosędziów. Tak, w sądach powszechnych jest to swego rodzaju stan wyższej konieczności. Ale my nie robimy tego bez podstawy prawnej, panie pośle Kuźmiuk. Pan się śmieje. Była kiedyś reforma ministra Gowina, kiedy doszło do wadliwego powołania sędziów przy likwidacji małych sądów i łączenia ich. Osoba nieuprawniona podpisała akty nominacyjne. Sprawa trafiła do Sądu Najwyższego wiele lat temu. I Sąd Najwyższy zebrał się w składzie wszystkich połączonych izb i wydał z siebie uchwałę, która powiadała tak: należy powtórzyć nominację. Ale orzeczenia, które wydały osoby wadliwie powołane, pozostają w mocy dla pewności obrotu prawnego i dobra obywateli. To był swego rodza-

## Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek

ju stan wyższej konieczności, który kiedyś w mikroskali, przez błąd, a nie celowe działanie i niszczenie systemu, został naprawiony przez uchwały Sądu Najwyższego, które są także w Polsce obowiązującym prawem. Proszę o tym pamiętać.

Były pytania odnośnie do tego, jak chcemy opanować ten chaos. Rzeczywiście ja to powtórzę. 2-letnia delegacja dla osób, którym na nowo się otwierają konkursy. To jest ponad 1200 osób. Co więcej, w tej kompromisowej ustawie będzie zapis, że jeżeli te osoby są w tym konkursie, a się z niego nie wycofają, bo one są z urzędu, te, które są tymi neosędziami, to będzie można przedłużyć okres delegacji do czasu zakończenia trwania konkursu, po to żeby miały równe szanse. My zabezpieczamy więc system w sposób naprawdę bardzo szczelny. Nikt nie trafia na bruk. Mówiło się tutaj – jedno z pytań tego dotyczyło – o tym, że te osoby mają trafić do innych zawodów prawniczych, że pozbawia się je stanowiska sędziego. Proszę państwa, korporacje prawnicze w toku prac nad tą ustawą nie chciały automatyzmu przywracania tych kilkuset osób do swoich korporacji, podając w wątpliwość morale tych osób, które wystartowały w konkursach, które wtedy były oprostowane przez cały polski świat prawniczy, przez wybitnych prawników w Polsce.

Co więcej, ten neo-KRS, w którym pani Dagmara Pawełczyk, która opuściła salę, teraz sprawuje funkcję przewodniczącej, bo ja to tak nazywam, został wykluczony z Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa. Proszę sobie przeczytać argumenty świata prawniczego, całej Europy. Dlaczego został wykluczony? Bo nie spełnia wymogów.

Ja, proszę państwa, mam tutaj taki graf, który dostałem w trakcie, bo też jedno z pytań było w tej sprawie. Jedna z osób wybrana do neo-KRS-u... 26 osób na liście poparcia. Tylko dwie osoby nie dostały stanowiska. Pozostałe osoby z tej 26-osobowej listy poparcia dostały stanowiska w różnych miejscach i różnych apanażach. Tak wyglądało obsadzanie neo-KRS-u.

Proszę pamiętać o tym, że my tą ustawą chcemy tę sytuację zmienić, zostawiając pewność prawa dla obywatela. Mieliśmy już taką sprawę, na której kiedyś bazowały sądy europejskie: sprawa Åstráðsson, która dotyczyła Islandii. Tam było czterech sędziów. My mamy kilka tysięcy. Wszystkie organy nam mówiły: musicie to zrobić po swojemu.

Chcę się odnieść do ważnego pytania pani poseł Marceliny Zawiszy z koła Razem, której niestety nie widzę na sali obrad. Mówiła o opinii fundacji helsińskiej. Tak, proszę państwa, prawnicy mają różne poglądy na to, jak należy przywracać praworządność, także z fundacji helsińskiej. Tam trwa bardzo widoczny rozłam. Proszę poczytać, co pisze prof. Sadurski, członek fundacji helsińskiej, także władz fundacji helsińskiej.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Proszę się nie śmiać, to jest wybitny prawnik.

Co mówią inni wybitni prawnicy? Dla mnie ważne są stanowiska prof. Zolla, prof. Safjana, prof. Łętowskiej, prof. Wyrzykowskiego, prof. Romanowskiego, prof. Wróbla, wybitnego konstytucjonalisty, byłego sędziego Piotra Tulei. Wszyscy popierają te rozwiązania. Wszyscy. Mam więc tutaj oparcie, bardzo silne oparcie w świecie nauki.

Nie będę już odnosił się do wypowiedzi pana posła Sachajki, który mówił, że chce zmienić ustrój państwa. Proszę państwa, kadencja ostatniej legalnej krajowej rady była określona w konstytucji: 4 lata. To Prawo i Sprawiedliwość zerwało tę kadencję zwykłą ustawą, chociaż kadencja była wprost określona, panie posle. A więc prosiłbym, żebyście nie odwracali kota ogonem, dlatego że doprowadziliście do demolki polskiego wymiaru sprawiedliwości i dzisiaj przywrócić to jest niezwykle trudno.

Poseł Zawiślak mówił, że usuwamy konstytucyjne powołanych sędziów. W wielu pytaniach tu przewijało się to samo.

Prerogatywa prezydenta. Proszę państwa, nikt nie kwestionuje prerogatywy prezydenta do wręczania nominacji, nikt, ale proszę przeczytać konstytucję. Mam te przepisy przed sobą. Na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa prezydent powołuje. Proszę przeczytać komentarze do konstytucji. Wniosek legalnego organu, nominacja prezydenta. Musi być spójność. Gdyby było tak, że prezydent powie: ja mam kierowcę, który skończył prawo, powołam go na stanowisko sędziego, to też byłby sędzią? Bo skończył prawo? Nie. Musi być wniosek legalnego organu. Wszystkie polskie legalne organy sądowe i organy międzynarodowe wyraźnie wskazały, że nie było wniosku, bo nie było legalnego organu. Jak nie ma tego wniosku, jest to dotknięte wadą. Nieusuwalność sędziego dotyczy sędziego, a nie osoby, która została w takiej procedurze powołana. Mamy to w naprawdę wielu orzeczeniach. Będę je cytował, jak będzie mowa o ustawie o KRS-ie.

Patrzę jeszcze, które z tych pytań... Było pytanie pana posła z PSL-u o regres. To też jest bardzo istotne pytanie. Czy planujemy regres wobec neosędziów? Tak, planujemy. Są prowadzone realne prace. Wiem, że w Prokuraturii Skarbu Państwa przygotowywane są pozwy. Dlaczego? Proszę państwa, dlaczego polski obywatel ma płacić?

Było też pytanie o skutki, które nas czekają. 1100 spraw w Europejskim Trybunale Praw Człowieka. Przemnoźcie sobie państwo to razy 10 tys. euro. Taka kwota nas czeka. Uznajemy, że ci sędziowie neo, którzy wychodzą na salę rozpraw, wiedząc, jaka jest linia orzecznicza... Była także mowa, że wypłacamy sobie to odszkodowanie na mocy ugód. Mamy 14 wyroków w tej sprawie, które tworzą linię orzeczniczą. Dlaczego polski MSZ zawierał ugody? Bo gdy zawierał ugody, można było zbić tę kwotę do 5 tys. euro. W przypadku wyroków europejskiego Trybunału to było minimum 10 tys. euro, do 30 tys. euro. A więc te kwoty mogą być ogromne i chcemy wyraźnie powiedzieć neosędziom w Sądzie Najwyższym: nie bę-

**Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek**

dzie polski podatnik za to płacił, bo wy jesteście prawnikami i wiecie o tym, że naruszacie prawo, i wiecie o tym, że generujecie odszkodowania od polskiego podatnika, a celem rządu jest ochrona polskiego podatnika w takich sprawach.

Jeszcze sprawdzam pytania. W jaki sposób będziemy wzmacniać sądy w tej trudnej sytuacji? Chcemy ustabilizować tę sytuację. Mówimy także o tym, że po pierwsze, ta grupa czerwona, grupa tych osób, które nigdy nie były legalnie powołane, może z urzędu startować w konkursie, po drugie, z urzędu proponuje się im stanowisko referendarza sądowego, dobrze opłacanego. Jego wynagrodzenie jest powiązane z wynagrodzeniem sędziowskim. Jak wygra konkurs, proszę bardzo, droga otwarta.

Mamy już przygotowaną, napisaną ustawę, która może spowodować powrót sędziów ze stanu spoczynku. Zaraz państwu powiem, ilu tych sędziów dwa neo-KRS-y usunęły z orzekania i w jaki sposób. Mamy takie przepisy, że jak sędzia kończy 65 lat, może domagać się przedłużenia pracy.

Proszę państwa, we wszystkich systemach prawa, a w systemie anglosaskim jak najbardziej, osoba, która ma 65 lat i jest sprawna psychofizycznie, to jest skarb dla sądu. Ogromne doświadczenie (*Dzwonek*), zero wpływu na takiego człowieka. 145 osobom dwie kadencje neo-KRS-sów odmówiły...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie ministrze, ze względu na ważność sprawy przedłużam pana wypowiedź o 5 minut.

**Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek:**

Bardzo dziękuję. Już zmierzam do końca.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

A jeżeli pan już będzie dochodził do tej granicy, to wtedy proszę zwrócić się do posłów, którzy jeszcze nie otrzymali odpowiedzi, że otrzymają tę odpowiedź na piśmie.

**Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek:**

Okej, tak zrobię.

A więc chcemy wprowadzić tę ustawę, która pozwoli tym osobom wrócić. Proszę państwa, taka osoba, jeden sędzia, załatwiła w ubiegłym roku średnio ponad 500, blisko 600 spraw. Przemnożyłem to. Wiecie państwo, ilu spraw ci sędziowie nie załatwili przez 8

lat? Ponad 800 tys. – gdyby orzekali 65-latkowie. A wiecie państwo, dlaczego neo-KRS odmawiała im przedłużenia? Bo w listach protestacyjnych do OBWE napisali, że w Polsce łamie się praworządność. Takie było podejście do tych osób. To jest coś niebywałego. Jakie są straty budżetowe dla Skarbu Państwa? Sędziemu wypłaca się 75% ostatniej pensji i on idzie na emeryturę, nic nie robiąc, a mógłby za 100% pensji załatwiać ponad 500 spraw rocznie. Jeden. W taki sposób potraktowano 145. Przygotowujemy ustawę, żeby oni mogli wrócić. Ci, co dzisiaj tego chcą. Część z nich już pewnie przyzwyczaiła się do emerytury, ale chcemy, żeby wrócili.

Mamy też w trakcie procedowania ustawę dotyczącą tego, żeby asystentami sędziowskimi mogły zostawać osoby z IV, V roku studiów, bo mamy wielu pasjonatów, młodych prawników. Kolejnym ruchem, który już wykonałem, było zwiększenie puli miejsc w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury do 185. Kiedy zostałem ministrem, proszę państwa, pomimo niżu demograficznego po raz pierwszy mamy najwyższy wskaźnik osób, które ubiegają się o zdanie egzaminu wstępnego do krajowej szkoły sądownictwa. Do tej pory mieliśmy 75 prokuratorów. Będziemy mieli 115 przyjętych w marcu tego roku i 185 sędziów. Otwieramy filię w Gdańsku, dlatego że na północy Polski mieliśmy problem, bo szkoła jest w Krakowie i mało osób z tamtego regionu chciało w tej szkole się kształcić. Myślmy o Poznaniu w przyszłości. Staramy się także o etaty asystenckie. W zeszłym roku to było 1100, w tym – kolejne kilkadziesiąt etatów asystenckich, które będą wspierać...

Ale wyniki będą spadać, bo jak państwo wiecie, ten kryzys nominacyjny trwa. Pokazałem państwu ponad 600 tys. spraw niezłatwionych przez działania pani Dagmary Pawełczyk-Woickiej i jej kolegów. Dziękuję państwu. Na wszystkie inne pytania, na które nie odpowiedziałem, będziemy udzielać informacji pisemnych. Bardzo dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.  
Zamykam dyskusję\*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 2108).**

Bardzo proszę pana Waldemara Żurka, ministra sprawiedliwości, o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

\* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Minister Sprawiedliwości Waldemar Zurek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przechodzę do szczegółów ustawy, która już kiedyś w bardzo podobnej formie przechodziła przez parlament. Postaram się państwu bardzo szybko opowiedzieć o tych rozwiązaniach, które moim zdaniem są bardzo dobre.

Projektowana ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa zakłada wybór sędziów członków krajowej rady przez wszystkich sędziów w wyborach bezpośrednich i w głosowaniu tajnym. To jest novum. Już nie wybory kurialne, w których delegaci... Wybierają wszyscy sędziowie w głosowaniu bezpośrednim i tajnym.

W Krajowej Radzie Sądownictwa będą reprezentowani sędziowie wszystkich rodzajów i szczebli sądownictwa, tj. Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, administracyjnych, wojskowych, w liczbie odpowiadającej liczebności poszczególnych grup sędziów. Dlaczego to jest takie ważne? Dzisiaj neo-KRS jest tak ukształtowana, że nie mamy spełnionego wymogu konstytucyjnego, który mówi, jacy sędziowie powinni wchodzić w skład KRS. Nie mamy sędziów wszystkich tych grup, które wymienia konstytucja, dlatego że kiedyś tak skonstruowano te przepisy, łamiąc konstytucję.

W celu zagwarantowania, że w składzie KRS znajdują się sędziowie legitymujący się odpowiednim doświadczeniem i odpowiednią wiedzą z zakresu funkcjonowania różnych szczebli sądownictwa, jako wymóg ubiegania się o wybór do składu rady postawiono co najmniej 10-letni staż na stanowisku sędziowskim i co najmniej 5-letni staż na aktualnie zajmowanym stanowisku. W opinii komisji weneckiej z 8 maja 2024 r. wskazano, że członkostwo sędziów w radzie może być przedmiotem różnych kryteriów kwalifikacyjnych, nie wykluczając długości stażu sędziowskiego, w tym także w tej samej funkcji. Takie kryteria są stosowane w innych państwach, w których są rady sądownicze. Mówimy: żebyś miał bierne prawo wyborcze, powinieneś mieć pewne doświadczenie, liczone w latach orzekania, bycia sędzią i bycia w danym sądzie. Mamy już w naszym ustawodawstwie taki zapis w przypadku sędziów Sądu Najwyższego: żeby przejść w stan spoczynku, musisz przepracować w Sądzie Najwyższym minimum 9 lat. Nawet jakbyś po roku podupadł na zdrowiu, przysługuje ci to wtedy, kiedy przepracujesz minimum 9 lat. Te kryteria są więc kryteriami dopuszczalnymi.

Prawo zgłaszania kandydatów na sędziów członków KRS przyznaje się grupie sędziów, niezależnie od rodzaju i szczebla sądu, w którym kandydat pełni urząd, organom samorządów zawodów prawniczych, które ściśle współpracują z wymiarem sprawiedliwości. Przeprowadzenie wyborów zostanie powierzone Państwowej Komisji Wyborczej jako stałemu najwyższemu organowi wyborczemu właściwemu w sprawach przeprowadzania wyborów i referendów. Żeby nie było żadnego odium, że mamy jakieś czary nad urną, bo środowiska, prezesi, nie wiadomo kto, po-

wierzamy to PKW, niech organizuje wybory. Wybory będą się odbywały w formie głosowania tradycyjnego, za pomocą kart wyborczych. PKW ma w tej kwestii doświadczenie. Głosowanie w poszczególnych sądach będą przeprowadzały komisje skrutacyjne stworzone w tych sądach.

Ważnym elementem procedury wyborczej będzie publiczne wysłuchanie kandydatów, obejmujące ich wystąpienie i możliwość zadawania im pytań. Wysłuchanie publiczne będzie transmitowane i udostępniane w Internecie. Proszę państwa, ponieważ sędziowie nie mogą, nie powinni prowadzić klasycznej kampanii wyborczej, bo mają być apolityczni, to będzie wysłuchanie publiczne, które będzie udostępnione w Internecie. W prosty sposób zostanie zapewniona możliwość późniejszej weryfikacji przedwyborczych zapowiedzi kandydatów. Rozwiązanie to uwzględnia także założenie, że sędziowie kandydujący do KRS nie będą prowadzili agitacji wyborczej.

W celu zwiększenia niezależności Krajowej Rady Sądownictwa projektowana ustawa wprowadza rozwiązanie, zgodnie z którym sędzia wybrany do składu KRS nie będzie mógł łączyć członkostwa KRS z pełnieniem funkcji w sądownictwie, np. prezesa, wiceprezesa sądu, wizytatora bądź przewodniczącego wydziału. To jest organ, tam trzeba pracować, tam powinni być sędziowie liniowi, więc oni będą wybierali. Tam są oczywiście pule głosów, a dominującą grupę mają tworzyć sędziowie sądów rejonowych, bo ich jest najwięcej.

Sędzia wybrany do KRS nie będzie mógł także w trakcie sprawowania mandatu brać udziału w postępowaniu nominacyjnym, w którym miałby podlegać ocenie dokonywanej przez radę, której jest członkiem. Tego nie było. Widzieliśmy panią Dagmarę Pawełczyk, która została neosędzią, będąc przewodniczącą rady. Inne osoby – nie będę wymieniał jej bliskich czy też znajomych – były awansowane w tym czasie, kiedy ona była pełniącą obowiązki w tym organie. To jest sytuacja niedopuszczalna, proszę państwa. Ja byłem członkiem legalnej krajowej rady, gdy proponowano mi delegację do sądu apelacyjnego, i dwukrotnie odmówiłem, żeby nie być posądzonym o to, że moje koleżanki i koledzy będą oceniać to, czy mógłbym awansować.

W celu zapewnienia społecznej kontroli i transparentności funkcjonowania rady, a w szczególności w zakresie postępowań nominacyjnych na stanowiska sędziowskie, przy Krajowej Radzie Sądownictwa zostaje utworzona Rada Społeczna. Proszę państwa, Rada Społeczna będzie się składała ze wszystkich przedstawicieli organizacji, zawodów, samorządów prawniczych, radców prawnych, adwokatów, notariuszy, ale też z trzech przedstawicieli organizacji pozarządowych. To jest zupełne novum. Będzie miała głos doradczy, będzie obserwować posiedzenia krajowej rady, które będą też transmitowane do Internetu. Będziemy mieli bezpośrednią kontrolę społeczną, a także innych prawników, którzy muszą na co dzień spotykać się z sądem, tak żeby widzieli, w jak transparentny sposób wybierani są w Polsce sędziowie. Bo rada przeprowadza konkurs i powtórzą to

**Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek**

jeszcze raz: żeby być ważnie powołanym sędzią, musi być konkurs przed legalną krajową radą, który kończy się uchwałą – zaskarżalną do Sądu Najwyższego, podlegającą kontroli sądowej. I dopiero wtedy, gdy uprawomocnia się uchwała, prezydent może dominować. Prezydent ma prerogatywę w zakresie nominacji, ale nie może dokonywać tego samodzielnie.

Bardzo państwu dziękuję za uwagę i proszę o poparcie tego projektu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Przywítajmy kadrę i przyjaciół Centrum Doskonalenia Kadr Oświatowych z Ostrowca Świętokrzyskiego z panią dyrektorką Wiolettą Ćwik, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Agaty Wojtyszek. Witamy bardzo serdecznie.

Przystępujemy do wystąpień klubowych.

Otwieram dyskusję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Sebastian Kaleta, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

I od razu mamy tutaj wniosek o odrzucenie w całości w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy.

**Poseł Sebastian Kaleta:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W czasie, kiedy pan występował, wysłane przez pana służby przeprowadzają zamach na Krajową Radę Sądownictwa. Polskie prawo wskazuje, że żaden organ państwa nie ma prawa siłowo usuwać, uniemożliwiać działania innemu konstytucyjnemu organowi państwa. Krajowa Rada Sądownictwa takim organem jest. W momencie, kiedy pan występował, wysłana przez pana ludźmi Policja uniemożliwiła wejście posłom na Sejm do budynku Krajowej Rady Sądownictwa. Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa nie może wyjść z budynku, nie może zaprosić gości do budynku. Szanowni państwo, to są kodeksowe znamiona zamachu stanu. Bo polskie prawo nie pozwala Policji wejść do konstytucyjnego organu państwa i blokować władzy – również ustawodawczej, która ma swoje kontrolne uprawnienia – możliwości przebywania w tym budynku.

Do tego, że pan prawa nie szanuje, w zasadzie się przyzwyczajamy. Ale ta władza, którą panu powierzono, jest władzą tymczasową, musi pan mieć tego świadomość. Od ponad tygodnia obserwujemy każdego dnia informacje o tym, że Tuskwowi nie idzie

spełnianie obietnic, ale pan, panie ministrze, przyznam szczerze, jednak słowa dotrzymuje. Powiedział pan niedawno, że chce mieć pan w sądach zaufanych ludzi. Zaufanych ludzi chce mieć pan w sądach. I co się dzieje w sprawie, w której zlecenie polityczne na opozycję wydał Donald Tusk? Otóż sędziowie są ręcznie przydzielani do spraw. Ręcznie przydzielani do spraw, żeby usatysfakcjonować pana i pana szefa. Taka to jest ta praworządność. Może nie praworządność, tylko kryptodyktatura. Sędziego, który odważył się wskazać na problem z łamaniem prawa w Polsce, jaki spotkał los? Został odsunięty od sprawy. A w sprawach, na których zależy władzy, orzekają z ręki wyłącznie zaufani sędziowie. Dzisiaj rozpoczyna się pokazowy proces w jednym z pokazowych śledztw, które przeprowadziliście. I kto sędzi? Oczywiście sędzia, która jest osobiście skonfliktowana z byłym ministrem sprawiedliwości, jakby innych sędziów w Polsce nie było. Są – i cicho pracują w zaciszu gabinetów i sal sądowych. Wydają orzeczenia, których część kasty, bo tak powiedziała sędzia Irena Kamińska, nie szanuje. Wracacie państwo do góry nogami w imię własnych, partykularnych interesów, w imię żądzy władzy, bo tym się wyłącznie kierujecie, pan i pana ekipa z sądów i polityki.

Sędziowie chcą mieć na własność nasze państwo. System, w którym sędziowie sami siebie wybierają i sami siebie oceniają, nie jest demokracją, jest sędziokracją. Ale taki system wam pasuje, bo część pana środowiska z panem na czele zblatowała się z konkretną opcją polityczną, zabezpieczając jej interesy w sądach. To ostatnio obserwujemy.

Zaufanie do sądów szoruje po dnie, bo upolityczniliście sądy. Kiedy minister Ziobro wprowadzał losowanie sędziów, pan wprowadza ręczne sterowanie sądami, i to bezprawne. Pan sobie przyznaje prawo zmiany ustaw własnymi, osobistymi rozporządzeniami. Można powiedzieć: jakiś Ludwik XIV po wiekach. Ja, Waldemar Żurek – państwo to ja. Nie, panie Waldemarze. Państwo to nie pan, a za łamanie prawa w każdym państwie demokratycznym, państwie prawnym przychodzi odpowiedzialność.

*(Poseł Barbara Dolniak: Zgadza się.)*

Z tego powodu, że system, który obowiązywał do 2017 r., nie był systemem demokratycznym, był systemem kastowym, sędziowie z komuny przeszli suchą nogą i wybrali sobie swoich przedstawicieli w KRS-ie i następnie kooptowali się do tego organu. Polacy nie ufali sądom. A kto wypowiedział takie słowa? Jak nie wyrwiemy sędziom Krajowej Rady Sądownictwa, to nic się nie da zrobić z polskim wymiarem sprawiedliwości. Czy Zbigniew Ziobro? Czy Jarosław Kaczyński? Nie. To słowa Andrzeja Rzeplińskiego, który dla was, Platformy Obywatelskiej, przygotowywał zmiany ustawy o KRS, żeby sędziowie nie wybierali sędziów do KRS-u, bo to jest źródło patologii w polskim wymiarze sprawiedliwości. I teraz to źródło patologii ma wrócić, bo wy nie przywracacie praworządności, tylko przywracacie komunę i jej standardy. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Uuu...)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, o głos poprosił minister sprawiedliwości pan Waldemar Żurek.

(*Poseł Sławomir Ćwik: Piotrowicz w Trybunale Konstytucyjnym.*)

### **Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek:**

Panie Marszałku! Dziękuję bardzo. Postaram się bardzo krótko, ale prosiłbym, żeby pan poseł Kaleta nie wprowadzał w błąd Wysokiej Izby i opinii publicznej. Wiem, że pan myśli w kategoriach czasu, kiedy był pan wiceministrem, ale jak pan wie, dzisiaj w Polsce to prokuratorzy decydują o tym, jak prowadzą czynności.

(*Poseł Sebastian Kaleta: Ha, ha, ha!*)

A jak pan powiedział, że Policja weszła na moje polecenie, to chyba nie zna pan pragmatyki ani przepisów. Ja nie wydaję rozkazów Policji. Więc proszę nie wprowadzać w błąd.

(*Poseł Sebastian Kaleta: Sprostowanie, panie marszałku.*)

Mówi pan o tym, że służby nigdy nie wchodziły do KRS-u. Proszę sobie poczytać, jak w czasach ministra Ziobry Centralne Biuro Antykorupcyjne weszło do siedziby KRS-u, a nie biur, które są udzielane rzecznikom dyscyplinarnym powołanym przez ministra sprawiedliwości. To wy wprowadziliście te przepisy. Pański kolega minister Ziobro wprowadził rzeczników dyscyplinarnych ministra. Ja te przepisy zmienię, bo rzecznicy powinni być niezależni.

(*Poseł Sebastian Kaleta: Pan czy parlament?*)

(*Głosy z sali: Ha, ha, ha!*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panowie posłowie, bardzo proszę...

### **Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek:**

Przygotuję projekt, który będzie przywracał w Polsce praworządność, panie pośle, więc proszę nie wprowadzać w błąd.

(*Poseł Jan Kanthak: Przewracał praworządność.*)

(*Poseł Witold Tumanowicz: Pan jeszcze będzie miał czas się ustosunkować. Naprawdę.*)

Teraz o SLPS-ie, o ręcznym sterowaniu. Proszę sobie dokładnie przeanalizować rozporządzenie, które daje sądom, dywersyfikuje na sędziów kwestię doboru do składu, która jest dobrowolna, ale ma być w ramach ustawy, która obowiązuje, czyli losowa. Proszę sobie przeczytać, np. regulamin Sądu Apelacyjnego w Krakowie jest opublikowany: alfabetyczna lista, system numerykowy, losowy przydział dwójki i dobrowolnie. Martwicie się, że czasem wylosowuje

sędziego, który wam nie pasuje, ale bardzo często to wasz system, SLPS, który stworzyliście, wylosowuje sędziego i państwo mówicie: ale ten sędzia nam nie pasuje, bo on protestował, jak łamano praworządność.

(*Poseł Sebastian Kaleta: Losuje się nie sędziów, tylko składy.*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle, bardzo proszę usiąść na swoim miejscu.

### **Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek:**

Rozumiem, że pan się denerwuje, ale naprawdę jeszcze nie został pan wywołany do odpowiedzi. Może pan poczeka w ławach poselskich.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle, bardzo proszę usiąść w ławie.

### **Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek:**

Więc proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. Nie wydawałem żadnej dyspozycji Policji, bo nie mam takich uprawnień. Nie wydawałem żadnej dyspozycji prokuraturze. Prokuratura prowadzi stosowne śledztwo o uzurpację funkcji. Art. 227 Kodeksu karnego: osoby, które powinny oddać dokumenty ważne dla urzędujących rzeczników dyscyplinarnych, nie mają do nich dostępu. Żyjemy w państwie prawa, a nie w państwie bezprawia i wszyscy powinniśmy dbać o to, żeby prawo było przestrzegane. Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję państwu. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Głos teraz zabierze pani poseł Barbara Dolniak, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnej Koalicja Obywatelska.

(*Poseł Sebastian Kaleta: Panie marszałku, wnioskuje o sprostowanie w związku z zarzucaniem mi powiedzenia nieprawdy.*)

Nie ma takiej formy, żeby pan sprostował wypowiedź pana ministra.

(*Poseł Sebastian Kaleta: Jest, sprostowanie...*)

Proszę bardzo, pani poseł.

Proszę opuścić to miejsce, bo za chwilę zastosuję...

(*Poseł Sebastian Kaleta: Pan minister boi się dyskusji. Nakłamać łatwo.*)

(*Głos z sali: Dobra, niech pan siada.*)

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku. (*Oklaski*)

Proszę bardzo, pani poseł.

**Poseł Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy teraz ponownie do ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Ten projekt, proszę państwa, daje ogromną szansę na powszechne wybory w środowisku sędziowskim. Jak słucham przedstawicieli PiS-u w ramach tego projektu i poprzedniego, to jest to, proszę państwa, czysta demagogia, czysta polityka, niemerytoryczne wystąpienia. Bo który przepis w tym projekcie państwu nie pasuje? Ten, że sędziowie wybiorą swoich przedstawicieli? Przepraszam, w konstytucji jest wyraźnie napisane, że przedstawiciele posłów nie wybierają sędziowie, nie wybiera prezydent ani Senat, tylko wybierają posłowie. Bo to mają być przedstawiciele danego środowiska. Czyli przedstawiciele parlamentu, bo i Senat, ale także przedstawiciel prezydenta i przedstawiciele sędziów. To oni mają mieć tutaj swoją reprezentację.

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:* To pan Kaleta nie chce.)

Polityk zasiadający w ławie parlamentarnej nie może dyktować, który sędzia ma zostać wybrany.

Czy nie podoba wam się przepis, że te wybory mają być powszechne?

(*Poseł Michał Wójcik:* Tylko trzeba zmienić konstytucję.)

(*Poseł Sebastian Kaleta:* Niech pani przeczyta...)

Ja ją czytam, panie pośle, w odróżnieniu od pana. Ja panu nie przeszkadzałam, proszę mi więc nie przeszkadzać.

Nie podoba wam się wybór składu sędziów w Krajowej Radzie Sądownictwa, który będzie przeprowadzony przez Państwową Komisję Wyborczą? A może nie podoba wam się przepis, który mówi o tym, że te wybory będą miały charakter powszechny i tajny, co oznacza, że nie będzie żadnej spółdzielni, nie będzie kumoterstwa: damy ci stanowisko, jak podpiszesz listę, damy stanowisko, jak zgłosisz? Nie będzie tego, bo nikt nie będzie w stanie sprawdzić, jak dany sędzia zgłosował. Będzie mógł tylko podpisać listę pod jednym kandydatem i zgłosować na 15 sędziów, bo tyłu będzie można wybrać. To jest tajemnica wyborów. Nikt nie będzie wiedział. Ale także bezpośrednio. Każdy sędzia będzie mógł wybrać swojego przedstawiciela. Nie podoba wam się przepis, że jeżeli dana osoba zostanie wybrana do KRS-u, nie będzie mogła pełnić w tym czasie funkcji prezesa czy wizytatora albo ubiegać się o awans w trakcie kadencji? No może wam się nie podobać, bo wyście właśnie tę metodę kija i marchewki stosowali. Dostaniesz stanowisko, jak zgłosisz na konkretną osobę. Podpiszesz listę, zgłosisz i dostaniesz stanowisko. Słyszeliśmy, że na 26 osób tylko dwie nie dostały awansów, nie dostały nominacji na wyższe stanowisko.

(*Głos z sali:* Tak jest.)

Po prostu traktowaliście Krajową Radę Sądownictwa jako narzędzie do manipulacji wymiarem sprawiedliwości.

(*Głos z sali:* Co za zbieg okoliczności.)

Nie podoba wam się, że powołamy obok Krajowej Rady Sądownictwa Radę Społeczną, w której zasiadają przedstawiciele różnych środowisk, którzy będą mieli głos doradczy w odniesieniu do decyzji Krajowej Rady Sądownictwa? Przecież to będą ludzie, którzy z wymiarem sprawiedliwości jako sędziowie nie będą mieli nic wspólnego, to będą zupełnie inne środowiska. Dzisiaj, proszę państwa, generalnie wybraliście do KRS-u przedstawicieli sądów rejonowych. A my, proszę państwa, proponujemy przepis, zgodnie z którym wszystkie sądy wszystkich szczebli, sądownictwa i powszechnego, i specjalistycznego, będą miały swoich przedstawicieli. Ma być sprawiedliwie i równo. Proszę państwa, nie podoba wam się przepis, który mówi o wysłuchaniu publicznym, czyli że każdemu kandydatowi obywatel będzie mógł zadać pytanie, jak widzi pracę wymiaru sprawiedliwości, jak widzi swoją pracę w Krajowej Radzie Sądownictwa? Każdy będzie mógł zapytać. Który przepis wam się nie podoba, jaki przepis wam się nie podoba? Pamiętajcie, jak zlikwidowaliście poprzednią KRS? Ustawą. Skończyliście kadencję, mało tego, proszę państwa, bez możliwości odwołania się. A dzisiaj? Dzisiaj w projekcie, proszę państwa, mówimy, że KRS dokończy swoją kadencję. Przepisy mają dotyczyć nowej Krajowej Rady Sądownictwa, nowo wybranej. To który przepis wam się nie podoba? Uprawiacie politykę z tej mównicy, nic więcej, bo ta ustawa zawiera rozwiązania, które pozwolą wyeliminować wyjątkowo szkodliwą dla wymiaru sprawiedliwości sytuację, w której obywatel pyta (*Dzwonek*): Czy mój wyrok jeszcze obowiązuje, czy mój wyrok w ogóle obowiązuje? I zadaje sobie pytanie, jak daleko sięgnie ten chaos. Właśnie tym projektem ustawy możemy tę sytuację zlikwidować.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

**Poseł Barbara Dolniak:**

Będzie praca w komisji sprawiedliwości. Tam możecie zgłaszać poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Michał Pyrzyk przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Michał Pyrzyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Obecnie funkcjonująca Krajowa Rada Sądownictwa nadal nie jest tym samym naczelnym organem państwa, o którym stanowi Konstytucja Rzeczy-

## Posel Michał Pyrzyk

pospolitej Polskiej. Ustawa zasadnicza w art. 187 literalnie mówi, że Sejm wybiera tylko czterech swoich przedstawicieli do tego organu. Zresztą ukształtowany przed 2017 r., w którym PiS zmienił ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa, sposób powoływania członków sędziów do KRS był starszy niż sama konstytucja z 1997 r., bo ten sposób wyboru został określony już w porozumieniach okrągłego stołu, z których tak tutaj dzisiaj sztychiliście, a przy jednym z podstolików, który zajmował się tą sprawą, zasiadał sam śp. prezydent Lech Kaczyński. I wtedy, i później dla wszystkich było jasne i jednoznaczne, że członków sędziów KRS-u wybiera autonomicznie środowisko sędziowskie, dla wszystkich, aż do czasu, kiedy zmieniliście, mówię tutaj do posłów PiS-u, zapisy ustawy, doprowadzając do pozakonstytucyjnego zwiększenia liczby członków KRS-u z nadania Sejmu, czyli tak de facto sił politycznych. Przypomnieć w tym miejscu należy, że Sejm obecnej kadencji uchwalił nowelizację wraz z poprawkami Senatu ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Nowe przepisy dawały prawne podstawy do właściwego funkcjonowania KRS, a także do przywrócenia zaufania społecznego i przede wszystkim środowiskowego do KRS. Miały być one również dobrym początkiem przywracania Krajowej Radzie Sądownictwa należnego autorytetu i pozycji w systemie organów państwa, tak aby znów uchodziła ona za najważniejsze instytucjonalne zabezpieczenie sędziów przed ewentualnymi próbami wpływania na nich przez strony sporu, przez organy państwa, media czy też inne ośrodki nacisku. Niestety zmiany nie zostały podpisane przez prezydenta, który skierował je w trybie kontroli prewencyjnej do Trybunału Konstytucyjnego, czym tak naprawdę zablokował wejście w życie tej wcześniejszej dobrej nowelizacji. Tyle, szanowni państwo, o dalszej i bliższej, niemniej jednak rzutującej na teraźniejszość historii, którą warto przy każdej okazji przypominać, bo tak de facto jest ona powodem tego, że omawiamy to rządowe przedłożenie.

Projekt ustawy wprowadza fundamentalną zmianę w mechanizmie wyboru 15 sędziowskich członków Krajowej Rady Sądownictwa, przenosząc kompetencje w zakresie ich wyboru z Sejmu bezpośrednio na środowisko sędziowskie. Celem tej zmiany jest zatem przywrócenie niezależności KRS od władz ustawodawczej i wykonawczej, a także dostosowanie przepisów właśnie do standardów konstytucyjnych.

Wspomniani członkowie rady będą wybierani przez sędziów w wyborach bezpośrednich, w głosowaniu tajnym, a prawo wybierania przysługiwać będzie sędziom Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, wojskowych, administracyjnych pozostającym w dniu głosowania w stanie czynnym. Ustawa precyzyjnie określa również liczbę mandatów dla sędziów z poszczególnych rodzajów i szczebli sądów, tak aby wszystkie one były należycie, odpowiednio i pro-

porcjonalnie reprezentowane. Prawo kandydowania przysługiwać będzie sędziemu, który ma co najmniej 10-letni staż pracy, w tym co najmniej 5-letni staż na aktualnie zajmowanym stanowisku. Ustawa przewiduje też szczegółowo mechanizm zgłaszania kandydatów, system głosowania, a także rolę Państwowej Komisji Wyborczej, która zarządza i przeprowadza wybory, co ma zapewnić ich transparentność i profesjonalną organizację. PKW odpowiadać będzie za weryfikację zgłoszeń, organizację wysłuchania publicznego kandydatów oraz ustalenie wyników. Powiedziałem o organizacji wysłuchania publicznego, ponieważ projekt wprowadza nową instytucję w tym zakresie: obowiązkowe wysłuchanie publiczne kandydatów, podczas którego również osoby fizyczne będą mogły zadawać im pytania. Nagranie z wysłuchania ma być udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej.

Co ważne, w tych pierwszych wyborach prawo kandydowania nie będzie przysługiwać sędziom wybranym do Krajowej Rady Sądownictwa przez Sejm na podstawie przepisów z 2017 r. Kontrolę nadnością wyborów, nad ich ważnością oraz rozstrzyganie skarg na odmowę przyjęcia zgłoszenia kandydata proponowane przepisy powierzają Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu.

Mając na uwadze powyższe, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie popierać ten projekt, ponieważ jest on niezbędny (*Dzwonek*) w procesie przywracania standardów demokratycznego państwa prawa w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sławomir Ćwik przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050.

## Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polski 2050 odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa zawartego w druku nr 2108.

Padły już dzisiaj słowa o tej ustawie, a szczególnie atak ze strony posłów klubu Prawa i Sprawiedliwości w stosunku do tej ustawy. Żeby zrozumieć zasadność i potrzebę dokonania tych zmian, spójrzmy na ostatnie lata i efekty Prawa i Sprawiedliwości w kwestii zmian w zakresie funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa, które państwo osiągnęliście. Skróciliście bezprawie określoną w konstytucji kadencję Krajowej Rady Sądownictwa w poprzedniej kadencji, co było złamaniem konstytucji, deliktem konstytucyjnym. Jesteście państwo z tego dumni? Polska Krajowa Rada Sądownictwa została wyrzucona z europejskiej sieci krajowych rad sądownictwa. Jesteście

**Posel Sławomir Ćwik**

z tego dumni? Europejskie sądy wielokrotnie wydały orzeczenia, że dokonane przez państwa zmiany były niezgodne z przyjętymi zasadami. Z tego też jesteście dumni? Polska zapłaciła z tego tytułu odszkodowanie.

Polscy obywatele są dzisiaj narażeni na to, że podważane są orzeczenia w związku z tym, że w składach orzekających byli sędziowie, neosędziowie ustanowieni przez tzw. neo-KRS. Były przez to podważane wyroki i byliście państwo przed tym przestrzegani, kiedy wprowadzaliście te zmiany. Z tego też jesteście dumni? Czy naprawdę nie widzicie, że żeby usunąć ten chaos i ten bałagan, który wprowadziliście, trzeba dzisiaj przyjąć zmiany do ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i ten system uzdrowić? To wy powinniście być tym najbardziej zainteresowani. Nie powinniście więc krytykować tego tylko dlatego, że to narusza to, co zrobiliście. Zrobiliście to pod pretekstem tego, że sędziowie jakoby sami się wybierali i sami się kontrolowali. A w jakim dziale konstytucji określona jest Krajowa Rada Sądownictwa? Czy przypadkiem nie w dziale zatytułowanym: Sądy i trybunały? Chodzi o trójpodział władzy, w którym sądownictwo jest władzą niezależną od władzy wykonawczej i od władzy ustawodawczej. Przecież ci sędziowie, których jako politycy chcecie wskazywać do Krajowej Rady Sądownictwa, także są sędziami, czyli to sędziowie wybierają kolejnych sędziów i ich oceniają. Tutaj nic się nie zmienia. Wam jednak zależało na tym, żeby byli to sędziowie na politycznym pasku, których jako większość sejmowa mogliście wybrać do tego KRS-u, i to jeszcze w sposób urągający zasadzie przyzwoitości. Te same osoby wzajemnie podpisywały sobie listy poparcia, aby otrzymać awans do Krajowej Rady Sądownictwa albo awanse w ramach wymiaru sprawiedliwości czy delegacje do Ministerstwa Sprawiedliwości. Za to też nie jest wam wstyd?

Wy wprowadziliście ten bałagan, zamiast korzystać z tego, że mieliście 8 lat, dwie pełne kadencje Sejmu, ze stabilną większością sejmową, z prezydentem, który nie utrudniał wam wprowadzania zmian, bo był prezydentem także z waszego środowiska politycznego. Naprawdę można było dokonać przełomowych zmian w wymiarze sprawiedliwości, aby obywatele nie byli narażeni na przewlekły proces postępowania, na wysokie koszty. Trzeba było wprowadzić informatyzację wymiaru sprawiedliwości, uprościć procedury i przyspieszyć postępowania. Zamiast tego wprowadziliście bałagan i chaos, jakich w polskim wymiarze sprawiedliwości jeszcze nie było.

Klub Polski 2050 będzie popierał przedłożony projekt ustawy, aby przywrócić zasady określone w konstytucji, zgodnie z którymi 15 członków Krajowej Rady Sądownictwa wybiera środowisko sędziowskie.

Oczywiście pozytywnie oceniamy kwestię, że będzie to przeprowadzone w wyborach, na które politycy, jak i grupy interesów nie będą miały wpływu, nad czym będzie sprawowana kontrola. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Ueberhan przedstawi stanowisko klubu Lewica.

**Posel Katarzyna Ueberhan:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy wobec projektu rządowego z druku nr 2108. Jest to projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy.

Jest to projekt, który ma przywrócić konstytucyjny sens Krajowej Rady Sądownictwa, organu stojącego na straży niezależności sądów, niezawisłości sędziów, zgodnie z art. 186 ust. 1 konstytucji. Zasadniczym celem przedłożenia jest odwrócenie wadliwego modelu wyłaniania sędziowskiej części KRS i dostosowanie polskich rozwiązań do standardów wynikających z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz judykatury Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Przedłożenie to dotyczy jednej z najważniejszych kwestii ustrojowych ostatnich lat. Nie jest to techniczna korekta i techniczny spór, to pytanie o to, czy obywatel może ufać, że sędziowie są powoływani w sposób wolny od politycznego nacisku. To decyzja o tym, czy sądy w Polsce będą realnie niezależne od bieżącej polityki. Nie da się tego projektu analizować w oderwaniu od kryzysu praworządności z ostatnich lat, bo nielegalna neo-KRS, powołana i obsadzana przez funkcjonariuszy PiS, była głównym źródłem problemów z praworządnością w Polsce. Swoimi nominacjami dla wadliwych neosędziów neo-KRS zatruwał cały wymiar sprawiedliwości. Stał się symbolem organów władzy publicznej, który przez swoje ścisłe podporządkowanie polityczne utracił zdolność do niezależnego i niezawisłego, czyli zgodnego z konstytucją, realizowania swoich funkcji i zadań. Od 2018 r. sposób wyboru sędziowskiej części Krajowej Rady Sądownictwa stał się źródłem kryzysu sądownictwa w Polsce. W konsekwencji mieliśmy też do czynienia z wieloma orzeczeniami, ocenami formułowanymi zarówno przez sądy krajowe, jak i trybunały europejskie, chociażby w wyroku pilotażowym, już dzisiaj wspomnianym, w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce.

Rządowy projekt jest odpowiedzią na trwający od lat kryzys. To odpowiedź na osłabienie autorytetu KRS, na trwały spór o jej niezależność oraz na dyskusję o podważeniu zaufania obywateli do procesu powoływania sędziów, do prawa, do państwa. To odpowiedź na te wszystkie, trawiące nasz system sprawiedliwości, bolączki, próba systemowego wyjścia z tego impasu, kryzysu. To ważny krok w stronę przywrócenia praworządności, a także po prostu normalności. Najistotniejszą zmianą proponowaną w pro-

### Posel Katarzyna Ueberhan

jekcie, o czym była już dzisiaj mowa, jest odejście od wyboru sędziów, członków KRS, przez polityków, przez Sejm. Zabieramy politykom, sami sobie, te zabawki. To jest zmiana fundamentalna. To przywrócenie mechanizmu, w którym decydującą rolę w procesie będzie odgrywać środowisko sędziowskie, zasady, że sędziów wybierają sędziowie w procedurze powszechnej, równej, bezpośredniej i tajnej. To nie są tylko i wyłącznie technikalnia, bo tajność i powszechność głosowania oznacza realną ochronę przed presją, także wewnętrzną, wzmacnia autentyczną niezależność tego wyboru. Projekt zapewnia pluralizm składu KRS, tak by w radzie byli reprezentowani sędziowie różnych szczebli, różnych rodzajów sądów, bo to ważne, by KRS był organem całego wymiaru sprawiedliwości, całego środowiska.

I wreszcie zmiany w Kodeksie wyborczym. Te faktycznie mają charakter techniczny i dostosowujący, ale są konieczne, by procedura wyboru nowych członków KRS była przejrzysta, sprawna i odporna na spory interpretacyjne. Te rozwiązania nie są tworzone dla abstrakcyjnego systemu, to są zmiany potrzebne ludziom. Obywatel, idąc do sądu pracy, sądu rodzinnego, sądu administracyjnego, nie chce się zastanawiać, kto i w jaki sposób wybrał członków KRS, w jaki sposób i przez kogo został powołany sędzia. Chce mieć pewność, że jego wyrok będzie sprawiedliwy i pewny, a tej pewności przez ostatnie lata zabrakło. I choć rozmawiamy dziś o KRS, to w istocie mówimy o prawie obywatela do niezależnego sądu, bo to właśnie Krajowa Rada Sądownictwa ma kluczowy wpływ na to, kto zostaje sędzią i na jakich warunkach wykonuje swój urząd. *(Dzwonek)* Jeśli obywatel ma mieć zaufanie do wyroku, musi mieć zaufanie do całego procesu, który do tego wyroku prowadzi...

*(Głos z sali: Dobra, koniec.)*

...a niniejszy projekt rządowy jest ważnym i niezbędnym krokiem w stronę odbudowy tego zaufania. Dziękuję. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni Państwo! W imieniu naszym i obecnego tu posła Mateusza Bochenka chciałbym powitać Sosnowiecką Radę Kobiet oraz prof. Dariusza Nawrota, którzy przybyli do Sejmu i zasiedli na galerii. Witamy państwa bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Teraz pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

### Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na samym wstępie powiem, że pomysł na to, aby wybory powszechne urządzić pośród sędziów, uważam za kierunek generalnie dobry. Tylko problem polega na tym, że w obec-

nej sytuacji politycznej i wylewającego się festiwalu hipokryzji z tej mównicy... Łatwo mi przychodzi to mówić, ponieważ jako Konfederacja byliśmy przeciwnikami tych niekonstytucyjnych ustaw, które były forsowane przez Prawo i Sprawiedliwość, jak i teraz jesteśmy przeciwnikami pogłębiania chaosu w prawie. Zatem póki nie zmienimy w tej Izbie myślenia w kategorii odwojowywania instytucji publicznych, bądź też ich bronięcia dla swoich potrzeb partyjnych, to tak naprawdę nie będziemy w stanie uzdrowić sytuacji w sądownictwie.

Ponadto przypominam, że w skład KRS wchodzi posłowie, którzy pobierają wysokie diety. To jest kolejny przejaw hipokryzji polegający na tym, że uznajecie część danego organu za konstytucyjny, a części nie uznajecie, w zależności od tego, czy dostajecie za to pieniądze. Powiem tak: ta ustawa jest niekonstytucyjna. Przytoczę kilka kwestii, które są w niej ujęte.

Wykluczacie z biernego prawa wyborczego sędziów. W tym zakresie bierne prawo wyborcze będzie przysługiwało sędziom z 10-letnim stażem oraz 5-letnim stażem na aktualnie zajmowanym stanowisku sędziego. Już Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się co do tego, że jest to zapis niekonstytucyjny.

Kwestia kierowania do Naczelnego Sądu Administracyjnego protestów przeciwko ważności wyboru członków KRS. Naczelnny Sąd Administracyjny nie ma uprawnień do tego, żeby decydować o czynnościach Państwowej Komisji Wyborczej.

Członek KRS nie może sprawować funkcji w sądownictwie. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 lipca 2007 r. uznał takie rozwiązanie za niezgodne z Konstytucją RP. A więc forsujecie ustawę niezgodną z konstytucją. Doskonale rozumiem. Bardzo dobrze, że nie udało wam się zainstalować długopisu w Pałacu Prezydenckim, bo robilibyście dokładnie to samo, co robił PiS – dokładnie to samo – forsowalibyście kolaniem niekonstytucyjne ustawy. Prawdopodobnie jeszcze dzisiaj zostałby zwołany Senat, w ramach bloku głosowań przeforsowalibyśmy poprawki Senatowi i już w piątek mielibyśmy podpis prezydenta – waszego prezydenta. Na szczęście prezydentem nie jest w tym momencie wasz długopis, dlatego w tym zakresie liczymy oczywiście na to, że będzie weto.

Składam wniosek o odrzucenie tej ustawy, która tylko i wyłącznie pogłębia chaos, i wzywam Wysoką Izbę do rozpoczęcia konstruktywnych rozmów o resecie konstytucyjnym, ponieważ Polacy zasługują na to, aby mieli sprawiedliwe, rzetelne sądy, żeby nie musieli się martwić o to, czy ich wyrok jest prawomocny, czy nieprawomocny, żeby nie zastanawiali się nad tym, czy mordercy, gwałciciele będą wychodzić na wolność. Ten pogłębiający się chaos szkodzi interesowi publicznemu, szkodzi Polakom. Dlatego przestańcie myśleć w kategoriach naszyzmu, czyli: nasze muszą być instytucje, żeby zaczęły być w końcu praworządne i żeby były wolne od wpływów politycznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: O to właśnie chodzi.)*

Nie, wam o to nie chodzi.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Marcelina Zawisza przedstawi stanowisko koła Razem.

**Poseł Marcelina Zawisza:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Znowu przytoczę fragment z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Wymóg uzyskania 100 odrębnych głosów poparcia niewątpliwie stanowić będzie dla wielu osób barierę formalną uniemożliwiającą udział w wyborach – zauważa helsińska fundacja. Wydaje się, że proponowane rozwiązanie będzie premiowało duże stowarzyszenia sędziowskie, zdolne do zebrania wielu równoległych list poparcia, jednocześnie stawiając w gorszej sytuacji sędziów niezrzeszonych oraz mniejsze zrzeszenia, które w praktyce będą mogły zgłosić co najwyżej jednego kandydata – dodaje organizacja. Panie ministrze, czy to jest ustawa, która ma premiować Iustitię, której członkiem pan był? Nic dziwnego, że generalnie Iustitia popiera ten projekt, skoro będzie mogła wybierać sobie kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa. Czy tak ma wyglądać ta reforma? Przecież to jest absurdalne.

Druga sprawa dotyczy kwestii diet w Krajowej Radzie Sądownictwa. Myślę, że już wystarczająco długo oburzało to opinię publiczną. Należy to zmienić i uregulować kwestię diet w Krajowej Radzie Sądownictwa. Przykłady dotyczące 2024 r.: Robert Kropiwnicki – 176 tys. zł, Jarosław Urbaniak – 82 tys. zł, Tomasz Zimoch – 133 tys. zł, Anna Maria Żukowska – 119 tys. zł.

*(Głos z sali: Za który rok?)*

Szanowni Państwo! Konstrukcja KRS jest taka, że zachęca do jak najczęstszego zwoływania posiedzeń i jak największej liczby posiedzeń, ponieważ za każde posiedzenie przysługują pieniądze. W związku z tym koło Razem złoży poprawkę – już jest gotowa – zmierzającą do tego, żeby każda osoba delegowana do Krajowej Rady Sądownictwa otrzymywała dietę miesięczną w wysokości 2 tys. zł i ani złotówki więcej. I tak zwracane są koszty dojazdu i noclegów. Naprawdę nie ma potrzeby utrzymywać dodatkowego źródła dochodu dla wielu osób, które są wyjątkowo majątne. Niech to będzie służba państwu za konkretną dietę. Możemy ją zwiększać o wskaźnik inflacji, to nie jest problem, jest to zapisane w naszej poprawce, ale niech to nie będzie dojna krowa dla polityków i sędziów. Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Republikanie.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy ma stanowić rzekomo naprawę Krajowej Rady Sądownictwa, a w rzeczywistości jest próbą przebudowy jednego z kluczowych organów konstytucyjnych stosownie do bieżących potrzeb politycznych. To nie jest ustawa, która rozwiązuje kwestię kryzysu zaufania do państwa. To jest ustawa, która ten kryzys konserwuje i przenosi go na kolejny poziom. Problem dotyczący polskiego sądownictwa nie powstał w 2017 r. i nie skończy się wraz z wejściem w życie tej ustawy. Problem jest znacznie głębszy i ma charakter ustrojowy. Art. 4 konstytucji stanowi jasno: władza zwierzchnia należy do narodu. Tymczasem w przypadku władzy sądowniczej ten zapis pozostaje pusty.

Wprawdzie w 2017 r. zmieniono ustawę, by choć pośrednio obywatele mieli wpływ, poprzez swoich przedstawicieli w Sejmie, na sądownictwo, ale – powtórzę – to jest tylko pośrednie rozwiązanie. Obywatele nie mają realnego wpływu na władzę, która w teorii ma ich chronić przed nadużyciami władzy wykonawczej i ustawodawczej, przed waszą władzą stosującą prawo tak, jak wy je rozumiecie. Powiedział o tym sam premier Tusk jeszcze w 2023 r. Obywatele wybierają wójta, burmistrza, prezydenta miasta, wybierają posłów, senatorów, prezydenta państwa. Natomiast sędziowie, zwłaszcza ci decydujący o sprawach najbliższych obywatelowi, funkcjonują w systemie całkowicie oderwanym od społecznej kontroli. Powstała kasta, która sama się reprodukuje, awansuje i sama rozstrzyga spory o własną pozycję. To nie buduje autorytetu wymiaru sprawiedliwości, to go niszczy.

Od 2015 r., jako Kukiz'15, wielokrotnie mówiliśmy o konieczności wprowadzenia instytucji sędziów pokoju wybieranych przez lokalną społeczność, o realnym włączeniu obywateli w wymiar sprawiedliwości, w sprawy najprostsze, codzienne, te, których jest najwięcej: sprawy sąsiedzkie, drobne spory, dotyczące wykroczeń, w sprawy, w przypadku których dziś obywatel latami czeka na wyrok albo trafia w tryby biurokratycznej maszyny. Ten projekt ten postulat całkowicie pomija.

Podobnie ignoruje się fundamentalne pytanie o Krajową Radę Sądownictwa. Jeżeli naprawdę chcecie odpolitycznić KRS, to dlaczego boicie się najprostszego rozwiązania? Członkowie KRS powinni być wybierani w wyborach powszechnych, nie przez polityków, nie przez zamknięte środowiska sędziowskie, tylko przez obywateli. Tylko w ten sposób można jednocześnie odciąć KRS od bieżącej polityki i zakończyć trwające latami poczucie bezkarności środowiska, które oderwało się od rzeczywistości. Rząd mówi o przywracaniu praworządności, a w rzeczywistości proponuje kolejny reset personalny, kolejną wersję tej samej gry o to, kto kontroluje awanse, nominacje i ścieżki kariery. Obywatela nie interesuje wojna elit, nie interesują go spór o stołki, tytuły czy

**Posel Jarosław Sachajko**

uchwały. Obywatela interesuje, czy jego sprawa zostanie załatwiona szybko i uczciwie. (*Dzwonek*)

Ten projekt nie przywraca godności sędziów, dlatego należy go odrzucić. Składam wniosek o odrzucenie go w pierwszym czytaniu.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Włodzimierz Skalik przedstawi stanowisko Konfederacji Korony Polskiej.

**Posel Włodzimierz Skalik:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Celem omawianego projektu ustawy jest wprowadzenie przepisów regulujących sposób wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa. W uzasadnieniu projektu podnosi się, że proponowany w tej ustawie sposób wyboru sędziów do KRS jest, w przeciwieństwie do obecnego, zgodny z Konstytucją RP oraz że projektowana ustawa ma na celu dostosowanie przepisów ustawowych do standardów określonych w orzeczeniach TSUE.

Nie sposób zgodzić się z ww. założeniami proponowanej ustawy z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, w art. 187 ust. 1 pkt 2 konstytucji nie wskazuje się, kto wybiera 15 sędziów członków KRS. Innymi słowy, decyzja w tej sprawie jest pozostawiona zapisom odnośnej ustawy szczegółowej. Po drugie, TSUE nie posiada żadnych traktatowych kompetencji do orzekania w przedmiocie ustroju polskiego sądownictwa i jego organów, co oznacza, że wyroki TSUE w odniesieniu do kwestii związanych z wyłanianiem składu KRS stanowią kolejny przejaw uzurpacji kompetencji organów unijnych, przyznających sobie samodzielnie i bezprawnie kompetencje, które nie zostały im przyznane na podstawie przepisów ani pierwotnego, ani wtórnego prawa Unii Europejskiej.

Odzyskajmy zatem niepodległość w polskim wymiarze sprawiedliwości. Projekt ustawy zmierza do tworzenia w Polsce modelu stanu sędziowskiego jako zamkniętej struktury korporacyjnej, skupionej na interesie wewnątrz korporacyjnym i całkowicie oderwanej od celów oraz oczekiwań stawianych sądownictwu przez najbardziej zainteresowanych, czyli polskich obywateli, poprzez pozbawienie tychże obywateli wpływu za pośrednictwem wybranych przez nich posłów na to, jakie osoby, o jakich cechach lub przymiotach będą członkami KRS. Jesteśmy świadkami kolejnej odsłony wojny politycznych plemion, a to kolejny etap PO–PiS-owego leczenia dżumy cholery. Obydwie strony sporu mają ułatwione zadanie, ponieważ w równym stopniu przyczyniły się do osiągnięcia stanu chaosu i anarchii, który dziś objawia się tym, że sędziowie nie uznają nawzajem swoich wyroków.

Natomiast jest optymalne rozwiązanie, które wymaga jednak dobrej woli wszystkich parlamentarnych środowisk politycznych. Proponujemy reset konstytucyjny. Postulujemy wygaszenie poprawką konstytucyjną mandatu wszystkich członków spornych instytucji, w tym również KRS. Parlamentarne siły powinny się porozumieć co do wyboru nowych składów tych instytucji, które będą akceptowalne przez wszystkich i powołane większością konstytucyjną. (*Dzwonek*) Po raz kolejny wzywamy do resetu konstytucyjnego i jednocześnie składamy wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Tomasz Zimoch przedstawi własne stanowisko.

**Posel Tomasz Zimoch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Wreszcie Sejm zajmuje się moim zdaniem najważniejszą sprawą tej kadencji. Wymiar sprawiedliwości zainfekowano w tej sali w grudniu 2017 r. Przyjęto nowe, niedobre rozwiązania dotyczące Krajowej Rady Sądownictwa. Epidemia niestety rozszerzyła się, panie pośle Kuźmiuk, i trzeba sięgnąć wreszcie po właściwą ustawową szpcepionkę.

Najistotniejszą proponowaną zmianą w zakresie wyboru sędziów do składu Krajowej Rady Sądownictwa jest dokonywanie tego wyboru w wyborach bezpośrednich przez wszystkich sędziów polskich. To absolutne novum. Powstaje jednak pytanie, czy słuszną jest konstrukcja, w której np. sędziego NSA i sędziego reprezentującego wojewódzkie sądy administracyjne będą wybierać sędziowie sądów powszechnych, zaś sędziego sądu wojskowego – sędziowie sądów administracyjnych. Sędziów sądów powszechnych jest ponad 9 tys., zaś sędziów sądów administracyjnych – zaledwie kilkuset. Pytanie, czy wcześniejsze rozwiązania zakładające wybory kurialne nie były jednak lepsze, bardziej właściwe. Poszczególne grupy sędziów miałyby bowiem większe przeświadczenie, że to rzeczywiście oni wybierają swojego przedstawiciela w Krajowej Radzie Sądownictwa.

Proponuje się także, aby bierne prawo wyborcze posiadali sędziowie o co najmniej 10-letnim stażu na stanowisku sędziowskim, w tym o co najmniej 5-letnim stażu na stanowisku aktualnie zajmowanym. Uzasadniane jest to koniecznością posiadania odpowiedniego stażu. Powstaje jednak pytanie, czy tak uzasadnione różnicowanie sędziów jest słuszną i czy nie narusza to konstytucyjnej zasady równości. Projektowana ustawa w art. 3 ust. 2 pozbawia bowiem podczas pierwszych wyborów do KRS zarządzanych przez PKW prawa kandydowania na członka Krajo-

**Posel Tomasz Zimoch**

wej Rady Sądownictwa sędziom wybranym w przeszłości do rady przez Sejm.

Moralnie jest to oczywiście uzasadnione, ale boję się, czy ktoś nie będzie zarzucał właśnie niekonstytucyjności tego rozwiązania. To wyłącznie sędziowie powinni decydować o tym, którzy z nich zostaną wybrani do Krajowej Rady Sądownictwa. Środowisko sędziowskie samo najlepiej oczyści się z takich osób, a swój stosunek do nich wyrazi, zgłaszając lub nie kandydatury oraz wybierając lub nie kandydatów w skład Rady.

I ostatnia sprawa. (*Dzwonek*) Bardzo zaskakuje propozycja zgłaszania kandydatów sędziów na sędziowskich członków KRS-u przez Naczelną Radę Adwokacką, Krajową Radę Radców Prawnych...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

**Posel Tomasz Zimoch:**

Ostatnie zdanie, panie marszałku.

...i Krajową Radę Notarialną. A dlaczego, panie ministrze, nie biegli czy rzeczoznawcy? Przecież sędziowie nie uczestniczą nawet w najmniejszym zakresie w wyborach władz w adwokaturze czy w przypadku radców prawnych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marcin Porzucek:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Art. 4 konstytucji wskazuje, że władza zwierzchnia należy do narodu, który wykonuje ją bezpośrednio bądź poprzez swoich przedstawicieli, czyli parlamentarzystów. Sędziowie nie są władzą wybraną w bezpośrednich wyborach przez naszych obywateli. A zatem nie mają czynnego prawa. Mają jedynie prawo bierne, opisane w art. 187. Dlaczego chce pan podważyć zapisy konstytucyjne mówiące o prawach obywateli, o demokracji, a nie o sędziokracji? Pan prezydent Karol Nawrocki i tak, wszystko na to wskazuje, tę ustawę zawetuje. Jeszcze rok temu żaden sondaż nie wskazywał, że może wygrać, nie wskazywały na to nawet te sprzed kilku dni przed wyborami w maju, a okazało się, że wygrał. Wasz kandydat przegrał. Co to oznacza? To oznacza, że

wasza wizja państwa, także to przewrócenie praworządności, nie jest akceptowalna przez większość Polaków. Dlatego Karol Nawrocki wygrał te wybory i z pewnością odniesie się do tych przepisów. (*Dzwonek*)

(*Posel Henryk Szopiński:* Nie wiadomo, czy wygrał.)

I ostatnie zdanie. Czy pan nadal jest członkiem stowarzyszenia Iustitia? Bo na stronie stowarzyszenia Iustitia jest informacja, że nadal jest pan członkiem tego stowarzyszenia. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Zbigniew Kuźmiuk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:**

Wprowadzie to pytanie panu ministrowi zadawałem, ale wróć do tego art. 187 konstytucji. Panie ministrze, pan cytował ten artykuł bardzo wybiórczo. W ust. 1 jest podany skład Krajowej Rady Sądownictwa. Jest tam 15 członków wybieranych spośród sędziów różnych sądów, 4 członków wybieranych przez Sejm spośród posłów oraz 2 członków wybieranych przez Senat spośród senatorów. I wreszcie pkt 4: ustrój, zakres działania i tryb pracy Krajowej Rady Sądownictwa oraz sposób wyboru jej członków określa ustawa. I ustawa określiła sposób wybrania członków. Ustawodawcy zdecydowali, że zrobi to Sejm. W związku z tym mówienie na tej podstawie, że KRS jest niekonstytucyjny, że to neo-KRS, to jest po prostu gigantyczne nadużycie. I na tym nadużyciu państwo zbudowali tę gigantyczną kampanię podziałów w polskim sądownictwie. (*Dzwonek*) Robili to pana koledzy w Parlamencie Europejskim. Tak się składa, że w tym czasie byłem w Parlamencie Europejskim.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

**Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:**

Większość rezolucji opierała się właśnie na tym kłamstwie. A za tym kłamstwem stali europosłowie Platformy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

### **Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Już wyraziłem zdanie na temat tej ustawy i w ogóle sytuacji w sądownictwie, ale merytorycznie odniosę się do samej konstrukcji ustawy. Mianowicie proponujecie w tym zakresie ordynację właściwie większościową, bo każdy sędzia ma dostać 15 głosów. Czy biorąc pod uwagę to, że istnieją duże stowarzyszenia sędziowskie, takie jak Iustitia, nie ma tu ryzyka, że cały skład wybierany przez sędziów, czyli tych 15 sędziów, będzie zdominowany albo w ogóle ujednolicony tylko i wyłącznie pod kątem wyboru przez duże stowarzyszenia sędziowskie, że zdominują po prostu ten wybór? Czy nie ma tutaj ryzyka, że będzie po prostu brak pluralizmu? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Kazimierz Smoliński. Nie widzę.

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Również mam trzy pytania odnośnie do tego projektu ustawy. Na jakiej podstawie prawnej Sejm w uzasadnieniu stwierdza, że konkretne uchwały Sejmu z lat 2018–2022 zostały podjęte z rażącym naruszeniem konstytucji, skoro zgodnie z polskim modelem kontroli konstytucyjności to Trybunał Konstytucyjny rozstrzyga o zgodności aktów z konstytucją? Jakie skutki prawne ma mieć to stwierdzenie i dlaczego nie prowadzi do chaosu prawnego, panie ministrze? W jaki sposób projekt realnie ogranicza ryzyko korporacyjnego lub frakcyjnego przejęcia wyborów, chodzi o kampanie, układy środowiskowe, skoro wprowadza bezpośrednie wybory wszystkich sędziów, a jednocześnie przekazuje organizację procesu PKW? Jak zapewniono, że procedura będzie odporna na naciski i spory polityczne, w tym kwestionowanie bezstronności, np. PKW? Jakie są gwarancje tajności i równości głosu w praktyce? Jak projekt zamierza uniknąć masowego podważania statusu sędziów powołanych z udziałem obecnej KRS oraz ważności orzeczeń już wydanych, zwłaszcza przy wskazaniu, że dotychczasowy skład KRS utracił zdolności realizacji funkcji? (*Dzwonek*)

(*Poseł Patryk Jaskulski: W poprzedniej ustawie to było.*)

Jakie konkretne mechanizmy przejściowe chronią obywateli i przedsiębiorców przed niepewnością prawną, przewlekłością postępowań i falą odszkodowań? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt nie jest żadnym przywracaniem standardów. To próba przyjęcia KRS przez jedno środowisko ideologiczne, które od lat uznaje, że władza w sądach należy wyłącznie do nich, bez kontroli społecznej, bez odpowiedzialności, bez mandatu demokratycznego. Rząd proponuje, aby 15 sędziów KRS wybierali wyłącznie sędziowie. To oznacza pełne domknięcie korporacyjnego systemu, powrót do czasów, gdy sędziowie wybierali sędziów, awansowali swoich kolegów i nie odpowiadali przed nikim poza własnym środowiskiem. To nie jest niezależność, to kastowość. To wasz prof. Rzepliński mówił, że trzeba wyrwać KRS sędziom. Ten projekt realizuje nie interes obywateli, lecz priorytet polityczny obecnej większości: odzyskać pełną kontrolę środowiskową nad sądami i wyeliminować jakikolwiek głos reprezentantów społeczeństwa. Dlaczego rząd uważa, że naród nie powinien mieć poprzez swoich przedstawicieli w Sejmie żadnego wpływu na wybór członków organu decydującego o nominacjach sędziowskich? Czego się boicie? Dlaczego projekt całkowicie pomija rozwiązania funkcjonujące w innych państwach Unii Europejskiej, gdzie udział parlamentu w wyborze rad sądownictwa jest standardem, a zamiast tego forsujecie model pełnej dominacji jednego środowiska? (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Marek Ast:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan minister w swoim wystąpieniu obecnie funkcjonującą Krajową Radę Sądownictwa określał jako nielegalną, w przeciwieństwie do tej, w której sam zasiadał, legalnej. Otóż chciałbym pana ministra wyprowadzić z błędu. Obecna Krajowa Rada Sądownictwa działa na podstawie obowiązującej ustawy, w granicach prawa i zgodnie z konstytucją, czyli art. 7. Zaryzykowałbym jednak twierdzenie, że to właśnie poprzednia Krajowa Rada Sądownictwa była nielegalna. Zakwestionował

**Posel Marek Ast**

ją Trybunał Konstytucyjny. Szczególnie chodzi o indywidualną kadencyjność sędziów. Cieszę się, że w tym projekcie zgadzacie się chociaż z jednym z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego – proponujecie wybór sędziów na jedną wspólną kadencję.

Panu posłowi Ćwikowi, którego nie widzę, chciałbym powiedzieć jedynie tyle, że Sejm (*Dzwonek*) ustawą skrócił tę nielegalną kadencję poprzedniej Krajowej Rady Sądownictwa i określił zasady wyborów sędziów zgodnie z konstytucją. Dziękuję. (*Oklaski*)  
(*Posel Patryk Jaskulski: Nie miał prawa.*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.  
Proszę bardzo.

**Posel Henryk Szopiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szkoda, że poseł Tumanowicz wyszedł, bo sformułował zarzut o odwojowywaniu instytucji publicznych dla swoich partii. Myślę, że to całkowicie nietrafiony zarzut, ponieważ rozwiązanie proponowane w tym projekcie przewiduje, że 15 sędziów-członków KRS ma być wybranych bezpośrednio w głosowaniu tajnym przez wszystkich sędziów. Jaki jest w tym interes np. Koalicji Obywatelskiej? Myślę, że zmiany idą w dobrym kierunku.

Mam jednak konkretne pytanie. Projekt przewiduje bardzo krótkie terminy na złożenie protestu wyborczego oraz jego rozpoznanie przez NSA. Żeby nie przedłużać: Czy 14 dni na protest i 30 dni dla NSA to realne terminy, biorąc pod uwagę potencjalną liczbę uczestników i złożoność spraw? Czy to wystarczy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Dorota Marek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Dorota Marek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przed nami, parlamentarzystami, stoi fundamentalne zadanie: musimy wyrwać Krajową Radę Sądownictwa z politycznych kleszczy, w których tkwi od 2017 r. Przez lata ten kluczowy organ zamiast stać na straży niezależności sądów, stał się narzędziem politycznej kurateli. Skutki tego to ponad 1 tys. skarg czekających w Strasburgu, milionowe kary nakładane przez TSUE i, co najgorsze, niepewność prawną milionów Polaków.

Dziś kończymy z tym bezprawiem. Przywracamy prostą, jasną i konstytucyjną zasadę: sędziów do rady wybierają sędziowie, a nie politycy. To nie jest przywilej dla środowiska, ale gwarancja dla obywatela, że sprawy rozstrzygnie sędzia wolny od politycznych nacisków i długów wdzięczności wobec jakiegokolwiek partii. Wykonujemy wyroki trybunałów, ale przede wszystkim spełniamy obowiązek wobec obywateli, którzy mają prawo do niezależnego i bezstronnego sądu. Kończymy z niszczącym nasz kraj chaosem. Ten projekt to powrót do normalności (*Dzwonek*), do wzajemnego szacunku, równowagi władzy i do poczucia, że w Polsce prawo znów oznacza prawo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Niemczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Niezawisły sąd jest hamulcem zapewniającym demokracji bezpieczeństwo. To ostatnia linia obrony obywateli przed władzą i bezprawiem. PiS ten hamulec zdemontował. PiS upartyjnił KRS i stworzył dla siebie oraz swoich ludzi bezkarność sądową. Podważył tym samym zaufanie ludzi do wyroków, wciągnął Polskę w przegrane sprawy w Europie i wpuścił politykę do sal rozpraw. Efekt: chaos prawny, niepewność obywateli i wyroki, które można podważać.

Ten projekt to przede wszystkim sprzątanie po PiS-owskiej demolce i próba przywrócenia normalności. My mówimy jasno: sędzia nie może zawdzięczać swojej kariery partii i nie może członkom partii odwdzięczać się za swoją karierę. My będziemy walczyć o niezawisłe sądy i sędziów, bo to jest podstawa demokratycznego państwa i stabilności. Demokracja bez niezawisłych sądów jest jak samochód bez hamulców. PiS pewnie chciałby, aby polskie państwo (*Dzwonek*) i jego niepokorni obywatele wylądowali w rowie. My mówimy: nie. Brawo dla ministra Żurka. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Mariusz Witczak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mariusz Witczak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debatujemy dzisiaj nad strategicznymi ustawami, które mają szansę przywrócić w Polsce praworządność, a przede wszystkim zrealizować ideę art. 45 konstytucji, mianowicie:

**Posel Mariusz Witczak**

obywatele mają prawo do sądów, do sądów niezawisłych, niezależnych i bezstronnych. Tego dotyczy dzisiaj cała ta debata. Problemy z brakiem praworządności i funkcjonowaniem neosędziów w systemie wymiaru sprawiedliwości dotyczą dzisiaj zwykłych obywateli, bowiem nie mają oni pewności, że wyroki sądów są ostateczne i rozwiązują ich życiowe problemy. Emblematycznym przypadkiem jest sytuacja w Giżycku, ale są oczywiście też inne.

Szanowni Państwo! Dobrze wiecie, zwracam się teraz do strony PiS-owskiej, że jest problem z neosędziami. Dla mnie symbolicznym dowodem na to jest poseł Jabłoński, prominentny lider PiS-u, który jako PiS-owski funkcjonariusz mówi: nie ma neosędziów, ale jako (*Dzwonek*) adwokat i prawnik mówi: są neosędziowie, bo w bardzo kontrowersyjnej sprawie wniosł o wyłączenie neosędziego. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

**Posel Mariusz Witczak:**

Panie marszałku, chcę tylko powiedzieć ostatnie zdanie.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dobrze.

**Posel Mariusz Witczak:**

Mam do pana ministra Żurka prośbę o to, żeby zorganizować wystawę. Mamy portret narodowego hipokryty w postaci posła Jabłońskiego. Proszę zorganizować wystawę z narodowym przesłaniem: portret narodowego hipokryty. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Bożena Lisowska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Procedujemy nad projektem nowelizacji ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, który po 8 latach chaosu przywraca sędziom prawo wyboru ich przedstawicieli do KRS. Ustawa uchyla art. 9a, a to oznacza, że 15 członków KRS nie będzie wybieranych

przez posłów w tym gmachu, ale przez sędziów w wyborach bezpośrednich i tajnych. Nowelizacja powierza organizację wyborów Państwowej Komisji Wyborczej, która zarządzi je 21 dni po wejściu ustawy w życie. Projekt przewiduje kontrolę społeczną, a poprzez art. 27a daje możliwość powołowania rady społecznej, w której zasiądą przedstawiciele organizacji pozarządowych i samorządów prawniczych. (*Dzwonek*)

Moje pytanie do pana ministra brzmi: Czy rada społeczna będzie miała tylko funkcję doradczą czy także sprawczą? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Patryk Jaskulski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Władza autorytarna zawsze centralizuje swoje kompetencje, chce mieć więcej tych kompetencji. Odpowiedzialna władza decentralizuje, oddaje te kompetencje i właśnie z takim projektem ustawy mamy dziś do czynienia. Jest to naprawdę bardzo ważna ustawa, bo cofa autorytarne zapędy poprzedników, poprzedniej władzy, która po prostu chciała, powiedzmy to sobie szczerze i powiedzmy to wszystkim obywatelom, zawłaszczyć polski wymiar sprawiedliwości.

Ustawa naprawia KRS, przywraca równowagę i trójpodział władzy, ale wszyscy jesteśmy realistami i wiemy, zresztą takie zapowiedzi padały z prawej strony tej sali, że będzie weto. Panie ministrze, czy w przypadku weta mamy plan awaryjny, aby nie pogłębiać kryzysu związanego z nadmiernym wyborem przedstawicieli do Krajowej Rady Sądownictwa przez Sejm? Bardzo proszę o odpowiedź. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Iwona Karolewska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Karolewska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie spierajmy się o status neosędziów. Myślę o zwykłych obywatelach, którzy nie mają obowiązku sprawdzać, jak skutki PiS-owskiej deregulacji wpłynęły na ich plany życiowe. Podział majątku, opieka nad dzieckiem, nabycie spadku, spór o własność – to może dotyczyć każdego z nas, dlatego ten problem musi zostać rozwiązany systemowo, przez jednoznaczne

**Poseł Iwona Karolewska**

uregulowanie statusu neosędziów, usunięcie skutków decyzji neo-KRS i zagwarantowanie stabilności orzeczeń, właśnie głównie w istotnych sprawach życiowych. Ta ustawa jest po to, by zapewnić, że każda życiowa sprawa Polek i Polaków, w szczególności dotycząca tak ważnej materii jak życie rodzinne, zostanie zabezpieczona i ostatecznie rozwiązana. Właśnie po to jest ta ustawa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*  
*(Poseł Krystyna Skowrońska: To za to bieganie dostałaś.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Alicja Łuczak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Alicja Łuczak:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przepraszam, ale też biegłam.

Kochani! Chaos, destrukcja, zawłaszczanie – to słowa, które charakteryzowały PiS-owski styl rządzenia w sądach. PiS, Ziobro i spółka mieli jeden cel: podporządkować sobie wymiar sprawiedliwości po to, by przejąć władzę nad wszystkimi, władzę totalną, i być bezkarnym. Świetną ilustracją jest tu cytat z kultowego filmu „Sami swoi”: sądy sądami, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie. Dowodem na to jest ucieczka Ziobry i Romanowskiego pod skrzydła Orbána. Tymczasem ustawa Waldemara Żurka przywraca elementarny ład i przejrzyste zasady wyborów członków KRS po to, by znów działała zasada trójpodziału władz, której uczymy w szkole, by sądy były wolne *(Dzwonek)*, uczciwe, niezależne, niezawisłe i by przywracały sens słów Tuwima: Niech prawo zawsze prawo znaczy, a sprawiedliwość – sprawiedliwość. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Gabriela Lenartowicz:**

Panie Marszałku! Przez 8 lat, ba, nawet przez 10 lat PiS razem z Ziobrą usiłowali przekształcić demokratyczne państwo prawne, Polskę, w demokrację bezprawia, a cały system sprawiedliwości w targowisko, na którym kupczy się nominacjami, awansami, a nawet wyrokami. Ale tak się składa, że praworządne państwo jednak będzie ścigać wszystkie naruszenia prawa i będą one ukarane, jak dzisiaj powiedział poseł Kaleta, z którym bardzo się zgadzam. W związku z tym nie mam pytania, ale mam

apel do tych aktywnie broniących tego bezprawia osób, podczas gdy szef tego targowiska, autor czmychnął sobie nad Dunaj. Nie brońcie przegranej sprawy, zwłaszcza że najgorliwiej robią to ci, którzy są już pozbawieni immunitetów, którzy mają postawione zarzuty *(Dzwonek)* i wobec których jednocześnie zostały wniesione akty oskarżenia. Nie brońcie tego bezwstydu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Ludzie protestowali, na swoich plakatach mieli napisy: wolne sądy.

*(Poseł Alicja Łuczak: Właśnie.)*

Co zrobiliście? Zawłaszczycie Krajową Radę Sądownictwa, Trybunał Konstytucyjny, obsadziliście stanowiska. Nie wstyd wam? Dzisiaj ludzie potrzebują sprawiedliwych, niezależnych sądów i musimy im to przywrócić. Musimy skrócić postępowania.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, a te szybkie muszą być, żeby rozliczyć wasze nieprawidłowości, rozliczyć to wszystko, co zrobiliście. Tego domagają się ludzie. Sposób wyboru członków do Krajowej Rady Sądownictwa będzie uczciwy, a nie taki, jak był: że przyniesiono ileś kartek do marszałek Sejmu i nie pokazano, kto się podpisał. Jedni się podpisali na dwóch, inni na trzech, a potem awanse. Marszałek Sejmu i niektóre osoby wiedzieli, kogo awansować. *(Dzwonek)*

Chcemy, oczekujemy, panie ministrze, dobrej ustawy, a odpowiadać będą ci, którzy są przeciwko i nie chcą sprawiedliwych sądów, niezawisłości sędziowskiej...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Szanowni Państwo Posłowie! Chciałbym ogłosić...

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

...i tego, żeby były sprawiedliwe wyroki dla obywateli.

Panie ministrze, brawo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Chciałbym ogłosić, że do zakończenia tego punktu mamy jeszcze siedem pytań plus wystąpienie pana ministra Waldemara Żurka, który obiecał, że zmieści

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

się w regulaminowym terminie. A zatem informuję także, że głosowania rozpoczniemy o godz. 15.20.

Bardzo proszę panią poseł Karolinę Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Karolina Pawliczak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To wy, PiS, zrujnowaliście wszystko, co tylko mogliście zepsuć, w wymiarze sprawiedliwości. Zniszczyliście KRS, Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy. Poprzez demolowanie praworządności chcieliście zabezpieczyć własne partyjne interesy i siebie. Chcieliście podważyć filar funkcjonowania demokratycznego państwa – praworządność. Szokujące i aroganckie jest wyjście z debaty sejmowej przewodniczącej KRS po żenującym wystąpieniu w poprzednim punkcie.

Moje pytanie dotyczy, panie ministrze, niedalekiej przyszłości, bo spodziewać się można, że pan Nawrocki, lokator Pałacu Prezydenckiego, może nie podpisać tej tak ważnej i potrzebnej ustawy. Czy jest może jakieś wyjście awaryjne, by zabezpieczyć naszych obywateli i państwo przed dalszą PiS-owską destrukcją? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Przemysław Witek, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Przemysław Witek:**

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żeby nie mówić z głowy, czyli z niczego, jak w teatrze alternatywnym krakowskim z lat 70., zapisałem sobie moje wystąpienie. Ja w ogóle nie mam złudzeń co do praworządności i tego, że my się w tej kwestii porozumiemy, więc wróćmy do genezy. Wszystko jest po coś, szanowni państwo. Po co wprowadzać rujnujące praworządność zmiany pod pretekstem usprawnienia systemu, skoro na koniec procedowanie nad sprawami wydłuża się dwukrotnie, a obywatelom nie gwarantuje się pewności prawa? Zatem nie w celu usprawnienia systemu. To może po to, żeby wymiar sprawiedliwości został służalczym zapleczem władzy i partii, która zapragnęła mieć nieograniczony dostęp do środków publicznych i ich swobodnego rozporządzania do własnych celów, politycznych bądź korupcyjnych...

*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Proszę nie atakować...)*

...a na koniec mogła być z tego rozgrzeszona? Przypomnę, że audyt Krajowej Administracji Skarbowej wykazał *(Dzwonek)*, że za czasów rządów PiS dopuszczono się wydatkowania w sposób rażąco naruszający prawo aż 130 mld zł.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Michał Pyrzyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

### **Poseł Przemysław Witek:**

Prawda wyszła na jaw. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo proszę.

### **Poseł Michał Pyrzyk:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! To bardzo potrzebna nowelizacja zapewniająca środowisku sędziowskiemu na powrót należyłą reprezentację w Krajowej Radzie Sądownictwa. Popatrzmy jednak praktycznie i realnie: na końcu procesu legislacyjnego jest jednak pan prezydent i jego podpis pod ustawą. Już raz okazało się, że tego podpisu nie było i ustawa wyładowała w koszu. Jeżeli tego podpisu nadal nie będzie, a kadencja KRS wkrótce się kończy, to czy wejdziemy wprost w buty poprzedników i tych kandydatów wybierze Sejm, czy – tak jak przed chwilą pytała też pani poseł Pawliczak – jest jakieś inne rozwiązanie, że być może środowisko sędziowskie w jakichś prawyborach wskaże nam kandydatów i wtedy Sejm dokona tego wyboru? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Adam Orliński, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

### **Poseł Mirosław Adam Orliński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ten punkt porządku obrad, nad którym dzisiaj procedujemy, wpisuje się w to, co również obiecaliśmy społeczeństwu, czyli w przywracanie praworządności, przywracanie konstytucyjnej zasady legalizmu, oparcie tego wszystkiego na przepisach prawa, na prawidłowym funkcjonowaniu tych wszystkich organów. Rzeczywiście podstawowym celem projektowanej zmiany ustawy jest przywrócenie przepisów regulujących sposób wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa do takiego stanu, aby były one zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. i aby funkcjonowały niezawisłe i bezstronne sądy, żeby były naprawdę niezawi-

**Poseł Mirosław Adam Orliński**

słe w swoim orzekaniu, i mogły funkcjonować w sposób jednoznaczny również dla obywateli, dla zapewnienia bezpieczeństwa.

Jedno krótkie pytanie do pana ministra: Czy uchwała Państwowej Komisji Wyborczej odmawiająca przyjęcia zgłoszenia kandydata na członka rady będzie mogła być zaskarżona? (*Dzwonek*) W jakim trybie? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Szanowni Państwo Posłowie! Na zaproszenie pani posłanki Iwony Kozłowskiej przybyli do nas uczniowie i uczennice ze Szkoły Podstawowej nr 60 w Bydgoszczy oraz I Liceum Ogólnokształcącego w Szubinie. Powitajmy ich bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Mariusz Krystian:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Żurek! Dlaczego pan nie ma odwagi powiedzieć wprost, że w związku z tym, że nie jest pan w stanie zmienić konstytucji, to próbuje pan tę konstytucję obejść zwykłą ustawą, co jest ewidentnym złamaniem prawa? Czy pan bierze odpowiedzialność za to, czy powie pan to wprost, że przez własny projekt doprowadzi do paraliżu konkursów dla sędziów, zablokowania awansów, jeszcze dłuższych kolejek w sądach? Przecież wybory do KRS mogą być masowo zaskarżane i powtarzane miesiącami. Dlaczego wciąga pan Państwową Komisję Wyborczą w wewnętrzne sprawy sądownictwa? Powiedzieć, że tak powiem, że to pana wentyl bezpieczeństwa, to jest oczywista oczywistość. W razie chaosu, w razie różnego rodzaju zaburzeń pan będzie mógł wtedy powiedzieć: nie, nie, nie, to nie my, to komisja. Oprócz tego, że zniszczy pan KRS, to przy okazji zniszczy pan Państwową Komisję Wyborczą. Bo to, co pan robi, to nie jest żadne przywracanie praworządności. To jest po prostu czystka, polityczna czystka w organie konstytucyjnym (*Dzwonek*), bo tak naprawdę jednym przepisem bez żadnej analizy...

(*Poseł Alicja Łepkowska-Golaś: Czas.*)

...wyrzuca pan hurtowo wszystkich członków Krajowej Rady Sądownictwa. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Panie Żurek! Ja powiem krótko. Będziesz pan siedział za 2 lata. Będziesz pan siedział na ławie oskarżonych przed Trybunałem Stanu – art. 127, zamach stanu. M.in. za to, co teraz się dzieje w Krajowej Radzie Sądownictwa, za to, że policja bezkarnie weszła do Krajowej Rady Sądownictwa, rozpruwa szafy polskich sędziów. Będziesz pan odpowiadał z art. 127 już za 2 lata. I mam nadzieję, że następnych 20 lat spędzi pan w polskim więzieniu. Za to, co pan zrobił z wymiarem sprawiedliwości, za krzywdę ks. Michała Olszewskiego...

(*Głos z sali: Nie strasz.*)

...za atakowanie polskich sędziów, za krzywdę polskich rodzin, bo ci atakowani neosędziowie, jak to się nazywa, musieli nie orzekać w sprawach i przez wasze decyzje są wypuszczani mordercy, zbrojeńcy, pedofile. Będziesz pan, panie Żurek, odpowiadał przed prokuratorem. Niech się pan modli, żebym to ja nie odpowiadał za to. Ten śmiech... Zobaczmy, panie Żurek, zobaczymy za 2 lata pana śmiech. Może pan nawet już dzisiaj sobie szukać z Romanem Giertychem gdzieś we Włoszech jakiejś lokalizacji. (*Dzwonek*) I tak pana znajdziemy, przyprowadzimy. Będziesz pan siedział. (*Oklaski*)

(*Poseł Małgorzata Niemczyk: Co to za straszenie?*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Panie pośle Kowalski, chyba się panu coś pomyliło. (*Głos z sali: Do ministra? Będziesz pan siedział.*)  
Mogę?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To projekt, który jednoznacznie kończy z wadliwym systemem powoływania członków Krajowej Rady Sądownictwa wprowadzonym przez rządy PiS-u. To sędziowie w bezpośrednich i tajnych wyborach mają decydować o swoim składzie w radzie. Jest to jedyna droga, by wybór ten był oparty na merytoryce i stażu zawodowym, a nie na politycznych decyzjach, które tak bardzo zaszkodziły powadze tej instytucji w ostatnich latach. To, co w tej ustawie niezwykle ważne, to otwarcie na obywateli. Wprowadzenie wysłuchań publicznych czy powołanie Rady Społecznej sprawi, że proces wyłaniania kandydatów na sędziów stanie się w pełni transparentny. Wszystko to sprawia, że budujemy instytucję wiarygodną i nowoczesną, która odzyskuje swój konstytucyjny (*Dzwonek*) charakter. To sprawiedliwe i przejrzyste zasady, na które Polacy czekali od dawna.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

### **Poseł Jarosław Sachajko:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pan minister był jednym z tych sędziów, którzy jeździli po Polsce i opowiadali, jaka ważna jest konstytucja. Art. 4 konstytucji jest panu znany: władzę zwierzchnią w Rzeczypospolitej sprawuje naród. Rzeczywiście naród sprawuje władzę nad władzą wykonawczą i ustawodawczą. A gdzie jest naród w sprawie władzy sądowniczej? Czy nie uważa pan, że naród również powinien brać tutaj udział? Naród powinien wybierać członków KRS-u, żeby odpolitycznić tę instytucję, żeby sędziowie nie kłaniali się ani jednemu, ani drugiemu i żeby sędziowie byli odpowiedzialni przed narodem, a nie tylko przed kolegami sędziami. Bo tak to wygląda jak zamknięta grupa, specjalna kasta, nadzwyczajna, przepraszam.

Chciałem zapytać, jakie jest stanowisko pana ministra w sprawie sędziów pokoju – instytucji, która jest jak najbardziej obywatelska, tam obywatele wybierają swojego sędziego. To znacząco przyspieszyłyby rozpatrywanie najprostszych (*Dzwonek*) spraw. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Szanowni Państwo! O głos poprosił minister sprawiedliwości pan Waldemar Żurek.  
Bardzo proszę.

### **Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za udzielenie głosu. Zacznę może od posła Kowalskiego, bo miał bardzo ciekawe wystąpienie.

(*Poseł Janusz Kowalski: Za 2 lata.*)

Ja mu odpowiem tyle: na pewno nie będę uciekał do Budapesztu... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ucieknę do Berlina.*)

...ani do żadnej innej stolicy europejskiej. Dla dobra Polski...

(*Głos z sali: Na Białoruś.*)

Na Białoruś to chyba uciekł już ktoś, kto nominowany został przez pana ministra Ziobrę, z tego, co pamiętam.

(*Głos z sali: Pana kolega.*)

Był w biurze KRS-u. Dobrze pamiętam, kto go nominował. Zastępca ministra Ziobry.

(*Poseł Janusz Kowalski: A kto się podpisał pod wnioskiem?*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle Kowalski, proszę nie przeszkadzać.

### **Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek:**

Proszę sobie doczytać.

Teraz odpowiedź dla pana posła Sachajki. Poseł Sachajko oczywiście ma rację, cytując konstytucję, że władza zwierzchnia należy do narodu. Ale pamiętajmy o tym, że jest jeszcze szereg innych artykułów konstytucji, w tym taki, który mówi o odrębności władzy sądowniczej. Jak państwo wiecie, władza sądownicza nie ma władzy ani nad Policją, służbami, ani nad budżetem. Dlatego we wszystkich krajach, które szanują trójpodział władzy i w których jest taki organ jak Krajowa Rada Sądownictwa, to sędziowie wybierają znaczną część sędziów. A więc wiem, że nie będzie realnego trójpodziału władzy, jeżeli władza polityczna będzie chciała dokonywać wyboru wszędzie. Co do sędziów pokoju, to nie jest przedmiotem dzisiejszego postępowania, ale ja sam popieram taki pomysł, by w drobnych sprawach... To jest oczywiście model anglosaski, gdzie środowiska lokalne wybierają sędziów pokoju do najprostszych spraw. Analizujemy to. Jeżeli to poprawi wymiar sprawiedliwości, to na pewno będziecie państwo widzieli taki projekt w parlamencie.

Chciałbym teraz odpowiedzieć po kolei, bo były tu ciekawe zagadnienia, panu posłowi Witoldowi Tumanowiczowi. Jest na sali. Przesiadł się pan chyba. Rzeczywiście jedna z rzeczy interesujących, które pan poruszył, to jest kwestia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 2007 r., które mówiło o tym, że sędziowie sprawujący funkcje mogą być także członkami KRS-u. Jak pan zobaczy moje wypowiedzi medialne, gdy projektowaliśmy ten projekt ustawy, to rzeczywiście było tak, że... Ja uważam, że ci sędziowie powinni mieć prawo. Ale analizowałem to orzeczenie trybunału. Ono dotyczyło trochę innego stanu faktycznego. Dotyczyło sędziów, którzy byli już sędziami funkcyjnymi w Krajowej Radzie Sądownictwa, i w trakcie ich kadencji chciano ich wyeliminować poprzez takie prawo. I wtedy tak orzekł trybunał. To jest oczywiście rzecz do dyskusji, odpowiem, bo znałem bardzo dobrych sędziów funkcyjnych, którzy to godzili, pracowali w KRS-ie i jednocześnie sprawowali funkcje. Ale nie sądzę, żeby to było naruszenie prawa, dlatego że osoby kandydujące do rady wiedzą, że są narzucające pewne ustawowe ograniczenia i muszą się z nimi liczyć.

Co do kwestii stażu i wykluczenia tych sędziów poprzez określenie: 5, 10 lat, czyli 10 lat jesteś sędzią, 5 lat w danym sądzie, to są to zapisy, które są już w polskim prawie. Już to tłumaczyłem, ale powtórzę, bo nie wiem, czy pan poseł był wtedy na sali. Zgodne jest z zaleceniami komisji weneckiej to, że możemy ustalać pewien staż pracy. Proszę pamiętać, że sę-

## Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek

dziowie w KRS-ie mają wybierać także sędziów do Sądu Najwyższego. Powiemy więc: nie masz w ogóle stażu sędziowskiego albo masz staż bardzo mały; skoro masz wybierać sędziów także do najwyższych sądów, do NSA, do Sądu Najwyższego, to powinieneś wiedzieć, jak funkcjonuje system. Mamy już dzisiaj przepis: musisz być 9 lat w Sądzie Najwyższym, żebyś mógł otrzymać prawo przejścia w stan spoczynku. Nie może być tak, że sędzisz rok, a później jesteś ciężko chory. A więc takie ograniczenia są dopuszczalne i my to możemy zrobić w naszym prawie zgodnie z naszą konstytucją.

Jeszcze było poruszone jedno zagadnienie. Chodzi o protesty kierowane do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Są takie rozwiązania w różnych miejscach, że Naczelnny Sąd Administracyjny, jako też sąd najwyższy, może nam pomagać w tego typu sprawach.

Do pani poseł Zawiszy. Było pytanie z jej strony, ale nie widzę jej na sali. Mówiła o tych 100 głosach poparcia potrzebnych, żeby zgłosić kandydaturę do Krajowej Rady Sądownictwa. Pytała, czy to Iustitia ma mieć taki przemożny wpływ na te wybory. Proszę państwa, możemy oczywiście zmniejszać tę liczbę głosów, ale pamiętajcie państwo... Sprawdziłem: żeby zgłosić się na posła w danym okręgu, trzeba zebrać 5 tys. głosów, a 10 tys. – na eurodeputowanego, jeżeli mamy wybory parlamentarne. To są też wysokie progi. Chodzi o to, żeby nie było takiego dramatycznego rozdrobnienia. Mamy prawie 10 tys. sędziów. Zebranie tych 100 głosów... Moim zdaniem to nie jest wcale wielka liczba.

Padło też pytanie, czy jestem członkiem Iustitii. Oczywiście nie jestem. Jak rzekłem się stanowiska sędziego, wystąpiłem ze wszystkich stowarzyszeń sędziowskich. Byłem w dwóch, nie tylko w Iustitii, żeby było jasne.

Natomiast bardzo ciekawą rzecz poruszyła pani poseł Zawisza. Padały pytania, dlaczego posłowie i senatorowie biorą diety. Proszę państwa, niestety KRS jest tak skonstruowany konstytucyjnie, że ma część parlamentarną, składającą się z parlamentarzystów i przedstawiciela prezydenta. Moim zdaniem w obecnej KRS, neo-KRS, te osoby są wybrane legalnie. One są wybrane legalnie, bo prezydent jest wybrany, może więc nominować swoją osobę. Parlamentarzyści są legalnie wybrani, więc sejm mógł ich nominować. Dlatego według mnie tym osobom legalnie przysługuje dieta. One chodzą do tego kadłubowego ciała, żeby nadzorować sytuację, to, co się tam dzieje, żeby przyglądać się temu nepotyzmowi, o którym mówiłem wcześniej. Ale rzeczywiście należy rozważyć, czy nie dochodziło do wyłudzenia diet. Pamiętam w neo-KRS-ie, proszę państwa, posiedzenie on-line komisji bibliotecznej. Właśnie tam, w tym KRS-ie była pani Dagmara Pawełczyk-Woicka. To ona zarządzała tą instytucją. Wysokość diet sędziów, którzy obradowali on-line, przekroczyła kwotę zaku-

pu do biblioteki Krajowej Rady Sądownictwa. Jedno posiedzenie komisji bibliotecznej – to była po prostu farsa, jeszcze część w trybie on-line, i mamy wypłacone potężne diety. Musimy więc zapobiec temu i tu się zgadzam z panią poseł Zawiszą.

Zastanawiam się jeszcze, które pytania były istotne. Oczywiście z posłem Kuźmiukiem trudno jest mi się zgodzić co do kwestii, że tę sędziowską część powinni wybierać sędziowie. Polecam znanych konstytucjonalistów, komentarze do konstytucji. Tutaj więc się nie zgodzimy.

Pan poseł Zimoch też zadał bardzo istotne pytanie. Już trochę na nie odpowiedziałem. Mówił o tych 5, 10 latach. Podtrzymuję to. Mówił też, że notariusze, adwokaci i radcowie mogą zgłaszać swoje kandydatury. Proszę państwa, to był postulat wysuwany od wielu lat, żeby te prawnicze korporacje, które przychodzą do sądu, mogły też zgłaszać swoje kandydatury do Krajowej Rady Sądownictwa. Co więcej, wtedy kiedy była legalna krajowa rada, zostały tak zmienione przepisy, że do zespołów opiniujących kandydatów na sędziów zawsze był dopraszany przedstawiciel danej korporacji, w sytuacji gdy ktoś z tej korporacji startował na stanowisko sędziego. Pamiętajcie państwo, że w Polsce mamy takie prawo, że jeżeli ktoś jest radcą, adwokatem, notariuszem ileś lat, może ubiegać się także o stanowisko sędziego. I czasem jest tak, że z tych innych zawodów prawniczych te osoby przechodzą do stanu sędziowskiego.

Pan poseł Sachajko mówił jeszcze o wyborach powszechnych do KRS-u. To jest też ciekawy pomysł. Tylko wicie państwo, my mamy pewne doświadczenia tam, gdzie zaczęto wybierać ławników w wyborach przez rady gmin. Widzimy, że niestety może się okazać, że w wyborach powszechnych przedstawiciele KRS-u będzie powtórka z wyborów politycznych. Chodzi o to, że jednak nie ma struktury, sędziowie nie mają struktury, i będzie tak, że to partie polityczne będą agitować swoich wyborców, żeby wybierali konkretne osoby. To może spowodować, że te wybory staną się polityczne w jakiejś perspektywie. A więc myśmy to rozważali, ale oczywiście to jest temat do dyskusji.

Pani poseł Wioletta Kulpa mówiła, że sprzeciwia się temu, żeby sędziowie wybierali sędziów. Martwi mnie to. A pamiętacie państwo, jak prezydent Duda chciał wprowadzić ustawę dotyczącą Sądu Najwyższego, gdzie chciał skończyć kadencję wszystkich sędziów Sądu Najwyższego, a później ministrowi Ziobrze oddać w ręce prawo do tego, by wybierał, kto może zostać sędzią?

Pan poseł Ast powiedział, że Trybunał Konstytucyjny zakwestionował poprzednią radę. Odsyłam pana do orzeczenia z 25 marca 2019 r. Tam zasiadał tzw. sędzia dubler. Po sprawie Xero Flor przeciwko Polsce uznano, że skład z dublerem nie stanowi sądu, więc nie mamy tego orzeczenia. Panie posle, nie mamy tego orzeczenia. (*Dzwonek*) Przykro mi bardzo.

**Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek**

Kilku posłów koalicji rządzącej pytało, czy mamy plan B. Proszę państwa, mamy plan B. Pytano także, czy to zadziała. Ja oczywiście nie będę tego dzisiaj omawiał, bo to są skomplikowane zagadnienia i nie mamy na to czasu. Plan B będzie tak jak z chodzeniem na protezie czy o kulach – da się chodzić, ale jest o wiele trudniej. Więc będziemy dalej w pewnym marazmie, jeżeli ta ustawa nie zostanie podpisana przez pana prezydenta.

Poseł Szopiński pytał o terminy, czy nie są za krótkie na protesty wyborcze. (*Gwar na sali, dzwonek*) Rzeczywiście, proszę państwa, te terminy 14-, 30-dniowe są krótkie, ale proszę pamiętać, że w tych konkursach, w tych wyborach biorą udział profesjonalści, sędziowie. Oni bardzo szybko są w stanie napisać taki protest, bo na co dzień są zawodowymi prawnikami, na co dzień piszą bardzo dużo różnych uzasadnień, orzeczeń. Więc my się nie obawiamy, że te terminy są zbyt krótkie.

Pani poseł Bożena Lisowska pytała o funkcję Rady Społecznej. Rada Społeczna przy wyborze konkretnych osób do rady będzie mogła wydawać opinię. Ona nie będzie wiążąca dla Krajowej Rady Sądownictwa, ale będzie istotna. Więc kontrola Rady Społecznej będzie moim zdaniem realna, a nie iluzoryczna.

Co jeszcze? Pan poseł Pyrzyk pytał o te inne rozwiązania, czy sędziowie mogą wybrać sędziów. My bardzo wnikliwie przyglądaliśmy się modelowi hiszpańskiemu, tam Kortezy wybierają, dokonują swego rodzaju zatwierdzenia, sędziowie wybierają. To jest jedyny taki przypadek w Europie, więc my będziemy próbowali w tym planie, jeżeli on będzie, przyjrzeć się temu rozwiązaniu.

Co do kwestii zaskarżania uchwały do NSA, to są już rozwiązania, mówiłem o tym.

Pan poseł Witczak mówił o tym, że poseł PiS pan Jabłoński... To raczej tylko trochę komentarza: jak jest adwokatem, to kwestionuje neosędziów, jak jest posłem PiS, to uważa, że nie ma neosędziów.

(*Głos z sali: A pan jak uważa, panie ministrze?*)  
(*Dzwonek*)

Ja już kilka razy wyrażałem swoją opinię, więc nie będę tego powtarzał, ale prosiłbym, żebyście państwo porozmawiali z posłem Jabłońskim, bo może dochodzić do rozdwojenia jaźni w tej trudnej sytuacji. Dziękuję państwu. To wszystko. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. (*Gwar na sali*)  
Zamykam dyskusję\*).

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Państwa posłów proszę jednak o spokój, bo trwa ją obrady.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 15.20.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 10 do godz. 15 min 23*)

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa przez uregulowanie skutków uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podjętych w latach 2018–2025.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2107, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 422 posłów. 185 – za, 232 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

(*Głos z sali: Ale po co ta ustawa, jak siłowo wchodzić?!*)

(*Poseł Joanna Borowiak: Jasne.*)

**Marszałek**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2108, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 422 posłów. 182 – za, 232 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Proponuję, aby Sejm, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania do dnia 22 stycznia 2026 r.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę państwa, dziękuję serdecznie. Koniec głosowania.

Minuta przerwy i wznawiamy obrady.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 27 do godz. 15 min 29)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Wznawiam obrady.

Proszę państwa posłów o przeniesienie rozmów w kuluary, ponieważ wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (druk nr 1732 i 2092).**

Proszę pana posła Jarosława Rzepę o przedstawienie sprawozdania komisji. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Proszę państwa posłów o przeniesienie rozmów w kuluary.

**Poseł Sprawozdawca Jarosław Rzepa:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! (*Gwar na sali, dzwonek*) Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, druk nr 1732 i 2092.

Projekt ustawy został wniesiony przez grupę posłów z Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga. Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 14 października ub.r. powyższy projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Do projektu ustawy nie opracowano

stanowiska rządu. Projekt ustawy został rozpatrzony przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi na dwóch posiedzeniach w dniach 17 grudnia 2025 r. oraz 8 stycznia br. Projekt ustawy ma na celu uregulowanie zagadnienia, jakie powstało na skutek wprowadzenia w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa art. 23c.

W czerwcu 2022 r. przez dodanie do ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa przepisu art. 23c (*Gwar na sali, dzwonek*) dokonano ustawowej zmiany przeznaczenia nadwyżki środków finansowych Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa ustalonej na dzień 31 grudnia 2021 r. w kwocie 500 mln w celu realizacji określonych zadań przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, w szczególności zadań polegających na obejmowaniu lub nabywaniu akcji lub udziału w spółkach handlowych na własność Skarbu Państwa. W sytuacji, w której środki te nie zostaną wydatkowane w danym roku albo gdy zostaną zwrócone, w szczególności na skutek nieskutecznego lub nieważnego objęcia akcji lub udziału w spółkach handlowych, będą musiały zostać uwzględnione przy ustaleniu nadwyżki środków finansowych Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, jaką corocznie KOWR jest zobowiązany wpłacić do budżetu państwa. Celem projektowanej ustawy jest to, aby w takim przypadku środki te mogły być jednak przeznaczone przez KOWR na realizację powyższych zadań, zamiast zasilać budżet państwa.

Pierwotnie w projekcie ustawy przewidziano rozwiązanie polegające na określeniu terminu, w jakim można wykorzystać te środki, i wskazano jako ten termin 31 grudnia 2027 r. W trakcie szczegółowego rozpatrywania projektu ustawy na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 8 stycznia br. zostały wniesione poprawki mające na celu uregulowanie tego zagadnienia w sposób systemowy, co znalazło odzwierciedlenie w postaci dodanego art. 23aa do ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Uzupełnieniem tej regulacji jest zaproponowany w tych poprawkach przepis przejściowy zawarty w art. 2 projektu ustawy, określający, że wskazane wyżej rozwiązanie, dodany – jak wcześniej wspomniałem – art. 23aa, będzie miało zastosowanie również do środków finansowych z gospodarowania mieniem Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa przeznaczonych do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy na realizację zadań określonych w art. 23a ust. 1 pkt 1 ustawy zmienianej w art. 1, w tym na podstawie art. 23c pkt 2 ustawy zmienianej w art. 1, lub wydatkowanych na realizację tych zadań do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

W ramach powyższych poprawek została zgłoszona również propozycja polegająca na rozszerzeniu katalogu zadań finansowanych ze środków pochodzących z gospodarowania Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa, zawarta w zmienionym art. 20 ust. 4 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Oprócz dotychczasowego

**Poseł Sprawozdawca Jarosław Rzepa**

katalogu zadań realizowanych z tych środków zaproponowano wsparcie działań na rzecz odnawialnych źródeł energii, szczególnie w rolnictwie, oczywiście na gruntach należących do zasobu Skarbu Państwa, a dalej idąc, chodzi głównie o możliwość realizacji tych inwestycji w spółkach strategicznych należących m.in. do KOWR-u.

Wszystkie poprawki uzyskały akceptację Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi bez głosu sprzeciwu i zostały uwzględnione w przedłożonym Wysokiemu Sejmowym sprawozdaniu. W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnoszę o uchwalenie projektu ustawy. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Kazimierza Chomę, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Kazimierz Bogusław Choma:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić oświadczenie dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, druk nr 1732.

Istotą zmiany jest zmiana art. 23c, która pozwala na wykorzystanie nadwyżki środków finansowych zasobu w kwocie 500 mln zł, ustalonej na dzień 31 grudnia 2021 r., do 31 grudnia 2027 r. na realizację określonych zadań Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa bez konieczności odprowadzania tej nadwyżki do budżetu państwa. Uściślając, kwota ta może być wykorzystana na: udzielanie pożyczek na zakup środków do produkcji rolnej, w tym nawozów i środków ochrony roślin, lub na skup, przechowywanie lub przetwarzanie produktów rolnych; obejmowanie lub nabywanie akcji lub udziałów w spółkach handlowych oraz nabywanie nieruchomości lub ich części na własność Skarbu Państwa; nabywanie na własność Skarbu Państwa nieruchomości rolnych w celu poprawy struktury obszarowej gospodarstw rolnych.

Zaproponowane w trakcie posiedzenia komisji poprawki rozszerzają katalog zadań finansowanych ze środków pochodzących z gospodarowania zasobem o możliwość wsparcia działań na rzecz odnawialnych źródeł energii, w szczególności w rolnictwie, w tym na realizację inwestycji z zakresu odnawialnych źródeł energii realizowanych na gruntach zasobu, w za-

kresie budowy, przebudowy lub rozbudowy urządzeń lub instalacji związanych z pozyskiwaniem energii z odnawialnych źródeł energii, w szczególności biogazu rolniczego lub biometanu, w tym włączaniu tych instalacji do sieci dystrybucyjnych lub przesyłowych właściwych operatorów sieci.

Podsumowując: wykorzystanie nadwyżki na cele związane z działalnością KOWR, a więc na rzecz rolnictwa zamiast odprowadzania do budżetu państwa, jest decyzją korzystną dla rolników i w związku z tym na tym etapie procedowania projektu ustawy oceniamy ten projekt pozytywnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Kandybę, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Piotr Kandyba:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej wyrażam poparcie dla projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, druki nr 1732 i 2092.

Projekt wprowadza precyzyjną zmianę, umożliwiając wykorzystanie nadwyżki finansowej KOWR za 2022 r. w wysokości 496 876 tys. zł do dnia 31 grudnia 2027. Jak wynika z uzasadnienia w druku nr 1732, nadwyżka ta powstała z efektywnej gospodarki gruntami rolnymi Skarbu Państwa, a przedłużenie terminu zapobiega jej marnotrawstwu i pozwala na strategiczne inwestycje w sektor rolny, takie jak wsparcie gospodarstw czy adaptacja do zmian klimatycznych.

Komisja w sprawozdaniu z 8 stycznia 2026 r., druk nr 2092, pozytywnie oceniła projekt bez poprawek, podkreślając jego konieczność i brak obciążeń budżetowych. Popieramy przyjęcie ustawy jako realne narzędzie optymalizacji zasobów publicznych dla dobra polskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Rzepę, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Jarosław Rzepa:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To sprawozdanie komisji jest oczywiście, szanowni państwo, tożsame ze sprawozdaniem Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe –

**Posel Jarosław Rzepa**

Trzecia Droga, ponieważ to my wnosiliśmy ten projekt ustawy.

Chciałbym z tego miejsca bardzo serdecznie, szanowni państwo, podziękować dotychczasowym przedmówcom za poparcie tego projektu, bo zasadą, jeśli chodzi o przeznaczenie tych środków, tak jak zresztą przedstawiłem to w uzasadnieniu, jest to, szanowni państwo, żeby z jednej strony te środki służyły temu, żeby skutecznie nabywać te udziały w spółkach czy też nieruchomościach, w zależności od słusznego interesu Skarbu Państwa, a jednocześnie aby z drugiej strony te inwestycje w odnawialne źródła energii, a szczególnie, szanowni państwo, w biogazownie, biometanownie na terenach należących do Skarbu Państwa, których właścicielami albo właściwie użytkownikami są spółki strategiczne zajmujące się hodowlą zwierząt, mogły skutecznie obniżyć koszty i wychodzić naprzeciw oczekiwaniom, jeśli chodzi o rozwój energii odnawialnej. Jeszcze raz serdecznie państwu dziękuję za poparcie tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, Polska 2050.

**Posel Marcin Skonieczka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Ta sprawa dotyczy kwoty 500 mln zł, które pochodzą z nadwyżki finansowej Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, czyli środków, którymi gospodaruje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. W 2022 r. ustawodawca zdecydował, że ta nadwyżka nie trafi do budżetu państwa, lecz zostanie przeznaczona na wsparcie rolników, m.in. na pożyczki na nawozy i środki produkcji, na działania poprawiające strukturę gospodarstw rolnych, a także na nabywanie udziałów, akcji i nieruchomości służących realizacji polityki rolnej państwa.

Problem polegał jednak na tym, że ustawa nie określiła, w jakim czasie te środki mają zostać wydane ani co zrobić w sytuacji, kiedy zaplanowane transakcje nie dojdą do skutku. Stworzyło to realne ryzyko rozbieżnych interpretacji prawa, sporów z organami kontrolnymi, a w konsekwencji paraliżu decyzyjnego KOWR-u. Krótko mówiąc, są pieniądze, są cele, ale brakowało jasnych reguł, jak tymi pieniędzmi bezpiecznie i zgodnie z prawem gospodarować.

Ten poselski projekt ustawy rozwiązuje te problemy. Jasno w nim zapisano, że niewydatkowane lub zwrócone środki nie wracają automatycznie do budżetu państwa, nie są one traktowane jako nadwyżka w rozumieniu ustawy o finansach publicznych i mogą być ponownie przeznaczone na cele rolnicze, rozwojowe i strategiczne.

Dodatkowo doprecyzowano katalog zadań, na które środki mogą być kierowane. Uwzględniono w nim nowe wyzwania, takie jak odnawialne źródła energii w rolnictwie: biogazownie czy biometan. Zapewniono również ciągłość prawno-finansową dla uruchomienia tych środków.

Wysoka Izbo! Ta ustawa nie obciąża budżetu państwa, nie wpływa na przedsiębiorców, porządkuje prawo, zapewnia instytucjom publicznym jasne reguły działania, chroni środki przeznaczone na rozwój polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich. To w mojej ocenie przykład rozsądnej, technicznej, ale bardzo potrzebnej zmiany prawa. Nie zmieniamy celu, ale umożliwiamy jego realizację. Co ważne, nie komplikujemy systemu, lecz upraszczamy go i czynimy go bezpieczniejszym.

Dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 popiera projekt w brzmieniu zaproponowanym w druku nr 2092. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka z Konfederacji.

**Posel Ryszard Wilk:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Państwo z Ministerstwa! Panie i Panowie Posłowie! Działający projekt dotyczy pozornie niewielkiej zmiany, ale w praktyce obejmuje ona bardzo poważną decyzję finansową. Mówimy bowiem o doprecyzowaniu zasad wydatkowania 500 mln zł nadwyżki Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa pozostawionej do dyspozycji Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. To środki publiczne, niemałe, które w normalnym trybie trafiłyby z powrotem do budżetu państwa.

Proponowana nowelizacja jasno wskazuje, że te pieniądze mogą zostać wykorzystane do 31 grudnia 2027 r. na cele określone w ustawie, tj. pożyczki dla rolników, wsparcie produkcji rolnej, skup i przetwarzanie produktów, a także nabywanie gruntów, przedsiębiorstw czy udziałów związanych z polityką rolną państwa, jak również wspomniane już tutaj inwestycje w odnawialne źródła energii.

To dobre i potrzebne uporządkowanie przepisów, bo usuwa wątpliwość prawną, która do tej pory utrudniała, o ile nie uniemożliwiała, KOWR-owi sprawne planowanie działań, jednak przy tak dużej kwocie i tak długim okresie jej pozostawienia poza budżetem centralnym naturalne jest pytanie, które każdy od-

### **Posel Ryszard Wilk**

powiedzialny ustawodawca powinien postawic: Czy te pieniadze zostana wydane dokladnie na to, na co maja byc wydane?

Wlasnie dlatego, jezeli juz mamy poprzec ten projekt, trzeba jednoczesnie podkreslic, ze wymaga on pozniejszego nadzoru i transparentnosci. Skoro pozostawiamy KOWR-owi tak duzy zasob finansowy, to naszym obowiazkiem jest zadbac, by srodki faktycznie wzmacnialy rolnictwo, poprawialy strukture gospodarstw i sluzily polskim producentom rolnym, a nie byly wykorzystywane w sposob odbiegajacy od intencji ustawodawcy zapisanych w projekcie.

Ustawa jest wiec krokiem w dobra strone. Porzadkuje proces, daje stabilnosc planowania, ale jednoczesnie naklada na nas odpowiedzialnosc, by dalej patrzec KOWR-owi na rece i przypilnowac sensownego wydatkowania kazdej zlotowki. Bardzo dziekuje.

### **Wicemarszalek Monika Wielichowska:**

Dziekuje.

Zapraszam pana posla Krzysztofa Mulawe z Konfederacji, ktory bedzie kontynuowal wypowiedz w imieniu klubu.

### **Posel Krzysztof Mulawa:**

Pani Marszalek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiecezosc klubow parlamentarnych wypowiedzi sie pozytywnie o tym projekcie, ale zeby tak naprawde moc wyrazic swoje zdanie, powinniśmy miec przedstawiony przez pomyslodawcow rachunek wynikow i sposob wydatkowania srodkow publicznych przez KOWR za lata poprzednie. Wtedy bedziemy mogli w sposob rzetelny wyrazic swoje zdanie o tym, czy te srodki instytucji, jaka jest KOWR, sa rzeczywiście potrzebne.

Jezeli juz mowimy o pomysle chociazby udzielania pozyczek rolnikom, co wydaje sie w chwili obecnej bardzo sluszne, to powinniśmy zadac sobie pytanie, czy bedzie to odbywalo sie w sposob podobny do tego, co dzialo sie kilkanaście tygodni temu, kiedy rolnicy mierzyli sie – i niestety nadal sie mierza – z historycznie niskimi, najnizszymi od 20 lat cenami za zboze na skupach. Wtedy przekazana zostala pokazna ilosc srodkow finansowych, ale niestety bardzo mala liczba rolnikow skorzystala z tych pozyczek. Rzeklbym, ze tylko i wylaczenie znajomi krolika byli w stanie dowiedziec sie, kiedy te srodki zostaly uruchomione, i skutecznie o nie wnioskowac.

Tak ze projekt, jak sie wydaje, idzie w dobrym kierunku, ale znamy za malo szczegolow, zeby wyrazac swoje zdanie w sposob odpowiedzialny. Bardzo dziekuje.

### **Wicemarszalek Monika Wielichowska:**

Dziekuje.

Zapraszam pana posla Jaroslawa Sachajke z Republikanow.

### **Posel Jaroslawn Sachajko:**

Pani Marszalek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedmiotem dzisiejszej debaty jest projekt zmiany w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, ktory dotyczy w szczegolnosci zasad finansowania dzialan zwiazanych z odnawialnymi zrodlami energii w rolnictwie oraz sposobu rozliczania srodkow przeznaczonych na te cele.

Na wstepie warto jasno powiedziec, ze kierunek, w ktorym rolnictwo ma byc bardziej samowystarczalne energetycznie, jest zrozumialy i racjonalny. Wysokie koszty energii, niestabilnosc rynkow oraz presja konkurencyjna powoduja, ze biogazownie rolnicze, biometan, instalacje OZE czy inwestycje w przylacza sieciowe staja sie realnym elementem bezpieczenstwa ekonomicznego gospodarstw i calych obszarow wiejskich. Projektodawcy wychodza naprzeciw tym wyzwaniom, doprecyzowujac, ze srodki z zasobu moga byc przeznaczane wlasnie na takie cele.

Jednoczesnie, Wysoka Izbo, ten projekt nie jest wylacznie techniczna korekta. Zmienia on bowiem sposob funkcjonowania finansow publicznych w tym obszarze. Proponowane rozwiazania zakladaja, ze srodki niewydatkowane lub zwrócone nie beda trafialy do budzetu państwa, lecz pozostana do ponownego wykorzystania na okreslone cele. Z jednej strony moze to poprawic ciaglosc finansowania inwestycji wieloletnich, ktore nie mieszczą sie w 1 roku budzetowym. Z drugiej strony rodzi to pytanie o przejrzystosc i kontrole regul wydatkowania.

Wysoka Izbo! Ten projekt mozna traktowac jako punkt wyjscia, a nie rozwiazanie wszystkich problemow. Trzeba nad nim debatowac. Dziekuje.

### **Wicemarszalek Monika Wielichowska:**

Dziekuje bardzo.

Przechodzimy do pytan.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Zamykam liste.

Pierwszego do glosu zapraszam pana posla Szopińskiego z Koalicji Obywatelskiej.

### **Posel Henryk Szopiński:**

Pani Marszalek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z uzasadnienia projektu nie wynika wprost aktualny stan wykorzystania srodkow stanowiacych nadwyzke finansowa KOWR. W zwiazku z tym mam pytanie: Jaka dokladnie kwota z opisywanych 500 mln zl pozostaje niewydatkowana na dzien dzisiejszy, czyli

**Poseł Henryk Szopiński**

na dzień procedowania, oraz na jakie cele, w rozbiciu na kategorie wskazane w art. 23c ustawy, te pieniądze już zostały wydane?

Druga sprawa. Projekt nie rozstrzyga jednoznacznie losu środków w sytuacji, gdy mimo wydłużenia terminu nie zostaną one wykorzystane do dnia 31 grudnia 2027 r. Jakie będą skutki prawne i finansowe niewykorzystania tych środków w nowym terminie? Czy wrócą one do budżetu, czy pozostaną do dyspozycji KOWR, czy też wygasną z mocy prawa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja również mam pytania dotyczące tego projektu ustawy. Jak projektodawca uzasadnia wybór daty 31 grudnia 2027 r. jako ostatecznego terminu wydatkowania nadwyżki? Czy rozważano krótszy okres, który jednocześnie zapewniłby elastyczność KOWR i ograniczył długotrwale zamrożenie środków publicznych? Czy w projekcie przewidziano jakiegokolwiek mechanizmu kontrolne lub sprawozdawcze, które zapewnią, że środki z nadwyżki za 2022 r. będą faktycznie wykorzystane wyłącznie na cele wskazane w art. 23c, a nie na inne zadania KOWR-u? Jak projektodawca odnosi się do relacji między proponowanym rozwiązaniem i zasadami wynikającymi z ustawy o finansach publicznych, w szczególności zasadą coroczności budżetu oraz obowiązku przekazywania nadwyżek do budżetu państwa? Czy projekt nie tworzy niepożądanego precedensu na przyszłość?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt nie odpowiada na pytanie, kto i na jakich zasadach będzie decydował o wydatkowaniu tych środków w przyszłości. To rozwiązanie otwiera drzwi do uznaniowości, politycznych decyzji i obchodzenia normalnych procedur budżetowych. Majątek rolny Skarbu Państwa to nie jest prywatny folwark ani prywatny portfel rządu. Dlatego pytam: Kto faktycznie będzie decydował o wykorzystaniu tej nadwyżki w latach

2025–2027? Jakiej Sejm ma gwarancje, że środki te nie będą rozdysponowywane według klucza politycznego? Dlaczego w projekcie nie przewidziano wzmocnionych mechanizmów kontroli i corocznego rozliczania tych środków, skoro mówimy o majątku strategicznym dla bezpieczeństwa żywnościowego państwa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską.

**Poseł Bożena Lisowska:**

Panie Ministrze! Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Procedujemy nad poselskim projektem ustawy z druku nr 1732. Obecna luka prawna w art. 23c ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi generuje niebezpieczną niepewność decyzyjną dla Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Stan faktyczny dotyczy aż 500 mln zł nadwyżki, która bez tej nowelizacji zagrożona jest zwrotem do budżetu państwa, zamiast trafić na polską wieś, do rolników. W projekcie naprawia się ten błąd, wprowadzając sztywny i bezpieczny termin wydatkowania środków, np. na interwencyjny skup produktów rolnych. Regulacja jest neutralna dla podatników i samorządów, a eliminuje ryzyko paraliżu decyzyjnego w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Józefaciuka, ale chyba złożył na piśmie... Tak mi się wydaje.

Ale jest pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Doprecyzowanie terminów wydatkowania środków przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wydaje się działaniem jak najbardziej potrzebnym i zasadnym. Wyznaczenie jasnej daty – do końca 2027 r. – na wykorzystanie tych 500 mln zł pozwoli KOWR-owi na bardziej przewidywalne planowanie inwestycji takich jak pożyczki dla rolników czy zakup gruntów. Jednocześnie musimy pamiętać, że są to środki publiczne, dlatego musimy zachować dużą ostrożność przy dawaniu agencjom wykonawczym tak dużej swobody czasowej w dysponowaniu nadwyżkami. W związku z tym mam pytanie: Czy dysponują państwo informacją,

**Posel Małgorzata Pępek**

czy w KOWR-ze są już przygotowane konkretne projekty inwestycyjne lub wnioski o pożyczki, które czekają na uruchomienie tych środków natychmiast po wejściu w życie ustawy? Chciałabym zapytać jeszcze, dlaczego zaproponowano akurat datę 31 grudnia 2027 r. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią posłankę Agnieszkę Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Posel Agnieszka Maria Kłopotek:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W kontekście procedowanych projektów ustaw nr 1732 i 2092 dotyczących m.in. rozwoju biogazowni rolniczych chciałabym zapytać o konkretną rolę w tym procesie krajowego ośrodka wsparcia odnośnie do tego, jak to wygląda właśnie w kontekście tego projektu. Czy na gruntach pozostających w zasobie KOWR-u funkcjonują już dzisiaj biogazownie lub inne instalacje OZE? Jeżeli tak, to ile ich jest i na jakich zasadach zostały zrealizowane? Jeżeli nie, to dlaczego dotychczas nie wykorzystano tego potencjału, skoro dostęp do gruntów jest jedną z kluczowych barier rozwoju biogazowni? Czy KOWR w świetle tych ustaw planuje aktywnie udostępniać grunty pod biogazownie rolnicze dla samorządów, spółdzielni energetycznych czy rolników, czy będzie nadal wyłącznie pełnił rolę administracyjną w stosunku do tych gruntów? Bez realnego dostępu do ziemi nawet najlepsze przepisy nie przełożą się na praktykę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Pawła Rychlika.

**Posel Paweł Rychlik:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam podstawowe pytanie, panie ministrze, o pana zapewnienia, że te 500 mln zł trafi na cel opisany w ustawie, na rozwój biogazowni. Chodzi o to, czy faktycznie tak się stanie, biorąc pod uwagę waszą wiarygodność. W połowie października z tego miejsca, z tej mównicy wiceminister rolnictwa pan Adam Nowak, mówił, że zostaną uruchomione kolejne środki na preferencyjne kredyty, kolejne po 700 mln zł 1,5 mld zł na preferencyjne kredyty dla rolników, którzy znajdują się w tragicznej sytuacji. No i co? Rozmawiam z dyrektorami banków spółdzielczych z Lututowa, z Działoszyna, z Ruśca. Nic nie słyszeli

o tym, żeby te środki były uruchamiane. Chcę zapytać, panie ministrze, czy obietnice, które były składane w październiku, dotyczące kolejnych pieniędzy na wadliwe, ale jednak ratujące sytuację rolników kredyty, zostaną uruchomione zgodnie z waszą obietnicą, która z tego miejsca padła. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Pani poseł Anna Gembicka. Jest pani poseł?  
*(Poseł Anna Gembicka: Jestem, jestem.)*  
Zapraszam.

**Posel Anna Gembicka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy zakłada, że kwota 500 mln zł z nadwyżki środków finansowych zasobu ma być wydatkowana do końca 2027 r. na takie cele jak pożyczki na zakup środków produkcji rolnej, nabywanie akcji spółek handlowych, wsparcie biogazowni i poprawę struktury obszarowej gospodarstw. Biorąc pod uwagę tak szeroki zakres zadań, chciałabym zapytać, jakie konkretnie inwestycje lub programy wsparcia zaplanowaliście państwo jako priorytetowe do realizacji w tym terminie. Dodatkowo chcę zapytać, jak pan minister odniesie się do zawartych w ocenie skutków regulacji wątpliwości, według których kwota ta już właściwie mogła zostać w dużej mierze rozdysponowana czy wpłacona do budżetu w ramach dotychczasowych planów finansowych KOWR, co właściwie stawiałoby pod znakiem zapytania realną możliwość jej ponownego wydatkowania w latach 2026–2027. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę.

**Posel Marcin Skonieczka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy tutaj o dużej kwocie 500 mln zł, natomiast ta kwota została zdeponowana w 2022 r., więc już kilka lat minęło. Pytanie, jaki jest aktualnie stan posiadania, o jakiej ilości środków mówimy, bo jak zakładam, ta kwota była też lokowana na różnego rodzaju lokatach, więc pewnie są też odsetki. Panie ministrze, jaka docelowo będzie ta kwota, jeżeli chodzi o dzień dzisiejszy? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego.

**Poseł Kazimierz Gwiazdowski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dwa takie króciutkie pytania: Jak często w praktyce dochodziło do sytuacji, w których środki finansowe z gospodarowania mieniem zasobu przeznaczone na realizację zadań określonych w art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy musiały być zwracane lub nie były wydatkowane? Jakie mechanizmy kontroli przewidziano, aby środki finansowe niewydatkowane lub zwrócone, o których mowa w nowym art. 23a projektu ustawy, były faktycznie wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana ministra, jakie kryteria wyboru projektów OZE będą stosowane: ekonomiczne, środowiskowe, lokalizacyjne czy społeczne? Czy przewidziano publiczny rejestr projektów finansowanych z tych środków wraz z informacją o kosztach oraz efektach? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana.

**Poseł Mariusz Krystian:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W kontekście procedowanego projektu ustawy mam cztery pytania. Pierwsze: Czy te przepisy tak naprawdę nie naruszają w praktyce zasady jednoroczności budżetu i kontroli parlamentarnej nad środkami publicznymi, skoro środki zasobu nie tylko nie trafiają do budżetu państwa, ale również mogą być kumulowane i wydatkowane przez wiele lat bez ponownej kontroli i zgody Sejmu? Dlaczego projekt nie wprowadza żadnego limitu czasowego ani kwotowego odnośnie do ponownego wykorzystania środków po nieudanych inwestycjach kapitałowych, co w praktyce tworzy taki stały fundusz inwestycyjny poza budżetem państwa? Czy ten projekt to nie jest tak naprawdę rozmycie pierwotnej funkcji Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, skoro środki z gospodarowania gruntami rolnymi mogą być przeznaczone na szeroko rozumianą infrastrukturę, infrastrukturę energetyczną, w tym np. sieci przesyłowe? Jak państwo ocenia stwierdzenie, które jest zawarte w ocenie skutków regulacji, że projekt nie ma skutków finansowych dla sektora finansów publicznych *(Dzwonek)*, sko-

ro jednocześnie tak naprawdę ten projekt legalizuje trwale niewpłacanie setek milionów złotych do budżetu państwa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę.

**Poseł Krzysztof Mulawa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Posle Rzepa! Szanowny Panie Przewodniczący Maliszewski! Do was będę kierował swoje pytanie, posłowie z PSL-u. Tutaj mamy 500 mln zł. To duża kwota, ale w obliczu jednego z czterech celów, czyli wsparcia działań na rzecz odnawialnych źródeł energii, biogazu, biometanu, chyba wspólnie musimy stwierdzić fakt, że to jest niewielka kwota. Tak więc dużo mówicie o wsparciu biometanu, biogazu. Pan marszałek Sawicki mówił o tym wiele razy. Dlaczego zatem próbujecie wspierać biogaz, biometan gdzieś ukradkiem? Jeżeli tak ten biogaz i biometan wspieracie, to dlaczego nie przyjdziecie tutaj czy z rządowym, czy z poselskim projektem dotyczącym tych dwóch elementów? Dlaczego? Dlaczego próbujecie po raz kolejny wrzucać te ładne stwierdzenia i mamy rolników, że wspieracie biogaz i biometan? *(Dzwonek)* Przygotujcie odpowiedni projekt ustawy dotyczący biogazu i biometanu, bo dzisiaj wrzucanie tu tego jako jednego z czterech elementów jest znowu raczej mamieniem wyborców.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka.

**Poseł Ryszard Wilk:**

Pani Marszałek! Państwo z Ministerstwa! Panie i Panowie Posłowie! Mam pytanie. Czy Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa ma zamiar przedstawić Wysokiej Izbie szczegółowy albo przybliżony harmonogram i system kontroli wydatkowania tych 500 mln zł, tak aby zagwarantować, że środki pozostawione poza budżetem państwa zostaną wykorzystane wyłącznie na cele wskazane w ustawie, a nie na działania niemające związku z polityką rolną państwa? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
To było ostatnie pytanie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacka Czerniaka.  
Zapraszam, panie ministrze.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Bardzo dziękuję za te pytania. Niektóre dotyczyły wątpliwości związanych z datą wykorzystania tych środków. Chciałem poinformować państwa posłów, bo nie wszyscy przecież uczestniczą w tym procesie legislacyjnym, że ta data już dzisiaj w tymże projekcie nie istnieje, bo ona została zmieniona w procesie legislacyjnym, więc odnoszenie się do 2027 r. niestety już nie spełnia tychże właśnie przesłanek, bo tego w projekcie ustawy nie ma.

Mówiliście państwo o nadwyżce 500 mln, o tym, że to są środki, które są wykorzystywane w określonych celach, mianowicie na objęcie, udział, akcje, na sprawy związane z OZE, biometan, biogaz. Te pieniądze będą na koncie i one będą do wykorzystania oczywiście przez KOWR, bo ustawodawca, czyli wszyscy siedzący tu dzisiaj parlamentarzyści, podejmie decyzję, czy taką ustawę przyjąć. Jeżeli ta ustawa zostanie podpisana przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, to KOWR przystąpi do działań. Opracuje regulamin, kwestie dotyczące planów finansowych i będzie realizował to zgodnie z ustawą. Inaczej sobie chyba nikt tego nie wyobraża, tym bardziej kierownictwo KOWR chyba nie podejmie takiej nonszalanckiej decyzji, że nie będzie realizowało tego, co Wysoki Sejm ustali.

Pytaliście też państwo o kontrolę, o to, czy KOWR będzie to robił samoistnie, samodzielnie, że będzie to poza budżetem państwa polskiego, czyli poza kontrolą Sejmu. Otóż, proszę państwa, procedury są takie, że KOWR przedstawia, jak wiemy, sprawozdanie finansowe każdego roku. To sprawozdanie musi być badane przez biegłego rewidenta. To sprawozdanie musi być przedstawione Komisji Finansów Publicznych i zatwierdzone przez tę komisję. To sprawozdanie musi być zatwierdzone również przez komisję rolnictwa Sejmu. To sprawozdanie jest również przedmiotem badań NIK. Nie wyobrażam sobie, żeby po takich procedurach kontrolnych cokolwiek mogło być poza kontrolą, więc rozwiewam wątpliwości dotyczące, że tak powiem, kontroli związanych z tymi zadaniami, które Wysoki Sejm obejmie ustawą.

Szanowni Państwo! Było też kilka kwestii dotyczących i kredytów, i pożyczek. Oczywiście każde pieniądze dla wsparcia rolnictwa są istotne, bardzo dobre, potrzebne, tylko musimy to rozpatrywać w dwóch kategoriach. Po pierwsze, chodzi o te kwestie, których dokonuje KOWR, czyli interwencje, o te kwestie, w przypadku których my jako ministerstwo rolnictwa udzielamy wsparcia, czyli o pożyczki, kredyty. Tutaj jeden z panów posłów mówił o akcji kredytowej, która była bardzo mała, o tym, że ona nie była wystarczająca, że te kredyty rozeszły się bardzo szybko. Musimy jednak sobie zdawać sprawę, że właśnie te kredyty były udzielane w ramach wsparcia unijnego, i to było przeszło 2,2 mld. Ten kredyt obrotowy – chodzi o 1% – został udzielony w dwóch transzach.

Tak więc rozwiewam, że tak powiem, kolejne wątpliwości, dotyczące tego, że coś tam zostało obiecane, że zostanie dosypane, a nie zostało dosypane. To tyle, tak jak powiedziałem, w tym zakresie.

Szanowni Państwo! Były też pytania o działania KOWR, o to, jakie aspekty będą rozpatrywane w tym kontekście, jakie kryteria: ekonomiczne, społeczne czy związane z biogazowniami czy biometanem. Tutaj decydujące będą kwestie ekonomiczne, bo każdy pieniądz podlega kontroli, każdy pieniądz musi być prześwietlony, za każdy pieniądz ten, kto podejmuje decyzję, później ponosi odpowiedzialność.

Szanowni Państwo! Kilka pytań było dokładnych i konkretnych, zadawanych wprost kierownictwu KOWR. Bardzo dziękuję za wysłuchanie moich odpowiedzi i jednocześnie deklaruje, że na te konkretne pytania, na które nie zostały udzielone odpowiedzi, udzielimy odpowiedzi na piśmie. Bardzo dziękuję, pani marszałek.

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Czy sprawozdawca komisji ma ochotę zabrać głos?  
(*Posel Jarostaw Rzepa: Nie.*)

Nie. To dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

### **Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi:**

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw,

— o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ochrony polskiego rolnictwa,

— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw

(druki nr 1390, 1632, 2079 i 2137).

Proszę pana posła Piotra Głowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Piotr Głowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani marszałek wymieniła te trzy tytuły ustaw, które połączone zostały podczas pracy w komisji sejmowej w jeden wiodący projekt, druk nr 1632. One tak naprawdę nie różnią się w stosunku do siebie, jeżeli chodzi o zapisy związane z ustawą, prawie niczym.

\* ) Teksty wystąpienia niewyłoszonych w załączniku.

**Poseł Sprawozdawca Piotr Głowski**

Różnica dotyczy wyłącznie jednej kwestii, propozycji nowej preambuły, ale w innej ustawie. O tym powiem za chwilę.

Warto powiedzieć, że jest to naprawdę bardzo ważna ustawa i decyzja. W 2016 r. powstała ustawa wstrzymująca sprzedaż nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa na 5 lat. Wskazany okres upływał w 2021 r., potem przedłużono to o kolejne 5 lat. Niedługo nadejdzie ten moment – po 10 latach, czyli 30 kwietnia 2026 r., ustawa przestanie obowiązywać. Zmiany ustawowe dotyczące wstrzymania sprzedaży spowodowały, że sprzedaż nieruchomości rolnych możliwa jest wyłącznie na ściśle określonych warunkach. Zgodnie z art. 2 sprzedaż części udziałów albo całych udziałów jest możliwa jedynie za zgodą ministra właściwego do spraw rozwoju wsi na wniosek dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, jeżeli jest to uzasadnione względami społecznymi. Mam dane z ostatnich lat. Przy zasobie Skarbu Państwa, który wynosi średnio w roku ok. 1 mln ha, sprzedaż od 2016 r. do 2025 r. ogółem miała raczej niewielki wymiar. Rocznie było to ok. 2 tys., 2,5 tys., 3 tys., 4 tys. ha, z czego większość stanowiły małe nieruchomości do 2 ha. Łącznie w okresie od 2016 r. sprzedano 30 tys. ha na ponad 1 mln ha będących w posiadaniu.

Od dnia wejścia w życie ustawy dzierżawa stała się podstawową formą nietrwałego rozdysponowania nieruchomości rolnych. Dzierżawa jest stosunkowo niedroga w porównaniu z kosztami nabycia nieruchomości, dlatego pozwala rolnikom na nieangażowanie kapitału w zakup ziemi, dając im możliwość przeznaczenia tego kapitału na dokonywanie inwestycji w prowadzone gospodarstwa. Państwo zaś jako przewidywalny partner może prowadzić politykę wspierania rolników, mając do dyspozycji stały przychód, który i tak w dużej mierze służy finansowaniu różnych wprowadzanych i stosowanych mechanizmów pomocowych, np. związanych z niekorzystnymi zjawiskami atmosferycznymi czy w czasie suszy. Państwo jako właściciel ziemi oddawanej w dzierżawę zachowuje przy tym możliwość dokonywania weryfikacji prawidłowości sposobu jej użytkowania przez dzierżawców.

W przypadku przedłużenia okresu wstrzymania sprzedaży nieruchomości zasobu o kolejne 10 lat, czego dotyczą te ustawy – nie wiem, czy to już wystarczająco wybrzmiało, ale chcielibyśmy przedłużyć zakaz sprzedaży o kolejne 10 lat – rolnicy będą mogli posiadane środki pieniężne, zaoszczędzone dzięki temu, że nie będą musieli kupować tych nieruchomości, przeznaczyć na inwestycje w prowadzone gospodarstwa. Trzeba też nadmienić, że organizacje społeczne reprezentujące rolników postulują przedłużenie okresu wstrzymania sprzedaży o kolejne 10 lat. Jest to zgodne z postulatami rolników, którzy akceptują dzierżawę jako formę gospodarowania nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Te założenia

wskazują na to, że KOWR gospodaruje zasobem w pierwszej kolejności poprzez wydzierżawienie lub sprzedaż nieruchomości, aby umożliwić powiększenie lub utworzenie gospodarstwa rodzinnego.

Aktywna polityka państwa umożliwiła bezpośredni nadzór nad rozdysponowaniem nieruchomości w sposób gwarantujący ich rolnicze wykorzystywanie, w szczególności w przypadku gruntów o dużym potencjale produkcyjnym. Utrzymanie obecnych regulacji przeciwdziała spekulacyjnemu wykupywaniu ziemi przez podmioty krajowe i zagraniczne, których działalność nie zawsze służy interesowi społecznemu i rozwojowi rolnictwa. Wysokie koszty zakupu ziemi sprawiają, że wielu rolników preferuje dzierżawę zamiast jej nabywania. Utrzymywanie dominującej roli dzierżawy w gospodarowaniu gruntami zasobu pozwala chronić gospodarstwa rodzinne przed nadmiernym zadłużaniem się. Tak naprawdę dyskusja toczyła się bez większych uwag co do zakresu tej części.

Wydaje się, że jedynym elementem dyskusyjnym jest propozycja zmiany preambuły. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że na posiedzeniu komisji mówiliśmy o tym, żeby zachować ponadczasowy charakter preambuły, która jest w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego z 2003 r. Zarzuty, które pojawiły się podczas posiedzenia komisji, dotyczyły tego, że ta nowa propozycja odnosi się do napływu produktów rolnych z zagranicy czy ochrony polskiej produkcji rolnej, a okoliczności te ani nie były rzeczywistym motywem wprowadzenia przepisów zawartych w tamtej ustawie, ani nie znajdują w niej odzwierciedlenia. Propozycja zmiany dotyczy bieżących wyzwań, o czym świadczą użycie takich wyrażen jak: wymaga dziś realnej ochrony albo: w obecnych okolicznościach, podczas gdy bieżące problemy mogą być rozwiązywane przyszłymi regulacjami, a nie tymi, które powstały 10 lat temu, tj. w 2016 r. Trzeci zarzut, który padał, wiąże się ze zmianą treści preambuły bez wypełnienia jej treściami przepisów, co może doprowadzić do rozbieżności pomiędzy deklarowanymi celami regulacji a jej rzeczywistym zakresem.

Propozycja, która padała podczas posiedzeń komisji i pewnie dzisiaj też padnie, to poprawka do tego fragmentu. Mam nadzieję, że zostanie ona przyjęta na sali sejmowej, a dokument zostanie podpisany przez prezydenta, żeby można było wdrożyć te przepisy jak najszybciej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego.

## Poseł Kazimierz Gwiazdowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu odnośnie do projektu ustawy o zmianach niektórych ustaw w celu ochrony polskiego rolnictwa, druki nr 1390, nr 1632, nr 2097 i nr 2137.

Szanowni Państwo! Projektowane ustawy wychodzą naprzeciw polskim rolnikom: wstrzymują sprzedaż nieruchomości rolnych Skarbu Państwa i wydłużają ten okres do 10 lat. Obowiązkiem władz publicznych jest podejmowanie konsekwentnych i systemowych działań służących trwałemu wzmocnieniu krajowego rolnictwa i obronie interesów polskich rolników. Przyjmując, że niniejsza ustawa stanowi jeden z elementów realizacji tej polityki oraz narzędzie służące ochronie polskiej produkcji rolnej, w szczególności... Aktywna polityka państwa umożliwi bezpośredni nadzór nad rozdysponowaniem nieruchomości w sposób gwarantujący ich rolnicze wykorzystanie, w szczególności dla gruntów o dużym potencjale produkcyjnym. Utrzymanie obecnych regulacji przeciwdziała spekulacyjnemu wykupywaniu ziemi przez podmioty krajowe i zagraniczne. Wysokie koszty zakupy ziemi sprawiają, że wielu rolników preferuje dzierżawę zamiast jej nabywania.

Warto przypomnieć historię wprowadzania w Polsce wstrzymania sprzedaży nieruchomości zasobów własności rolnej Skarbu Państwa w 2016 r. 1 maja 2016 r. kończył się okres ochronny na sprzedaż nieruchomości rolnych cudzoziemcom zapisany w traktacie akcesyjnym Polski do Unii Europejskiej. W latach 2012–2015, w czasie rządów PO–PSL, rolnicy protestowali przeciwko masowemu wykupowi gruntów rolnych przez spekulantów. Główne postulaty zgłaszane przez protestujących w 2015 r. to: wprowadzenie przepisów dotyczących ochrony ziemi przed spekulacyjnym wykupem na rynku zarówno prywatnym, jak i państwowym, tj. własności rolnej Skarbu Państwa. Ogółem postulaty i wystąpienia zgłaszane były przez 49 organizacji rolniczych. W dniach 19 lutego – 2 marca 2015 r. rolnicy z Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Organizacji Rolniczych protestowali przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, tworząc tzw. miasteczko namiotowe. Rząd PSL–PO nie podejmował działań legislacyjnych, lekceważył te postulaty. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, będący w roku 2015 w opozycji, złożył projekt ustawy w sprawie wstrzymania na okres 5 lat sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych. Jednak ówczesny rząd PO–PSL negatywnie ocenił przedłożony projekt ustawy. Klub opozycji, PO i PSL krytykowały podczas procesu legislacyjnego przyjęcie rozwiązań zaproponowanych przez rząd, które realizowały postulaty polskich rolników. Został zgłoszony wniosek o odrzuceniu projektu w pierwszym czytaniu. Za odrzuceniem były kluby PO i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dopiero rząd Prawa i Sprawiedliwości w marcu 2016 r. zgłosił do Sejmu projekt ustawy, druk nr 293, o wstrzymaniu sprzeda-

ży gruntów rolnych Skarbu Państwa na 5 lat. Ustawa została przyjęta w dniu 31 marca 2016 r. Za zgłosiwał klub Prawo i Sprawiedliwość, przeciw – PO, a PSL wstrzymało się od głosu.

Odnoszę się do procedowanych projektów ustaw: prezydenckiego, poselskiego i rządowego. Wszystkie te projekty wstrzymują sprzedaż nieruchomości rolnych do 2036 r. Komisja podczas pierwszego czytania wybrała do dalszych prac projekt prezydencki. Podczas pierwszego czytania na posiedzeniu komisji poseł PSL Jarosław Rzepa zgłosił poprawkę, aby obecnie 2 ha sprzedawane ze zgodą ministra rolnictwa zmienić na 5 ha. W obecnej ustawie są 2 ha. Zgodnie z proponowaną poprawką do 5 ha decyzję będzie podejmował dyrektor regionalny KOWR, natomiast powyżej tej powierzchni – minister. Jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jesteśmy przeciwni tej poprawce i uważamy, że powinna pozostać powierzchnia do 2 ha.

Biuro Legislacyjne podważało zmianę, wskazując, że poprawka wychodzi poza zakres tej ustawy, jednakże koalicja 13 grudnia poprawkę przegłosowała, co ułatwia sprzedaż ziemi rolnej Skarbu Państwa. Wprowadzona przez PSL poprawka może prowadzić do spekulacyjnego wykupu gruntów, na co nie ma naszej zgody. Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość składa dwie poprawki. Pierwszą do art. 1 – nadanie nowego brzmienia preambule ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego. Poprawka jest konsekwencją dyskusji podczas prac w komisji. I drugą – w art. 2 w pkt 2 skreśla się lit. a. Poprawka zakłada rezygnację z przepisu zakładającego podwyższenie w przypadku nieruchomości rolnych z 2 ha do 5 ha. Klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zanim zaproszę panią posłankę Barbarę Grygorcewicz z Koalicji Obywatelskiej, pozwólcie, że przedstawię i powitam gości, którzy przysłuchują się naszym obradom. Jest to delegacja samorządowców, wójtów i burmistrzów z Małopolski. Teraz uwaga, żeby nie połamała sobie języka, ponieważ wszystkie miejscowości mają dosyć trudne nazwy. Witam pana wójta z Gnojnika, witam pana wójta z Iwkowej, witam pana burmistrza z Czchowa i witam pana wójta z Łososiny Dolnej. Witam was serdecznie, drodzy samorządowcy. *(Oklaski)*

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz.

## Poseł Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawiam stanowisko dotyczące projektu ustawy

**Posel Barbara Grygorcewicz**

o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw, druk sejmowy nr 1390.

Ustawą z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw zawieszono na okres 5 lat od dnia wejścia w życie sprzedaż nieruchomości, ich części oraz udział we współwłasności nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Wskazany okres wstrzymania sprzedaży nieruchomości rolnych upłynął z dniem 30 kwietnia 2021 r. Następnie ustawą z dnia 17 marca 2021 r. o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw okres obowiązywania wstrzymania sprzedaży nieruchomości został przedłużony o kolejne 5 lat, tj. do dnia 30 kwietnia 2026 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi procedowała jednocześnie nad trzema projektami ustaw. Wszystkie projekty pod względem proponowanych zmian były praktycznie identyczne. Zakładały one wydłużenie okresu wstrzymania sprzedaży nieruchomości rolnych o kolejne 10 lat, tj. do dnia 30 kwietnia 2036 r. Zakaz sprzedaży nieruchomości rolnych spowodował, że dzierżawa stała się podstawową formą dysponowania Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa. Jest to forma preferowana zarówno przez rolników, jak i państwo. Dzierżawa państwowych gruntów jest stosunkowo niedroga w porównaniu do kosztów nabycia nieruchomości i dlatego pozwala rolnikom na nieangażowanie kapitału w zakup ziemi, dając im możliwość przeznaczenia tego kapitału na dokonywanie inwestycji w prowadzone gospodarstwa. Państwo zaś może jako przewidywalny partner prowadzić politykę wspierania rolników, mając do dyspozycji stały przychód, który w istocie i tak w dużej mierze służy finansowaniu wprowadzanych i stosowanych mechanizmów pomocowych, a więc jest redystrybuowany wśród rolników w sytuacjach występowania np. niekorzystnych zjawisk atmosferycznych. Państwo zachowuje przy tym jako właściciel ziemi oddawanej w dzierżawę możliwość dokonywania weryfikacji prawidłowości sposobu jej użytkowania przez dzierżawców. W przypadku więc przedłużenia okresu wstrzymania sprzedaży nieruchomości zasobu o kolejne 10 lat rolnicy będą mogli posiadane środki pieniężne przeznaczyć na inwestycje w prowadzone gospodarstwa, a nie angażować ich w zakup ziemi.

Szanowni Państwo! Proponowane zmiany w tym zakresie są korzystne i popierane zarówno przez rolników, jak i stronę rządową. Projekt zakłada zmiany w preambule ustawy. Dotychczasowy tekst preambuły wskazywał kierunek, w jakim ma być kształtowane polskie rolnictwo. Celem było właściwe zagospodarowanie ziemi rolnej, wspieranie zrównoważonego rolnictwa zgodnego z wymogami ochrony środowiska, a przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego Rzeczypospolitej Polskiej.

W preambule postulowanej w przedłożonym projekcie odchodzi się od funkcji kierunkowej, a zamienia się ją na emocjonalne hasła o obronie i zagrożeniach, nieprzekładające się na konkretne wartości ani zasady działania. Przedkładałam zatem poprawkę klubu Koalicji Obywatelskiej do preambuły zaproponowanej w przedstawianej ustawie. Tę poprawkę składam na ręce pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Mirosława Maliszewskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Posel Mirosław Maliszewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kolejny raz dyskutujemy o zagospodarowaniu ziemi, która jest ziemią państwową, znajduje się w zasobie. Dyskutujemy też o tym, kto powinien być jej właścicielem. Ta dyskusja trwa od co najmniej kilkunastu lat w tej Izbie, a może nawet od dłuższego czasu. Zasadnicza jej część mówi o tym, co jest bezpieczniejsze dla państwa. Czy jest to posiadanie ziemi? Mówimy także o tzw. terenach odzyskanych czy ziemiach odzyskanych. Czy z punktu widzenia narodowego, polskiego, patriotycznego bezpieczniejsze jest to, aby ziemia nadal była w zasobie, aby była wydzierżawiana rolnikom na potrzeby prowadzenia działalności rolniczej? Czy bezpieczniejsze byłoby, gdyby ona się znajdowała w ich własności jako ziemia prywatna? Z tego powodu były dyskusje w ciągu tych kilkunastu lat, która forma jest poprawniejsza.

W 2016 r. została zaproponowana taka decyzja, aby całkowicie wprowadzić zakaz sprzedaży ziemi państwowej, aby ona stała się przedmiotem dzierżawy. Wówczas większość zdecydowała, że to jest bezpieczniejsza forma dla państwa. Wydaje się, że z punktu widzenia rolników i zgodnie z argumentami rolników, którzy chcieliby mieć dostęp, niekoniecznie wykładając duże pieniądze na to, by stać się właścicielami tej ziemi, forma dzierżawy jest popularna nie tylko w Polsce, ale także jest popularna w krajach Europy Zachodniej. W niektórych z nich duża część, przekraczająca nierzadko 50%, ziemi rolnej znajduje się w formule dzierżawy. Został zaproponowany najpierw 5-letni zakaz sprzedaży ziemi państwowej. Później został on wydłużony o kolejne 5 lat. W tej chwili mamy projekt, który zakłada przedłużenie o kolejne 10 lat, uznając, że akurat taka formuła dysponowania ziemią państwową jest formułą lepszą. Ona rzeczywiście z punktu widzenia rolników wydaje się bardziej dla nich opłacalna. Jeszcze raz to podkreślę, mówił o tym też pan poseł sprawozdawca. Nie potrzeba wtedy wyklądać dużych pieniędzy, zadłużać gospodarstwa po to, aby tę ziemię nabyć. Ale z drugiej strony mówi się o tym, żeby ona stanowiła element produkcji rolnej.

**Posel Mirosław Maliszewski**

Jak dzisiaj wiemy, wbrew wielu opiniom, które funkcjonują na temat sytuacji w polskim rolnictwie, w wielu miejscach w Polsce albo prawie wszędzie występuje głód ziemi. Okazuje się, że mimo haseł mówiących o tym, że rolnictwo polskie bankrutuje, że jest na złej drodze, że już nie ma przed nim żadnych perspektyw, to jednak rolnicy dla siebie taką perspektywę widzą. Występują zarówno o jedną formułę, czyli formułę dzierżawy, jak i występują o drugą formułę, czyli formułę zakupu, co znaczy, że ich biznesplany przewidują opłacalność produkcji rolnej i oni chcieliby wejść w posiadanie ziemi po to, aby racjonalnie ją użytkować i mieć chociażby potrzebne zasoby paszowe w przypadku produkcji zwierzęcej.

Wszystkie projekty, które zostały przedłożone komisji, zakładają rzeczywiście to samo, czyli przedłużenie o kolejne 10 lat zakazu sprzedaży ziemi państwowej. Chciałem też powiedzieć, że ta poprawka, którą zgłosił pan poseł Jarosław Rzepa, podnosząca próg nieinterwencji państwa z 2 ha do 5 ha, czyli możliwość sprzedawania działek do tej wielkości bez zgody właściwego ministra, nie jest próbą zwiększenia sprzedaży ziemi państwowej, ale jest próbą racjonalnego gospodarowania decyzjami. Chodzi o to, żeby nie trzeba było w przypadku tak małych działek podejmować decyzji na poziomie ministerstwa, tylko żeby mógł to robić Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. To bardzo często są działki, które stanowią element istniejącego gospodarstwa przylegający do tego gospodarstwa. Bardzo często są to działki zabudowane, na których istniejąca infrastruktura pozwala racjonalnie prowadzić szczególnie produkcję zwierzęcą. Nie ma potrzeby, aby państwo w tym zakresie nadmiernie te działki chroniło przez uzależnienie decyzji od tego, co powie minister rolnictwa. Chciałbym też powiedzieć, że w ciągu tych kilkunastu lat pracy nad tym projektem, a zwłaszcza od 2016 r., już raz ten próg podnosiliśmy. Wnioskodawcy z Prawa i Sprawiedliwości podnosili ten próg do 2 ha, więc wydaje się, że ta propozycja jest bardzo racjonalna.

Co do preambuły, to uważamy, że zapis, który był do tej pory w innej ustawie mówiącej o kształtowaniu ustroju rolnego, był dobrym zapisem. Nie ma potrzeby robić jakichś dodatkowych zapisów odnoszących się do bieżącej sytuacji. On był uniwersalny, ponadczasowy i ta preambuła będąca w projekcie prezydenckim wydaje się, że była bardziej ukierunkowana na stronę polityczną niż racjonalną.

W związku z tym klub (*Dzwonek*) Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi będzie popierał ten projekt w toku dalszych prac parlamentarnych. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.  
Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę.

**Posel Marcin Skonieczka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj debatujemy de facto nad pakietem trzech ustaw, które dotyczą tego samego przedmiotu, czyli ochrony polskiego rolnictwa i polskiej ziemi. Finalny efekt pracy Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi stanowi druk sejmowy nr 2137, który jest sprawozdaniem komisji. Tak jak już było powiedziane, od 2016 r. w Polsce obowiązuje zasada wstrzymania sprzedaży gruntów rolnych Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa i ziemia jest przede wszystkim wdzierżawiana rolnikom, a nie sprzedawana. To rozwiązanie chroni ziemię przed spekulacją, pozwala rolnikom rozwijać gospodarstwa bez konieczności zadłużania się na zakup ziemi i zabezpiecza ziemię jako dobro strategiczne państwa.

Tak jak też już było powiedziane, problem polega na tym, że obecny okres wstrzymania sprzedaży kończy się 30 kwietnia br. i brak reakcji ustawodawcy oznaczałby automatyczne otwarcie drogi do masowej sprzedaży gruntów państwowych. Przedmiotowy projekt proponuje rozwiązanie tego problemu. Po pierwsze, wydłuża termin wstrzymania sprzedaży gruntów zasobu Skarbu Państwa o kolejne 10 lat, czyli do 30 kwietnia 2036 r. De facto oznacza to utrzymanie dzierżawy jako podstawowej formy gospodarowania ziemią państwową. Oznacza to także stabilność dla rolników planujących inwestycje i ochronę ziemi przed spekulacyjnym wykupem. Po drugie, jest to jednoznaczne potwierdzenie, że sprzedaż gruntów zasobu dokonana bez wymaganej zgody jest nieważna z mocy prawa. To rozwiązanie zamyka drogę do obchodzenia przepisów i fikcyjnych transakcji. Po trzecie, mamy też zwiększenie elastyczności. Tak jak już było przed chwilą powiedziane, jest to zwiększenie z 2 ha do 5 ha, jeśli chodzi o możliwość sprzedaży gruntów bez zgody ministra. A więc traktujemy to jako uelastycznienie całego systemu.

Jeśli chodzi o dyskusję na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, to uważam, że preambuła w projekcie prezydenta niewiele wnosi, a wywołała niepotrzebną dyskusję polityczną. Wszystkie trzy projekty: rządowy, poselski i prezydenta, de facto zawierają te same rozwiązania. A więc ta preambuła tylko nas podzieliła. To był moim zdaniem niepotrzebny zabieg, bo cele i rozwiązania mamy wspólne, zbieżne i one są zawarte w sprawozdaniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi z druku nr 2137.

Podsumowując, powiem, że Klub Parlamentarny Polska 2050 popiera przedmiotowy projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka.

**Poseł Ryszard Wilk:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Państwo z Ministerstwa! Panie i Panowie Posłowie! Dyskutujemy dzisiaj nad hat trickiem, czyli nad pakietem trzech ustaw projektami poselskim, prezydenckim i rządowym, które w efekcie składają się na jedną dużą zmianę dotyczącą polskiej ziemi rolnej. Chodzi przede wszystkim o wydłużenie do 20 lat zakazu sprzedaży nieruchomości z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o wzmocnienie ochrony polskiego rolnictwa.

Pozwólcie państwo, że powiem wprost, to są projekty, które wychodzą z założenia, że ziemia rolna jest dobrem strategicznym i musi być traktowana w sposób absolutnie wyjątkowy. Faktycznie argumenty zawarte w tych uzasadnieniach są spójne. Mowa o tym, że ziemia jest zasobem niepomnażalnym, że spada jej jakość, że rośnie presja urbanizacyjna i że rolnictwo rodzinne wymaga ochrony, szczególnie jeśli ma przetrwać napływ tanich produktów spoza Unii Europejskiej. Projektodawcy odwołują się też do kwestii bezpieczeństwa żywnościowego, które w obecnych czasach staje się jednym z fundamentów bezpieczeństwa państwa. Z tym też trudno polemizować. To jest sensowny, poważny argument, którego nie da się zignorować, szczególnie w kontekście negocjacji handlowych na poziomie Unii Europejskiej. W uzasadnieniach pada nawet ostrzeżenie przed skutkami umowy UE – Mercosur i tym, że w krajach Mercosuru obowiązują niższe standardy sanitarne, co może zagrażać polskiemu rolnictwu. Nie zmienia to jednak faktu, że drugim równie ważnym skutkiem tego projektu jest bardzo daleko idące zamrożenie obrotu państwową ziemią. Mówimy o okresie aż 20 lat, czyli de facto o pełnym pokoleniu. Ta decyzja wpłynie niewątpliwie na rynek gruntów, na możliwości rozwoju gospodarstw i na lokalne układy przestrzenne w całej Polsce.

Warto zauważyć też to, o czym w uzasadnieniach nie ma mowy wprost. Mianowicie wydłużenie blokady sprzedaży ziemi oznacza, że państwo rezygnuje z bieżących przychodów, licząc na to, że kiedyś, w przyszłości być może sprzeda te grunty na dużo lepszych warunkach. To jest założenie, które może się sprawdzić, ale może też się okazać obciążone ryzykiem, bo warunki rynkowe bywają nieprzewidywalne.

W każdym razie istota tego projektu czy pakietu trzech ustaw jest jasna: maksymalnie ograniczyć wyprzedanie ziemi z zasobu państwowego, utrzymać jej kontrolę w rękach państwa i zapewnić pierwszeństwo rolnikom prowadzącym gospodarstwa rodzinne. To jest, szanowni państwo, niezależnie od oceny, bardzo szeroka i bardzo daleko idąca ingerencja w polski rynek ziemi, która będzie działała przez dwie dekady. Warto więc mieć pełną świadomość zarówno jej zalet, bo są oczywiste, jak i potencjalnych konsekwencji, które też się pewnie pojawią. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę.

**Poseł Krzysztof Mulawa:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Rozglądam się po sali plenarnej i albo mamy jako posłowie dużo innych obowiązków, albo po prostu nas to do końca nie interesuje. Sprzedaż polskiej ziemi, sprzedaż sreber rodowych, tak to określiam, to nie jest mowa-trawa, to nie jest gadka pod publiczność, polityka z mównicy sejmowej. Pewnie w ostatnim czasie bardziej interesowały nas kwestie migracyjne, które postrzegam, że są dokładnie tak samo ważne jak sprzedaż polskiej ziemi. Dzisiaj rozpatrujemy projekt. Wcześniej przepisy prawa mówiły o sprzedaży na 5 lat, dzisiaj mówimy o 20 latach. Szanowni państwo, to co, za 20 lat powiemy, że polska ziemia to już nie jest srebro rodowe? To już będziemy chcieli tę ziemię naszych przodków wyprzedawać? Niemcy, Francuzi, Belgowie – oni wszyscy popełnili kardynalne błędy. Tych narodów już nie ma. Popełnili błędy, po pierwsze, z migracją i po drugie, że sprzedają własnej ziemi. Tych narodów już nie ma. To są dwie kwestie, które są nieodwracalnie związane z istnieniem każdego narodu. Jeżeli będziemy popełniali błędy ze sprzedażą ziemi... Ja nie przychylam się do słów posła sprawozdawcy pana Gawłowskiego...

(*Poseł Piotr Głowski: Głowskiego.*)

Głowskiego, przepraszam bardzo.

...nie popieram tego podejścia, tej narracji, że to właściwie 2,5 tys. ha. Panie posle, to jest 2,5 tys. ha mniej Polski w polskich rękach. Nigdy nie zgodzę się ze sprzedażą 2,5 tys. ha, 1 tys. ha, 1 ha, 1 a. Polska ziemia powinna na zawsze pozostać w polskich rękach i nie będę tej sprawy relatywizował za rok, za dwa, za pięć czy za 50 lat. Polska ziemia powinna zawsze pozostać w polskich rękach. Oczywiście te 20 lat jest krokiem w dobrym kierunku, ale, tak jak mówię, niewystarczającym. Jeżeli wyprzedamy nasze srebra rodowe, to nas nie będzie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedmiotem naszej debaty jest projekt, który dotyka jednej z najbardziej wrażliwych i strategicznych kwestii państwa – ziemi rolnej. To nie jest zwykły zasób majątkowy. To fundament bezpieczeństwa żywnościowego, ciągłości państwa i bytu milionów polskich rodzin. Polska historia uczy pokory. Byliśmy wielo-

**Posel Jarosław Sachajko**

krotnie ranieni przez zabory, wojny i obce systemy gospodarcze, które niszczyły rodzimą własność, przeływały ciągłość kapitału i degradowały polską wieś. Skutki tych doświadczeń odczuwamy do dziś. Polscy rolnicy wchodzili w XXI w. z kilkukrotnie mniejszą akumulacją kapitału niż rolnicy Europy Zachodniej, którzy przez dziesięciolecia korzystali z ciągłości państwa, stabilnych rynków i długofalowych polityk wsparcia. Dlatego nie możemy przykładać do Polski tej samej miary co do państw, które nie przeżyły takich strat. Równe traktowanie w teorii bez uwzględnienia realnych różnic historycznych i ekonomicznych prowadzi w praktyce do pogłębiania nierówności. W tym kontekście utrzymanie ziemi rolnej w zasobie publicznym i oferowanie jej w taniej, stabilnej dzierżawie jest rozwiązaniem racjonalnym i sprawiedliwym. Dzierżawa pozwala rolnikom inwestować w produkcję, technologię i rozwój gospodarstw bez konieczności ponoszenia ogromnych kosztów zakupu ziemi. Kapitał, który w innym wypadku zostałby zamrożony w gruncie, może pracować tam, gdzie jest najbardziej potrzebny – w gospodarstwie. To rozwiązanie szczególnie ważne dla młodych rolników oraz gospodarstw rodzinnych, które chcą się rozwijać, ale nie dysponują zapleczem finansowym porównywalnym z dużymi podmiotami czy kapitałem zagranicznym. Państwo ma obowiązek tworzyć takie warunki, by polska ziemia służyła polskim rolnikom, a nie stawała się przedmiotem spekulacji. Projekt, który dziś rozpatrujemy, wzmacnia długofalową odpowiedzialność państwa za ziemię i jasno wskazuje, że w obecnych realiach bezpieczeństwo żywnościowe oraz ochrona krajowej produkcji rolnej są interesem nadrzędnym. To sygnał, że państwo nie uchyla się od swojej roli i nie oddaje kluczowych decyzji wyłącznie mechanizmom rynkowym.

Wysoka Izbo! To nie jest projekt przeciwkorozwójowy, to projekt rozwoju mądrego, etapowego i dostosowanego do polskich realiów rządzenia. Najpierw musimy pozwolić rolnikom nadrobić dystans kapitałowy, odbudować siłę ekonomiczną gospodarstw i wzmocnić wieś. Dopiero wtedy można mówić o pełnej symetrii z najbogatszymi krajami Europy Zachodniej. Dlatego ten projekt należy ocenić pozytywnie: chroni ziemię, wzmacnia gospodarstwa rodzinne i daje realne narzędzia rozwoju tym, którzy przez dekady byli w gorszej pozycji startowej. To polityka odpowiedzialna, sprawiedliwa i zgodna z polskim interesem narodowym. *(Dzwonek)*

A co do poprawki złożonej przez PSL, to dobrze by było, żeby Polacy usłyszeli, że średnia gospodarstwa w Polsce to jest ok. 11 ha. A tutaj 5 ha tak się chce sprzedawać po uważaniu. Widzę, że wracacie do korzeni. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Łukasz Kmita: Brawo!)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

To było ostatnie wystąpienie klubowe lub kołowe, można powiedzieć.

Przechodzimy do pytań.

Mamy zapisanych 19 osób.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Zamykam listę.

Pierwszą do głosu, do zadania pytania zapraszam panią poseł Lidię Czechak.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Utrzymanie polskiej ziemi rolnej w Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa, zarządzanej przez KOWR, oraz dalsze preferowanie jej dzierżawy polskim rolnikom zamiast sprzedaży na własność przyczyni się do trwałej ochrony tego niepomnażalnego dobra publicznego, wzmocnienia bezpieczeństwa żywnościowego i rozwoju gospodarstw rodzinnych, zgodnie z art. 23 konstytucji. Ale mam pytanie: Z jakich analiz czy konsultacji wynika złożona przez państwa, przez państwa klub poprawka dotycząca wyrażania zgody na sprzedaż nieruchomości do 5 ha? Dlaczego to jest 5 ha? Dlaczego nie 3 ha? Skąd się wzięło te 5 ha? Z czego to wynika?

Druga sprawa. Czy w projekcie ustawy zostały przewidziane dodatkowe instrumenty dotyczące nadzoru lub modyfikacji zasad dzierżawy gruntów zasobu, umożliwiające jeszcze skuteczniejsze przeciwdziałanie spekulacjom związanym z ziemią oraz gwarantujące, że dzierżawione nieruchomości zawsze będą wykorzystywane zgodnie z rolniczym przeznaczeniem i z interesem społecznym? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wioletę Kulpę.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy dotyczy jednego z najważniejszych zasobów Rzeczypospolitej Polskiej – polskiej ziemi rolnej. Projekt zgłoszony przez Prawo i Sprawiedliwość, a także wsparty inicjatywą prezydenta RP konsekwentnie realizuje zasadę, że ziemia jest dobrem strategicznym i nie może być przedmiotem niekontrolowanego obrotu rynkowego. Wydłużenie o kolejne 10 lat okresu wstrzymania sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa to rozwiązanie odpowiedzialne, dalekowszycne i zgodne z interesem polskich rolników. Chroni ono rodzinne gospodarstwa rolne przed spekulacją, zabezpiecza strukturę agrarną i wzmacnia bezpieczeństwo żywnościowe państwa

**Posel Wioletta Maria Kulpa**

w czasach niestabilności gospodarczej i geopolitycznej. Projekt ustawy potwierdza, że państwo polskie nie rezygnuje z aktywnej polityki rolnej i nie oddaje ziemi w ręce kapitału spekulacyjnego, lecz traktuje ją jako narzędzie rozwoju obszarów wiejskich i utrzymania stabilności produkcji rolnej. To jest rozwiązanie sprawdzone w praktyce, oczekiwane przez środowisko rolnicze i zgodne z konstytucyjną zasadą ochrony gospodarstwa rodzinnego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską.

**Posel Bożena Lisowska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Procedujemy nad projektem ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Obecny okres ochronny obejmujący państwową ziemię kończy się 30 kwietnia br., co wymaga odpowiedzialnej reakcji legislacyjnej. Nowelizacja art. 1 ma na celu wydłużenie ustawowego okresu wstrzymania sprzedaży gruntów Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa łącznie nawet do 20 lat. Jest to decyzja oparta na danych KOWR, które potwierdzają, że dzierżawa obejmująca obecnie ponad 1 mln ha jest preferowaną formą gospodarowania. Liczby mówią same za siebie, bo wskaźnik skuteczności przetargów na dzierżawę wynosi 78%. Jednocześnie zachowujemy niezbędną elastyczność, utrzymując możliwość sprzedaży działek o powierzchni do 2 ha. (*Dzwonek*) To jest projekt ustawy potrzebny Polsce i polskiemu rolnictwu.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska ziemia musi pozostać pod ochroną państwa, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Przedłużenie okresu wstrzymania sprzedaży do 2036 r. to decyzja o fundamentalnym znaczeniu dla polskiej wsi. Bez względu na to, który z projektów uznamy za wiodący, cel pozostaje wspólny – ochrona polskiej ziemi przed spekulacją i zapewnienie stabilności naszym rolnikom. Naszym obowiązkiem jest utrzymać bezpieczny system, który chroni gospodarstwa rodzinne i gwarantuje bezpieczeństwo żywnościowe kraju. Podczas prac

w komisji rolnictwa wprowadzono poprawkę zwiększającą limit sprzedaży bez konieczności uzyskiwania zgody ministra z 2 ha do 5 ha. Chciałabym zapytać, o ile w ocenie wnioskodawców to rozwiązanie realnie skróci czas oczekiwania rolnika na sfinalizowanie takich transakcji i w jakim stopniu (*Dzwonek*) odciążą procedury urzędnicze. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Pawła Sałka.

**Posel Paweł Sałek:**

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Panie Ministrze z Kancelarii Prezydenta RP! Mam krótkie pytanie dotyczące tej ważnej ustawy o wstrzymaniu wyprzedaży ziemi i naszego majątku narodowego, które kieruję do pana posła Rzepy. Dlaczego Polskie Stronnictwo Ludowe jako partia, która identyfikuje się z rolnictwem, polską wsią, można powiedzieć, partia chłopska, jak się mówiło kiedyś, zdecydowało się złożyć poprawkę zmierzającą do wyprzedaży polskiej ziemi o powierzchni powyżej 5 ha na podstawie decyzji ministra rolnictwa? Przecież to jest wbrew logice propozycji, którą złożył Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Czekaliśmy 8 miesięcy na to, żebyście łaskawie wyjęli z chłodziarki nasz projekt ustawy. Od 11 kwietnia 2025 r., a więc 8 miesięcy, czekaliśmy na to, żebyście łaskawie pozwolili nam nad tym procedować. Chwała Bogu, że pan prezydent Karol Nawrocki wystąpił z propozycją przedłużenia okresu o 10 lat, bo nagle się okazało, że te dwa wektory spowodowały, że państwo wzięli się, za przeproszeniem, do roboty. (*Dzwonek*) Ale to jest rzecz na dobrą sprawę skandaliczna, że Polskie Stronnictwo Ludowe, rzekomo partia polskiej wsi, mówi o zliberalizowaniu zasad wyprzedaży ziemi państwowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Artura Szałabawkę.

**Posel Artur Szałabawka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Musimy pilnować polskiej ziemi. W województwie zachodniopomorskim szczególnie wiemy, jak to jest ważne. Ale jest też bardzo duże zagrożenie związane z Mercosur. To jest taka sytuacja, która w przyszłości mogłaby doprowadzić do takiego stanu, w którym dla polskiego rolnika produkcja płodów rolnych nie byłaby opłacalna. Mogłoby dojść do takiej sytuacji, że ziemia leżałaby odłogiem, a inne korporacje, szczególnie zagraniczne, by

**Posel Artur Szalabawka**

to wykorzystywały. Tak więc ustawa jest niezbędna i trzeba bardzo mocno pilnować, żeby jak najszybciej była procedowana i została wdrożona w życie.

Natomiast mam pytanie dotyczące tych 2 ha. Czy w rolnictwie też kierujemy się inflacją i jak chleb kosztował 2 zł, a kosztuje 5 zł, to przyjmujemy, jeśli chodzi o sprzedaż polskiej ziemi, że jak kiedyś 2 ha to było dużo, to teraz jest mało? 5 ha (*Dzwonek*) to jest dużo czy mało? Nie jestem w stanie zrozumieć tego, co robi PSL.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka.

**Posel Władysław Dajczak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Polska ziemia jest wielką wartością sama w sobie, o czym już dzisiaj z tej mównicy słyszeliśmy. To są nasze srebra rodowe.

Niestety w latach 2008–2015 trwała dzika wyprzedaż polskiej ziemi przez słupy podstawiane przez zagraniczne firmy, przez nieuczciwy biznes. Dopiero decyzja rządu Prawa i Sprawiedliwości w 2016 r. o zablokowaniu możliwości sprzedaży ziemi ukróciła ten proceder. Dobrze, że w tej chwili przedłużamy tę ochronę o kolejne 20 lat. Myślę, że ta ustawa spełni swoje zadanie i szkoda tylko, że PSL po raz kolejny, jawiąc się obrońcą polskich rolników, chce podnieść tę wartość z 2 ha do 5 ha. Jaki to ma naprawdę cel, można się tylko domyślać. Jeszcze na koniec wyrażę nadzieję i opinię, że pan minister Krajewski tę ustawę przeczytał. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Marka Subocza.

**Posel Marek Subocz:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przedłożony projekt ustawy dotyczy fundamentalnej kwestii, ochrony polskiej ziemi i polskich rolników jako dobra narodowego. Wydłużenie okresu wstrzymania jej sprzedaży do 20 lat to decyzja bardzo ważna, strategiczna i związana z bezpieczeństwem żywnościowym państwa i możliwościami rozwoju polskich gospodarstw rodzinnych. Państwo ma obowiązek chronić ten zasób przed wykorzystaniem sprzecznym z interesem publicznym. Proponowane rozwiązania wzmocnią pozycję polskich rolników i realizują zasadę wyrażoną w art. 23 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którą podstawą ustroju rolnego jest gospo-

darstwo rodzinne. W tym wymiarze projekt jest racjonalny, odpowiedzialny i korzystny dla państwa. Tak, ta ustawa ogranicza spekulację, utrudnia dostęp do ziemi tym, którzy chcą na niej jedynie zarobić. I właśnie o to chodzi. Ziemia ma służyć produkcji żywności, a nie (*Dzwonek*) szybkiemu obrotowi kapitałowemu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Sosnowskiego.

**Posel Zbigniew Sosnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Zgodnie z ustawą, o której dzisiaj dyskutujemy, od 10 lat podstawą gospodarowania ziemią, która jest we władaniu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, jest dzierżawa. Byłem, jestem i będę gorącym orędownikiem tej ustawy. Nieprawdą są natomiast stwierdzenia, które tutaj dzisiaj padają, że wydłużamy o 20 lat. W stosunku do obecnego momentu wydłużamy tylko o 10 lat, a o 20 lat, biorąc pod uwagę ustawę od początku.

Drodzy Państwo! Skoro wszyscy jesteśmy orędownikami tej ustawy, czy w zdecydowanej większości, to chciałbym zapytać pana ministra rolnictwa, jak to jest. Funkcjonowała ustawa o ochronie polskiej ziemi, a w 2023 r. sprzedano działkę 100 ha. Mnie to się w głowie nie mieści. (*Dzwonek*) W związku z tym zwracam się z prośbą do pana ministra. Chciałbym poznać wykaz działek, które sprzedano do dnia dzisiejszego, od 2016 r. do 2026 r., bo wtedy poznamy prawdziwe oblicze tego, co się działo z polską ziemią. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Annę Gembicką.

**Posel Anna Gembicka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedłożone projekty ustaw to kontynuacja ochrony ziemi, którą wprowadziliśmy jako Prawo i Sprawiedliwość po apelach rolników. Warto jednak zwrócić szczególną uwagę na projekt złożony przez pana prezydenta, który rozszerza dotychczasową optykę ochrony polskiego rolnictwa. Akcentuje nie tylko ochronę samej ziemi, lecz także ochronę polskiej produkcji rolnej przed konsekwencjami napływu towarów spoza Unii Europejskiej, w tym z Mercosuru, czy z Ukrainy. Daje to pole do dalszych działań, które będą chroniły nasz rynek.

Koalicjo Obywatelska! Dobrze, że przestaliście się kryć. Posłuchajcie, rolnicy, koalicja złożyła popraw-

**Poseł Anna Gembicka**

kę, żeby wykreślić ochronę polskiego rynku przed napływem towarów z Ukrainy i Mercosuru. Niech każdy rolnik posłucha i się dowie, że tak naprawdę na pokaz są przeciwko, mówią, że będą blokować, a jak przychodzi do realnych działań, to robią wszystko, żeby rozmontować ochronę przed produktami niespełniającymi takich norm, jakich wymaga się od polskiego rolnika. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego.

**Poseł Kazimierz Gwiazdowski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Cieszę się bardzo, że po 10 latach funkcjonowania tej ustawy Polskie Stronnictwo Ludowe i Platforma Obywatelska są jej wielkimi zwolennikami i orędownikami.

*(Poseł Piotr Głowski: Koalicja Obywatelska.)*

Przypomnijmy, co było 10 lat temu. Koalicja głosowała przeciw tej ustawie. To jest bardzo dobre. Mam do pana ministra takie pytanie: Jak pan ocenia, czy ta ustawa po 10 latach spełniła zakładane cele? Jakie działania w polityce rolnej państwa, w zakresie gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa przewiduje rząd w najbliższych latach?

Mam również pytanie do posła wnioskodawcy odnośnie do druku nr 1390. Czy pan poseł nie obawia się, że zwiększenie z 2 ha do 5 ha możliwości sprzedaży bez zgody ministra nie spowoduje spekulacyjnego wykupu ziemi? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę. Nie widzę pana posła.

Ale widzę pana posła Ryszarda Wilka.

**Poseł Ryszard Wilk:**

Dobrze pani marszałek widzi.

Szanowna Pani Marszałek! Państwo z ministerstwa! Panie i Panowie Posłowie! Mam pytanie. Czy istnieją konkretne dane i czy były przeprowadzone analizy, które wskazały, że jedynym skutecznym środkiem ochrony polskiego rolnictwa jest aż 20-letnie całkowite zamrożenie sprzedaży państwowej ziemi? Czy były rozważane, i czy w ogóle istnieją, jakieś alternatywne możliwości wprowadzenia rozwiązań bardziej elastycznych, które chroniłyby rolników przed spekulacją, ale jednocześnie nie blokowałyby rozwoju gospodarstw i lokalnych społeczności aż na dwie dekady? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana ministra, czy rząd posiada analizy porównawcze pokazujące różnice w poziomie akumulacji kapitału pomiędzy polskimi rolnikami a rolnikami w Europie Zachodniej. Chciałbym zapytać również pana ministra, co rząd myśli o tej poprawce, zgodnie z którą tak od pstryknięcia palcami będzie można wyprzedawać 5-hektarowe działki, czyli tyle, ile mniej więcej stanowi połowa średniego gospodarstwa w Polsce. Cóż myśli rząd, a nawet i sam pan minister z Lewicy, o tym, żeby tak się pozbywać tych gruntów? Widzę, że pan poseł Zbigniew Sosnowski jest bardzo zadowolony o jedną działkę 100-hektarową. Ale kiedy rządziście, kiedy Polska przechodziła transformację, to ok. 4 mln ha było w zasobie publicznym. I tak rządziście, że został 1 mln. Czy pan minister mógłby powiedzieć, za jakich rządów te 3 mln ha się rozeszły? Gdzie, w czyje ręce trafiły? Prosiłbym też – może nawet na piśmie, skoro pan poseł chce na piśmie *(Dzwonek)* – o zestawienie, komu sprzedano te działki, bo to są 3 mln ha. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana.

**Poseł Mariusz Krystian:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska ziemia to nie jest towar jak każdy inny. To fundament naszej suwerenności *(Gwar na sali, dzwonek)*, pracy milionów ludzi i bezpieczeństwa żywnościowego naszych rodzin. Jeśli raz pozwolimy, by ta ziemia stała się przedmiotem spekulacji, to już jej po prostu nie odzyskamy. Projekty prezydencki i Prawa i Sprawiedliwości mówią wprost: ziemia z zasobu państwowego ma służyć produkcji żywności, a nie służyć funduszm inwencyjnym i kapitałowi spekulacyjnemu. Ma pozostać w rękach tych, którzy naprawdę na niej pracują, w rękach polskich gospodarstw rodzinnych, które przecież konstytucja wskazuje jako podstawę ustroju rolnego państwa. Dziś jako Prawo i Sprawiedliwość bronimy polskiej ziemi, polskiej wsi i polskiego bezpieczeństwa żywnościowego wobec zdrady rządu Donalda Tuska, który nie zrobił absolutnie nic, aby zablokować umowę Mercosur.

Moje pytanie dotyczy druku nr 1390 i skierowane jest do posła wnioskodawcy. Skoro ten projekt ustawy

**Posel Mariusz Krystian**

(*Dzwonek*) został złożony przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość 11 kwietnia 2025 r., to pytanie może jest proste, oczywiste, ale jednak trzeba je zadać: Dlaczego tak długo trwało nadanie biegu temu projektowi ustawy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę.

**Posel Krzysztof Cieciora:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Rzeczywiście, odnosząc się do słów pana posła Jarosława Sachajki, powiem, że to jest bardzo ciekawe. Prosiłbym pana ministra o przedstawienie nam zestawienia, w jakich latach sprzedawano polską ziemię i na jakim obszarze, bo te 3 mln ha sprzedane w czasie rządów i nadzoru nad tym obszarem przez PSL robi wrażenie. Chętnie bym się tego dowiedział, bo przyznam, że nie był to fakt do końca mi znany. Natomiast ta ustawa i ta wrzutka, którą niestety również PSL nam sprezentował, pokazuje taką całościową analizę, jak według państwa, PSL i Platformy Obywatelskiej, należy prowadzić polskie rolnictwo. Z jednej strony ma być aktywny rolnik, który wytnie połowę rolników w Polsce, który uderzy przede wszystkim w najmniejszych producentów żywności, zmusi ich do tego, żeby sprzedawali i oddawali swoją ziemię. Jednocześnie drugim przepisem wprowadzacie możliwość obrotu ziemią o powierzchni 5 ha, zamiast dotychczasowych 2 ha, bez zgody ministra. (*Dzwonek*) Naprawdę jest to bardzo przemyślane i bardzo sprytne, natomiast mam nadzieję, że wam się to nie uda. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę.

**Posel Marcin Skonieczka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zachęcam posłów PiS-u do zapoznania się z rządowym projektem. Tam w uzasadnieniu jest napisane wyraźnie, że 31 grudnia 2024 r. obszar gruntów rolnych będących w zasobie własności rolnej Skarbu Państwa wynosił 1330 tys. ha. Panie pośle Cieciora, w tym projekcie są też podane dane dotyczące sprzedaży gruntów rolnych za lata 1992–2024. Wszystko jest.

W kontekście sprzedaży mam do pana ministra pytanie o 2024 r.: Ile wniosków o wyrażenie zgody na

sprzedaż gruntów o powierzchni 2–5 ha wpłynęło do ministra rolnictwa i rozwoju wsi w 2024 r.? Ile z nich zostało rozpatrzonych pozytywnie, a ile negatywnie? I jaka była powierzchnia gruntów objętych tymi decyzjami? To pytanie zadaję w kontekście zwiększenia progu z 2 do 5 ha, jeśli chodzi o decyzję ministra. Dodam tylko (*Dzwonek*), że w 2024 r. sprzedano 4,3 tys. ha, to jest 0,3%. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Roberta Telusa.

**Posel Robert Telus:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Trzeba sięgnąć do historii. 1 maja 2016 r. kończyło się obowiązywanie zapisu dotyczącego zakazu sprzedaży ziemi obcokrajowcom. Wiemy o tym, że wtedy było przygotowanych wielu słupów zagranicznych, żeby skupić polską ziemię. Była wielka awantura, gdy wprowadzaliśmy tę ustawę, nawet wtedy Platforma Obywatelska była przeciwko niej. To minister Jurgiel wprowadzał tę ustawę po to, żeby chronić polską ziemię. Są dwa elementy, bo są tutaj wymieszane dwie rzeczy. Jedna: chronić polską ziemię, żeby polska ziemia była w polskich rękach, żeby to polscy rolnicy mieli tę ziemię. A druga rzecz to jest zasób państwowy – żeby zasób państwowy był zabezpieczony i żeby był w polskich rękach. Bo przecież wiemy o tym, że jeszcze przede mną i przed nami, zanim my przejęliśmy odpowiedzialność za polskie rolnictwo, KOWR dostawał rozkazy (*Dzwonek*), żeby sprzedawać ziemię państwową, po to, żeby zabezpieczyć budżet państwa. I właśnie wtedy zostało sprzedane najwięcej ziemi.

Mam jeszcze jedno pytanie, które – pani marszałek, proszę mi wybaczyć – dotyczy tzw. trzydziestek. Proszę mi powiedzieć, panie ministrze, co zrobiliście z dzierżawcami, którzy nie oddali trzydziestek – a to była wasza ustawa, tzn. ustawa PSL-u – i śmieją się z polskiego rolnika. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią posel Krystynę Skowrońską.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Jakże to śmiesznie brzmi, kiedy pan poseł Telus mówi o nadzorze nad KOWR-em, gdy sprzedawano grunty, które miałyby być przeznaczone pod CPK. Rozśmiesza pan tym, panie pośle, wszystkich. (*Gwar na sali, dzwonek*)

**Posel Krystyna Skowrońska**

A teraz przykład z Podkarpacia. Regionalny KOWR wydaje zgodę zastępcy dyrektora, radnemu z PiS-u na sprzedaż gruntów. Centrala się na to zgadza. Wprowadzany jest w błąd rolnik, który sprzedaje grunty. Wicedyrektor KOWR-u z PiS-u kupuje ten grunt za 256 tys. zł. Z centrali otrzymuje zgodę na sprzedaż tego gruntu pod cele komercyjne – kwota 1700 tys. zł. Taka jest wasza hipokryzja. Tutaj, na tej sali powiedzieliście o różnych rzeczach. To są wasze błędy, to są wasze przestępstwa, to są wasze nieprawidłowości.

I teraz, żeby stanąć w prawdzie, poprosiłabym o dane dotyczące sprzedaży gruntów cudzoziemcom (*Dzwonek*) od 2010 r. Cieszę się, że jest rzetelnie przygotowana ustawa, określająca kto, kiedy i w jakiej sytuacji może dać zgodę na sprzedaż gruntów z zasobów KOWR-u. Zdarzają się sytuacje incydentalne, ważne, będziecie mogli je sprawdzać. Wszystkiego dobrego. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Jacka Czerniaka.

Zapraszam, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Jacek Czerniak:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym na początku sprecyzować kilka spraw. Jesteśmy na ważnym etapie procesu legislacyjnego i myślę, że pewne niefortunne sformułowania, które zresztą już tutaj były prostowane, wymagają ponownego sprostowania z mojej strony.

Część z państwa posłów mówi: kolejne 20 lat. Otóż proponuję, żeby te: kolejne 20 lat zamienić, jeżeli chcemy o tym mówić, na: łącznie 20 lat. Proszę państwa, parlament już przesuwał zakaz tej sprzedaży. Jak rozumiem, część z państwa w tym uzasadnieniu przeczytała: 20 lat i zrozumiała to jako: 20 lat od kwietnia tego roku, ale to chodzi o: łącznie, od 2016 r. Przedłużyliśmy o 10 lat wcześniej przez nowelizację, a dzisiaj przedłużamy – oczywiście w propozycji, jeżeli Sejm to przyjmie – o kolejne 10 lat, czyli łącznie o 20 lat. Nie śmiem pouczać państwa posłów, ale myślę, że to jest ta kwestia. Na pewno minister Krajewski by to przeczytał i przedstawił w ten sposób, jak powiedziałem. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga. Zastanawiacie się państwo, z czego wynika poprawka poselska złożona w czasie prac komisji, żeby zwiększyć ten areał z 2 do 5 ha bez zgody ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Chodzi o to, żeby generalny dyrektor KOWR-u podejmował taką decyzję. Proszę państwa, było konkretne pytanie o czas.

Jeżeli ta poprawka przejdzie, jeżeli ta ustawa przejdzie z tą poprawką, to jaki czas, tak estymując, czyli przedstawiając szacunkowo, zajmie rolnikowi, który będzie chciał inwestować, który będzie chciał rozszerzać swoje gospodarstwo, ta mitręga urzędnicza? Chodzi o to, że on nie będzie zwracał się najpierw do KOWR-u, KOWR do ministerstwa, minister znowu do KOWR-u itd. Z informacji roboczych, związanych z działalnością KOWR-u i naszymi decyzjami, wynika, że to będzie ok. 6 miesięcy. Rolnik będzie miał ułatwienie. Zostawiam to bez komentarza. Państwo możecie ocenić, czy to jest ważny czas, długi czas, czy te 6 miesięcy pozwoli mu na określone działania, które nie będą podejmowane, że tak powiem, z mitręgą urzędniczą.

Kolejna kwestia, która jest tutaj, w Wysokiej Izbie, poruszana, to jest kwestia preambuły, jakże istotnej z punktu widzenia ustawy zasadniczej. Przecież mamy preambułę w ustawie zasadniczej, mamy też preambułę w ustawie UKUR z 2003 r. W propozycji pana prezydenta ta preambuła została oczywiście przedstawiona jako nowelizacja właśnie ustawy UKUR, dotycząca ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Tylko, proszę państwa, tutaj jeden z posłów, chyba pan poseł Gwiazdowski, mówił o tym, że przedstawiciele BAS-u wskazali, że poprawki od 2. do 5. nie zawierają, że tak powiem, materii tej propozycji ustawowej, rozszerzają ją. Ale kiedy ja mówiłem o informacji ekspertów sejmowych, kiedy mówiłem o preambule, że zmiana preambuły bez zmiany przepisów nie jest spójna, to już tutaj to nie padło. Siłą rzeczy więc jestem zmuszony do tego, żeby również przedstawić tę kwestię preambuły. W preambule pan prezydent, mówiąc o rolnictwie, co do którego była przedstawiona jego troska itd., przedstawił, że to ma być pomocne w zablokowaniu umowy z Mercosurem. Posiedzenie komisji było w śróde. Sekwencja jest taka: Coreper, czyli przedstawiciele ambasadorów, podejmowali decyzję w piątek. Rozumiem, że można ustawy uchwalać w nocy, ale ten czas i później nieadekwatność zapisu w preambule mówiącego o tym, że to pomoże zablokować Mercosur – to było siłą rzeczy chyba nietrafione. Ale to mówię bardzo delikatnie, szanując majestat prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowni Państwo! Jakie są w ogóle cele, jakie są zasady dotyczące nieruchomości? Otóż dzierżawa – o tym wszyscy mówili tutaj – jest podstawową formą rozszerzenia gospodarstwa. Dzierżawa cieszy się dużą popularnością wśród rolników indywidualnych z różnych względów. Na dowód tego powiem, że w 2025 r. wydzierżawiono ponad 63 tys. ha, a w 2024 – 43 tys. ha, czyli już jest zwiększona liczba, jeśli chodzi o umowy dzierżaw. Jak powiedziałem, to jest ta podstawowa forma, ciesząca się popularnością, i idziemy w tym kierunku.

Było również pytanie: Jaka jest polityka ministerstwa, jaka jest polityka państwa polskiego w zakresie sprzedaży tych gruntów rolnych, rozszerzania? Otóż właśnie my jako ministerstwo sprzedajemy te grunty na rzecz rolników indywidualnych, polskich rolników – chciałem, żeby to wybrzmiało – powiększających

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak**

gospodarstwa rodzinne. To jest tryb pierwszeństwa. O tym wszyscy wiedzą, przecież nie muszą tego powtarzać. Inny tryb to: w drodze przetargu. I właśnie rolnicy są zainteresowani tą formą.

Oczywiście państwo pytacie o to, jak była sprzedawana ziemia. Chodzi o 3 mln ha. Przypomnę państwu, że ten zasób był sprzedawany od 1992 r., a więc, że tak powiem, to Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa... Proszę państwa, jeżeli chcecie, udostępnimy te dane na piśmie, ale one są transparentne i szeroko dostępne na stronach KOWR-u. Tam można zobaczyć, kiedy tę ziemię sprzedano i oczywiście ile jej sprzedano. Państwo mówicie – czasami to mieszkamy – o wyprzedazy ziemi polskiej. Tylko, że to jest kompetencja ministra spraw wewnętrznych i administracji. Chodzi o zgodę na sprzedawanie ziemi cudzoziemcom. My też mamy te dane. Przecież one są powszechnie dostępne, więc również można do tych danych zajrzeć, ale jeżeli jest taka potrzeba, to my te dane udostępnimy.

Proszę państwa, już mówiłem, że drugim elementem dotyczącym pewnych polemicznych uwag czy też sytuacji była ta już słynna poprawka, można powiedzieć, pana posła Jarosława Rzepy – z 2 do 5 ha. Jeżeli miałbym uzasadnić od strony merytorycznej potrzebę takiej poprawki, to podam państwu pewne dane bez komentarza, niech państwo przeanalizują te dane. Dotyczą one tego, jak ten proces, który ewentualnie skrócimy o 6 miesięcy, postępował i jak to wyglądało zgodnie z istniejącą dzisiaj ustawą, czyli powyżej 2 ha – zgoda ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Proszę państwa, w latach 2016–2025 wnioski dotyczące wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości między 2 a 5 ha, czyli to jeszcze ustawa nieobowiązująca, stanowiły 35% wszystkich wniosków, ale co ważne, dotyczyły tylko ok. 5% ogólnej powierzchni nieruchomości. To jest taka dana techniczna dotycząca skali czy też decyzji, która jest między KOWR-em a Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Łącznie w tym okresie, o którym wspominałem, w latach 2016–2025, było 408 wniosków dotyczących nieruchomości od 2 do 5 ha – żeby była jasność, powtarzam – spośród wszystkich 1185 wniosków. I jaka była wtedy, przypominam, w latach 2016–2025, decyzja Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi? Otóż 97 wniosków dotyczących tego przedziału było rozstrzygniętych pozytywnie. A więc stoicie państwo, czy stoimy, przepraszam, przed takim wyborem, że albo rolnik ma 6 miesięcy spokoju, nie udręki, że tak powiem, urzędniczej, decyzja jest szybsza, może podejmować decyzje inwestycyjne, albo mówimy, że wyprzedajemy polską ziemię – ale przecież polskim rolnikom.

Jeżeli mówimy o trzydziestkach, pan poseł Telus pytał, jak mają się czuć ci, którzy tych trzydziestek nie oddali. Oni mają się czuć źle moralnie, a od strony prawnej czują się tak, że nie będą mieć przedłużonej dzierżawy, ponieważ tak ustawa mówi i my honorujemy tę ustawę.

Proszę państwa, nie chcę na koniec przedstawiać informacji, jak ta ziemia była sprzedawana, bo wszyscy wiemy, że 158 ha można było za zgodą akurat wiceministra rolnictwa sprzedać i to było ułatwione, w trybie szybkim. A dzisiaj proponujemy rozwiązania, które utrudnią taką sprzedaż niekontrolowaną, nazwijmy to umownie, chociaż skierowaną do polskiego rolnika, ale również proponujemy poprawkę, która dotyczy zwiększenia tego areału z 2 do 5 ha, żeby rolnik spokojnie inwestował, a nie zastanawiał się, jak długo ta decyzja będzie między KOWR-em a ministerstwem rolnictwa. A więc to jest taka alternatywa.

Pan poseł Skonieczka pytał, jaka była liczba wniosków w 2024 r. Było 88 wniosków, dotyczyły one 283 ha, 7% całości. Jeżeli państwo oczekujecie tych informacji na piśmie, ci posłowie, którzy taką chęć wyrazili...

Pan poseł Sachajko mówił o akumulacji kapitału. Też przedstawiał, że tak powiem, pewną zbitkę, być może propagandowo bardzo fajną, że średnia gospodarstwa w Polsce to 11 ha i zwiększenie do 5 ha powoduje, że to jest przejaw jakiejś spekulacji. Są dane statystyczne, proszę państwa, wiemy, że są różne oceny danych statystycznych, nie będę tutaj tych mefator przytaczał.

Dziękuję za te wszystkie głosy. Bardzo dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Pozwólcie państwo, że zanim przystąpimy do wysłuchania wystąpień wnioskodawców i na koniec sprawozdawcy, przywitam serdecznie mieszkańców, którzy przyjechali z Żabina, z gminy Goworowo, i przysłuchują się naszym obradom, na czele z sołtysem panem Stanisławem Kołodziejczykiem, a są tutaj z nami na zaproszenie pana posła Marcina Grabowskiego. Witamy państwa serdecznie. *(Oklaski)*

Przystępujemy do wystąpień wnioskodawców.

Jako pierwszego proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Mateusza Koteckiego.

Zapraszam.

**Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Mateusz Kotecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, kwestię preambuły, pan prezydent, wsłuchując się w głosy posłów w dyskusji, jaka odbyła się na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 8 stycznia 2026 r. na temat propozycji nowego brzmienia preambuły do ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, gdzie zwracano uwagę m.in. na to, że brzmienie preambuły powinno mieć charakter bardziej uniwersalny i ponadczasowy, wnosi poprawkę w tym zakresie, przedstawiając nową wersję brzmienia preambuły. Celem wprowadzonych do usta-

**Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP  
Mateusz Kotecki**

wy zmian jest zapewnienie długotrwałej ochrony ziemi rolnej w Polsce przed jej wykupywaniem przez podmioty krajowe i zagraniczne, które nie gwarantują zgodnego z interesem społecznym oraz bezpieczeństwem żywnościowym obywateli wykorzystania nabytej ziemi na cele rolnicze. Preambułę należy traktować więc jako środek wzmacniający ustawę.

Bezpieczeństwo żywnościowe należy zaliczyć do podstawowych, elementarnych zobowiązań państwa wobec swoich obywateli. W ocenie pana prezydenta przyjęte przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozwiązanie nie jest właściwe, bowiem przyjęta poprawka rozszerza katalog wyjątków od moratorium na sprzedaż nieruchomości rolnych z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Pan prezydent stoi na stanowisku, aby nie zmieniać brzmienia art. 2 ust. 1 pkt 4 wymienionej ustawy, czyli aby w przypadku sprzedaży ziemi rolnej z zasobu o powierzchni powyżej 2 ha decyzję w tym zakresie nadal podejmował minister rolnictwa i rozwoju wsi. W związku z powyższym pan prezydent wnosi poprawkę, w której proponuje zrezygnowanie z projektowanej zmiany w art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam kolejnego przedstawiciela wnioskodawców, tym razem pana posła Pawła Sałka.

**Poseł Paweł Sałek:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Ministrze z Kancelarii Prezydenta! Szefie Kancelarii! Odpowiadając na pytania, które mi zadano, chciałbym zauważyć, szanowni państwo, że druk nr 1390, który był zaproponowany 11 kwietnia 2025 r., bardzo długi czas był niestety w sejmowej chłodniarce, zamrażarce, nie wiem, jak to nazywaliście.

Druga sprawa. Szanowni państwo, trzeba historycznie sięgnąć i przypomnieć tę sprawę. Kwestia tej ustawy, a także tej związanej z ziemią rolną i ziemią leśną miała swój początek w tym, że Polska, wchodząc do Unii Europejskiej, zgodziła się na to, żeby od 1 maja 2016 r. na terenie naszego kraju odbywał się swobodny obrót ziemią rolną i leśną, co oczywiście wzbudziło ogromne napiętności związane z tym, że w przypadku kapitału spekulacyjnego, szczególnie belkowego, inwestycyjnego i różnych szemranych słupów chciano po prostu na tym zarabiać. Na szczęście ustawy, które zostały wprowadzone wiosną 2016 r., zapobiegły temu.

Ustawa, o której dzisiaj rozmawiamy – dzisiaj jest też projekt prezydencki, za co dziękujemy panu prezydentowi, że w pierwszych dniach swojego urzędowania skierował projekt ustawy o ochronie polskiej

ziemi rolnej do laski marszałkowskiej – wspomnę jeszcze o kwestii związanej z ziemią leśną, dotyczy naszych żywotnych interesów własności. Własności państwa i obywateli, bo ile własności, tyle wolności. Ziemia jest wartością niezbywalną i niepomnażalną, dlatego konieczne jest utrzymanie jej jak najbardziej w zasobie Skarbu Państwa, w ramach nieruchomości rolnych czy obojętnie o jakiej strukturze formalnej byśmy mówili. Dlatego też, szanowni państwo, propozycje, które w tym momencie były prezentowane, żeby kwestie powyżej 5 ha były w decyzji ministra rolnictwa, nie do końca przyświecają założeniom z roku 2016. I mnie zupełnie nie przekonuje to, że w układzie urzędniczym pracy aparatu państwa czy administracji będzie mniej pracy. Chyba nie o to chodzi, jeśli raz wyzbywamy się majątku ziemskiego.

Z drugiej strony cieszy to, co przed chwilą wybrzmiało ze strony pana ministra Koteckiego w sprawie związanej z tym, aby nie zmieniać ilości hektarów, która do tej pory była w ustawie, czyli 2 ha, na 5 ha, żeby wrócić do pierwotnej wersji.

Odpowiadam na pytanie pana posła Mariusza Krystiana, dlaczego to tak długo trwało. To nie zależało od nas, ponieważ Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość – jak mówiłem – już w tamtym roku na wiosnę złożył projekt ustawy, ale niestety długo nad tym procedowano, po prostu nie nadawano mu biegu.

To tyle, szanowni państwo. Mam nadzieję, że wrócimy do pierwotnej wersji ustawy, która była zaproponowana i przez klub Prawa i Sprawiedliwości, i później przez Kancelarię Prezydenta, przez pana prezydenta Nawrockiego.

Na sam koniec chciałbym jeszcze coś zauważyć, szanowni państwo, i to mówi bardzo wiele. To jest wykres, który chciałem pokazać, nie wiem, czy go będzie dobrze widać. Proszę zauważyć, jak od 1992 r. wyprzedawano polską ziemię. Wyprzedawano ją. Natomiast co się stało w roku 2016, czyli wtedy, kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości, którego premierem była pani premier Beata Szydło, wprowadził zapisy dotyczące ochrony ziemi rolnej, o której dzisiaj rozmawiamy, i ziemi leśnej, o której dzisiaj rozmawiamy? Drastyczny spadek. Czyli jest taka sytuacja, że państwo dba o swój majątek i nie chce poddawać go spekulacyjnemu handlowi czy obrotowi, co jest bardzo ważne.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Tylko PiS-owcy spekulują.)*

Dziękuję uprzejmie.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie posle, PiS-owcy mogą spekulować.)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Paweł Sałek:**

Ale proszę pani, naprawdę akurat ja...

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Panie pośle, dziękuję.

**Poseł Paweł Sałek:**

Akurat ja pokazuję pani dane z OSR-u, który przygotował rząd premiera Tuska.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, to nie jest moment na dyskusję.

**Poseł Paweł Sałek:**

Pani mi coś opowiada o PiS-owcach, a ja pani o OSR.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Okej. Bo niewygodne.)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję... A nie, nie zamykam jeszcze dyskusji. Już chciałam zamknąć dyskusję, a tutaj pan poseł sprawozdawca jeszcze czeka w kolejce.

Zapraszam pana posła sprawozdawcę Piotra Głowskiego.

**Poseł Piotr Głowski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Padło tutaj kilka pytań. Zacznę od tego związanego z trybem pracy. Dlaczego dopiero teraz? Wydaje się, że pytanie jest zupełnie niezasadne z tego powodu, że obecna regulacja kończy swój żywot 30 kwietnia tego roku. W związku z tym mamy jeszcze dosyć dużo czasu, żeby skutecznie, spokojnie ten program przygotować. To, że ustawy były przygotowywane w jeden tydzień – ja to obserwowałem z zewnątrz – uważam, że było naganne. Jako senator VII kadencji pamiętam, jak pracowaliśmy nad ustawami przez wiele miesięcy, żeby je dobrze przygotować, żeby je dobrze wdrożyć. I wracamy do podobnego trybu. Myślę, że w sytuacji kiedy nie ma nadzwyczajnych okoliczności, a takich okoliczności nie ma – wszystkie strony, i premier, i prezydent, i posłowie, podjęły działania idealnie wtedy, kiedy trzeba – ustawa wejdzie w życie 30 kwietnia, więc nie będzie ani jednego dnia przerwy, jeżeli chodzi o jej funkcjonowanie.

Chciałbym również nawiązać do wypowiedzi o 20 latach, bo naprawdę myślę, że to może komuś utkwąć w głowie i pomieszać. Ktoś źle doczytał. 20 lat liczymy od roku 2016. W związku z tym dzisiaj przedłużamy nie o 20, a o 10 lat. Jeśli chodzi o 20 lat,

to cała regulacja od 2016 r. ma ciągłość, czyli najpierw było 5 lat, potem kolejne 5 lat, a my mówimy o przedłużeniu na kolejne 10 lat.

Padło również pytanie związane z ilością ziemi. W ogóle mówiono o wyprzedzący albo cudzoziemcach, myślę, że zupełnie bez liczb i bez sprawdzenia. Poprosiłem ministerstwo o takie dane, którymi dysponujemy. Sprzedaż rekordowa w ostatnim 10-leciu była w 2020 r., wtedy kiedy rządził PiS. Sprzedano wtedy 4535 ha gruntów rolnych, z czego 25 ha sprzedano cudzoziemcom, a w 2024 r., czyli już po zmianie władzy, sprzedano tylko 3677 ha i pytanie, ile cudzoziemcom.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Zero.)*

2 ha. Myślę, że to też pokazuje, jaka jest tendencja. Mamy również niewielką liczbę gruntów nierolnych. W 2020 r. cudzoziemcy kupili 51 ha, w 2024 – 8 ha. Chciałbym więc poprosić o zaprzestanie wypowiadania tych słów, które nie mają niestety żadnego pokrycia w liczbach. Byłbym za to wdzięczny.

Nie wiem, czy ja powiedziałem, pani marszałek, w pierwszym wystąpieniu, że komisja wnosi, żeby Sejm raczył uchwalić załączony projekt, co pewnie jest dla proceduralnego trybu niezwykle ważne. I dodam, że preambuła, która została zaproponowana przez reprezentantkę Koalicji Obywatelskiej, jest po pierwsze, ponadczasowa, a po drugie, mówiąca o naszym prawdziwym stosunku do kształtowania ustroju rolnego i do ustawy. Przeczytam ją, bo nie będzie więcej okoliczności ku temu *(Gwar na sali, dzwonek)*: Kierując się zasadą, że gospodarstwa rodzinne, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, stanowią podstawę ustroju rolnego Rzeczypospolitej Polskiej, dążąc do wzmocnienia ochrony i trwałego rozwoju tych gospodarstw, mając na względzie potrzebę zapewnienia właściwego zagospodarowania ziemi rolnej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w trosce o bezpieczeństwo żywnościowe obywateli, a także pragnąc wspierać zrównoważone rolnictwo i działalność rolniczą oraz sprzyjać rozwojowi obszarów wiejskich jako element spójnej polityki rolnej państwa, uchwala się niniejszą ustawę. Dalszy ciąg pozostaje w niezmiennym kształcie, a właściwie zmienianym przez wiele już lat, ale nadal aktualnym.

Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Teraz już mogę zamknąć dyskusję.

Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania do przedłożonego projektu ustawy zostały zgłoszone poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu przedstawienia sprawozdania.

\* Teksty wystąpień niewygodzonych w załączniku.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 1937 i 2116).

Proszę panią poseł Krystynę Skowrońską o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Ponownie zajmujemy się w Sejmie ustawą o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających, rozpatrując nowelizację tego projektu ustawy.

Na wstępie chciałabym powiedzieć, że wprowadzone zostają przepisy dotyczące zrzeszania zintegrowanego, takiej specyficznej formy prawnej będącej podstawą sektora banków spółdzielczych, wspólnego działania banków spółdzielczych i banków zrzeszających dla zapewnienia wspólnych wymogów regulacyjnych zarządzania ryzykiem i bezpieczeństwa systemu oraz stabilności. I w tym zakresie w tym projekcie ustawy mamy rozwiązania, które dotyczą właśnie zrzeszania zintegrowanego, ale wykreślają zbędne, нефunkcjonujące, martwe przepisy.

Wskazuje się zniesienie obowiązku przekazywania na żądanie Komisji Nadzoru Finansowego informacji o kredytach, pożyczkach pieniężnych, gwarancjach bankowych, poręczeniach udzielanych udziałowcom banków spółdzielczych. W tym zakresie wydaje się, że zarówno badania bilansów, kontrole czy audyty banków zrzeszających, jak i kontrole w trybie nadzoru sprawowane przez Komisję Nadzoru Finansowego pokazują pełną informację, jeżeli chodzi o działania banku w stosunku do jego członka, i nie mogą to być zasady preferencyjne.

Są zmiany w zakresie zawiązywania konsorcjum bankowego, które będzie objęte jednakowymi zasadami i standardami we wszystkich bankach spółdzielczych w zrzeszeniach. Ustanowiono nowy organ zrzeszenia, tj. zgromadzenie prezesów. Taka instytucja zgromadzenia prezesów funkcjonowała, jednak nie była zapisana jako obowiązująca instytucja wyrażania woli, wymiany poglądów, ustalania określonych zasad dla działania zintegrowanego. Określono cele zrzeszenia i sposób realizacji, który powinien się przyczynić do przejrzystości i przewidywalności funkcjonowania zrzeszeń. Nastąpiło uproszczenie wprowadzania zmian do umowy zrzeszenia w sytuacji, kiedy zostanie podjęta taka uchwała przez radę zrzeszenia, aby ten przepis obowiązywał wszystkie banki, które do tego zrzeszenia przystąpiły. Nie będzie obowiązku podpisywania oddzielnych umów. Wiąże się to również ze zmianą w zakresie funduszu pomocowego

zarządzanego przez jednostkę zarządzającą systemu ochrony i z nadaniem jednostce zarządzającej systemu ochrony i bankowi zrzeszającemu uprawnień do zawierania transakcji subpartycypacji, o czym wtedy rozmawialiśmy.

W ramach projektowanej ustawy pierwotnie przedłożonej doprecyzowano także zasady odnoszenia przychodów i kosztów w ramach funduszu pomocowego systemu ochrony i funduszu stabilizacyjnego Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej. Chciałabym powiedzieć, że w trakcie procedowania nad tym projektem ustawy złożono poprawki. Jedną z poprawek była likwidacja obowiązku weryfikowania systemu PESEL co 5 lat, zwolnienie z tego obowiązku. Nie podlegają tej weryfikacji te osoby i podmioty, co do których bank jest w stanie wykazać, że prowadzą działalność, poprzez posiadanie rachunków, prowadzenie rozliczeń. Myślę, że zniesienie tego obowiązku przyczyni się do lepszego funkcjonowania i do zmniejszenia kosztów.

Chciałabym też powiedzieć, że ważną sprawą dla każdej instytucji, w tym przypadku dla banków spółdzielczych czy spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, jest weryfikacja aktywnych członków, tych żyjących, tak aby nie zdarzały się takie sytuacje, jak z rachunkami uspionymi, w przypadku których nie ma dyspozycji czy zapisu na wypadek śmierci. W 2015 r. przyjmowaliśmy projekt, sama go prezentowałam, dotyczący postępowania w przypadku rachunków uspionych. W przypadku weryfikacji członkostwa jest zupełnie inna zasada, bo członkowie, składając deklarację przystąpienia, wskazują osobę, która w przypadku zgonu będzie uprawniona, będzie dziedziczyła te udziały, upoważniając daną osobę do bycia ich spadkobiercą. Ta procedura funkcjonuje, a w interesie wszystkich podmiotów, wszystkich banków jest to, aby miały aktualne, zweryfikowane dane swoich członków, bo to zdecydowanie przyczyni się do lepszego funkcjonowania banków i do wspólnej aktywności.

Jeśli chodzi o to przedłożenie, to obyło się bez kontrowersji. Zostały jeszcze zgłoszone poprawki, ale były to poprawki redakcyjne, które Komisja Finansów Publicznych i komisja gospodarki przyjęły, jako że jest to ustawa z typu ustaw deregulacyjnych. Jako sprawozdawca komisji wspólnie w imieniu komisji gospodarki i Komisji Finansów Publicznych rekomenduję przyjęcie tego projektu przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Andrzeja Kosztowniaka.

**Poseł Andrzej Kosztowniak:**

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy z druku nr 1937, czyli projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw. Szanowni państwo, jest to propozycja mająca na celu ułatwienie funkcjonowania jednego z segmentów spółdzielczości finansowej, tj. banków spółdzielczych. Zmiany mają na celu uporządkowanie regulacji dotyczących spółdzielczości finansowej i dostosowanie ich do aktualnych potrzeb rynku.

Zmiany przewidują m.in. zniesienie niestosownych w praktyce regulacji dotyczących zrzeszania zintegrowanego. Szereg propozycji ma na celu doprecyzowanie istniejących regulacji, aby ułatwić ich wykładnię. Jest to, proszę państwa, odpowiedź na postulaty zrzeszonych przez sektor bankowości spółdzielczej banków oraz są to elementy procesu deregulacji polskiej gospodarki. Z tych przyczyn projektowane zmiany zawarte w projekcie z druku nr 1937 należy ocenić pozytywnie. Zmiany te powinny umożliwić dalszy rozwój sektora spółdzielczości finansowej i zapewnić bankom spółdzielczym stałe miejsce w polskim systemie bankowym.

Proszę państwa, nie chcę powielać argumentów, które zostały przedłożone przez panią poseł Krystynę Skowrońską. Z częścią oczywiście my również się zgadzamy, dlatego też klub Prawa i Sprawiedliwości proponuje przejście do dalszej pracy, ale jednocześnie składa pięć poprawek do projektu ustawy. Nie chcę ich jakoś głębiej omawiać. Tak naprawdę poprawki zakładają wykreślenie z projektu ustawy propozycji uchylecia przepisów dotyczących zrzeszenia zintegrowanego. W art. 1 skreśla się pkt 1, w art. 1 w pkt 2 skreśla się lit. b, w art. 1 skreśla się pkt 13, w art. 3 skreśla się pkt 3, a w 5. poprawce wnosimy również o to, aby skreślić art. 6. Dziękuję serdecznie. Pani marszałek, bardzo proszę.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Pozwólcie, że serdecznie przywitam naszych gości, wycieczkę, którzy przyjechali do Sejmu na zwiedzanie. Są to przedstawiciele placówek oświatowych z Pomiechówka i przyjechali dzisiaj do nas na zaproszenie pani poseł, pani wiceminister Bożeny Żelazowskiej. Witamy państwa serdecznie i cieszymy się, że jesteście dzisiaj z nami. *(Oklaski)*

Zapraszam panią posłankę Krystynę Skowrońską.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Drodzy młodzi przyjaciele na galerii, na

pewno będziecie mieć niezapomniane wspomnienia z pobytu w Sejmie. Teraz przystąpię do przedstawienia opinii o tym projekcie jako osoba wyznaczona przez klub Koalicji Obywatelskiej.

Jako sprawozdawca mówiłam o całym projekcie i nie mamy do niego uwag. Rozumiemy, że ma on zapewnić stabilizację, bezpieczeństwo systemu, lepsze funkcjonowanie i łatwiejsze podejmowanie decyzji.

Niemniej jednak w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej składam jedną poprawkę, dotyczącą korekty odesłań w sprawie funduszu stabilizacyjnego w spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. Mam nadzieję, że bardzo szczegółowo omówimy ten przepis na posiedzeniu połączonych komisji. Tam są nieprawidłowe odesłania. A zatem wtedy będziemy mogli o tym porozmawiać i będziemy mogli przyjąć tę poprawkę.

Sam projekt ustawy, tak jak wcześniej powiedziałam, usprawnia działanie, jest to tzw. ustawa deregulacyjna, która będzie dobrze służyła sektorowi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik.

**Poseł Jolanta Zięba-Gzik:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji dotyczącego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1937 oraz 2116.

Podczas pierwszego czytania wskazywaliśmy, że bankowość spółdzielcza od ponad 100 lat jest jednym z filarów polskiej gospodarki lokalnej. Banki spółdzielcze finansują rolnictwo, małe i średnie przedsiębiorstwa, samorządy oraz lokalne społeczności, często tam, gdzie duże instytucje finansowe nie widzą ekonomicznego interesu. Są to banki oparte na zaufaniu, znajomości lokalnych realiów i odpowiedzialności za miejsce, w którym działają. Dlatego każda zmiana przepisów dotyczących tego sektora musi być dobrze przemyślana i ukierunkowana na wzmocnienie, a nie osłabienie bankowości spółdzielczej.

Projekt ustawy, nad którym procedujemy, taki właśnie cel realizuje. Jego istotą jest uporządkowanie przepisów dotyczących bankowości spółdzielczej oraz usprawnienie funkcjonowania tego sektora. Jest to projekt o charakterze deregulacyjnym, odpowiadający na postulaty zgłaszane od lat przez same banki spółdzielcze, a jednocześnie uwzględniający wymogi bezpieczeństwa systemu finansowego.

**Posel Jolanta Zięba-Gzik**

Wśród najważniejszych rozwiązań należy wskazać zniesienie obowiązku przekazywania do KNF rozbudowanych informacji dotyczących kredytów, pożyczek, gwarancji bankowych i poręczeń udzielanych udziałowcom banków spółdzielczych, a także obowiązku przechowywania tych danych. Jednocześnie zachowany zostaje nadzór KNF w tym zakresie. Jest to realne ograniczenie biurokracji, które nie obniża poziomu bezpieczeństwa, ale znacząco ułatwia codzienne funkcjonowanie banków.

Projekt również ujednotacza zasady uczestnictwa banków spółdzielczych w konsorcjach bankowych. Nowe przepisy obejmą jednolitymi regulacjami wszystkie banki spółdzielcze, co umożliwi im pełniejsze uczestnictwo w konsorcjach i dotarcie ze swoją ofertą do szerszej grupy klientów. To ważny krok w kierunku zwiększenia konkurencyjności tego sektora, zwłaszcza wobec dużych banków komercyjnych.

Istotnym elementem ustawy jest także uproszczenie zasad wprowadzania zmian do umowy zrzeszenia. Obecnie każda zmiana, nawet po zatwierdzeniu przez KNF, wymaga podpisania aneksów z każdym zrzeszonym bankiem. Projekt wprowadza umowę wielostronną, zawieraną pomiędzy bankiem zrzeszającym a wszystkimi bankami zrzeszonymi, a jej zmiana będzie wymagała jedynie zatwierdzenia przez KNF, co znacząco ogranicza biurokrację, skraca procedury i porządkuje relacje wewnątrz zrzeszeń.

W toku prac komisji przyjęto poprawkę wprowadzającą obowiązek weryfikowania w rejestrze PESEL, czy członek banku spółdzielczego żyje, jeśli od ostatniej czynności prawnej lub faktycznej dokonanej przez tego członka upłynęło więcej niż 5 lat. Rozwiązanie to pozwoli uporządkować rejestry członkowskie, zwiększy bezpieczeństwo obrotu prawnego oraz ograniczy ryzyka organizacyjne po stronie banków spółdzielczych.

Pozostałe poprawki przyjęte przez komisję miały charakter redakcyjny, legislacyjny i porządkujący. Poprawią one spójność i czytelność przepisów.

Projekt ustawy wpisuje się w racjonalną politykę deregulacyjną państwa, porządkuje obowiązujące przepisy, zmniejsza obciążenia administracyjne, uelastycznia funkcjonowanie zrzeszeń i wzmacnia stabilność sektora bankowości spółdzielczej, nie naruszając jego lokalnego i społecznego charakteru.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popiera procedowany projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, ale nie widzę.

To zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka.

**Posel Dariusz Wieczorek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Nowej Lewicy w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw.

Rzeczywiście jest to kolejny projekt ustawy wynikający z procesu trwającego od 2 lat, procesu dotyczącego deregulacji. Trzeba absolutnie docenić to, że ministerstwo rozpoczęło dialog z bankami spółdzielczymi i wysłuchało tych propozycji, które ze strony banków spółdzielczych zostały złożone. To bardzo istotna sprawa z tego względu, że jeżeli chodzi o sektor bankowy, banki spółdzielcze to są rzeczywiście banki o ponad 100-letniej tradycji i często widzimy na terenie powiatów czy województw, jak ogromnie ważną rolę pełnią, jeżeli chodzi o funkcjonowanie systemu bankowego w Polsce.

Prawda jest też taka, że od wielu lat były prośby ze strony środowiska banków spółdzielczych, żeby rzeczywiście uprościć przepisy, szczególnie jeżeli chodzi o kwestie związane z podpisywaniem i ze zrzeszaniem się, czyli podpisywaniem umów, jak również kwestie dotyczące kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, tych raportowań, a więc tej biurokracji, z którą często się spotykamy w bieżącym funkcjonowaniu, w tym przypadku sektora bankowego. Rzeczywiście ten projekt ustawy wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom.

Pierwsza rzecz to jest kwestia rzeczywiście zrzeszania się i wspólnego funkcjonowania banków. Dzisiaj jest oczywiście też taka możliwość, ale tutaj jest zmiana formuły, czyli mówiąc krótko, będzie to robione na takiej zasadzie, że będzie jeden wiodący bank, który będzie podpisywał umowę, np. z innymi bankami spółdzielczymi, a w zależności od tego, jakim kapitałem będzie dysponował, będzie mógł działać na terenie powiatów czy na terenie województw. Bo też wyraźnie rozgraniczane są kwestie dotyczące banków, których kapitał jest powyżej 5 mln euro, i banków, które mają kapitał mniejszy niż 5 mln, ale większy niż 1 mln euro, a także banków o kapitale poniżej 1 mln euro. Jest wyraźne rozgraniczenie, że te banki o najniższym kapitale działają na terenie powiatów, banki do 5 mln euro mogą działać na terenie województw, natomiast banki powyżej 5 mln euro mogą działać na terenie całego naszego kraju, oczywiście pod warunkiem zgód, bo KNF jednak będzie pełnił tę rolę kontrolną. KNF również będzie te umowy kontrolował i wyrażał zgody na podpisanie tego typu umów.

Kolejną kwestią jest rzeczywiście zniesienie obowiązku przekazywania na żądanie Komisji Nadzoru Finansowego informacji o kredytach, pożyczkach i gwarancjach bankowych oraz zniesienie obowiązku przechowywania tych informacji. To było dosyć uciążliwe w przypadku tych małych banków, w związku z czym dzisiaj ta zmiana absolutnie wy-

**Posel Dariusz Wieczorek**

chodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. To nie znaczy, że pieniądze będą w jakimkolwiek niebezpieczeństwie w takich bankach spółdzielczych, bo KNF jednak zgodnie z ustawą będzie miał prawo nadzorowania i kontroli tych procesów, które w tych bankach się odbywają.

Jest też ważna, istotna kwestia, że będzie uproszczenie wprowadzania zmian w tych umowach zrzeszenia, więc też jest to niewątpliwie ułatwienie. Dzisiaj to było dosyć trudne, bo to były aneksy z poszczególnymi bankami. Dzisiaj takie konsorcjum zrzeszonych banków będzie mogło to robić w jednym momencie na podstawie wspólnych uzgodnień.

Jedno jest pewne, ustawa rzeczywiście pomoże temu sektorowi banków spółdzielczych, dlatego klub Lewicy będzie wspierał przyjęcie tej ustawy i głosował za jej przyjęciem jako jednym z elementów polityki deregulacyjnej polskiego rządu i polskiego parlamentu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Połuboczka.

**Posel Michał Połuboczek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest to projekt idący w dobrym kierunku, odpowiadający na zapotrzebowanie branży, zapotrzebowanie banków spółdzielczych. Środowisko już wielokrotnie zgłaszało zapotrzebowanie na tego typu przepisy, by łatwiej można było się zrzeszać, by te całe procedury były prostsze.

Wykorzystując tę sytuację, gdy rozmawiamy o bankach, chciałbym zaapelować o obniżenie stóp procentowych, gdyż banki spółdzielcze, które są bardzo blisko klienta, bardzo blisko małego przedsiębiorcy, lokalnego przedsiębiorcy w tej chwili, mając tak wysokie stopy procentowe, nie są w stanie udzielać kredytów inwestycyjnych, tych długoterminowych, bo to one budują inwestycje w gminach, w mniejszych miastach. W tej chwili tego typu inwestycje będą nierentowne, jeżeli obciążymy je kredytami inwestycyjnymi, tymi wieloletnimi, oprocentowanymi tak naprawdę jak kredyty obrotowe sprzed kilku lat. 10% w skali roku rozłożone, i to procentem składanym, na 15 lat – takie oprocentowanie zabije praktycznie każdą inwestycję. Z tego miejsca chciałbym zaapelować, żebyśmy szybciej zaczęli obniżać stopy procentowe. Oczywiście to spowoduje, że w jakiś tam sposób ta gotówka pojawi się na rynku, jednak może równolegle warto by uprościć zasady, żeby ta gotówka płynęła bezpośrednio do przedsiębiorstw, ułatwić zakup obligacji, zakup akcji i tak naprawdę zdjąć podatek Belki. Uważam, że to jest dobra ustawa, idzie w dobrym kierunku, jednak apeluję o to, by zastanowić się nad obniżeniem stóp procentowych.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po pracach w komisji projekt ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych nie zmienił się przesadnie, tylko pod względem językowym. Oznacza to, że kwestie poruszane w pierwszym czytaniu, do których oczywiście pan minister się ustosunkowywał, pozostają aktualne, zwłaszcza kwestia uchylecia przepisów o zrzeszaniu zintegrowanym. Pan minister wskazał, że przepisy te nie znalazły zastosowania w praktyce. Jednocześnie banki spółdzielcze w konsultacjach wskazały, że usunięcie przepisów o zrzeszaniu zintegrowanym pozbawi banki spółdzielcze możliwości rzeczywistego wyboru modelu zrzeszeniowego i ograniczy ich rozwój oraz zdolność do samodzielnego działania w przyszłości. Zatem zrzeszenie zintegrowane stanowi istotny model organizacyjny dla banków spółdzielczych, szczególnie tych, które chcą zachować wysoką samodzielność przy jednoczesnym wzmacnianiu bezpieczeństwa i efektywości działania. Chodzi o to, żeby pozostawić taką możliwość.

Projekt wprowadza również zmiany w zakresie konsorcjów bankowych i funduszy pomocowych, co może uprościć procedury i obniżyć koszty administracyjne. Jednocześnie warto zwrócić uwagę na potencjalne konsekwencje dla funkcjonowania banków i bezpieczeństwa depozytów, szczególnie w kontekście obsługi lokalnych społeczności i klientów banków spółdzielczych. Natomiast mimo tego Konfederacja nie będzie głosować przeciwko tej ustawie. Znajdujemy tam także odpowiednie, dobre przepisy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Omawiany projekt wzmacnia bankowość spółdzielczą i porządkuje zasady jej funkcjonowania, a tym samym wspiera jeden z najważniejszych, a często niedocenianych filarów polskiej gospodarki, czyli spółdzielczość. Spółdzielczość w Polsce ma głębokie korzenie historyczne. Powstała jako odpowiedź społeczeństwa na brak własnego państwa, dominację kapitału zaborców i wykluczenie ekonomiczne zwykłych obywateli.

**Poseł Jarosław Sachajko**

To właśnie spółdzielnie, w tym kasy oszczędnościowo-pożyczkowe i banki ludowe, umożliwiły Polakom gromadzenie kapitału, dostęp do kredytów i rozwój lokalnej przedsiębiorczości, gdy nie było państwa polskiego. Były one szkołą gospodarności, solidarności i odpowiedzialności. Po 1989 r. banki spółdzielcze odegrały kluczową rolę w transformacji. Finansowały rolnictwo, małe i średnie firmy oraz samorządy tam, gdzie duże banki komercyjne nie widziały interesu. Do dziś pozostają najbliższe lokalnych społeczności i rozumieją ich potrzeby i realia. Projekt, który dziś rozpatrujemy, wpisuje się w tę tradycję. Wzmacnia wspólnotowy charakter bankowości spółdzielczej, poprawia stabilność systemu, wprowadza jasne reguły współpracy i wzajemnego wsparcia, a jednocześnie zwiększa bezpieczeństwo depozytów obywateli.

Wysoka Izbo! Spółdzielczość to nie relikwiny przeszłości, lecz sprawdzony mechanizm budowy kapitału społecznego i ekonomicznego. W czasach globalnych kryzysów, koncentracji kapitału i oderwania wielkich instytucji finansowych od realnej gospodarki banki spółdzielcze są elementem stabilizującym i prorozwojowym, dlatego kierunek zaproponowanych zmian należy ocenić pozytywnie. Wzmacnia on spółdzielczość lokalną, bankowość i realną gospodarkę, a tym samym służy interesowi państwa i obywateli. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam też listę.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy w świetle tych przepisów banki spółdzielcze zachowają realny wpływ na treść umowy zrzeszenia, skoro jej zmiany mają następować decyzją większości oraz być zatwierdzone przez KNF, bez konieczności uzyskania pisemnej zgody każdego banku? Jak te regulacje mają się do zasady swobody umów? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidie Czechak. Czy jest pani poseł?

(Poseł Witold Tumanowicz: Jest, jest.)

Jest pani poseł.

Proszę.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Również mam pytania. Jak projektodawca ocenia wpływ uchylecia obowiązku przekazywania i przechowywania informacji o ekspozycjach wobec udziałowców, art. 79b Prawa bankowego, na zdolność KNF do wykrywania konfliktów interesów i nadużyć? Jakie alternatywne źródła danych lub narzędzia nadzorcze mają w praktyce zastąpić te informacje? Jakie ryzyka prawne i ostrożnościowe wiążą się z nową pomocą z funduszu pomocowego w formie nabycia wiarygodności lub subpartycypacji oraz jakie bezpieczniki mają zapobiec transferowi strat i moral hazard w systemie ochrony? Ostatnie: W jaki sposób przekształcenie umowy zrzeszenia w umowę wielostronną zmienioną według zatwierdzonego wzoru przez KNF będzie zgodne z autonomią poszczególnych banków spółdzielczych i zasadą spółdzielczości? Co stanie się z bankiem zrzeszonym, który nie zgadza się z przyjętym wzorem, np. czy i na jakich warunkach może wystąpić ze zrzeszenia lub renegecować relacje? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wioletę Kulpe.

(Poseł Lidia Czechak: Nie ma.)

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorke, który już jest gotowy.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Krytycy nowelizacji wskazują, że zmiany nie rozwiązują w pełni problemów związanych z presją kosztową, wysokimi kosztami technologii oraz potrzebą zwiększenia przychodów, co utrudnia konkrowanie z bankami komercyjnymi. Przyznaję, że rozmawialiśmy o tym ze znamienitą panią przewodniczącą. Wiem, że to jest trudne zagadnienie. Czy Wysoka Izba i oczywiście Ministerstwo Finansów nie uważają, że trzeba pochylić się nad ustawą, która pomoże bankom spółdzielczym? Wiem, że mamy rynek, a rynek rządzi, ale skłaniam się ku tezie, że banki spółdzielcze są najbliższe obywateli i z zasady spółdzielczości wynika, że są bardziej im przychylnie. A może mi się tak wydaje. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Bożenę Lisowską. Nie widzę.

Jest pani poseł Małgorzata Pepek.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Banki spółdzielcze to krwiobieg lokalnej gospodarki finansujący tysiące polskich rolników i przedsiębiorców. To instytucja oparta na zaufaniu i bliskości, a jej udziałowcem są najczęściej przedsiębiorcy. Właśnie dlatego zniesienie archaicznego obowiązku raportowania do Komisji Nadzoru Finansowego o każdym kredycie udzielonym członkom danej spółdzielni to zmiana nie tylko dobra, ale i konieczna. To koniec z biurokratycznym absurdem, który generował zbędne koszty i utrudniał życie lokalnym społecznościom. Jest to bardzo dobry projekt deregulacyjny, na który sektor czekał od wielu lat. W projekcie wprowadzamy mechanizm subpartycypacji jako nową formę pomocy finansowej w ramach systemów ochrony.

Chciałabym zapytać, w jaki sposób to rozwiązanie wpłynie na efektywność procesów łączeniowych (*Dzwonek*) banków spółdzielczych, szczególnie w sytuacjach, gdy bank przejmujący musi poradzić sobie z portfelem wiarygodności o obniżonej jakości. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Dorotę Marek.

**Poseł Dorota Marek:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzięki inicjatywie ustawodawczej rządu ustawę o funkcjonowaniu banków spółdzielczych po prawie ćwierć wieku doprowadzamy do współczesności. Ten spokojny sektor, często niedostrzegany, jest dla wielu lokalnych społeczności tym, czym fundament dla domu. Banki spółdzielcze jako instytucje lokalne odpowiadają za finansowanie m.in. 65% polskiego rolnictwa, 19% mikroprzedsiębiorstw oraz prawie 14% kredytów dla jednostek samorządu terytorialnego. Banki te wspierają społeczności lokalne i realizują inicjatywy społeczne i edukacyjne oraz istotnie przyczyniają się do rozwoju gospodarczego regionu. Nowelizacja, którą rozpatrujemy, porządkuje przepisy, upraszcza funkcjonowanie zrzeszeń i wprowadza narzędzia, które pozwolą systemom ochrony reagować szybciej i skuteczniej. Ujednolicenie zasad tworzenia konsorcjów, uproszczenia przy zmianach w umowach zrzeszenia, zniesienie niektórych obciążeń administracyjnych – to wszystko nadaje sektorowi większą sprężystość (*Dzwonek*), tak potrzebną w czasach dynamicznych zmian gospodarczych. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, czy rząd przewiduje dalsze działania legislacyjne lub programowe, które będą wspierały rozwój bankowości spółdzielczej, tak aby była ona jeszcze bardziej konkurencyjna w stosunku do banków komercyjnych. Jak rząd zamierza monitorować, czy wzmocnienie struktur zrzeszeniowych rzeczywiście przekłada się na lepszą dostępność finansowania dla lokalnych społeczności, rolników i małych i średnich przedsiębiorstw? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Ostatnie pytanie należy do pana posła Mariusza Krystiana.

**Poseł Mariusz Krystian:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W kontekście procedowanego projektu mam cztery pytania. Pierwsze dotyczy wzoru umowy. Ma to być zatwierdzone przez Komisję Nadzoru Finansowego i wiązać wszystkie banki zrzeszone. Czy Komisja Nadzoru Finansowego przejmie w praktyce odpowiedzialność regulacyjną za skutki ekonomiczne tej umowy, w tym za ewentualne ograniczenie autonomii banków spółdzielczych? Czy mechanizm dopuszczający nabywanie wiarygodności powyżej ich wartości rynkowej ze środków funduszu pomocowego nie prowadzi do systemowego – i to jest słowo klucz: systemowego – przenoszenia strat słabszych banków na cały system ochrony, w tym na zdrowe banki spółdzielcze? Czy odnoszenie wszystkich przychodów i kosztów bezpośrednio do funduszu pomocowego, poza rachunkiem wyników banków, nie ograniczy przejrzystości rzeczywistej kondycji finansowej systemu ochrony dla klientów, biegłych rewidentów i rynku? Czy uchylenie obowiązku kontrolowania działalności banków spółdzielczych przez bank zrzeszający nie prowadzi do powstania luki nadzorczej pomiędzy kontrolą wewnętrzną (*Dzwonek*) a nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego, szczególnie w bankach spoza systemu ochrony? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na państwa pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Jurand Drop.

Zapraszam, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jurand Drop:**

Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Prawdę mówiąc, widać po pytaniach, że ta usta-

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

wa nie budzi bardzo dużych kontrowersji – głównie dlatego, że jest odpowiedzią na to, o co wnioskowały banki spółdzielcze. Chodzi o to, co w przeszłości zadziało, i o to, co w przeszłości nie zadziało i co należało zmienić.

Jedną z rzeczy, które nie zadziały i które są niepotrzebne, są przepisy dotyczące zrzeszeń zintegrowanych. Te przepisy po prostu okazały się niepotrzebne. Odpowiedź na pytanie i uwagę pana posła Tumanowicza jest następująca: nie jest to wykorzystywane narzędzie. Są dwa duże zrzeszenia banków spółdzielczych. Wszystkie banki poza ośmioma należą do tych dwóch zrzeszeń, a te osiem banków ma kapitały powyżej 5 mln i działa samodzielnie. Te przepisy w ogóle nie zafunkcjonują. W opiniach, które zostały nadesłane, na 489 banków spółdzielczych tylko dwa, ciężko powiedzieć, świadomie czy nieświadomie, powiedziały, że można by zostawić te przepisy. Z dialogu wynika, że nie widać powodu, żeby w polskim prawie istniało – nie funkcjonowało, istniało – martwe prawo, a jedną z rzeczy, które staramy się robić w ramach deregulacji, jest uprzątnięcie z prawa tego martwego prawa.

Spośród banków działających na koniec czerwca 2025 r. 307 było członkami systemu ochrony IPS BPS, a 174 – IPS SGB. To jest także odpowiedź na pytanie à propos bezpieczeństwa środków w tych bankach. Wszystkie banki mają swoje mechanizmy zabezpieczania środków, a tych osiem banków ma wysokie kapitały i działa samodzielnie.

Teraz przejdę do pytań pana posła Lorka, jeśli chodzi o pracę nad ustawą czy nad dalszym wspieraniem banków spółdzielczych. Po pierwsze, ten sektor dobrze funkcjonuje, po drugie – a może bardziej: po pierwsze – ta ustawa jest odpowiedzią na to, co sektor wskazywał jako pewne przeszkody w funkcjonowaniu. Chodzi o np. szybkość podejmowania tej decyzji – dlatego mają te zgromadzenia prezesów. Jesteśmy w stałym dialogu zarówno jako ministerstwo, a raczej ministerstwa, bo tam kilka ministerstw jest zaangażowanych, jak i jako KNF nadzorujący ich funkcjonowanie. W tym momencie nie wygląda na to, żeby była taka potrzeba. Gdyby była taka potrzeba, to byśmy zawarli dodatkowe zmiany ustawowe w tym projekcie. Na bieżąco jesteśmy w dialogu. Obecnie to jest dobrze... Chodzi o zarówno funkcjonujący, jak i stojący sektor.

W pytaniu pana posła Tumanowicza i jak mi się wydaje, pana posła Krystiana i pani posłanki Pępek pojawiła się jeszcze kwestia wpływu banku i w związku z tym KNF-u na umowę zrzeszenia. To banki o tym decydują. Poprzez swoich prezesów i poprzez mechanizmy wypracowania wspólnych decyzji one cały czas decydują o najważniejszych sprawach związanych z umową zrzeszenia. Nie ma tutaj przesunięcia kom-

petencji, jeśli chodzi o to, jakie podmioty tak naprawdę ostatecznie podejmują decyzje w sprawach istotnych dla banków, natomiast jest usprawnienie ich podejmowania. To znaczy, że taki system, w którym pytano o to każdy bank, okazał się zbyt długotrwały i niepracujący w rzeczywistości, niepraktyczny.

Pan poseł Sachajko pytał o to samo co pan poseł Lorek, czyli dalsze działania dla sektora.

Pan poseł Krystian jeszcze pytał o wzór umowy i wpływ, o to, czy to KNF będzie decydował. Do KNF się raportuje. KNF będzie to notował, natomiast sam wniosek wzoru umowy jest od samych banków i one akceptują i wykorzystują potem wzory umowy. Wobec tego tutaj znowu nie ma tak naprawdę zmiany kompetencji.

Inne pytanie pana posła Krystiana dotyczyło luki nadzoru. Już wspomniałem, że nadzór istnieje, w nadzorze nic nie zmieniamy i nie uchylamy żadnych przepisów w tej ustawie, żadnych przepisów związanych z nadzorem, a banki są zrzeszone i tam wszystkie sprawy bezpieczeństwa środków dalej funkcjonują tak, jak funkcjonowały.

Jeszcze było pytanie pani posła Pępek à propos łączenia, o to, co ułatwiają mechanizmy zawarte w tej ustawie i czy ułatwiają one funkcjonowanie banków, np. łączenie banków w przypadku, jeśli jakiś bank ma problemy. Przejmowanie jednego, wspieranie jednego przez drugi i łączenie się – te kwestie będą łatwiejsze.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: To już jest.)*

No już jest. Gdzieś tam tak naprawdę ułatwiamy szybkość podejmowania decyzji.

Ostatnia kwestia, która była poruszana, to była kwestia mechanizmu subpartycypacji i to, co zostało zasygnalizowane przez sam sektor, że obecnie wykorzystanie mechanizmu subpartycypacji generuje nieproporcjonalne koszty i jest procesem skomplikowanym. Zmiany, które są zawarte w ustawie, mają na celu nadanie jednostce zarządzającej systemem ochrony uprawnień do zawierania transakcji subpartycypacji. Dzięki temu systemy ochrony będą mogły szybciej, sprawniej skorzystać z tego narzędzia. Wprowadzenie subpartycypacji do ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych nie wyklucza swobody banków spółdzielczych w zakresie zawierania umów subpartycypacji w reżimie ustawy o funduszach inwestycyjnych. Oba reżimy powinny funkcjonować równolegle z wykorzystaniem w sektorze bankowości spółdzielczej w zależności od celu działań subpartycypacyjnych, rodzaju nabywanych transakcji, wiarygodności podmiotów dokonujących transakcji oraz innych okoliczności, które mogą powodować, że jeden lub drugi sposób jest korzystniejszy dla banków. To było pytanie pani posłanki Czechak i pani posłanki Pępek à propos subpartycypacji. Myślę, że to było to. Dosyć krótko. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Rozumiem, że pani posłanka sprawozdawca również chce zabrać głos.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Pan minister w zasadzie udzielił odpowiedzi na wszystkie indywidualne pytania państwa posłów, dotyczące warunków umowy zrzeszenia i tego, że wspólnie, a nie każdy bank oddzielnie... Zgoda, bo to są wspólne warunki, które wcześniej są negocjowane, omawiane. Organ taki jak spółdzielnia systemu ochrony... Podejmuje decyzję rada, a dyskusja jest przeprowadzana, są negocjacje. Tak, jest zgoda Komisji Nadzoru Finansowego, taka weryfikacja i taka kontrasygnata dla takiego rozwiązania.

Sprawa dotycząca zaciągniętych zobowiązań przez członków i raportowanie informacji do Komisji Nadzoru Finansowego, a także zobowiązania osób wewnętrznych, czyli członków zarządu czy rady nadzorczej – tak, zgoda. Ten przepis jest taki, powiedziała-bym dzisiaj, nadmiarowy. Mam nadzieję, że rozwiązania, które nie będą o tym mówiły, będą dobrze odebrane. Dlaczego? Dlatego że to kontroluje wewnętrznie audyt spółdzielni systemu ochrony, ale także biegły. Ten odbiór bilansu w banku jest trochę inny niż odbiór bilansu, który pokazuje określone ryzyka. Dla poprawności zarządzania danym bankiem spółdzielczym na początku weryfikuje się podejmowane decyzje, wielkość zobowiązań czy osoby wewnętrzne, tryb podjęcia decyzji, jeżeli takich zobowiązań w postaci kredytów czy gwarancji w stosunku do tych osób udzielono.

Wzór umowy spółdzielni systemu ochrony – zgoda. Dziękuję bardzo, że pan minister powiedział, że to jest system, że dobrze funkcjonuje system banków spółdzielczych. Mam jedną rzecz dotyczącą uwag i głosów. Jednym elementem, który może trochę dziwić, jest możliwość oferowania wspólnego produktu – chodzi o nazwę, o wielkość oprocentowania i warunki korzystania z tego produktu. To nie jest żadna zmowa cenowa. Bank zrzeszający i banki spółdzielcze – to po pierwsze. Po drugie jeżeli jest system ochrony, czyli IPS, to taki wspólny produkt... Tak jak mówimy o możliwościach wspólnych konsorcjum i warunkach zawierania konsorcjum w grupie, tak w tym przypadku jest to jeden z elementów, który mówi, że dana grupa może zaferować na rynku... Ona nie może dzisiaj pokazać, jakie są warunki tego, co w każdym banku będzie, jakkolwiek by się ten kredyt nazywał: wiosna, lato, jesień, zima. Myślę, panie ministrze, że jeżeli to będzie przedmiotem dyskusji, to warto by się nad tym zagadnieniem pochylić.

Dziękuję bardzo panu ministrowi za owocną współpracę, bo taką mieliśmy w komisji, paniom i panom

posłom z obu komisji również dziękuję, a pani marszałek za to, że nam dzisiaj tak świetnie poprowadziła obrady. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Jeszcze długo, pani poseł, poprowadzę, ponieważ tak ponad 6 godzin mam dzisiaj, taki mam przydział, więc godz. 21 jeszcze mnie tutaj zastanie.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

A to zostało mi tam parę minut, to życzymy pani marszałek dzisiejszego miłego prowadzenia obrad. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1955 i 2139).**

Proszę pana posła Pawła Bliźniuka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Paweł Bliźniuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jako sprawozdawca Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z prac nad rządowym projektem nowelizacji ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, a także wskazać, dlaczego jest to projekt istotny i potrzebny z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, obywateli oraz gospodarki.

Szanowni Państwo! Dzisiaj mamy obowiązujący akt prawny z 2018 r., ustawę o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Każdy, kto interesuje się cyberbezpieczeństwem w Polsce, zna dobrze ten obowiązujący akt i ma świadomość, że potrzebujemy zmian. Potrzebujemy zmian legislacyjnych w zakresie cyberbezpieczeństwa na wczoraj. Stąd też projekt był przedmiotem intensywnych prac komisji na po-

\* Teksty wystąpienia niewyłoszonych w załączniku.

## Poseł Sprawozdawca Paweł Bliźniuk

siedzeniach 17 grudnia zeszłego roku oraz 8 i 9 stycznia br. Prace komisji miały pogłębiony i merytoryczny charakter. Projektowi poświęcono odpowiednią ilość czasu, szczegółowo analizowano zarówno jego założenia, jak i konkretne rozwiązania prawne oraz ich konsekwencje.

Chciałbym podziękować panu przewodniczącemu Bartłomiejowi Pejo za sprawne przeprowadzenie tego projektu w komisji, której jest przewodniczącym. Mimo absolutnych różnic zdań, jeżeli chodzi o ten projekt, prace nad nim były – na tyle, na ile mogły być – sprawne i merytoryczne. Od początku zależało nam na tym, aby ten proces był oparty na dialogu i wymianie argumentów. W pracach komisji uczestniczyła szeroka strona społeczna. To bardzo ważne, ponieważ niektórzy szerzący fake newsy, dezinformację dotyczącą tego projektu wskazują, że nie było debaty. Była debata, mieliśmy specjalne posiedzenie komisji, na którym każdy, kto przyszedł ze strony społecznej, w sposób nielimitowany mógł zabrać głos. Ta komisja trwała kilka godzin, a później podczas prac nad projektem również strona społeczna mogła ustosunkowywać się do konkretnych poprawek, które były zgłaszane z różnych stron sceny politycznej. To byli przedstawiciele administracji publicznej, przedsiębiorców, operatorów infrastruktury krytycznej, sektora cyfrowego oraz eksperci zajmujący się cyberbezpieczeństwem w praktyce. Oczywiście ich głos był ważnym elementem debaty i pozwolił skonfrontować projekt z realnymi wyzwaniami funkcjonowania państwa i gospodarki. Na kanwie tych uwag były zgłaszane poprawki z różnych stron. Jedna poprawka, to warto podkreślić, uzyskała poparcie nie tylko ministerstwa, ale też wszystkich sił politycznych, które zasiadają w komisji. Pozwoliło to wydłużyć z 6 do 12 miesięcy okres potrzebny na dostosowanie i przyjęcie nowych rozwiązań, ocenę ryzyka, wdrożenie rozwiązań z krajowego systemu cyberbezpieczeństwa przez podmioty zobligowane przez ustawę, co było też głosem strony społecznej i tutaj zarówno strona rządowa, jak i parlamentarzyści wyszli naprzeciw tym oczekiwaniom. To przykład, że również w ramach komisji w sposób otwarty, merytoryczny i konstruktywny pracowaliśmy nad tą ustawą. Efektem naszych prac jest sprawozdanie przedłożone dzisiaj, w którym projekt ustawy Wysokiej Izby został sformułowany w brzmieniu po pracach w komisji. I tutaj, Wysoka Izbo, komisja wnosi o uchwalenie tego projektu ustawy. Jest to projekt wyważony, przemyślany i przygotowany z myślą o długofalowych skutkach jego obowiązywania.

Wysoka Izbo! O czym merytorycznie jest ten projekt? Ta ustawa jest przede wszystkim ustawą o bezpieczeństwie w realiach współczesnego świata. Cyberzagrożenia stały się trwałym elementem rzeczywistości. Dotyczą funkcjonowania szpitali, sieci energetycznych, banków, samorządów i administracji pu-

blicznej. Ich skutki mogą dotyczyć bezpośrednio obywateli, destabilizować kluczowe obszary życia społecznego i gospodarczego. Projekt porządkuje i wzmacnia krajowy system cyberbezpieczeństwa. Wprowadza jasny i czytelny podział na podmioty kluczowe i podmioty ważne, czyli te instytucje i przedsiębiorstwa, których sprawne i bezpieczne działanie ma znaczenie nie tylko dla nich samych, ale także dla całego państwa. Kryteria tego podziału są oparte na obiektywnych przesłankach i uwzględniają realny wpływ danego podmiotu na bezpieczeństwo publiczne.

Ustawa precyzyjnie określa obowiązki, ale jednocześnie jasno wskazuje rolę państwa we wspieraniu tych podmiotów. Chodzi o sprawną wymianę informacji o zagrożeniach, wsparcie w reagowaniu na incydenty oraz lepszą koordynację działań w sytuacjach kryzysowych. Cyberbezpieczeństwo jest tu rozumiane jako wspólna odpowiedzialność, a nie jednostronne zobowiązanie. Projekt wzmacnia system reagowania na incydenty cyberbezpieczeństwa, porządkuje kompetencje, usprawnia współpracę pomiędzy administracją rządową, samorządami i sektorem prywatnym oraz umożliwia szybszą i skuteczniejszą reakcję wtedy, gdy liczy się czas. To rozwiązanie, które ma realne znaczenie w praktyce.

Szanowni Państwo! Wielokrotnie, nawet z tej mównicy podczas istotnych debat słyszymy informacje ze strony wicepremiera, ministra cyfryzacji, a także wicepremiera i szefa MON o tym, jak liczne są ataki w cybersferze każdego dnia, jak często jesteśmy poddawani tej presji ze strony państw nam nieprzychylnych. Więc to jest absolutny argument za tym, żeby jak najszybciej te rozwiązania, o których dzisiaj dyskutujemy, wprowadzić w życie.

Istotnym elementem projektu jest również podkreślenie roli kierownictwa podmiotów objętych ustawą. Cyberbezpieczeństwo staje się elementem zarządzania i odpowiedzialności na najwyższym poziomie decyzyjnym. To ważna zmiana, która wzmacnia kulturę bezpieczeństwa i nowoczesne podejście do zarządzania ryzykiem, stąd też wydłużyliśmy ten termin, o czym już państwu mówiłem, z 6 miesięcy do 12 miesięcy. Tu nie chodzi tylko o powierzchowną, fikcyjną zmianę – tu chodzi o istotną zmianę w sposobie funkcjonowania, organizacji przedsiębiorstw, podmiotów objętych tą ustawą, o to, żeby cyberbezpieczeństwo było brane pod uwagę na każdym etapie myślenia, projektowania, procesów, działań związanych z funkcjonowaniem tych podmiotów. Ustawa wprowadza także lepsze mechanizmy identyfikacji i monitorowania ryzyk, dzięki czemu państwo uzyska szerszą wiedzę o newralgicznych elementach infrastruktury cyfrowej i będzie mogło skuteczniej planować działania prewencyjne.

Projekt ma również wymiar europejski. Mówimy o implementacji dyrektywy NIS 2, mówimy o 5G Toolbox, o przepisach unijnych, które musimy wdrożyć do naszego systemu prawnego. Obligują nas terminy, ale tak naprawdę nie chodzi tylko i wyłącznie o te terminy. Chodzi o dobre rozwiązania przyjęte na

## Poseł Sprawozdawca Paweł Bliźniuk

poziomie europejskim, które mają ujednoczyć nasze bezpieczeństwo w wymiarze cybernetycznym na terenie całej Unii Europejskiej.

Wysoka Izbo! Przyjęcie tej ustawy oznacza większe bezpieczeństwo obywateli, większą ciągłość działania usług publicznych, lepszą ochronę danych i mniejsze ryzyko zakłóceń w kluczowych obszarach życia społecznego. Oznacza również większą stabilność gospodarczą. Przedsiębiorcy otrzymają jasne, przewidywalne reguły oraz czytelne procedury współpracy z instytucjami państwa w sytuacjach kryzysowych. To wzmocni zaufanie i odporność całego systemu gospodarczego. To jest bardzo ważna sprawa, ponieważ jeżeli będziemy mieli jasne kryteria, konkretne przepisy, a takie właśnie znajdują się w tej ustawie, to z punktu widzenia naszej konkurencyjności uzyskamy odporność i stabilność, które będą pozwalały naszym przedsiębiorcom rozwijać się jeszcze szybciej. W świecie, w którym codziennie w wielu miejscach zdarzają się ataki w cyberprzestrzeni, a kwestie bezpieczeństwa i zaufania do partnerów w wymiarze gospodarczym są tak fundamentalne, te przepisy nie tylko wzmocnią pozycję i zaufanie wobec polskich przedsiębiorców, ale również będą budować zaufanie do naszego państwa w wymiarze strategicznym. Ustawa oczywiście wzmocnia nasze państwo poprzez lepszą organizację, koordynację i prewencję. Jej celem jest budowanie odporności i zapobieganie kryzysom, zanim ich skutki dotkną obywateli i gospodarkę.

Wysoka Izbo! Projekt ten jest wynikiem rzetelnych prac komisji, szerokiej debaty i odpowiedzialnego podejścia do bezpieczeństwa cyfrowego Polski. Nie rozwiązuje oczywiście wszystkich wyzwań, ale stanowi ważny i konieczny, przede wszystkim konieczny, krok we właściwym kierunku. Jako sprawozdawca Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii wnoszę o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Sebastiana Łukaszewicza, Prawo i Sprawiedliwość.

## Poseł Sebastian Łukaszewicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niestety te piękne słowa, które wypowiedział pan poseł Bliźniuk, są nieprawdą. To wszystko można

sobie odtworzyć. Można odsłuchać posiedzenie komisji cyfryzacji i zobaczyć, jak rzeczywiście wyglądała dyskusja, jak bardzo ignorowaliście głos przedsiębiorców, strony społecznej. Przypomnę, że składaliście wnioski formalne o to, żeby przechodzić do głosowania poprzez wypowiedzenie się: tak lub nie, bez zbędnej dyskusji. Niestety powoduje to, że ta ustawa, przyjmowana w bardzo szybkim trybie, nie zawiera wszystkich tych poprawek, które zgłaszała strona społeczna. Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, jakie zagrożenia czyhają w obecnym czasie. Cyberbezpieczeństwo Polek i Polaków jest kluczowe, dlatego właśnie nie wolno robić z tej ustawy takiego wytrychu, walca skierowanego w stronę przedsiębiorców.

Niestety w porównaniu do dyrektywy NIS 2 ta ustawa jest przeregulowana. Trzeba to sobie jasno powiedzieć. Mówili to eksperci z branży, mówiło o tym wiele autorytetów. Pan minister Olszewski wypowiadał się na posiedzeniu komisji cyfryzacji, żebyśmy nie podpierali się autorytetami, bo niejawne informacje, które posiada Ministerstwo Cyfryzacji, mówią o tym, że jest bardzo dużo różnych środowisk, które krążą wokół tej ustawy. Prosiłoby pana ministra o to, żeby przedstawił nam te dokumenty w trybie niejawnym. Można by było przecież zwołać posiedzenie komisji cyfryzacji w trybie niejawnym. Zapoznaliśmy się z dokumentami, mielibyśmy pełen ogląd tego wszystkiego, o czym pan minister mówił na jawnym posiedzeniu komisji. Niestety nie mieliśmy okazji się z nimi zapoznać.

Tak jak powiedziałem, ta ustawa jest po prostu przeregulowana. Jest to nadregulacja w stosunku do tego, co zakłada dyrektywa NIS 2. Mogliście się posłużyć przykładami Włoch czy Niemiec, które już wdrożyły tę dyrektywę i nowelizują swoje ustawy, bo wiadomo, że te ustawy, które zostały wdrożone w tych krajach, są daleko idące. Największym problemem, który zgłaszała strona społeczna i który podnosiliśmy jako Prawo i Sprawiedliwość, jest kwestia dostawcy wysokiego ryzyka. Jest to taki mechanizm, można powiedzieć, wtyczka, którą jednego dnia administracja rządowa będzie mogła stosować, mówiąc, że ten dostawca jest okej, a następnego dnia mówić, że ten dostawca już nie jest okej.

W związku z tym, że pan poseł Bliźniuk mówił o tym, że system cyberbezpieczeństwa to nasza wspólna odpowiedzialność, zgłaszamy poprawkę w drugim czytaniu. Dotyczy ona tego, aby w pracach nad projektem mógł uczestniczyć przedstawiciel prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, czyli zwierzchnika Sił Zbrojnych. Mam nadzieję, że poprzecie tę poprawkę. Zgłaszamy również poprawkę dotyczącą tego, żeby ten okres był wydłużony o 2 lata od dnia wejścia ustawy w życie – chodzi o kary dla przedsiębiorców. Wiemy, że strona społeczna zgłaszała propozycję wydłużenia czasu. Na posiedzeniu komisji wspólnie przyjęliśmy poprawkę strony społecznej dotyczącą tego, żeby ten czas był wydłużony z 6 do 12 miesięcy. Dzisiaj natomiast chcemy zgłosić kolejną poprawkę,

**Posel Sebastian Lukaszewicz**

żeby wydłużyć ten okres do 2 lat. Składamy dzisiaj taką poprawkę. Mam nadzieję, że ją poprzecie, bo o takiej poprawce mówiła również strona społeczna.

Nie nauczyliście się niestety od różnych państw, które wdrożyły już dyrektywę NIS 2 – powiedziałem o przykładach włoskim i niemieckim – tego, że można ją wdrażać selektywnie, pragmatycznie.

Można było na początku wdrożyć dyrektywę NIS 2, a następnie pracować nad kolejnymi elementami tejże ustawy – to sobie założyliście – tak żeby nie narażać przedsiębiorców na kary, bo niestety te koszty, które zakładacie w związku z wdrożeniem dyrektywy NIS 2 za pomocą proponowanego przez was projektu, spowodują to, że kary finalnie zostaną przerzucone na polskiego podatnika, i to polski podatnik będzie głównym płacącym za te kary, a będą one szły w miliardy, jak alarmują eksperci.

Wiemy doskonale, że służba zdrowia zмага się z ogromnymi problemami. Dzisiaj przerzucanie na szpitale takich kosztów będzie wiązało się z tym, że szpitale, szczególnie te samorządowe, które mają największe problemy, mogą sobie po prostu z wdrożeniem tej dyrektywy, tej ustawy nie poradzić. My chcemy, szanowni państwo, silnego cyberbezpieczeństwa, ale to nie może się odbywać poprzez wdrażanie dyrektywy NIS 2 walcem, tym bardziej że, tak jak mówiłem, ten głos strony społecznej niestety nie był słuchany. Pan minister Olszewski niestety – muszą to powiedzieć – z dużą dozą ignorancji podchodził do strony społecznej, starając się ukrócić dyskusję i składając wnioski formalne w trakcie posiedzenia komisji.

Składamy dwie kluczowe poprawki, o których przed chwilą powiedziałem, czyli poprawkę dotyczącą tego, żeby w pracach nad krajowym systemem cyberbezpieczeństwa mógł brać udział przedstawiciel zwierzchnika Sił Zbrojnych pana prezydenta Karola Nawrockiego. To jest niezbędne. Pan Paweł Bliźniuk – jeszcze raz to podkreślę – powiedział, że cyberbezpieczeństwo to nasza wspólna odpowiedzialność. Stąd ta poprawka. Jest też poprawka dotycząca wydłużenia okresu do 2 lat od dnia wejścia ustawy w życie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Weronikę Smarduch, Koalicja Obywatelska.

**Posel Weronika Smarduch:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysocka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dzisiaj w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1955.

Myszę, że na początku należy podkreślić, że Prawo i Sprawiedliwość kompletnie myli się co do tego, że strona społeczna nie była na posiedzeniach komisji słuchana. Trzeba pamiętać, że jeżeli chodzi o tę ustawę, dyskutowaliśmy i ze stroną społeczną, i na posiedzeniach Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii niejednokrotnie. Naprawdę chodzi tu o dziesiątki godzin dyskusji na temat tego, aby tę ustawę przeprowadzić, o setki godzin rozmów ze stroną społeczną w ramach konsultacji społecznych, które przeprowadziło Ministerstwo Cyfryzacji. Strona społeczna naprawdę mogła się wypowiedzieć na dowolny temat, w sprawie każdego punktu i na każde pytanie i wątpliwości odpowiadało Ministerstwo Cyfryzacji. Kompletnie nie możemy się zgodzić z tezą przedstawioną przez Prawo i Sprawiedliwość, bo minister cyfryzacji zrobił wszystko, aby strona społeczna została wysłuchana i aby dostosować to w taki sposób, aby jak najmniej odczuła te efekty. Natomiast musimy pamiętać o tym, że mówimy tutaj o cyberbezpieczeństwie i bezpieczeństwie zarówno Polski, jak i Polek i Polaków.

Jeżeli chodzi o sam projekt ustawy, to ma on na celu wdrożenie do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej, tzw. NIS 2, oraz częściowe stosowanie rozporządzenia delegowanego Komisji Unii Europejskiej 2024/1366. Nowelizacja dostosowuje krajowy system cyberbezpieczeństwa do istotnie zmienionego otoczenia cyfrowego i rosnącej skali zagrożeń w cyberprzestrzeni. Zmiany obejmują m.in. rozszerzenie katalogu podmiotów objętych obowiązkami, zastąpienie dotychczasowego podziału na operatorów usług kluczowych i dostawców usług cyfrowych nową kategorią podmiotów kluczowych i podmiotów ważnych, wzmocnienie systemu reagowania na incydenty oraz doprecyzowanie ról organów odpowiedzialnych za cyberbezpieczeństwo.

Projekt wynika z obowiązku implementacji prawa unijnego oraz analizy dotyczącej niedostosowania obecnej ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa do wymogów dyrektywy NIS 2 i aktualnej skali zagrożeń. Musimy pamiętać, że na ten moment skala zagrożeń jest rosnąca. Jeżeli chodzi o ostatni rok, to odnotowaliśmy dynamiczny wzrost liczby incydentów, czyli ponad 100 tys. zgłoszeń w samym 2024 r. Projekt wprowadza nową strukturę krajowego systemu cyberbezpieczeństwa, rozszerza obowiązki podmiotów publicznych i prywatnych, określa kompetencje organów państwowych oraz wprowadza mechanizmy prewencyjne i kontrolne w odniesieniu do podmiotów kluczowych i ważnych. W projekcie ustawy wprowadzono definicję podmiotów kluczowych, czyli tych, których działanie ma kluczowe znaczenie dla funkcjonowania państwa i gospodarki, oraz podmiotów ważnych, które mimo mniejszej skali działania nadal muszą spełniać obowiązki w zakresie cyberbezpieczeństwa, w tym zgłaszać incydenty i stosować podstawowe procedury ochrony systemów informacyjnych.

## Posel Weronika Smarduch

Nowe przepisy precyzują obowiązki w zakresie przeprowadzenia oceny bezpieczeństwa. Oceny te mają charakter prewencyjny i mają umożliwić identyfikację podatności systemów przy minimalnym zakłóceniu ich funkcjonowania. Ustalono sytuacje, w których ocena nie może być przeprowadzona lub musi zostać przerwana, np. w przypadku braku kopii zapasowej danych lub ryzyka nieodwracalnej utraty danych.

Projekt wprowadza również kompetencje ministra właściwego do spraw informatyzacji, który prowadzi wykaz podmiotów kluczowych i ważnych, przygotowuje krajowy plan reagowania na incydenty i sytuacje kryzysowe, koordynuje działania państwa i przepływ informacji oraz współpracuje z państwami trzecimi i organizacjami międzynarodowymi. Minister może także udzielać wsparcia finansowego na projekty związane z cyberbezpieczeństwem w ramach projektów krajowych i unijnych, w tym rozwój usług ICT, infrastruktury, szkoleń i badań naukowych.

System teleinformatyczny S46 staje się głównym kanałem komunikacji w krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, umożliwia zgłaszanie incydentów, wymianę informacji, prowadzenie wykazów i obsługę nadzoru przy obowiązkowym uwierzytelnianiu podmiotów kluczowych i ważnych. Dodatkowo projekt uwzględnia przepisy przejściowe, które zapewniają ciągłość działań. Wszystkie rozpoczęte postępowania i kontrole będą zakończone na podstawie dotychczasowych regulacji.

Podmioty obecnie uznawane za operatorów usług kluczowych zostaną automatycznie wpisane do rejestru podmiotów kluczowych, a utworzenie CSIRT-ów sektorowych ma nastąpić w ciągu 18 miesięcy.

Podsumowując: projekt ustawy w sposób kompleksowy reguluje obowiązki podmiotów i organów państwowych w zakresie cyberbezpieczeństwa. Wprowadza mechanizmy prewencyjne, nadzorcze i wsparcia finansowego, a także umożliwia skuteczną reakcję na incydenty oraz ochronę krytycznej infrastruktury. Jego uchwalenie pozwoli Polsce w pełni wdrożyć dyrektywę NIS 2, zwiększyć bezpieczeństwo systemów informatycznych i zbudować bardziej odporną gospodarkę cyfrową.

Chciałabym również w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej złożyć pakiet poprawek i zgłosić je w ramach drugiego czytania. Oczywiście klub Koalicji Obywatelskiej jest za uchwaleniem ustawy razem z poprawkami zgłoszonymi w drugim czytaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Gramatykę, Polska 2050.

## Posel Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W 2012 r. Mark Elsberg napisał książkę pt. „Blackout”. Idea intrygi określonej w tej książce jest taka, że Europa nagle traci napięcie. Nagle przestają działać elektrownie, a co za tym idzie, przestaje działać zasilanie, przestają działać pociągi, przestają jeździć tramwaje, przestaje działać ogrzewanie w domach. Oczywiście nie ma komunikacji, bo Europa już jest po przejściu z etapu miedzianego na etap światłowodowy, a żeby komunikację móc utrzymywać na liniach światłowodowych, potrzebne jest oczywiście zasilanie, a tego zasilania nie ma. Mark Elsberg kreśli obraz gigantycznej tragedii. Pozostaje kilka punktów na mapie, które dysponują własnymi generatorami, własnymi elektrowniami. Pozostają tysiące, dziesiątki, setki tysięcy ludzi, którzy przenoszą się do ery przedcywilizacyjnej, którzy starają się zachować człowieczeństwo w obliczu gigantycznej tragedii spowodowanej wyłączeniem infrastruktury elektroenergetycznej. W tej fikcji, którą rysuje Mark Elsberg, przyczyna jest banalna. Przyczyną jest atak hakerski, chociaż hakerów należy szanować, bo białe kapelusze to osoby, które dysponują wielką, niesamowitą wiedzą na temat zabezpieczeń systemów komputerowych, to bardzo często geniusze, którzy pracują na rzecz bezpieczeństwa tych systemów. Ale są też czarne kapelusze jak w klasycznych amerykańskich westernach, które są po prostu przestępcami. Przyczyną katastrofy określonej w powieści Marka Elsberga jest włamanie do tzw. liczników inteligentnych, czyli tych liczników, które na stałe są połączone z Internetem, tych liczników, które raportują, jakie jest zużycie prądu w tej czy w innej instancji po to, żeby można było takie zużycie prądu na bieżąco optymalizować.

Ktoś powie: fikcja, chociaż polecam książkę każdej i każdemu z państwa, bo ta powieść jest po prostu fascynująca, podobnie jak filmy, które na jej podstawie powstały. Ktoś powie: fikcja. Do momentu, kiedy nie przeczytamy informacji z kwietnia zeszłego roku. 28 kwietnia 2025 r. premier Hiszpanii Pedro Sánchez: o godz. 12.33 utraciliśmy nagle w ciągu 5 sekund 15 GW mocy w systemie. 15 GW to jest niemal połowa mocy, która jest zainstalowana w polskim systemie elektroenergetycznym. Blackout obejmuje jednocześnie niemal cały Półwysep Iberyjski. Problemy w Andorze, a także w południowej Francji. To jest normalne. W Unii Europejskiej te systemy elektroenergetyczne są połączone, są transgraniczne. Paraliż ruchu ulicznego, uziemienie samolotów, zatrzymanie kolei, uwięzienie wielu osób w windach i wagonach metra, uniemożliwienie kontaktu telefonicznego. Nie działają sygnalizatory świetlne, szpitale przechodzą na zasilanie awaryjne. Obciążona ponadnormatywnie linia alarmowa 112 wkrótce przestaje działać. Prace wstrzymują zakłady przemysłowe i fabryki, m.in. Seat, lotniska w Madrycie i w Barcelonie. W Hiszpanii liczbę przylotów zmniejszono o połowę.

## Posel Michał Gramatyka

Lotnisko w Lizbonie w Portugalii wprowadza zerową liczbę przylotów itd. Przyczyna do dziś nieznana. O takich atakach można mówić np. w takim wymiarze paneuropejskim jak ten słynny blackout na Półwyspie Iberyjskim. Ale można też mówić o wydarzeniach na dużo mniejszą skalę, które również dotyczyły lokalnych społeczności. Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, organizator transportu publicznego w woj. śląskim, ok. 40 gmin, które wspólnie organizują komunikację, atak na system sprzedaży biletów, tzw. Śląską Kartę Usług Publicznych w 2023 r. Przez dobrych kilka tygodni ten system nie działa. Co za tym idzie? Wyłączona jest informacja on-line o przyjeżdżających autobusach, tramwajach czy tyśkich trolejbusach. Nie da się kupić biletu, nie działają bilety miesięczne. Zarząd metropolii podejmuje nadzwyczajne czynności.

Od czasu do czasu takie wydarzenia dotyczą również nas personalnie. Raportowałem ostatnio do cyberpolicji o grupach inwestycyjnych, które stanowią w zasadzie oszustwo. To jest oszustwo w grupach, na których podobno spotykają się inwestorzy, tyle że kiedy wchodzi tam ludzie niespodziewający się działania przestępców, to tracą zupełnie realne i ciężko zarobione pieniądze. To po to jest dyrektywa NIS z 2016 r. i po to przyjęto dyrektywę NIS 2. Byliśmy zobowiązani do jej wdrożenia do 2024 r.

Gigantyczna – podkreślam: gigantyczna – robota legislacyjna wykonana przez sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana Pawła Olszewskiego, ale też przez Komisję Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowych Technologii pod kierunkiem pana przewodniczącego Pejo, podkomisję, która została powołana do sprawdzania, realizacji przepisów tej ustawy. W końcu ustawa jest przedyskutowana przez wszelkie możliwe strony, wdraża przepisy dyrektywy NIS 2, czyli tej, którą Unia Europejska wypracowała po średnim powodzeniu implementacji dyrektywy NIS, zestawu bezpiecznych narzędzi, który poseł Bliźniuk już tutaj zaanonsował jako słynny 5G Toolbox. Przecież z tego powodu zastanawiamy się, czy aby na pewno dobrze należy ocenić to, że wpuszczamy na tereny zastrzeżone nowoczesne samochody, które dysponują nie tylko obrazem 360 stopni, czyli dookólnymi kamerami, ale również sensorami typu LiDAR, są w stanie nagrywać dźwięk, na bieżąco transmitować dane, i to w taki sposób, że dość trudno jest zidentyfikować częstotliwości, które należałoby wytłumić, żeby do transmisji nie dochodziło.

Bardzo dobre prawo, będziemy je oczywiście popierać, główne obowiązki podmiotów kluczowych, ważnych, bardzo racjonalne wyważenie tych obowiązków, wyważenie tematów, wskazanie, które podmioty, na jakim poziomie powinny utrzymywać kwestie cyberbezpieczeństwa, opisanie i bardzo precyzyjne zdefiniowanie dostawców wysokiego ryzyka, duży nacisk na telekomunikację po ataku rosyjskich hakerów na ukraińską sieć telefonii komórkowej Kyiv-

star, gdy w zasadzie w ciągu kilku minut wyłączono możliwość komunikacji 24 mln klientów tej ukraińskiej sieci. To pokazuje, jak to jest proste, jak bardzo jest trywialne przeprowadzenie takiego ataku i jak gigantyczne są straty, które z takiego ataku mogą wynikać. Nieistotne jest, czy to jest system zarządzania telefonią komórkową, czy to są zabawy internetowej społeczności, które wyrzucają w powietrze ten czy inny system wykorzystywany do głosowania. Oczywiście nie mogłem o tym z tego miejsca nie wspomnieć.

Podkreślam, to jest bardzo dobre prawo, bardzo porządnie napisane, z określeniem środków nadzorczych, zasad egzekwowania tych przepisów, ze słynnym poleceniem zabezpieczającym, wokół którego było tyle dyskusji. Ale to była dobra dyskusja, dyskusja merytoryczna. Na szczęście to prawo jest, choć rok później, niż powinno być. Jestem bardzo dumny z tej ustawy. Oczywiście Klub Parlamentarny Polska 2050 Szymona Hołowni będzie za tą ustawą głosował. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Joannę Wichę z klubu Lewica.

## Posel Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po przeprowadzeniu prac w komisji, których efektem jest procedowanie dzisiaj projekt z druku nr 2139, mamy dziś kolejne czytanie projektu ustawy o cyberbezpieczeństwie. Kierunek projektu pozostaje niezmienny. Zagrożenia, na które odpowiedziało Ministerstwo Cyfryzacji, są realne i nie zniknęły w toku prac parlamentarnych. To, co się zmieniło, to precyzja i rzetelność przepisów, tak aby nikt już nie miał wątpliwości, czego państwo oczekuje i jakie narzędzia oferuje w zamian.

Cyfrowa infrastruktura jest obecnie fundamentem naszego codziennego funkcjonowania obok energii, wody czy transportu. Skoro państwo od lat ma narzędzia do ochrony dróg, sieci energetycznych czy kolei, musi mieć też narzędzia do ochrony ich cyfrowych odpowiedników. Wielu obywateli wciąż myśli, że świat działa tak jak 20 czy 40 lat temu, że pociąg jedzie, bo maszynista widzi zielone światło, że elektrownią steruje człowiek przy konsoli albo że szpital to papierowe historie chorób. To już nie jest prawda. Współczesna kolej działa dzięki cyfrowym systemom sterowania ruchem. Jedno włamanie do oprogramowania może zatrzymać całą linię kolejową, nawet jeśli wszystkie tory są fizycznie sprawne. Elektrownie i elektrociepłownie zarządzane są przez rozbudowane systemy informatyczne, które można zakłócić albo wyłączyć z drugiego końca świata. Szpitale opie-

## Posel Joanna Wicha

rają się na cyfrowych systemach obrazowania dokumentacji i dostępu do badań. Wyobraźmy sobie taką sytuację, która zresztą wydarzyła się w Europie: sprzęt działa, rezonans pracuje, lekarz jest na dyżurze, pacjent czeka na wyniki, ale nie da się odtworzyć wyników badań, nie widać tomografii, nie widać rezonansu czy zdjęcia rentgenowskiego. Nie ma leczenia, bo ktoś zablokował dostęp do systemu. I o tym jest m.in. ta ustawa. I nie jest to scenariusz filmu o genialnym hakerze, tylko to jest realne zagrożenie dla życia i zdrowia pacjenta w danym momencie. Dlatego ta ustawa jest potrzebna i dlatego w toku prac komisji nie zmieniliśmy jej celu, ale zadbaliliśmy o to, by była maksymalnie jasna i zrozumiała dla podmiotów, które będą ją stosować.

Projekt wdraża unijną dyrektywę NIS 2 i wprowadza nową logikę systemu. Odchodzimy od wąskiego podziału na operatorów usług kluczowych i dostawców usług cyfrowych, a przechodzimy do szerszej kategorii podmiotów kluczowych i ważnych. Obejmuje ona m.in. energetykę, transport, ochronę zdrowia, bankowość, wodę, usługi IT, pocztę czy część sektora żywnościowego. W komisji szczególnie zadbaliliśmy o to, aby ten zakres był jednoznacznie opisany, tak aby każdy podmiot mógł łatwo zrozumieć, czy podlega ustawie i jakie obowiązki z niej wynikają. Chodziło o rozwianie wątpliwości interpretacyjnych, zanim staną się one źródłem oporu wobec stosowania zapisów ustawy, czyli wobec prawa. Przypomnijmy, że wymagania nakładane na podmioty to w żadnym wypadku nie jest biurokracja dla samej biurokracji. To czynnik decydujący o tym, czy przy cyberataku instytucja wstanie w kilka godzin, czy nie będzie działać przez tygodnie. Najbardziej krytyczne podmioty będą objęte obowiązkiem audytów bezpieczeństwa. I tu znowu komisja zadbała o jasność przepisów, tak aby audyty były realnym sprawdzeniem bezpieczeństwa, a nie dokumentem składanym do segregatora. Ustawa tworzy sieć sektorowych CSIRT-ów, wyspecjalizowanych zespołów reagowania, które mają nie tylko reagować na incydenty, ale też ostrzegać, doradzać, pomagać w usuwaniu podatności. Dzięki ustawie o cyberbezpieczeństwie procedura zgłaszania incydentów uprości się. Powstanie jedno centralne miejsce w państwie do obsługi zgłoszeń, dzięki czemu pozbedziemy się chaosu.

Dużo uwagi poświęciliśmy też łańcuchom dostaw i sieciom nowej generacji, w tym 5G. Tam, gdzie istnieje ryzyko celowego wprowadzenia ukrytych podatności, państwo polskie musi mieć narzędzie reakcji. Komisja doprecyzowała procedurę uznania dostawcy za dostawcę wysokiego ryzyka. Zadbaliliśmy też o to, aby ewentualne wycofanie sprzętu odbywało się stopniowo bez destabilizacji usług. Ustawa przewiduje skuteczny, ale i proporcjonalny system nadzoru i sankcji. W komisji wyraźnie podkreśliliśmy, że to nie jest system do karania dla zasady, tyl-

ko narzędzie, które ma skłaniać do odpowiedzialnego traktowania bezpieczeństwa.

Na koniec trzeba powiedzieć wprost. Jesteśmy spóźnieni w wdrażaniu NIS 2 i grożą nam realne konsekwencje finansowe. Ale jeszcze większym zagrożeniem byłoby dalsze funkcjonowanie z przestarzałymi narzędziami wobec nowoczesnych zagrożeń. Dlatego w pracach komisji zadbaliliśmy też o to, by ten projekt był nie tylko skuteczny, ale też zrozumiały i możliwy do zaakceptowania ponad podziałami, tak aby mógł wejść w życie jak najszybciej, bez dalszych sporów i ryzyka weta. Cyberbezpieczeństwo to warunek sprawnych usług publicznych i nowoczesnej gospodarki. Jako klub Lewicy w pełni popieramy ustawę o cyberbezpieczeństwie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

## Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Cyberbezpieczeństwo państwa jest sprawą poważną, nikt tego nie kwestionuje, tym bardziej nie wolno nam przyjmować rozwiązań, które zamiast realnie wzmacniać odporność państwa, tworzą rozbudowany system formalnych obowiązków i centralnej kontroli, bez gwarancji, że przełoży się to na faktyczne bezpieczeństwo. Omawiany projekt sprawia wrażenie, że bardziej ufa procedurze niż praktyce. Nakłada kolejne obowiązki, jeżeli chodzi o szkolenia, rejestry i odpowiedzialność kierownictwa podmiotów publicznych i prywatnych, ale nie odpowiada na podstawowe pytanie, czy te podmioty rzeczywiście będą miały ludzi, środki i kompetencje, by skutecznie bronić się przed cyberatakami. Prawo nie zastąpi specjalistów, a segregatory z politykami bezpieczeństwa nie zatrzymają ataku. Szczególne wątpliwości budzi centralizacja wrażliwych informacji. Państwo, które gromadzi w jednym miejscu dane o kluczowych podmiotach, ich infrastrukturze i punktach styku z siecią, bierze na siebie ogromną odpowiedzialność. W cyberbezpieczeństwie zasada minimalizacji informacji jest równie ważna jak koordynacja. Ten projekt idzie w przeciwnym kierunku, zwiększając potencjalne skutki jednego błędu systemowego. Niepokój budzi także ograniczenie przejrzystości. Wyłączenie stosowania przepisów o dostępie do informacji publicznej w tak szerokim obszarze może być zrozumiałe z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale bez równoległego wzmocnienia realnych kontroli rodzi ryzyko arbitralności i braku zaufania do systemu.

Wysoka Izbo! Cyberbezpieczeństwo to nie wyścig na liczbę regulacji ani instytucji. To zdolność pań-

**Posel Jarosław Sachajko**

stwa do szybkiego reagowania, kompetencje ludzi i odpowiedzialność systemów w praktyce. Ten projekt w obecnym kształcie bardziej zwiększa biurokratyczne obciążenia i centralizację, niż daje pewność wzrostu realnego bezpieczeństwa. Dlatego moje stanowisko wobec tej ustawy jest krytyczne. Zanim będziemy rozszerzać obowiązki i tworzyć nowe struktury, powinniśmy mieć pewność, że państwo faktycznie będzie w stanie je udźwignąć. Inaczej zapłacimy wysoką cenę za iluzję bezpieczeństwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja Korony Polskiej.

**Posel Włodzimierz Skalik:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wnoszę o odrzucenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw w drugim czytaniu w całości.

Rządowy projekt ustawy od samego początku prac legislacyjnych był powszechnie krytykowany głównie z następujących powodów. Jest przeregulowany, skomplikowany i będzie trudny w stosowaniu. Niepotrzebnie rozciąga stosowanie dyrektywy NIS 2 aż na 18 branż polskiej gospodarki, a mógłby być wyłącznie stosowany w telekomunikacji w zakresie 5G. Zamiast ograniczyć jego stosowanie w zasadzie do czterech podmiotów, będzie dotykał aż 40 tys., a może nawet 60 tys. podmiotów. To jest swoisty europejski rekord wdrożeniowy. Narazi dziesiątki tysięcy podmiotów na wymianę sprzętu sprawnego i w pełni funkcjonalnego o wielomiliardowej wartości, stwarza ogromne pole do nadużyć i korupcji przy rozstrzygnięciu przez urzędników, kto jest, a kto nie jest dostawcą wysokiego ryzyka. Chodzi również o jego niekonstytucyjne rozwiązania prawne w postępowaniach administracyjnych. W czasie prac komisji cyfryzacji zwracano uwagę na bardzo wiele krytycznych uwag zgłaszanych przez stronę społeczną.

Posłowie zgłosili poprawki do tej noweli uwzględniające również wspomniane liczne zastrzeżenia strony społecznej. Niestety niemalże wszystkie zostały odrzucone. Odpowiedź strony rządowej była przeważnie taka, że wymaga tego bezpieczeństwo państwa, co zamyka dyskusję. Stosowanie noweli ustawy będzie się wiązać z dodatkową trudnością, gdyż będzie wymagać interpretacji nie tylko postanowień noweli, ale także aktu głównego, nadal obowiązującego, który został mimo krótkiego funkcjonowania kilkanaście razy nowelizowany. Tymczasem

projekt nie jest adresowany do prawników, lecz wręcz przeciwnie: adresatami są osoby, które często nie mają wykształcenia prawniczego, a mimo to będą zobowiązane do stosowania tej regulacji w praktyce.

Problem prac nad tą nowelą polega na tym, że dotychczas nie było realnej merytorycznej dyskusji nad postanowieniami noweli wywołującymi krytyczne uwagi. Dyskusja, owszem, się przedłużała, ale z tego powodu, że logiczne, słuszne argumenty strony społecznej były wielokrotnie odrzucane. Mielśmy do czynienia z rzucaniem grochem o ścianę. Osobiście byłem świadkiem sytuacji na posiedzeniu komisji cyfryzacji, gdy wiceminister Paweł Olszewski zablokował wypowiedzi przedstawicieli strony społecznej. Wtórowali mu butnie posłowie Koalicji Obywatelskiej: Paweł Bliźniuk i Grzegorz Napieralski.

Widząc blokadę swobodnej wypowiedzi na posiedzeniu komisji cyfryzacji, zorganizowałem 14 stycznia posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Wolności Badań, Publikacji i Debaty Publicznej pt. „Nowelizacja ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Konsekwencje finansowe i prawne dla przedsiębiorców i konsumentów”. Obecni tam przedstawiciele strony społecznej bez żadnych ograniczeń mogli zaprezentować wszystkie wady rządowego projektu i wskazać optymalne rozwiązanie ustawowe, które byłoby realizacją rozporządzenia NIS 2. Szczerze polecam relację wideo z tego posiedzenia znajdującą się w sejmowym serwisie telewizyjnym. Na wszystkich etapach procesu legislacyjnego podkreślano, że nowelizowanie obecnej ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa jest złym rozwiązaniem. Bardzo wielu ekspertów stało na stanowisku, że właściwym postępowaniem jest przygotowanie całkowicie nowej ustawy, która byłaby odpowiedzią na rozporządzenie NIS 2. To działanie o kluczowym znaczeniu, tym bardziej że z tego, co wiemy, taki projekt strona społeczna już przygotowała, bo jest zaangażowana w przygotowanie nowego projektu ustawy. W związku z tym pozwoli to również wyeliminować bardzo istotną wadę noweli obecnie rozpatrywanej (*Dzwonek*), jaką jest brak jej notyfikacji do Komisji Europejskiej.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Izabelę Bodnar, posłankę niezrzeszoną.

**Posel Izabela Bodnar:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szeroko pojęta prawica, w tym koledzy z Konfederacji, Konfederacji Korony Polskiej, jak przed chwilą pan poseł Skalik, np. właśnie w ramach parlamentarnego zespołu ds. wolnych badań próbują nam wmawiać, że implementacja tej ustawy

## Posel Izabela Bodnar

pociągnie za sobą jakieś katastrofalne skutki dla przedsiębiorców. Na szczęście przedsiębiorcy już nie dają się nabierać na takie manipulacje. Fakty są takie, że np. ze Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, który skupia ponad 20 tys. firm, żadna z tych firm, podkreślam: żadna, nie przyszła z prośbą o interwencję w sprawie tej ustawy.

Musimy zrozumieć, że cyberbezpieczeństwo to nie jest dziś kwestia techniczna, ale to kwestia bezpieczeństwa państwa. Jesteśmy w czołówce najczęściej atakowanych krajów w przestrzeni cybernetycznej. Ataki na systemy energetyczne, szpitale, banki czy administrację publiczną są na porządku dziennym. W ostatnim czasie, w ciągu zaledwie 1 tygodnia odnotowano blisko 3,2 tys. prób ataków na najważniejsze urzędy państwowe. Właśnie dlatego nowelizacja ustawy wdrażającej dyrektywę NIS 2 jest absolutnie konieczna.

Dajemy firmom więcej czasu na dostosowanie się nie dlatego, że pewnie rząd odpuszcza, ale dlatego, że chce, aby doszło do skutecznego wdrożenia, a nie legislacyjnego chaosu. Z tym firmy musiały sobie już radzić zbyt długo. Bezpieczeństwo buduje się systemowo, a nie na skrót i nie pod presją. (*Gwar na sali, dzwonek*) Wobec zupełnie bezsensownego weta prezydenta w sprawie ustawy wdrażającej unijny akt o usługach cyfrowych sprzed kilkunastu dni dziś potrzebna jest jedność. Na każdym opóźnieniu implementacji unijnego prawa traci Polska, jej bezpieczeństwo, tracą obywatele i przedsiębiorcy. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo z Konferencji.

## Posel Bartłomiej Pejo:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! UE plus zero. Taki właśnie postulat promował w niedawnej kampanii wyborczej pan premier Donald Tusk, jego kandydat na prezydenta Rafał Trzaskowski. Premier mówił nawet na forum Parlamentu Europejskiego, że problemem naszego kontynentu jest przeregulowanie. I co z tymi słowami zrobił? Oczywiście nic.

Pochylamy się dzisiaj nad projektem zmiany ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, który implementuje dyrektywę NIS 2, i oczywiście mamy tu do czynienia wprost z nadregulacją, a więc przeciwnieństwem właśnie słów m.in. kandydata na prezydenta pana Rafała Trzaskowskiego. Zresztą ta radosna twórczość, a dla wielu niestety smutna twórczość, i nadinterpretacja unijnego prawa de facto sprawiają, że nasza dyskusja i procedowanie są bezprzedmiotowe, bo państwo wiecie – mam nadzieję, że

ostatnie informacje dotarły do państwa – że już teraz Komisja Europejska zaproponowała nowe rozwiązanie regulacyjne dotyczące dostawców wysokiego ryzyka, które napisze nową nowelizację. Rozmawiamy dzisiaj o naszej ustawie, która wejdzie za 12 miesięcy, ale teraz już wiemy, że za jakiś czas, właśnie ze względu na to procedowanie europejskie, będziemy musieli tę ustawę nowelizować.

To jest argument za tym, żeby nie proponować wymyślnych przepisów, tylko przyjąć czystą dyrektywę bez zbędnych regulacji krajowych, a więc dyrektywę NIS 2 bez toolboks. Myślę, że mielibyśmy poparcie większości tej sali. Nie chcecie państwo nawet wysłuchania publicznego, o czym mówili moi przedmówcy.

Szanowni Rządzący! Nie chcecie dyskutować z przedsiębiorcami, których przede wszystkim dotknie ta ustawa. Jak to się ma do waszej otwartości, dialogu i poparcia dla demokracji?

Ustawa wymaga wielu zmian. Składałem na posiedzeniu komisji cyfryzacji poprawkę, która zapewniałaby stosowanie Kodeksu postępowania administracyjnego w postępowaniu w sprawie uznania za dostawcę wysokiego ryzyka. Obowiązujące obecnie przepisy dążą do wyłącznie uznaniowego kwalifikowania podmiotów jako dostawców wysokiego ryzyka. Postępowanie administracyjne daje narzędzia do kontroli wydawanych decyzji i możliwości odwołania w przypadku decyzji, które krzywdzą konkretne podmioty.

Chcemy także zapewnienia możliwości wniesienia skargi na opinię Kolegium do Spraw Cyberbezpieczeństwa, która jest przed podjęciem decyzji wydawana dla ministra. Dzięki temu powody, dla których ktoś zostanie zakwalifikowany jako dostawca wysokiego ryzyka, będą mogły być zakwestionowane. To normalna procedura administracyjna, z której rezygnuje ustawodawca w tym właśnie przypadku. To wielka i ważna ustawa, a nie projekt jak każdy inny. Powinniśmy rozmawiać także po to, by budować zaufanie podmiotów gospodarczych do państwa, którego szalenie obecnie brakuje.

Przykry jest również fakt, że do tej nadregulacji wykorzystuje się PR-owo trudne położenie geopolityczne Polski jako państwa frontowego Sojuszu Północnoatlantyckiego. Znowu bezpieczeństwo jest cynicznie wykorzystywane do uzasadnienia nadmiernych kompetencji państwa względem obywateli i przedsiębiorców.

Przeregulowanie gospodarki nie tylko nie da nam bezpieczeństwa, bo wiara w skuteczność i roztropne decyzje administracji nie potwierdzają się w ogóle w rzeczywistości, lecz także realnie wpłynie na rozwój technologii w Polsce, który jest nam niezwykle potrzebny. Każde przeregulowanie oznacza mniejszą efektywność, więcej czasu poświęconego na wypełnianie ustawowych obowiązków, w związku z czym mniejsze efekty pracy i mniejszy zarobek. Każda dodatkowa regulacja względem naszych konkurentów europejskich oznacza także, że mniej będzie opłacało

**Posel Bartłomiej Pejo**

się wykonywać daną aktywność u nas, w Polsce. Każda taka mała nadregulacja łącznie w gospodarce prowadzi do zmniejszenia konkurencyjności Polski i większych kosztów działalności naszych firm, a w tym wypadku może nawet prowadzić do uniemożliwienia korzystania z jakiejś technologii, która będzie wykorzystywana na Zachodzie.

Przestańmy dokładać kolejne regulacje. Niech w obozie rządzącym znajdzie się wreszcie jakaś refleksja. Skoro nadchodzą nowe unijne przepisy, to zatrzymajmy się nad uregulowaniem tej sfery. Teraz wprowadźmy NIS 2 bez zbędnego toolboks, a o innych rozwiązaniach możemy przecież dalej rozmawiać. Nie działajcie państwo według zasady, że skoro wpadło coś na agendę, to trzeba przyjąć niezależnie od okoliczności i jeszcze dokopać, mówiąc kolokwialnie, polskiemu biznesowi, szczególnie tym najmniejszym firmom, najmniejszym przedsiębiorcom. Przecież nie pomyśleliście nawet o jakichkolwiek rekompensatach dla tych, którym fundujecie konieczność wymiany sprzętu. Ta ustawa, jeśli wejdzie w życie, doprowadzi do upadku wielu przedsiębiorców. Czy o to wam tak naprawdę chodzi? Pytanie zostawiam otwarte.

Pani Marszałek! Składam również cztery poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Wystąpienie klubowe będzie kontynuował pan poseł Witold Tumanowicz z Konfederacji.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pracach w komisji moje wątpliwości zgłaszane w pierwszym czytaniu pozostają aktualne.

Ogromną kontrowersję wzbudza uznaniowość decyzji ministra w sprawie nadania statusu dostawcy wysokiego ryzyka. Dodatkowo urzędnicy mogą kierować się kryteriami niemającymi związku z funkcjonalnością i bezpieczeństwem technologii. Projekt przewiduje też ocenę technologii pod kątem państwa pochodzenia dostawcy, co oznacza, że nawet technologie pochodzące z państw przyjaznych mogą zostać wyeliminowane, jeśli urzędnik uzna, że stwarzają potencjalne zagrożenie. Ekspertki wskazują, że brak jasnych kryteriów może ograniczać konkurencję, pozabawić polskie podmioty dostępu do nowoczesnych technologii i prowadzić do wzrostu kosztów w sektorach takich jak ochrona zdrowia.

Dodatkowo, jak już wspominaliśmy o tym tutaj, nie odbyło się wysłuchanie publiczne, o które przewodniczący komisji pan poseł Bartłomiej Pejo wnosił, co ograniczyło możliwość szerokiej debaty nad projektem. Ja wiem, że poseł Pejo był chwalony z tej mównicy, jeśli chodzi o procedowanie danej ustawy,

więc można rozmawiać merytorycznie i dziwię się, że nie został uwzględniony wniosek o wysłuchanie publiczne. Niech rzeczywiście przedsiębiorcy sami się wypowiedzą co do tego, co sądzą o tej ustawie.

Konfederacja podkreśla, że celem ustawodawcy powinno być wzmocnienie cyberbezpieczeństwa przy zachowaniu obiektywnych, przejrzystych i proporcjonalnych zasad. W obecnym kształcie projektu pozostają jednak poważne pytania co do skutków i zasadności proponowanych rozwiązań. Prawda jest taka, że w kwestii całej tej ustawy nie ma dobrych i złych, tak jakby się tutaj chciało przedstawiać. Prawda jest taka, że jest brutalna walka kapitałów o dostęp do polskiego rynku. I to jest clue tej sprawy. Natomiast wy w tym wypadku proponujecie ustawę przeregulowaną, taką, której nawet nie wymaga od nas Unia Europejska. A zapowiadaliście w kampanii wyborczej, że będziecie wprowadzali rozporządzenia czy też dyrektywy unijne UE plus zero, nie będziecie dokładać jeszcze swoich własnych, przeregulowanych przepisów. W tym zakresie ta ustawa jest do wyrzucenia ze względu na to, że postanowiliście ją za bardzo przeregulować. Dlatego Konfederacja będzie głosowała przeciwko. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 11 do godz. 19 min 14)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 6. porządku dziennego.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Mamy zapisanych do zadania pytań 14 parlamentarzystów.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minutę.

Zamykam listę.

Pierwszą lub pierwszego do zadania pytania zapraszam – jeszcze nie wiem kogo.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:**

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa rozszerza zakres podmiotów kluczowych o jednostki sektora finansów publicznych, o których mowa w art. 9 pkt 1, 6, 8, 10, 13 ustawy o finansach publicznych, a więc m.in. o jednostki samorządu terytorialnego oraz ich związki, ale również samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej czy uczelnie publiczne. W tym miejscu

### **Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak**

należy zaznaczyć, że takiego katalogu nie przewiduje dyrektywa unijna NIS 2. Wyjątkiem są instytucje naukowe, które prowadzą działalność badawczą o krytycznym znaczeniu. Moje pytania, panie ministrze: Z czego wynika tak szeroki katalog podmiotów w polskim projekcie zmiany ustawy? Dlaczego w projekcie wskazujemy dużo szerszy zakres niż wymaga tego dyrektywa unijna? Czy zachowujemy zasadę proporcjonalności? Jednocześnie zgadzam się absolutnie z tym, że coraz lepsze i szersze zabezpieczenie w dzisiejszej sytuacji geopolitycznej naszego kraju jest naszym obowiązkiem i koniecznością. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza.

### **Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytania: Jakie konkretne kryteria minister będzie stosował przy nadawaniu statusu dostawcy wysokiego ryzyka? Jakie podmioty będą miały obowiązek wycofania sprzętu i oprogramowania dostawców wysokiego ryzyka? Czy już istnieje w ministerstwie lista takich podmiotów, które na takiej liście dostawców wysokiego ryzyka się znajdują? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Lidię Czechak.

### **Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Mam również pytania odnośnie do ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Jak projekt ustawy rozwiązuje ryzyko nakładania się obowiązków i reżimów nadzorczych dla tych samych podmiotów, aby uniknąć dublowania audytów, raportowania incydentów i sankcji? Jest sektor finansowy NIS 2 plus DORA i podmioty krytyczne NIS 2 plus CER. Kto będzie organem wiodącym w przypadku kolizji kompetencji? Jakie konkretne mierzalne kryteria i procedury przewidziano dla skutecznego działania pełnomocnika do spraw cyberbezpieczeństwa? Chodzi o żądania informacji od organów administracji, wydawania narodowych standardów cyberbezpieczeństwa, egzekwowania obowiązków i uwzględniania, tak aby nie naruszać jednak konstytucyjnej zasady legalizmu i autonomii innych organów, a jednocześnie zapewnić realność, skuteczność koordynacji. Ostatnie: W jaki sposób projekt ustawy zamierza pogodzić rozszerzenie katalogu podmiotów: telekomunikacja, usługi zaufania, DNS,

CDN, chmura, data center i usługi zarządzane z realnymi możliwościami operacyjnymi systemu reagowania? Jakie są założenia co do finansowania, kadr, podziału zadań i SLA w zakresie obsługi incydentów? *(Dzwonek)* Jakie mechanizmy mają zapobiec zapchaniu CSIRT-ów wzrostem liczby zgłoszeń np. przy 103 048 incydentach w 2024 r., kosztem wykrywania i obsługi incydentów krytycznych? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Skoro była pani poseł Czechak, to teraz nie może zabraknąć pani poseł Wioletty Kulpy. Już panie przyzwyczaiły mnie do tego, że tutaj, na tej sali, pracujecie najczęściej wspólnie.

### **Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Choć wdrożenie dyrektywy NIS 2 ma na celu wzmocnienie bezpieczeństwa w obliczu rosnących zagrożeń cyfrowych, musimy przyrzeć się dokładnie pomysłom i rozwiązaniom zawartym w tym projekcie. Kwestią budzącą wątpliwość jest wprowadzenie obowiązku zgłaszania incydentów. Warto zadać sobie pytanie, czy przedsiębiorcy i instytucje będą odpowiednio przygotowani na nowe obowiązki. Bez wsparcia i odpowiednich zasobów wprowadzenie tych przepisów może na początku przynieść więcej problemów niż korzyści. Jakie wsparcie rząd planuje zaoferować przedsiębiorcom w kontekście nowych obowiązków związanych z cyberbezpieczeństwem? Jakie konkretne działania zostaną podjęte, aby zminimalizować związane z implementacją dyrektywy ryzyka, które mogą utrudniać jej wprowadzenie? I w jaki sposób rząd zamierza monitorować i oceniać skuteczność nowych regulacji w obszarze cyberbezpieczeństwa? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka.

### **Poseł Grzegorz Lorek:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie dotyczy tego, na co już moi przedmówcy zwracali uwagę, czyli procedur uznaniowości: Czy są jakieś kryteria, jak zamierzacie to robić, żeby nie być obciążonym uznaniowością organów kontrolnych? Drugie pytanie związane jest z firmami. Branża zwraca uwagę, że mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa mogą sobie nie poradzić z problemami wynikającymi z przepisów ustawy, bo

**Posel Grzegorz Lorek**

po prostu ta ustawa spowoduje, że one wypadną z rynku, a to są przede wszystkim firmy nasze, krajowe. Co państwo zamierzacie z tym zrobić, jak do tego podejście? Kolejne pytanie z zakresu tej ustawy dotyczy tego, czy raportowanie incydentów w bardzo krótkim czasie, uznawane za trudne do zrealizowania dla wielu podmiotów, może prowadzić do raportowania nadmiarowego.

I ostatnia kwestia. Wiele jednostek, przynajmniej niektóre jednostki wojskowe w naszym kraju (*Dzwonek*), wprowadziło zakaz wjazdu dla pojazdów tzw. inteligentnych, szczególnie produkowanych przez państwa azjatyckie. Czy zamierzacie państwo do tego tematu podejść szerzej? Jesteśmy w budynku infrastruktury krytycznej, a takie samochody też są tu zaparkowane. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską. Ale nie widzę pani poseł.

Czy jest pan poseł Adam Dziedzic? Jest.

Zapraszam.

**Posel Adam Dziedzic:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa może być problemem dla małych polskich operatorów lokalnych, dla przedsiębiorców, dla firm, które od lat budowały i budują Internet na polskiej prowincji. Tam gdzie wielkim gracjom nie opłacało się tego robić, zrobiły to polskie firmy. Teraz nakazując im nagle wymianę sprzętu bez rekompensaty, możemy doprowadzić je do trudności albo czasami nawet do bankructwa. Wydaje mi się, że tego jednak nie wzięliśmy pod uwagę. (*Oklaski*)

Kolejna sprawa. Zamiast nowej, przejrzystej ustawy otrzymujemy dzisiaj gigantyczną nowelizację, dwa razy większą niż akt pierwotny. Trzeba by było zastanowić się, czy to jest potrzebne. Następna sprawa. Rząd daje firmom 6 miesięcy na samoidentyfikację, dostosowanie się do nowych norm i rok na wejście ustawy w życie. W obecnej chwili mam takie pytanie: Czy w tej sytuacji rynkowej i kadrowej te terminy są w ogóle wykonalne i możliwe do realizacji?

Na koniec powiem, że wczoraj, 20 stycznia, Komisja Europejska położyła na stole wniosek z nowym aktem o cyberbezpieczeństwie, akt nr 2. (*Dzwonek*) Ten dokument zmienia zasady gry. Unia Europejska mówi wprost: koniec z samowolą w ocenie dostawców, a Komisja chce stworzyć jednolity europejski system oceny ryzyka w łańcuchu dostaw. Zatem pewnie za chwilę będziemy modyfikować ustawę, nad którą teraz debatujemy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana ministra, jak rząd zamierza pogodzić daleko idące ograniczenie jawności z prawem do kontroli działania administracji, zwłaszcza przy kwalifikowaniu podmiotów jako kluczowe lub ważne. Jakie przewidziano mechanizmy zewnętrznej kontroli, aby zapobiec arbitralnym decyzjom administracyjnym w systemie wyłączonym spod standardowych zasad dostępu do informacji? Czy tworzenie nowych struktur koordynacyjnych rzeczywiście poprawi szybkość reagowania, czy raczej rozmyje odpowiedzialność pomiędzy kolejne instytucje? Może pan minister już wie, kto zastąpi wszystkie małe polskie firmy, które będą musiały zbankrutować po wejściu w życie tej ustawy? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra.

**Posel Patryk Wichra:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ustawa jest mocno przeregulowana, zbyt rozbudowana nawet w stosunku do pierwotnego przedłożenia. Dużo rzeczy dałoby się przedstawić prostszym, bardziej schematycznym składem przepisowym niż to, co jest zrobione w tej ustawie, dlatego ona będzie problematyczna dla wielu podmiotów. Panie ministrze, pytanie pierwsze: Ile podmiotów zostanie faktycznie objętych tą ustawą i czy liczycie państwo realne koszty wszystkich audytów, wdrożeń, przygotowań? Jeśli okaże się, że jakiś sprzęt jest dostarczony przez dostawcę wysokiego ryzyka, to będzie 5 lat na wymianę – to są gigantyczne koszty. Czy macie państwo jakiś fundusz rekompensacyjny, fundusz wsparcia tych firm, a szczególnie małych i średnich, które mogą nie dać sobie z tym rady? Co z odpowiedzialnością finansową rządów? Czy państwo nie boicie się, że zarządy w pewnym sensie będą sparaliżowane w procesie decyzyjnym, nie wiedząc, jak podejść do niektórych tematów cyberbezpieczeństwa, ze względu na pełną odpowiedzialność finansową? A ponadto objęcie tym szpitali, wodociągów, firm odpadowych (*Dzwonek*)... Czemu nie motoryzacyjnych, które są bogate? A te biedne, które ledwo przędą, jak np. szpitale, muszą być obciążane takimi obciążeniami. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego.

**Poseł Władysław Kurowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cyberbezpieczeństwo jest dziś jednym z kluczowych filarów bezpieczeństwa państwa, co do tego nie ma sporu ani na tej sali, ani poza tą salą. Spór dotyczy jednak tego, jak chcemy to bezpieczeństwo budować. Projekt, nad którym debatujemy, wprowadza daleko idące zmiany w krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Zamiast jednak jasnych, przejrzystych procedur widzimy tendencję do centralizacji kompetencji i rozszerzenia uprawnień administracji rządowej – to tutaj już było wielokrotnie podnoszone – bez wystarczających mechanizmów kontroli.

Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo cyfrowe nie może być budowane kosztem praw obywatelskich, prywatności, autonomii samorządów oraz przedsiębiorców. Nowe obowiązki i sankcje, jakie nakłada ustawa, oznaczają realne koszty, szczególnie dla mniejszych podmiotów, a w projekcie nie widzimy adekwatnych mechanizmów wsparcia. Dlatego pytam: Czy ta ustawa rzeczywiście zwiększy odporność państwa na cyberzagrożenia, czy tylko rozszerzy kompetencje (*Dzwonek*) administracji? Jakie nowe obowiązki zostaną nałożone na firmy i instytucje publiczne? Czy rząd przewidział rekompensaty, wsparcie dla podmiotów, które będą musiały ponosić koszty wdrożeń? Jak ustawa wpłynie na małe i średnie przedsiębiorstwa i jednostki samorządu terytorialnego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo.

**Poseł Bartłomiej Pejo:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pytanie ponowne: Dlaczego bagatelizujecie głos przedsiębiorców i ich interesy w tym wszystkim? Ale pytam też konkretnie: Czy resort cyfryzacji oszacował skutki finansowe, jakie poniosą przedsiębiorcy w związku z dostosowaniem się do tego prawa? Jeśli tak, to jakie to są koszty i ilu przedsiębiorców zamknie swoje biznesy? Przecież to całe procedowanie, jak przed chwilą pan poseł Dziędzic powiedział, trzeba ująć jako po prostu robotę głupiego. Pytanie: Czy rozmawialiście z Komisją, żeby zwolnili nas z tych kar, które na nas czekają, do czasu procedowania nad tymi dostosowania-

mi prawa, które za chwilę będziemy musieli wprowadzić, czyli mniej więcej na przestrzeni 1 roku? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka.

**Poseł Ryszard Wilk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Państwo z Ministerstwa! Panie i Panowie Posłowie! Ja wiem, że pan minister wie, że państwo posłowie wiedzą, że pani marszałek wie, że wszyscy wiedzą, że nadregulacja jest zła. Dla wszystkich jest zła, a szczególnie dla przedsiębiorców, ponieważ ich po prostu dusi. I tak się zastanawiam, bo goły, w cudzysłowie, NIS 2 na stronie Unii Europejskiej liczy jakieś 60 czy 65 stron, a ten projekt, czyli druk nr 1955, w PDF-ie, oczywiście z OSR-em, z uzasadnieniem itd., to jest chyba 1676 stron. Czyli rozjazd mamy 30-krotny. Nawet jeżeli byśmy to uzasadnienie i to wszystko wyeliminowali, to i tak jest bardzo dużo. NIS 2 wymaga minimum, a my dorzucamy całą stertę dodatkowych obowiązków, rejestrów, procedur, które z cyberbezpieczeństwem mają niewiele wspólnego. A więc mam pytanie: Skoro ja wiem i wszyscy wiemy, że nadregulacja jest zła, to dlaczego ten projekt został tak opakowany i oblepiony, że wyszedł z niego potwór (*Dzwonek*), którego się wszyscy praktycznie boją? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Adama Krzemińskiego.

**Poseł Adam Krzemiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiamy projekt zmiany ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. To dobra i potrzebna odpowiedź państwa na realne zagrożenia, z którymi mierzą się dziś obywatele – od wycieków danych przez ataki na szpitale, szkoły, paraliż usług publicznych. Nie uciekniemy od rozwiązania tego problemu. Na szczególne uznanie zasługuje to, że ustawa wdraża w końcu europejskie standardy NIS 2, rozszerza ochronę na nowe sektory, takie jak telekomunikacja, chmura czy centra danych, wzmacnia system reagowania na incydenty i pokazuje, że państwo zaczyna traktować bezpieczeństwo cyfrowe tak samo poważnie jak bezpieczeństwo fizyczne, co w dobie wojny w przestrzeni wirtualnej jest szczególnie ważne. Mam pytanie: W jaki

**Poseł Adam Krzemiński**

sposób ta ustawa przełoży się w praktyce na większe bezpieczeństwo zwykłych ludzi, ich danych osobowych, kont bankowych, dostępu do usług publicznych i kiedy obywatele realnie odczują poprawę w tym zakresie? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika.

**Poseł Włodzimierz Skalik:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak, Unia Europejska plus zero. Cóż szkodzi obiecać, panie ministrze?

Rozporządzenie w sprawie zasad techniki prawodawczej mówi: Jeżeli zmiany wprowadzane w ustawie miałyby być liczne albo miałyby naruszać konstrukcję lub spójność ustawy albo gdy ustawa była już poprzednio wielokrotnie nowelizowana, opracowuje się nowy projekt ustawy. Rządowa nowela jest obszerniejsza, jeżeli chodzi o treść i zawartość, niż sama ustawa. Ponadto pomimo relatywnie krótkiego, gdyż 6-letniego okresu obowiązywania była aż 13 razy nowelizowana i ukazały się jej cztery teksty jednolite. Wymienione okoliczności sprawiają, że zgodnie z zasadami techniki prawodawczej powinna być przygotowana nowa ustawa. To stanowisko podzielały komisja prawnicza w toku prac rządowych i Biuro Legislacyjne w czasie prac komisji cyfryzacji. Panie ministrze, proszę odpowiedzieć: Dlaczego z takim uporem (*Dzwonek*) łamię pan te zasady i forsuje nowelę ustawy, a nie nową ustawę?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Mównica teraz należy do pani poseł Anny Baluch.

**Poseł Anna Baluch:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cyberbezpieczeństwo dla naszej ojczyzny jest niezwykle ważne. Jednakże mam kilka pytań. Jakie konkretne zagrożenia cybernetyczne występują w Polsce, których nie ma np. w Niemczech, we Francji czy też w Hiszpanii? Bo skoro te zagrożenia są wspólne dla Unii Europejskiej, to dlaczego Polska wdraża dyrektywę NIS 2 w wersji ostrzejszej niż cała reszta Europy? Czy istnieje choć jeden publiczny dokument, który uzasadnia potrzebę tych dodatkowych obostrzeń? Dlaczego w Polsce cała decyzyjność została skupiona w jednym resorcie za-

miast np. w jakimś niezależnym, kolegialnym organie? Dlaczego rząd nie przedstawił pełnej oceny skutków regulacji, mimo że skala tych kosztów jest bezprecedensowa? Kto poniesie realne koszty zaostrzeń – budżet państwa czy pacjenci, samorządy i konsumenci? (*Dzwonek*) I ostatnie pytanie: Czy rząd bierze odpowiedzialność za wzrost cen usług, leków i energii wynikający z tej ustawy? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
To było, panie ministrze, ostatnie pytanie do pana.  
Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana Pawła Olszewskiego.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Cyfryzacji  
Paweł Olszewski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Przede wszystkim chciałbym bardzo serdecznie podziękować sprawozdawcy komisji panu Pawłowi Bliźniukowi za bardzo precyzyjne, jednoznaczne opisanie tej ustawy, w związku z czym większość pytań, które padły, były już w wystąpieniu pana posła sprawozdawcy, ale mam wrażenie czasami, że się nie słuchamy, a jak się słuchamy, to nie słyszymy ze zrozumieniem.

Pozwolę sobie odpowiedzieć blokowo, jeśli państwo pozwolą, bo pewne wątki, które się pojawiały, są wspólne. Zarówno pan przewodniczący Pejo, jak i przedstawiciele Konfederacji zarówno tej, jak i tej od Brauna, ku memu zaskoczeniu wielokrotnie powołują się na Unię Europejską. Wielokrotnie padało stąd sformułowanie dotyczące nadregulacji. Kilkakrotnie padło powołanie się na wczorajszy projekt opublikowany przez Komisję Europejską o nowym akcie o cyberbezpieczeństwie.

Jeśli mówimy o nadregulacji, to proszę się zapoznać z tym projektem o cyberbezpieczeństwie. Mam wrażenie, czytając ten projekt, jakby Unia Europejska i Komisja Europejska wzorowały się na naszym projekcie. Bo jeśli państwo chcą, żebyśmy wdrożyli to, co Unia Europejska teraz proponuje, to musieliśmy skrócić termin wycofania sprzętu z 7 lat do 3 lat. My poszliśmy kompromisowo środkiem drogi w związku z tym, jak inne państwa Unii Europejskiej te kwestie regulują. Unia Europejska wręcz w tym nowym akcie mówi jednoznacznie o dostawcy wysokiego ryzyka i kraju pochodzenia.

Pan poseł Tumanowicz pytał, jakie kraje. Powiem szczerze, od razu wprost. Jeśli będzie oprogramowanie, sprzęt pochodzący z Federacji Rosyjskiej, podejmiemy taką decyzję, aby od razu wykluczyć takiego dostawcę. Ustawa o krajowym systemie cyberbezpie-

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Paweł Olszewski**

czeństwa ma zabezpieczać i zabezpiecza bezpieczeństwo Polek, Polaków i instytucji państwa.

Wielokrotnie mówiliście tutaj panowie i panie, że ten projekt zabija małych przedsiębiorców. Z całym szacunkiem, ale nie czytaliście tego projektu, bo ten projekt nie dotyczy w ogóle małych przedsiębiorców. Kierowany jest zupełnie w inne miejsca, więc albo nie czytaliście, albo siejecie dezinformację.

*(Poseł Bartłomiej Pejo: Nieprawda.)*

Pragnę przypomnieć, że w zeszłym roku doszło już do 260 tys. cyberataków na infrastrukturę polską. Wzrost jest gigantyczny w porównaniu do poprzedniego roku, bowiem w poprzednim roku jeszcze było 118 tys. tego typu poważnych incydentów. Tak, poszerzamy sektory, robimy to z pełną odpowiedzialnością, z pełną premedytacją, mając na uwadze bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwo Polek i Polaków, bowiem infrastruktura wodociągowa, infrastruktura energetyczna, infrastruktura służby zdrowia jest niezwykle ważna z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i jakiegokolwiek ataki skuteczne na tę infrastrukturę mogą zagrażać życiu Polaków, a tego chyba państwo nie chcecie.

Pan poseł Łukaszewicz. Chyba go nie ma już, zadał pytanie i poszedł, być może nie interesowało go to, ale odniosę się...

*(Poseł Bartłomiej Pejo: Słucha tam w poczekalni.)*

W poczekalni słucha, dobrze.

Mówił o tym, że mówiłem o trybie niejawnym, że są niejawne materiały. Tak, są niejawne materiały, o czym państwo wie, co sygnalizowałem w komisji. Pomiędzy komisjami rozmawialiśmy z panem przewodniczącym Pejo, że jest niejawny dokument wytworzony przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego dotyczący nielegalnego lobbingu wokół tej ustawy. W odpowiedzi na jedno pytanie dotyczące pojazdów chińskich powiem, że również taki dokument jest. Wyraziłem, panie przewodniczący, w dowolnym czasie, o dowolnej godzinie możliwość i chęć udziału w niejawnym posiedzeniu komisji. Niemniej, odpowiadając panu posełowi Łukaszewiczowi, z całym szacunkiem to pan przewodniczący Pejo zwołuje komisję. Wiem, że w tym momencie może mieć trudność, bowiem dysponentem tych materiałów niejawnych jest Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, i tutaj pan przewodniczący musi z agencją ustalić tryb przekazania tych materiałów.

*(Poseł Bartłomiej Pejo: Wystąpiliśmy.)*

I to jest fakt. Mam nadzieję, że pan przewodniczący to potwierdzi, że byliśmy w bieżącej komunikacji w tym zakresie.

Pan poseł Łukaszewicz z PiS-u również mówił, że składałem wnioski formalne, że nie chciałem prowadzić dyskusji. Z całym szacunkiem, ja jestem już posłem wielokadencyjnym. Teraz jestem sekretarzem stanu. Jako sekretarz stanu nie miałem podstaw do tego, aby składać tutaj wnioski formalne i zamykać

dyskusję. Takie wnioski padały i mogły padać, a szanowna i wysoka komisja te wnioski rozpatrywała.

Jakie tu jeszcze były pytania? Małe przedsiębiorstwa. Powiedziałem, że w żaden sposób nie są tą ustawą objęte. Kryteria dotyczące dostawcy wysokiego ryzyka będą też o charakterze technicznym i tylko wówczas, kiedy będą stanowiły zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, będą wycofywane. To nie jest tak, jak panowie i panie mówią, że będziemy wycofywali wszystko. Nie, będzie wycofane to, co będzie po dokładnej analizie ryzyka bezpieczeństwa zagrażało Polsce i Polakom. W jaki sposób możemy to oszacować? Nie możemy oszacować z góry, że wszystko będziemy wymieniali, bowiem musi dojść do analizy, i to będzie bardzo długa procedura, bardzo przejrzysta. Nie wiem, czy państwo wie, ale już wielokrotnie mówiłem to na posiedzeniach komisji, przedstawiałem to. Prowadzimy szeroko zakrojone inwestycje: „Cyberbezpieczny rząd”, „Cyberbezpieczne wodociągi”, „Cyberbezpieczny samorząd”. To są miliardy złotych. To są lokalne centra cyberbezpieczeństwa, które będziemy niedługo również realizowali na rzecz samorządów. Więc zakres finansowy państwa inwestycji w cyberbezpieczeństwo, czyli bezpieczeństwo Polek i Polaków, jest na skalę europejską w moim przekonaniu absolutnie najwyższy.

Państwo zwrócili uwagę również na łańcuch dostaw. Tak, będziemy zabezpieczać łańcuch dostaw, będziemy eliminowali te urządzenia i oprogramowanie, które mogą zagrażać Polakom. Chodzi o to, skąd pochodzi dany produkt bądź usługa, bowiem jeśli będzie to pochodziło np. z Rosji, to będziemy wykorzystywali również mechanizm o charakterze politycznym. Rosja dzisiaj jest dla nas zagrożeniem. Główna część ataków, które dzisiaj na Polskę są przeprowadzane, pochodzi właśnie z Federacji Rosyjskiej i Białorusi. Tak jak powiedziałem i mówiłem wielokrotnie: jeśli chodzi o dostawców wysokiego ryzyka, rząd polski nogi nie odstawi i w żaden sposób nie dokonamy zmiany w tym zakresie.

Jeśli chodzi o pytania i bloki pytań, wydaje mi się, że na wszystko odpowiedziałem. Pojazdy chińskie – to jest zawarte również w tej niejawnej notatce. Mając tę wiedzę, nie mogę państwu jej przekazać, ale widzicie, co dzieje się w innych krajach, widzicie również, jakie decyzje podejmowane są choćby przez ministerstwo obrony w Polsce, i możecie sobie to dopowiedzieć.

Chyba to wszystko. Dziękuję serdecznie i liczę na poparcie tej ustawy. My oczywiście będziemy pochyłali się nad poprawkami, które zostały zgłoszone, już jutro o godz. 11. Jeszcze raz chciałem serdecznie podziękować wszystkim państwu za pracę: również panu przewodniczącemu pomimo różnicy zdań, bowiem ta komunikacja w tym zakresie była bardzo dobra. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Zapraszam sprawozdawcę komisji pana posła Pawła Bliźniuka.

**Poseł Paweł Bliźniuk:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam kilka uwag natury ogólnej, bo wiele argumentów padało z tej mównicy w trakcie dzisiejszej debaty. Panie i panowie posłowie często powołują się na stronę społeczną. Tak określicie tych, którzy przychodzą na nasze posiedzenia komisji. Ale otóż, szanowni państwo, stroną społeczną są Polki i Polacy. Stroną społeczną są obywatele, którzy mają prawo wymagać od nas uchwalania ustaw i przyjmowania takiego prawa, które zwiększa poczucie, nie tylko poczucie, ale przede wszystkim poziom bezpieczeństwa nas wszystkich, również tego w sferze cybernetycznej.

Również warto podkreślić, że eksperci, przedstawiciele biznesu, przedstawiciele administracji samorządowej, ci, którzy chcieli zabrać głos i przychodzili na posiedzenia naszej komisji, przedstawiali różne poglądy na temat tej ustawy. Otóż było również sporo głosów wspierających przedstawiony projekt ustawy – ze strony biznesu, ze strony świata nauki. Były też głosy krytyczne, ale w drugą stronę. Otóż pojawiały się głosy, że ta ustawa jest zbyt łagodna, że terminy wymiany środków technologicznych albo wycofania konkretnych usług są zbyt krótkie. Takie głosy również się pojawiały. Mam wrażenie, że państwo próbujecie przedstawić tylko i wyłącznie jedną stronę, optykę tych, którzy krytykowali tę ustawę, twierdząc, że ona jest zbyt daleko idąca. A zapominacie o głosach bardzo licznych, tych, którzy wspierali ten projekt ustawy, a wręcz mówili, że jest zbyt łagodny. Warto wspomnieć o tych głosach, ponieważ ci, którzy dzisiaj przywołują interes przedsiębiorców, zapominają, że przedsiębiorcy – jest ich bardzo dużo – również wspierają ten projekt ustawy, twierdząc, że kwestie cyberbezpieczeństwa i dobrych jasnych regulacji są bardzo ważne i dzisiaj wręcz konieczne.

Chciałem się odnieść do pana posła Bartosza Łukaszewicza.

*(Poseł Bartłomiej Pejo: Sebastiana.)*

Przedstawił pan dzisiaj tutaj dwie poprawki, mówiąc z wyrzutem, że nie zajęliśmy się w trakcie pracy komisji tymi wątkami. Otóż, szanowny panie posle, oczywiście tych poprawek nie było na posiedzeniu komisji, więc nie mogliśmy się nimi zająć, ale na pewno podczas jutrzejszych prac komisji pochylimy się nad nimi, bo z tego, co słyszałem, a przede wszystkim przeczytałem, one są warte rozważenia. Myślę, że w trakcie dyskusji będziemy się nad tym wspólnie zastanawiać, bo na tym polega praca w komisji cyfryzacji. Mamy różne poglądy, ale bądźmy rzetelni, bądźmy uczciwi wobec faktów. Jeżeli nie było jakiejś poprawki, to trudno było się do tych postulatów pod-

czas posiedzenia komisji odnieść. Jeżeli chodzi o debatę, która toczyła się wokół tego projektu, były wysłuchania publiczne, konsultacje rządowe.

*(Poseł Bartłomiej Pejo: Nie było wysłuchań.)*

Były wysłuchania czy konsultacje rządowe. Był dialog, który był prowadzony przez wiele lat, szanowni państwo, nie tylko w tej kadencji. Przecież nad ustawą o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa pracował parlament wcześniejszej kadencji.

*(Poseł Bartłomiej Pejo: No i dlatego że w tamtej kadencji...)*

Były rozmowy, dialog. Nie uchwalono tej ustawy. Teraz, w trakcie prac nad tą ustawą, ministerstwo organizowało dialog, rozmowę ze stroną społeczną, z biznesem, przedstawicielami nauki, administracji publicznej.

Również chciałem tu podkreślić – jeszcze raz podziękować panu przewodniczącemu, niektórzy posłowie i posłanki nie mają tej wiedzy – że pan przewodniczący zorganizował specjalne posiedzenie komisji, na które mogli przyjść wszyscy, każdy, kto był tym projektem ustawy zainteresowany. Bez limitacji – nie było limitu czasu na wypowiedzi – każdy mógł zabrać głos na temat tego projektu ustawy. Jeżeli miał ochotę, mógł się wypowiedzieć na tematy ogólne. Mógł też wskazać, jakie ma wątpliwości i uwagi co do konkretnych przepisów znajdujących się w projekcie. Debata również na poziomie parlamentarnym, również w ramach pracy w komisji o charakterze ogólnym miała więc miejsce, a później oczywiście strona społeczna, osoby, które reprezentowały biznes, administrację publiczną i ekspertów, mogły wypowiadać się również na temat poprawek zgłaszanych do tego projektu.

Tutaj też padł argument, zwracam się do prawej strony sali, dotyczący tego, dlaczego szpitale będą objęte krajowym systemem cyberbezpieczeństwa. Szanowni państwo, szpitale to jest przykład, w przypadku którego cyberbezpieczeństwo to kwestia życia i zdrowia pacjentów. Tutaj nie możemy oszczędzać. Wyobraźcie sobie państwo, że w zeszłym roku mieliśmy ataki cybernetyczne na szpitale, chociażby szpital MSWiA w Krakowie. Mieliśmy problemy. Tam akurat doszło do wycieku danych. Ale wyobraźcie sobie, szanowni państwo, atak, w którym – o tym wspominała już koleżanka z mównicy – np. ci, którzy chcą zaszkodzić naszym obywatelom, blokują dostęp do danych medycznych, blokują dostęp do aparatury, atakują zasilanie energetyczne w szpitalu. Szpitale są właściwie znakomitym przykładem na to, dlaczego dzisiaj ta ustawa i wydatki na cyberbezpieczeństwo są nie jakimś wymysłem, ale przede wszystkim koniecznością. To kwestia życia bądź śmierci polskich obywateli.

*(Poseł Anna Baluch: Na to będą dodatkowe pieniądze.)*

Jeżeli chodzi o wdrażanie tego, to o tym też rozmawialiśmy, szanowna pani poseł. Zmiany już w pewnym sensie trwają. Strona rządowa wskazywała również na to, że w ramach różnych programów, o których mówił pan minister, te środki są sukcesywnie przeznaczane na cyberbezpieczeństwo.

## Posel Paweł Bliźniuk

Ja tylko chciałbym coś dodać, bo tu były też argumenty dotyczące różnych procedur, tego, w jaki sposób zabezpiecza się podmioty kluczowe. Otóż, szanowni państwo, wiele analiz ryzyk, które państwo przytaczacie jako argument przeciw tej ustawie, jest prowadzonych na bazie obowiązujących dzisiaj przepisów, chociażby o ochronie danych osobowych. Ten, kto jest administratorem danych, musi przeprowadzić analizę ryzyka, a tam są ujęte też kwestie IT. Jeżeli są tam ujęte kwestie IT, to ten, kto odpowiada za bezpieczeństwo danych, musi przeprowadzić również analizę ryzyka. Musi nie tylko krok po kroku przeanalizować ryzyka podatności, ale również stworzyć system reagowania na incydenty. Ta ustawa, która dzisiaj obowiązuje, niestety jest zbyt wąska w tym zakresie. Z punktu widzenia wyzwań, jakie niesie za sobą współczesny świat, i z punktu widzenia miejsca i sytuacji historycznej, w których znajduje się Rzeczpospolita, musimy traktować cyberbezpieczeństwo absolutnie poważnie. To jest absolutny priorytet. Nasze bezpieczeństwo to nie tylko zbrojenia, to nie tylko rozwijanie kompetencji wojskowych w klasycznym tego słowa znaczeniu, ale również budowanie kompetencji naszego państwa i zabezpieczanie go w sferze cybernetycznej.

Chciałbym się jeszcze odnieść do słów pana posła Jarosława Sachajki. Panie pośle, bez podstaw prawnych, bez tego narzędzia prawnego organy administracji państwowej, organy administracji publicznej nie mają prawa działać. Organy administracji działają w ramach i na podstawie obowiązujących przepisów. Stąd ta ustawa jest koniecznością. Chodzi o to, żeby dać odpowiednie oprzyrządowanie prawne, narzędzia do konkretnych działań, do konkretnych procedur. Chcemy też nałożyć na podmioty, które są krytyczne z punktu widzenia funkcjonowania naszego państwa, takie obwarowania, żeby pewne standardy zabezpieczeń, po pierwsze, były tam na wysokim poziomie, a po drugie, były wdrażane w sposób jednolity.

W tej ustawie bardzo precyzyjnie określono też rolę, kompetencje i podział tych kompetencji w zakresie podmiotów odpowiedzialnych za cyberbezpieczeństwo w naszym państwie. Kiedy mówi się o obszerności tego aktu prawnego, warto pamiętać o tym, że jest on bardzo jasny i klarowny oraz bardzo precyzyjnie określa pewne sytuacje, w których znajdują się osoby, które być może na co dzień nie interesują się cyberbezpieczeństwem, a dzięki przejrzystości regulacji są w stanie odnaleźć się w każdej sytuacji.

Jeżeli jedynym, głównym argumentem pana posła Skalika, który usłyszałem przeciwko tej ustawie, jest fakt, że Ministerstwo Cyfryzacji nie przygotowało nowej ustawy, tylko zmienia tę ustawę w drodze nowelizacji, to mam poczucie, panie pośle, że to jest bardzo dobry projekt, i zaapeluję o to, żebyście państwo w najbliższym bloku głosowań, kiedy będziemy rozpatrywać projekt ustawy, głosowali za tym projektem. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo panu posłowi.  
Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki i dwa wnioski o odrzucenie, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii w celu przedstawienia sprawozdania.

Wysoka Izbo! Za nami procedowanie nad ważnym i trudnym projektem dotyczącym cyberbezpieczeństwa, a za chwilę zaczniemy procedowanie nad projektami dotyczącymi zmian w Kodeksie postępowania karnego.

Zanim zaczniemy, chciałabym serdecznie państwa zaprosić na wyjątkową podróż szlakiem Dolnoślązaczek, na opowieść o kobietach, które współtworzą historię, tożsamość i codzienność Dolnego Śląska. Chcę was zaprosić na wystawę stanowiącą ślady zaangażowania, odwagi, determinacji i odpowiedzialności kobiet, które działają lokalnie, społecznie, naukowo i artystycznie. „Szlakiem Dolnoślązaczek” to mapa kobiecych dróg, które składają się na wspólne doświadczenie regionu i pokazują, jak różnorodna i silna jest ta wspólnota. Ta wystawa jest ważnym gestem widzialności i pamięci. Pokazuje, że bez kobiecej perspektywy opowieść o Dolnym Śląsku, o regionie dolnośląskim pozostaje niepełna. Z posłanką Jolantą Niezgodzką i twórczyniami tej ekspozycji zapraszam na spotkanie m.in. z Olgą Tokarczuk, Elżbietą Szumską, prof. Alicją Chybicką, ale także księżnymi Marianną Orańską i Daisy von Pless, Wandą Rutkiewicz czy Hanną Hirszfeldową. Wystawa znajduje się w Sejmie. Serdecznie państwa zapraszam.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej:**

— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia nadużywania tymczasowego aresztowania oraz ochrony praw osób tymczasowo aresztowanych,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego,

— o komisyjnych projektach ustaw o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy

(druki nr 1600, 410, 643, 865, 935, 1131, 1109, 1110 i 2086).

Proszę panią poseł Aleksandrę Kot o przedstawienie sprawozdania komisji.

\* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Poseł Sprawozdawca Aleksandra Kot:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach z druku nr 2086.

Sprawozdanie obejmuje siedem projektów ustaw, które dotyczą zmian w postępowaniu karnym. Pozwolę sobie już nie przytaczać numerów druków. Projekty te są rozpatrywane łącznie. Projektem wiodącym jest rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw z druku nr 1600. Ten projekt ustawy zakłada bardzo obszerną reformę Kodeksu postępowania karnego i innych przepisów związanych z postępowaniem karnym.

Celem tego projektu jest dostosowanie standardów w zakresie prawa do obrony do najwyższych standardów państwa prawa i do norm prawa unijnego. Jedną z ważniejszych zmian, które zakłada ten projekt ustawy, jest nowa definicja podejrzanego. Zgodnie z projektem ustawy za podejrzaną uważa się osobę, co do której zebrane dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przez nią przestępstwa i wobec której podjęto czynność procesową ukierunkowaną na jej ściganie. W związku z tym według projektu ustawy przedstawienie zarzutów nie będzie już jedyną, ale jedną z czynności, które będą skutkować nabyciem statusu podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym. Przykładowo od momentu zatrzymania w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa zatrzymany uzyskuje status podejrzanego, bo zatrzymanie jest czynnością, która jest ukierunkowana na jego ściganie. Wobec powyższego ma on prawo do skorzystania z pomocy obrońców, o czym jest pouczany. W konsekwencji nie będzie też żadnej wątpliwości, że adwokat czy radca prawny udzielający pomocy prawnej zatrzymanemu ma status obrońcy. Na pełniejszą realizację prawa do obrony wpływa również zmiana art. 72 § 2a k.p.k., zgodnie z którym osoba głucha lub niema ma prawo do skorzystania z tłumacza również w przypadku udziału w czynnościach postępowania w czasie np. rozprawy czy w czasie kontaktu z obrońcą, bo w obecnym stanie prawnym ta kwestia jest ujęta bardzo wąsko. Pomoc tłumacza języka migowego jest ograniczona jedynie do przesłuchania oskarżonego.

Warto też wspomnieć, że jednym z ważniejszych elementów tego projektu ustawy są zmiany dotyczące tymczasowego aresztowania. Tymczasowe aresztowanie, które jest środkiem najdalej ingerującym w konstytucyjną wolność osobistą, musi być stosowane z ostrożnością i wyłącznie w sytuacjach, w których inne środki zapobiegawcze okażą się niewystarczające. Pomimo tej zasady praktyka orzecznicza i dane statystyczne wskazują na wyraźny wzrost stosowania aresztu tymczasowego, w szczególności na podstawie przesłanki surowości kary. W odpowiedzi na ten trend projekt przewiduje zawężenie tej przesłanki poprzez podniesienie progu, przy którym może być ona brana pod uwagę, w zakresie przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności, której górna gra-

nica wynosi co najmniej 10 lat. Dodatkowym mechanizmem ograniczającym nadużywanie tej przesłanki jest wprowadzenie maksymalnego czasu stosowania tymczasowego aresztowania opartego na surowości grożącej kary, który do momentu wydania wyroku przez sąd I instancji nie może przekroczyć 12 miesięcy.

Oprócz tego ważną zmianą jest wprowadzenie regulacji, zgodnie z którą tymczasowe aresztowanie nie może być stosowane, jeśli przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 2 lata. Bardzo ważne zmiany dotyczą też przedłużania stosowania tymczasowego aresztowania, bo projekt ustawy wprowadza zasadę, zgodnie z którą dalsze stosowanie tymczasowego aresztowania może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy jest to konieczne dla postępowania przygotowawczego. Chodzi o to, by zapobiec sytuacjom, w których przedłużanie izolacji, tymczasowego aresztowania następuje z przyczyn leżących po stronie organów, które prowadzą postępowanie przygotowawcze, czyli np. wtedy, gdy te organy są nieefektywne w prowadzeniu tego postępowania i przedłużają zastosowanie tego środka, mimo że nie ma ku temu obiektywnych przyczyn. Wobec tego projekt ustawy zakłada wprowadzenie art. 263 § 2 k.p.k., który nakłada na sąd obowiązek oceny sprawności postępowania przygotowawczego. Sąd po rozpoznaniu wniosku o przedłużenie tymczasowego aresztowania będzie zobowiązany do ustalenia, w jakim zakresie zostały zrealizowane czynności procesowe zaplanowane we wcześniejszych wnioskach i do oceny przyczyn niewykonania, nieukończenia tych czynności. Kiedy sąd stwierdzi, że postępowanie jest prowadzone w sposób nieefektywny lub jego organizacja nie zapewnia sprawnego toku sprawy, będzie uprawniony do odmowy dalszego stosowania tego środka, który, jak już wcześniej wspomniałam, musi być tym środkiem ostatecznym. Ta regulacja, zmiana ma na celu zdyscyplinowanie treści tych wniosków, by zawierały szczegółowy opis, rzetelne rozliczanie tego, co zostało zrobione w czasie postępowania przygotowawczego, i tę realną prognozę dalszego toku postępowania, aby faktycznie udowodnić, że przedłużenie tymczasowego aresztowania jest zasadne.

Ważną zmianą, która wpływa na realizację prawa do obrony, jest nowelizacja art. 156 § 5a k.p.k., który zakłada wprowadzenie obowiązku informowania podejrzanego i jego obrońcy o złożonym wniosku o tymczasowe aresztowanie i prawie do zapoznania się z aktami. Zobowiązuje również do niezwłocznego udostępnienia akt na wniosek podejrzanego lub jego obrońcy w zakresie materiałów, które stanowiły podstawę wniosku, i umożliwienie sporządzenia kopii i odpisów akt. Ważną zmianą z perspektywy prawa do obrony jest również przedłużenie terminu na wniesienie apelacji z 14 dni do 30 dni w takich sytuacjach, sprawach, w których ze względu na złożony charakter sąd sporządza uzasadnienie wyroku w wydłużonym terminie. Chodzi o to, że jeśli ta sprawa rzeczywiście jest wielotomowa, złożona, a sąd sporządza to uzasadnienie w wydłużonym terminie, to takie prawo powinno również przysługiwać obrońcy, który przecież tak samo jak sąd musi zapoznać się z tą obszerną, wielo-

## Poseł Sprawozdawca Aleksandra Kot

wątkową sprawą i dopiero wtedy może w pełni zapewnić to prawo do obrony i złożyć środek odwoławczy.

Ważną zmianą jest również zmiana art. 168a k.p.k., która ma ograniczyć możliwość wykorzystywania w procesie karnym dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa, zwłaszcza przez organy państwa. Przeprowadzenie i wykorzystanie do celów postępowania karnego dowodu uzyskanego w sposób nielegalny będzie, oczywiście w przypadku wejścia w życie tej ustawy, niedopuszczalne. Ważną zmianą, która dotyczy relacji między obrońcą a osobą podejrzaną, oskarżoną, jest również zmiana art. 73 k.p.k., która ma na celu zagwarantowanie poufności kontaktów między podejrzanym lub oskarżonym a jego obrońcą. Adwokaci, radcowie prawni wykonują zawód zaufania publicznego, więc nie ma podstaw do zakładania, że będą nadużywać swojej funkcji czy działać w jakiś sposób zagrażający postępowaniu karnemu. Skuteczne korzystanie z prawa do obrony wymaga, aby kontakt z obrońcą był swobodny i poufny, natomiast w obecnym stanie prawnym dopuszczane są wyjątki od tej zasady, które umożliwiają w określonych przypadkach kontrolę korespondencji czy innych form kontaktu między podejrzanym a obrońcą.

Projekt ustawy rezygnuje z tych rozwiązań, uznając, że ograniczają prawo do poufnego kontaktu z obrońcą. Ważną zmianą z perspektywy sądu jest zmiana art. 99a § 1 k.p.k., która odstępuje od obowiązku sporządzania uzasadnienia wyroku sądu na formularzu. Formularze z perspektywy sądu były ograniczające. Również z perspektywy profesjonalnych pełnomocników nie dawały pełnego obrazu motywów, którymi kierował się sąd, wydając dane orzeczenie. Ten projekt ustawy, tak jak wspominałam, zawiera bardzo obszerne regulacje dotyczące przede wszystkim wzmocnienia prawa do obrony, gwarancji procesowych. Wzmacnia ochronę praw jednostki i przywraca pewne standardy praworządności w postępowaniu karnym, uwzględniając zarówno potrzeby wymiaru sprawiedliwości, jak i konstytucyjne prawa jednostki, prawa obywatela. Proponowane regulacje wynikają z praktyki orzeczniczej, z postulatów profesjonalnych pełnomocników, środowisk prawniczych, jak i z norm prawa unijnego. Wobec powyższego komisja wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalił załączony projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Przy mównicy jest już gotowy pan poseł Marcin Warchoł.

Zapraszam.

## Poseł Marcin Warchoł:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt cofa nasz wymiar sprawiedliwości o całe lata. Cofamy wymiar sprawiedliwości odbierając sądom i prokuratorom narzędzie skutecznego i szybkiego wymierzania sprawiedliwości. Przede wszystkim projekt ten niczego nie usprawnia, niczego nie przyspiesza. Jest to projekt prowadzący do chaosu, przewlekłości i bezradności państwa wobec przestępców. Konkrety. Przede wszystkim, proszę państwa, projekt ten likwiduje zmiany wprowadzone w ostatnich latach, które przyspieszały proces, likwiduje naradę wstępną i wyroki częściowe. To tak jakbyśmy powiedzieli, że wolimy, żeby proces mafijny trwał 10 lat, a nie 3 lata. Związana z tym jest apelacja od wyroku częściowego, którą dziś można przesyłać w formie elektronicznej, można przysłać kopie akt. Zatem wracamy do wędrowki akt, dokładnie tak, jak za króla Ćwieczka. Będą wędrować całe akta, proces wobec pozostałych współoskarżonych będzie blokowany, likwidujemy naradę częściową. To koalicja 13 grudnia ją likwiduje, my wprowadziliśmy naradę częściową, proces częściowy, który otwierał drogę do możliwości skutecznego, szybkiego wymierzania sprawiedliwości wobec części oskarżonych i nieblokowania całego postępowania. Dalej. Proszę państwa, znosi się możliwość kontynuacji po zmianie składu sądu. Oznacza to, że jedna choroba sędziego cofa cały proces do samego początku. Setki spraw będą się znów toczyć w nieskończoność, a przestępcy będą się śmiać. To otwarcie drogi do obstrukcji procesowej. Skoro sądy nie będą mogły już odrzucać spóźnionych wniosków dowodowych, to apelacja po prostu zamieni się w nowy proces, w kolejną pierwszą instancję.

Szanowni Państwo! Kolejna sprawa. Proces taki będzie procesem, który odbierze ofiarom tak naprawdę możliwość wpływu na postępowanie. Znów będzie można cofnąć wniosek o ściganie tylko do rozpoczęcia przewodu sądowego. Obecnie pokrzywdzony ma takie prawo, ale do zamknięcia przewodu sądowego. To daje możliwość ugody, pojednania, które często następuje w toku procesu. Prawo karne nie powinno wymuszać niechcianych procesów, pokrzywdzony powinien zachować realny wpływ na tok sprawy. Tymczasem to rozwiązanie ograniczy autonomię ofiary, utrudni stosowanie zasady oportunistu procesowego, zwiększy liczbę niepotrzebnych spraw, obciąży nadmiernie sądy i będzie kolejną przyczyną tego, że sądy po prostu będą pracować jeszcze wolniej. Dalej. Proces taki odbierze pokrzywdzonemu drogę do skutecznego, szybkiego, subsydiarnego aktu oskarżenia. Dlaczego? Dlatego że niestety likwidowane jest obecne rozwiązanie, które pozwala wnieść subsydiarny akt oskarżenia w razie niejednorodnych decyzji prokuratorów o odmowie lub umorzeniu postępowania. Znów wracamy do rozwiązania niezwykle szkodziwego, które było wcześniej. Mianowicie taki subsydiarny akt oskarżenia był możliwy tylko wtedy,

**Posel Marcin Warchol**

jeżeli prokurator najpierw odmówi, później po raz kolejny wyda jednorodną decyzję, taką samą jak poprzednio, czyli znów odmowa wszczęcia śledztwa albo dochodzenia.

Szanowni Państwo! Kolejne zmiany. Likwidacja kasacji prokuratora generalnego w sprawach o zbrodnie, gdy kara jest rażąco łagodna. Innymi słowy, jeżeli za zgwałcenie czy za zabójstwo zapadnie absurdalnie niski wyrok, to państwo umyje ręce. Tak, to też jest bardzo szkodliwa zmiana, którą ten projekt wprowadza. Wreszcie, szanowni państwo, nie będzie gwarancji pełnej bezstronności, obiektywizmu, którą zapewnia dziś art. 37. Przypomnę, że ten przepis pozwala na przeniesienie sprawy przez Sąd Najwyższy z jednego sądu do innego. Często tym stymulatorem jest właśnie prokurator. To on może sygnalizować Sądowi Najwyższemu wątpliwości co do bezstronności sądu właściwego. *Nemo iudex in causa sua*. Często trudno jest sądowi, który rozpoznaje sprawę, swoją stronniczość czy brak obiektywizmu wychwycić, zasignalizować. To właśnie prokurator sygnalizuje dzisiaj tego typu wątpliwości. Państwo to likwidujecie. Tak że decyzja znów będzie zależała wyłącznie od samego sądu. Zatem problemy z bezstronnością, z obiektywizmem. To gigantyczny krok w kierunku braku transparentności.

I wreszcie ujawnianie danych pokrzywdzonych i świadków. To jest wystawienie świadków na ryzyko szantażu, na (*Dzwonek*) niebezpieczeństwo utraty zdrowia, życia poprzez pokazanie ich zeznań podejrzanemu i jego obrońcy. Tak że będziemy głosować przeciwko temu projektowi. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Macieja Tomczykiewicza, Koalicja Obywatelska.

**Posel Maciej Tomczykiewicz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan poseł z takim dużym oburzeniem występował, ale ja chciałbym w pierwszej kolejności podziękować za wspólną pracę w podkomisji. To jest bardzo duży projekt. To były cztery, zdaje się, posiedzenia podkomisji, po kilka godzin każde. Naprawdę dużo pracy. Udało się ją całkiem merytorycznie prowadzić w merytorycznych dyskusjach, choć się nie zgadzaliśmy. Dzisiaj też, zdaje się, panie pośle, nie zgadzamy się co do istoty tego projektu. Na początek może zacząć od tego, na czym pan poseł skończył, tj. na ujawnianiu danych osób pokrzywdzonych. To, co tak strasznie nazwał pan poseł, jest tak naprawdę prawem osoby podejrzanego i obrońcy dostępu do akt postępowania, do tych dokumentów, na podstawie których

sąd stosuje tymczasowe aresztowanie albo prokurator stosuje inne środki w tym postępowaniu. Bo jak ma bronić się osoba podejrzana, jak ma bronić swoich praw, kiedy prokurator może odmówić jej dostępu do akt? Ta ustawa jest o takich sytuacjach. Ta ustawa jest o takich sytuacjach, gdy prokuratura wnosi o zastosowanie tymczasowego aresztowania na 3 miesiące. Sąd stosuje to tymczasowe aresztowanie. Prokurator nic w danym postępowaniu przez kolejne 3 miesiące nie robi i przychodzi do sądu o przedłużenie tego tymczasowego aresztowania. O tym jest ta ustawa. Ta ustawa jest o tym, żeby więcej nie było takiej tragicznej sytuacji jak z nieletnią, która się targnęła na własne życie z powodu sytuacji, jaka ją zastała, sytuacji, w której była osobą podejrzaną w postępowaniu karnym. Ta ustawa to są gwarancje dla nieletnich w postępowaniu karnym. O tym jest ta ustawa. Ta ustawa jest ustawą, w pewnym sensie, w pewnym zakresie, po prostu sankcjonującą istniejące, wiążące orzecznictwo Sądu Najwyższego, które powinno być stosowane. I ku mojej zgrozie w trakcie procedowania nad tą ustawą w komisji byliśmy świadkami sytuacji, w której prokuratorzy zdawali się o tym nie wiedzieć, że jest obowiązujące orzecznictwo w tym temacie, bo twierdzili, że takie zmiany, które wprowadzamy, będą im przeszkadzać. I oczy szerokie jak spodki, kiedy przedstawiciele ministerstwa mówili o istniejącym orzecznictwie. Ta ustawa jest właśnie po to, żeby ukrócić samowolę prokuratorów, żeby prokuratorzy byli związani prawem w postępowaniu karnym i żeby prokuratorzy odpowiadali za swoje decyzje, np. próbując przekonać sąd do tego, że ma być przedłużone tymczasowe aresztowanie. To zdaje się bardzo ważne, bo z tego miejsca będę się starał państwa posłów jednak do tej ustawy przekonać.

(*Posel Paweł Szrot: Powodzenia.*)

Postaram się. Może ten argument, że wielu pana kolegów, panie pośle, będzie miało po prostu większe szanse w postępowaniach, a ich prawa jako osób podejrzanych czy oskarżonych będą lepiej chronione, niż są chronione teraz. I to wszystko zmierza w tym kierunku. Tak, ta ustawa będzie chronić prawa wszystkich osób, które są niewinne, bo są osoby, którym postawiono zarzuty, są osoby, wobec których skierowano akt oskarżenia. Są osoby niewinne, które mają swoje prawa. My tą ustawą tych praw będziemy bronić, nawet jeżeli są to prawa pana kolegów, panie pośle.

(*Posel Paweł Szrot: Nawet.*)

Z całą odpowiedzialnością z tego miejsca mówię, że będę ich praw bronił i będę za tą ustawą głosował. Dlatego ogromna prośba z mojej strony: przemyślcie to, panowie, przeanalizujcie i namawiajcie pana prezydenta do tego, żeby poparł tę bardzo dobrą ustawę, ustawę cywilizującą postępowanie karne, ustawę przywracającą polski porządek prawny do wysokich standardów wspólnoty europejskich krajów, w której funkcjonujemy. Tam to wszystko zmierza dzięki tej ustawie. Proszę bardzo, poprzyjcie ją. (*Oklaski*)

Pani Marszałek! Dwie poprawki w tej sprawie. Bardzo proszę.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Myślę, że prawie pan przekonał pana posła...

*(Poseł Paweł Szrot: A pani marszałek prawie zapamiętała moje nazwisko.)*

Ostatnio jest pan grzeczny, dlatego mi wyleciało z głowy, panie pośle. Jak pan jest niegrzeczny, to ja na baczność stoję i pamiętam nazwisko.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, jednak lepiej, jak jest pan grzeczny.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

### **Poseł Mirosław Adam Orliński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście omawiamy tutaj sprawozdanie komisji o bardzo szerokim projekcie. To było już też tutaj powiedziane. Tak naprawdę te projekty, które były przedstawiane, omawiane, to były projekty poselskie dotyczące Kodeksu postępowania karnego, Kodeksu karnego. Było zgłaszanych, także komisyjnie, wiele zmian. Rzeczywiście to wszystko udało się uporządkować w pewnym stopniu w tym projekcie rządowym, projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. I rzeczywiście, tak jak też już tutaj mówił przed chwilą poseł Tomczykiewicz, wydaje się to jak najbardziej zasadne, potrzebne, żeby wiele tych spraw uporządkować. Wychodzimy naprzeciw temu, żeby rzeczywiście to prawo do obrony, te prawa podejrzanego były bardziej respektowane, były też tak naprawdę zapewnione. Ten projekt dotyczy wprowadzenia zakazu korzystania z nielegalnie zdobytych dowodów, ograniczenia nadmiernej stosowania tymczasowego aresztowania – przecież na ten temat również były specjalne posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – zwiększenia decyzyjności sądu, zwiększenia prawa do obrony na wszystkich etapach postępowania karnego, ułatwienia uzyskania pomocy prawnej. To też wpisuje się w te wszystkie działania – pan minister też to często podkreśla – które mają uregulować tę sytuację, a także te działania, o których mówimy jako o pewnych działaniach deregulacyjnych rządu porządkujących stan prawny. Te wszystkie projekty ustaw zawarte w poszczególnych drukach, które stanowią kompleksowe uregulowanie, są tutaj rozpatrywane wspólnie. Rzeczywiście te projekty zawierają zwiększenie ochrony prawnej. Jest projekt dotyczący właśnie reformy instytucji tymczasowego aresztowania w Polsce – tak naprawdę bardzo szeroki aspekt zmian. To także dodanie odpowiednich przepisów, np. takich jak zapewnienie osobie tymczasowo aresztowanej pełnej realizacji prawa do obrony, zniesienia barier. Także aspekt związany z prawem do porozumiewania się z obrońcą podczas nieobecności innych osób. Zapewnienie osobie

tymczasowo aresztowanej pełnej realizacji prawa do obrony. Jeżeli popatrzymy tak naprawdę kompleksowo, o czym także tutaj mówimy, ten projekt zawiera właśnie obszerne regulacje, uwzględnia i potrzeby wymiaru sprawiedliwości, i standardy, można powiedzieć, europejskie.

Projekt jest jak najbardziej potrzebny, jest złożony, były wielogodzinne dyskusje, ale wydaje się jednak konieczny do przeprowadzenia. Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga popieramy ten projekt i uważamy, że naprawdę tego typu projekty są potrzebne. Oczywiście mogą tutaj znajdować się pewne aspekty, które wymagają dyskusji, ale jak najbardziej musimy właśnie takie projekty przygotowywać i je po prostu przegłosować. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Gramatykę, Polska 2050.

### **Poseł Michał Gramatyka:**

Szanowna Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! 12 lat, zdaje się 12 lat i kilka miesięcy to był najdłuższy tymczasowy areszt zastosowany w historii polskiego prawa karnego. To był środek zabezpieczający, to nie była kara, to nie była kara antycypacyjna.

Jesteśmy w czołówce europejskich państw pod kątem stosowania tymczasowych aresztów. Tymczasowe areszty stosowane są bez realnego udziału obrońcy w sprawie, często bez dostępu do akt, bo takiego dostępu do akt nikt nie udziela. Często bez realnego uzasadnienia, bo postanowienie o tymczasowym aresztowaniu wydane przez sąd przecież nie wymaga uzasadnienia, uzasadnienia natomiast wymaga odmowa wydania takiego postanowienia.

Areszt sam w sobie karą nie jest. Są dziesiątki sytuacji, kiedy tymczasowo aresztowany nie doczeka skazania, kiedy w jego sprawie mamy do czynienia z umorzeniem postępowania albo np. z uniewinnieniem. Ta sytuacja nie jest normalna. Prawo karne nie jest po to. Oczywiście kara powinna być bezwzględna, kara powinna być nieuchronna, natomiast istotą prawa karnego nie jest jego opresyjność. Państwo powinno być stanowcze, ale nie opresyjne.

Tymczasowe aresztowanie samo w sobie nie może być karą antycypacyjną. Nie może być tak, że izolujemy człowieka na długie miesiące, a przy okazji organom ścigania nie do końca się chce, nie do końca są zmotywowane, żeby zbierać materiał dowodowy w terminie. Tymczasowe aresztowanie jest po to, żeby ten materiał dowodowy zebrać, żeby przygotować dowody, przygotować fazę postępowania sądowego i potem wystąpić i doprowadzić do skazania.

**Posel Michał Gramatyka**

W Polsce 2050 Szymona Hołowni stoimy na stanowisku, że wolność jest wartością nadrzędną. W omawianych projektach zwracamy uwagę na to, że wreszcie pojawia się realna kontrola sądowa. Sąd nie może być bezrefleksyjną pieczętką dla wniosku prokuratora. Sąd musi wnikliwie badać, czy rzeczywiście zachodzą przesłanki, np. przesłanki mataczenia.

To rzeczywiście jest duża szansa dla kolegów występującego tutaj posła PiS-u, bo w znaczący sposób polepsza ich sytuację procesową, ale to tak zupełnie na marginesie.

Nie powinno dochodzić do sytuacji, w której obrońca walczy de facto z duchem, bo nie zna kluczowych akt, na podstawie których jego klient traci wolność. To przecież jest fundament prawa do obrony. Obrońca musi mieć kompleksową wiedzę o wszystkich okolicznościach, na podstawie których podejmowane są decyzje procesowe.

Widzimy w tych projektach próbę uporządkowania procedur, tak aby wyeliminować słynną polską specjalność, specjalność 8 lat rządów PiS-u, areszty wydobywcze. Nie tylko 8 lat rządów PiS-u. Za poprzednich rządów szanownych państwa również taka praktyka wychodziła. Sytuacje, w których państwo bierze obywatela na przetrzymanie, licząc, że w izolacji, odcięty od rodziny, odcięty od prawnika, w końcu pęknie i zacznie mówić.

Budujemy nowoczesne państwo. Nowoczesne państwo to jest takie, które potrafi sprawnie przeprowadzić śledztwo, wykorzystać technologię, cyfryzację, sprawność biegłych, a nie tylko kraty w oknach. Popieramy oczywiście kierunek tych zmian, bo te zmiany przywracają zachwianą równowagę pomiędzy siłą państwa a wolnością jednostki. Będziemy w dalszym ciągu te projekty popierać. Liczy się konkrety i bezpieczeństwo Polaków. Bezpieczeństwo rozumiane również w taki sposób, że człowiek w starciu z machiną państwa nie jest z góry skazany na porażkę. To jest element przywracania praworządności. To jest nie tylko hasło, ale to poprawa sytuacji podsądnych, realna praktyka sądowa. Bardzo dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Katarzynę Ueberhan z klubu Lewica.

**Posel Katarzyna Ueberhan:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysocka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy odnośnie do pakietu ustaw, który został zawarty w sprawozdaniu komisji z druku sejmowego nr 2086.

Dzisiejsza debata i prace komisji dotyczyły projektów nowelizacji Kodeksu postępowania karnego oraz Kodeksu karnego wykonawczego, które pochodziły od różnych wnioskodawców, procedowane były pod wieloma numerami druków, ale odnosiły się do tych samych systemowych problemów polskiego wymiaru sprawiedliwości. Przede wszystkim chodziło o sposób stosowania tymczasowego aresztowania, równowagę stron w postępowaniu karnym i warunki wykonywania izolacji. Ostatecznie komisja przyjęła jako projekt wiodący projekt rządowy z druku nr 1600. Projekt ten jest od dawna wyczekiwaną zmianą, naprawą i był nazwany ustawą naprawczą. Był to długo wyczekiwany zarówno przez prawników, jak i obrońców praw człowieka pakiet zmian. Reguluje on, o czym była już mowa, tak ważne kwestie jak kwestia owoców zatrutego drzewa czy nowa definicja podejrzanego, ale też cały pakiet zmian dotyczących, jak już mówiłam, instytucji aresztu tymczasowego. De facto są to zmiany, które usuwają w dużej mierze skutki deformy systemu sprawiedliwości, deformy Ziobry.

To reforma potrzebna, słuszna i systemowa. Przywraca równowagę pomiędzy stronami postępowania karnego i wzmacnia pozycję jednostki wobec władczych działań organów ścigania. Istotą demokratycznego państwa prawa jest ograniczenie możliwości arbitralnego działania organów publicznych, szczególnie w sytuacjach ingerencji w konstytucyjne wolności jednostki. Projekt zmniejsza rolę prokuratora na rzecz sędziego i wzmacnia ochronę praw osób zatrzymanych, co wynika też wprost z dyrektyw unijnych.

Jedną z istotnych proponowanych zmian jest ta dotycząca definicji podejrzanego i związanego z tym prawa do obrony. Mowa o oderwaniu tej instytucji od przedstawienia zarzutów. Projektowana realizacja w istotny sposób przyczynia się do usunięcia istniejącego stanu niepewności prawnej. Chodzi o to, że osoba poddawana czynnościom takim jak zatrzymanie, przeszukanie czy przesłuchanie, mimo że de facto stawała się przedmiotem ścigania, pozostawała formalnie poza zakresem gwarancji wynikających ze statusu podejrzanego.

Ostatnia omawiana zmiana dotyczy owoców zatrutego drzewa. Projekt przewiduje zakaz używania nielegalnie zdobytych dowodów. Dowody uzyskane przez łamanie prawa, np. przez nielegalne podsłuchy, mają być po prostu z procesu wykluczane.

Duży pakiet dotyczy oczywiście, jak już mówiłam, instytucji aresztu tymczasowego. Zagrożenie surową karą samo w sobie nie będzie już podstawą do aresztu. Co ważne, decyzja o tymczasowym aresztowaniu z przyczyny grożącej surowej kary nie może być podejmowana automatycznie, a stosowanie tymczasowego aresztowania na etapie sądu I instancji nie może przekroczyć 12 miesięcy. Jak wiemy, rzecznik praw obywatelskich niejednokrotnie zgłaszał, że ten środek był nadużywany i że areszty tymczasowe trwały zbyt długo.

Kolejne zmiany to większa decyzyjność sądów kosztem prokuratury, a więc sąd ma mieć silniejszy

### **Posel Katarzyna Ueberhan**

głos w kwestiach takich jak wyłączenie jawności czy łagodzenie kary, rozszerzenie prawa do obrony i pomocy prawnej z urzędu, dostęp do obrońcy, ułatwienia proceduralne zapewniające to, że obrońca będzie obecny na wszystkich etapach postępowania, czy dodatkowe rozwiązania procesowe.

Podsumowując, powiem, że Lewica jak najbardziej popiera to przedłożenie i ten kierunek zmian, zwłaszcza że te zmiany były potrzebne i wynikają wprost z raportów rzecznika praw obywatelskich, z orzecznictwa sądów krajowych i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka czy kontroli Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur oraz doniesień organizacji działających na rzecz praw człowieka. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

### **Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym powiedzieć, że niemal rok temu właśnie tutaj, z tej mównicy prezentowaliśmy jako Konfederacja swój własny projekt, który zresztą został włączony do prac nad tą ostateczną ustawą. Szkoda tylko, że generalnie tak długo trwały prace. Natomiast oczywiście w toku prac nad projektem uwzględniono część rozwiązań, które były w projekcie Konfederacji. Pokazuje to, że nasza praca nad poprawą procedur karnoprosesowych przynosi realny efekt.

Szczególnie istotne jest zachowanie przepisów ograniczających stosowanie tymczasowego aresztowania. W projekcie wprowadzono zakaz stosowania aresztu wobec spraw zagrożonych karą do 2 lat, a także ograniczono maksymalny łączny czas stosowania tymczasowego aresztowania do roku. Były to propozycje zgłoszone w naszym projekcie ustawy i zostały uwzględnione. Nie może tak być, jak wielokrotnie mówiono z tej mównicy, że areszt jest karą. Wiemy to doskonale, a jednocześnie niejednokrotnie mieliśmy do czynienia z sytuacjami, w których można by nazwać taki areszt właśnie uporczywą karą. To jest środek zapobiegawczy i powinien takim pozostać.

Pozostałe zmiany w projekcie wprowadzają wiele usprawnień proceduralnych i jednocześnie zachowują gwarancje procesowe dla podejrzanych i oskarżonych. Z tej perspektywy można powiedzieć, że jest to krok w dobrym kierunku. Warto też zaznaczyć, że projekt wprowadza uproszczenie procedury Subsidiarnego aktu oskarżenia, co ułatwia pokrzywdzonemu dochodzenie swoich praw w sytuacji, gdy organ prowadzący postępowanie nie decyduje się na jego wszczęcie lub je umarza.

Podsumowując, powiem, że doceniamy fakt, że prace nad tym projektem uwzględniły postulaty Konfederacji i wprowadziły rozwiązania korzystne dla obywateli oraz zapewniające większą ochronę praw osób podejrzanych i pokrzywdzonych. Liczymy, że w praktyce nowe przepisy będą skutecznie realizować te cele. Będziemy popierać ten projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Martę Stożek, koło Razem.

### **Posel Marta Stożek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tymczasowe aresztowanie to najmocniejsze narzędzie, które prokuratura i sąd mają w swoich rękach na etapie prowadzenia śledztwa i postępowania przygotowującego do procesu aż do czasu zapadnięcia wyroku. Jednak od lat słyszymy o ogromnej ilości nadużyć dotyczących stosowania tego środka zapobiegawczego. Te nadużycia to nie tylko ilość osób przebywających w aresztach, ale też długość tych aresztów. Tu słyszeliśmy o 12 latach, ale 4–6 lat przebywania w areszcie też się zdarzało. To oznacza, że opieszałość prokuratury i sądu trwała przez tyle lat.

Areszt zasądzany jest nie tylko w błahych przypadkach, ale przecież głównie, i o to chodzi w areszcie, jest zasądzany w przypadkach najpoważniejszych przestępstw zagrożonych surową karą. Jako koło Razem proponujemy jeszcze powrót do dołączenia dozoru elektronicznego do środków zapobiegawczych i takie poprawki składam. Ale będziemy popierać ten projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z Republikanów.

### **Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy przedstawiany jest jako wzmocnienie praw obywatelskich w postępowaniu karnym. Tymczasem ostatnio media opisywały liczne, konkretne przypadki, w których obowiązujące dziś prawo było łamane w sposób rażący, a państwo nie wyciągnęło z tego żadnych systemowych konsekwencji. Dlatego ta ustawa jest odbierana przez nas jako działanie pozorowane.

Pierwszy przypadek to sprawa dwóch urzędniczek z Ministerstwa Sprawiedliwości. Zatrzymane kobiety

**Posel Jarosław Sachajko**

były przetrzymywane przez wiele godzin w warunkach urągających godności, w tym zmuszane do zatlawiania potrzeb fizjologicznych w obecności mężczyzn. Ta sprawa była na tyle poważna, że rzecznik praw obywatelskich wszczął postępowanie wyjaśniające, badając legalność i sposób traktowania zatrzymanych, w tym realizację prawa do obrony oraz standardy humanitarne. Pytanie zasadnicze: Czy do takich sytuacji doszło dlatego, że brakowało przepisów? Nie. Przepisy o godnym traktowaniu osób zatrzymanych już obowiązują. Zostały po prostu zignorowane.

Drugi przykład to sprawa naszego posła Dariusza Mateckiego. Chodzi nie o sam fakt aresztowania, lecz o sposób prowadzenia czynności, przeszukiwania, zabezpieczania sprzętu elektronicznego i argumentację prokuratury przy kolejnych wnioskach o areszt. Media wskazywały na ryzyko naruszania tajemnic prawnie chronionych oraz na automatyzm w stosowaniu izolacyjnego środka zapobiegawczego zamiast realnej analizy środków wolnościowych.

Kolejny przypadek to sprawa ks. Michała Olszewskiego z Fundacji Profeto. Również tutaj media opisywały warunki zatrzymania i aresztowania, wskazując na elementy presji psychicznej oraz instrumentalne traktowanie tymczasowego aresztowania. Niezależnie od oceny samej sprawy karnej mechanizm jest znany. Areszt przestaje być środkiem wyjątkowym, a zaczyna pełnić rolę narzędzia nacisku.

Kolejny przykład to sprawa pani Skrzypek, szeroko opisywana przez media. Relacje medialne dotyczyły sposobu prowadzenia postępowania, zasadności i proporcjonalności stosowanych środków oraz praktyki organów państwa, które budziły poważne wątpliwości co do poszanowania gwarancji procesowych. I znów, problem nie był w braku podstaw prawnych, lecz w sposobie ich stosowania w praktyce.

Wysoka Izbo! Można tak wyliczać wiele przypadków. Wszystkie te sprawy mają wspólny mianownik: prawo w Polsce nie jest łamane dlatego, że jest niedoskonałe, prawo jest łamane dlatego, że organy państwa i politycy je nadzorujący czują się bezkarni. A dzisiejsza ustawa tej bezkarności nie likwiduje. Ona ją przykrywa nowymi paragrafami. Nie potrzebujemy kolejnych nowelizacji, które dobrze wyglądają w uzasadnieniu. Potrzebujemy państwa, w którym funkcjonariusz, prokurator, sąd czy minister ponoszą realne konsekwencje za naruszenie (*Dzwonek*) prawa człowieka, niezależnie od tego, kogo dotyczy sprawa i jakie on ma poglądy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie w kontekście art. 71 § 1, który definiuje podejrzanego jako osobę, wobec której zebrane dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa i wobec której podjęto czynność procesową ukierunkowaną na ściganie. W którym momencie dana osoba formalnie staje się podejrzanym? Jakie konkretne czynności procesowe będą uznawane za moment, od którego osoba staje się podejrzanym? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Czy macie badania, powinniście mieć taką wiedzę, ile przestępstw, szczególnie jeśli chodzi o takie drastyczne przypadki, było w Polsce i jak aresztowania wpłynęły na to, że później były wyroki skazujące? Mówię tu o przestępczości zorganizowanej lub tej przestępczości, która jest zagrożona wysoką karą pozbawienia wolności. Jak procedury, które były do tej pory stosowane, wpłynęły na to, że później wyroki były ambiwalentne do czynów, które były popełnione? Dlaczego o tym mówię? Dlatego że według badań CBOS w minionych latach Polacy czuli się bezpiecznie. Skoro czuli się bezpiecznie, to system prawny działał i im to gwarantował. Jeżeli chcemy złagodzić prawo, to nie oszukujemy się. Konsekwencje (*Dzwonek*) dotkną nas wszystkich. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

**Posel Klaudia Jachira:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Proponowane w tej ustawie potrzebne zmiany utrudnią nadużywanie aresztu tymczasowego. O jego przedłużeniu będzie musiał decydować inny sędzia. Zwiększa się kontrolę nad decyzjami prokuratora, wprowadza się jawność postępowań, wyrównuje stronom dostęp do akt i proponuje się formy alternatywne wobec tymczasowego aresztowania. To wszystko po to, żeby państwo nie nadużywało swojej dominującej pozycji i żebyśmy my, obywatelki i obywatele, czuli się bezpiecznie. Niestety władze jak świat światem mają tendencję do naduży-

### **Posel Klaudia Jachira**

wania czasem aresztu. Dlaczego? Dla własnej wygody, ale też żeby pokazać swoją sprawczość, nie musieć latami czekać na wyrok sądu i od razu zapuszkować delikwenta. To nic, że tymczasowo, to nic, że istnieje domniemanie niewinności. W opinii społecznej często już zapadał wyrok, z tragicznymi konsekwencjami dla aresztowanego. To jak wyrok sądu kapturowego, a przecież nie o to chodzi w państwie prawa. Dlatego czas to zmienić. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Magdalенę Filipek-Sobczak.

### **Posel Magdalena Filipek-Sobczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy państwo polskie stoi po stronie własnych funkcjonariuszy czy po stronie hejterów i celebrytów? Państwo zawiodło, zawiodło żołnierzy, policjantów i funkcjonariuszy Straży Granicznej, ludzi, którzy w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej bronią granic i porządku po to, żebyśmy mogli żyć w poczuciu bezpieczeństwa. Symbolem tej porażki jest sprawa kpt. Anny Michalskiej, funkcjonariuszki Straży Granicznej, która w czasie wojny hybrydowej na granicy polsko-białoruskiej wykonywała swoje obowiązki służbowe. Została publicznie znieważona. I co zrobiło państwo Donalda Tuska? Wycofało się z obrony jej dobrego imienia. Prokuratura podległa ministrowi Żurkowi wycofała apelację, zostawiając panią oficer Straży Granicznej samą w walce o dobre imię. Państwo, które nie broni własnych funkcjonariuszy, przestaje być państwem poważnym, a rząd, który na to pozwala *(Dzwonek)*, wysłał sygnał: atakujcie mundur, nic wam nie grozi. Czy rozwiązania dotyczące wyższych kar i przyspieszonego postępowania w sytuacji czynnej napaści, znieważenia funkcjonariusza będą respektowane, czy kolejny raz usłyszymy o funkcjonariuszach pozostawionych bez wsparcia prawnego? Dziękuję bardzo. *(Posel Maciej Tomczykiewicz: Nie ta ustawa, pani poseł.)*

*(Posel Magdalena Filipek-Sobczak: Oczywiście, że ta. Inny druk.)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Pawła Szrota, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Pawel Szrot:**

Pani Marszałek Wielichowska! Wysoka Izbo! Najwyższe standardy państwa prawa – szanowni państwo,

doprawdy Temida słysząc takie deklaracje, po prostu pokłada się ze śmiechu, tym bardziej że w waszej wersji od dzisiaj ma mieć w rękach nie wagę, ale wiertarkę i łom. Chciałbym spytać, panie ministrze, o konkretną zmianę wprowadzoną przepisami. Art. 250 § 2b Kodeksu postępowania karnego wskazuje, że można nie udostępnić adwokatom bądź oskarżonym dowodów, zeznań świadka, jeśli zachodzi uzasadniona obawa niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia i wolności świadka albo osoby dla niego najbliższej. Chcecie skasować tę regulację w przedłożeniu, a tak naprawdę dotyczy ona przede wszystkim obrony praw ofiar przed sprawcami przestępstw. Dlaczego nie chcecie bronić ofiar przestępstw? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.  
To był pan poseł Paweł Szrot, a teraz przysłała kolej na panią poseł Karolinę Pawliczak.

### **Posel Karolina Pawliczak:**

Bardzo dziękuję.  
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Proszę państwa, zwracam się tu szczególnie do prawej strony. Tak, można wprowadzać zmiany i kompleksowo porządkować system prawny w Polsce. To bardzo dobre i oczekiwane zmiany w zakresie przepisów Kodeksu postępowania karnego. Nie wchodząc w szczegóły, o których bardzo precyzyjnie powiedziała dzisiaj pani poseł sprawozdawca komisji, proszę o odpowiedź, panie ministrze, na takie oto pytanie: Czy część proponowanych zmian w przepisach, zgodnych zresztą z unijnymi normami, obowiązuje w sposób wiążący już dzisiaj, w obecnym orzecznictwie naszego systemu prawnego? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę.

### **Posel Jaroslaw Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym zadać pytanie panu ministrowi. Skoro obowiązujące przepisy już dziś gwarantują godne traktowanie zatrzymanych, prawo do obrony i wyjątkowy charakter tymczasowego aresztowania, to dlaczego w 2025 r. media regularnie opisywały przypadki ich naruszenia? Jakie realne konsekwencje personalne lub dyscyplinarne poniósł w 2025 r. którykolwiek funkcjonariusz, prokurator lub sędzia za naruszanie praw osób zatrzymanych lub tymczasowo aresztowanych? W jaki sposób nowa ustawa ma zmienić praktykę stosowania prawa, skoro analogiczne gwarancje już dzisiaj istnieją, lecz nie są respektowane? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz przyszła kolej na pana posła Marcina Warchoła, który na pewno nam powie, że złożył do projektu poprawki.

**Poseł Marcin Warchoł:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tak, złożyliśmy poprawki, żeby poprawić te złe rozwiązania, które tutaj zostały przedłożone. Prawdziwe prawo to takie, które obowiązuje w sądach, na ulicach, w relacjach społecznych. Prawo nie może być tylko teoretycznym zespołem norm, ale realną obroną osób krzywdzonych, prześladowanych.

Mam pytanie do pana ministra: Co zrobicie z tymi gigantycznymi naruszeniami prawa, które zdarzają się każdego dnia? Chodzi m.in. o bezprawne przetrzymywanie ks. Michała Olszewskiego, przypadek pań z ministerstwa sprawiedliwości, nad którymi się znęcano, bezprawne pozbawienie wolności pana posła Mateckiego, gdy był raptem kilka minut od prokuratury, czy też pozbawienie wolności pana posła Romanowskiego, chronionego międzynarodowym immunitetem.

*(Poseł Maciej Tomczykiewicz: Nie międzynarodowym, ale węgierskim.)*

To jest właściwe prawo, a nie to, które zapisuje się w kodeksach, choćby to były najlepsze rozwiązania. W praktyce niestety, tak to dzisiaj wygląda, Polska stała się krajem, w którym dochodzi do *(Dzwonek)* systemowego łamania praw. *(Oklaski)*

*(Poseł Karolina Pawliczak: Niech pan nie manipuluje.)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wysoka Izbo! Szanowne Posłanki i Szanowni Posłowie! Odpowiedziom sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusza Myrcha będzie przysłuchiwał się również marszałek Sejmu Włodzimirz Czarzasty, który dzisiaj słucha waszych wystąpień.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, nad którym procedujemy, jest jedną z największych kompleksowych reform postępowania karnego, jeśli nie największą, od momentu wprowadzenia Kodeksu

postępowania karnego w 1997 r. Wielu z nas, siedzących tutaj, na sali plenarnej parlamentarzystów na co dzień zajmuje się tematyką wymiaru sprawiedliwości. Zakładam, że duża grupa naszych koleżanek, kolegów spotykała się od lat z postulatami, które ukierunkowane były na wyeliminowanie rosnących przez lata patologii różnego rodzaju w procedurze karnej i w obszarze prawa karnego. Ile razy słyszeliśmy na różnego rodzaju wystąpieniach, konferencjach, w różnego rodzaju gremiach tu, w parlamencie, że musimy coś zrobić z zasadami tymczasowego aresztowania, zresztą dzisiejsze wystąpienia tylko to potwierdziły.

Wszystkie kluby parlamentarne, tak jak biorą udział w tej debacie, apelują o to, żeby ucywilizować te zasady, żebyśmy zerwali z przepisami, które dają możliwość stosowania tzw. aresztów wydobywczych, odcinania ludzi od kontaktu z obrońcą, od kontaktów z rodziną, od kontaktów ze światem tylko po to, żeby wymusić pewnego rodzaju zachowania. Już nie chcę znęcać się nad politykami Prawa i Sprawiedliwości i wspominać czasów, w których to stosowanie tymczasowego aresztu praktycznie się podwoiło, powodując chyba największą w historii skalę zjawiska i dyskusję na temat w ogóle zasadności i nadużywania tego środka zapobiegawczego, jedynego izolacyjnego środka zapobiegawczego.

Ale ile razy też kierowane do nas były apele: zróbcie coś z tym, że prokurator na sali sądowej ma większą władzę od sądu. Przecież wielokrotnie sąd musi pytać o zgodę prokuratora, żeby podjąć pewnego rodzaju rozstrzygnięcia. Czy to jest normalny system? Przez lata politycy Prawa i Sprawiedliwości budowali system, który był korzystny z ich punktu widzenia, bo zarządzali prokuraturą, bo zarządzali służbami specjalnymi. Nie mieli problemu z wprowadzeniem przepisów, które pozwalały na wykorzystywanie w postępowaniach karnych dowodów, które zostały zebrane z naruszeniem prawa, w drodze przestępstwa. Nie mieli z tym problemu. Nie mieli problemu z tym, żeby wprowadzać wszechwładzę prokuratora: czy na etapie postępowania prokuratorskiego, czy nawet na etapie postępowania sądowego. I lawina tych problemów rosła.

Co więcej, przecież to w ostatnich dniach obrońcy państwa kolegów występują na konferencjach prasowych i mówią: chcemy mieć szerszy dostęp do materiałów postępowania. Prokurator kieruje wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania, a my nic nie wiemy. Żądamy dostępu, bo dzisiaj go nie mamy. I o tym jest ta nowelizacja – o odpowiedziach na te wszystkie patologie, a dokładnie o tym, żeby nie było nadużywania stosowania tymczasowego aresztowania, żeby podejrzany i jego obrońcy mieli dostęp do materiałów, żeby zapewnić podejrzanemu realizację pełnego prawa do obrony. Chodzi o to, żebyśmy już nie mieli tych nagłówków w mediach, o których mówił pan poseł Tomczykiewicz, że osoba małoletnia czy nieletnia, która została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, targnęła się na życie, bo aparat państwowy po prostu tak dalece wpłynął na jej psychikę.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

Mówimy właśnie o tym, że materiał, który został zdobyty z naruszeniem prawa, w drodze przestępstwa nie może służyć wymiarowi sprawiedliwości w normalnym postępowaniu sądowym do tego, żeby udowodnić sprawcy winę. Aparat państwowy musi działać na podstawie i w granicach prawa: czy to służby specjalne, czy prokuratura, czy sąd, czy parlamentarzyści, czy ktokolwiek inny. W granicach i na podstawie prawa. Nie można z przestępstwa wyprowadzać korzyści. I o tym jest ta nowelizacja – o pełnej implementacji dyrektywy obrończej. Chodzi o to, żeby od pierwszych czynności ukierunkowanych na ściganie konkretnej osoby przysługiwało jej normalne prawo do obrony, żeby nikt już więcej nie był zakładnikiem formalnego postanowienia o postawieniu zarzutów, które prokurator może sobie wystawić, kiedy tylko będzie miał na to ochotę. On może podejmować czynności ukierunkowane, tak żeby takiej osobie te zarzuty postawić, dokonać przeszukania, dokonać zatrzymania, ale postanowienie on sobie może wydać 2 tygodnie albo miesiąc później. A tymczasem człowiek jest pozbawiony prawa do obrony. Sami krytykujecie te rozwiązania, ale jak przychodzi do poparcia konkretnej nowelizacji, to pan poseł Warchoł mówi, że to jest chaos, że to jest niesystemowe, że to się nie sprawdzi, że to jest nielogiczne. Na litość boską, zdecydуйте się. Czy chcecie naprawić te patologie w systemie prawa karnego czy chcecie po prostu zostawić to tak, żeby było tak, jak jest? Chcecie, żeby obrońcy pana kolegi nadal nie mieli dostępu do akt postępowania i występowali na konferencjach prasowych z różnymi postulatami?

(Poseł Marcin Warchoł: Ale to wasi prokuratorzy im to blokują.)

Czy nadal chcemy, żeby materiały można było zdobywać w drodze przestępstwa i wprowadzać do postępowania karnego i przewodu sądowego? Czy naprawdę chcemy pozostawiać osoby poniżej 18. roku życia bez możliwości pełnej obrony w zderzeniu z prokuratorem? Naprawdę tego chcemy? Czy nie chcemy eliminować różnych kolejnych patologii w procedurze karnej, o których mówimy przecież od lat?

Nie wspomnę już, że są tu też rozwiązania bardzo praktyczne, drobne, które może nie elektryzują tak debaty publicznej, ale są też korzystne z punktu widzenia obywateli, pełnomocników czy uczestników postępowania. Jest szereg rozwiązań dotyczących terminów składania apelacji czy chociażby wydłużenia terminu przedawnienia roszczeń za nadużycia związane z bezprawnym zatrzymaniem czy aresztowaniem. Przecież wydłużenie tego okresu przedawnienia z roku do 3 lat jest korzystne dla obywateli. Naprawdę chcecie ich tego wszystkiego pozbawić? Chodzi tu nawet o taką drobną rzecz, jaką jest w tym projekcie podwyższenie należności dla świadka, który staje w postępowaniu karnym.

Chciałbym w tym miejscu podziękować panu posłowi Tumanowiczowi za słowa poparcia, ale przede

wszystkim za pracę w podkomisji i komisji, bo do tej pory prace nad tym projektem były jednymi z dłuższych w tej kadencji z tego też powodu, że pracowaliśmy nad rozwiązaniami proponowanymi przez wszystkie kluby parlamentarne.

Chciałbym podziękować za deklarację poparcia tego projektu, ponieważ jest to próba wyjścia poza polityczny spór, który dominuje w Sejmie. To jest oczywiste, że różnimy się politycznie, ale są takie momenty i są takie projekty, pod którymi możemy podpisać się wspólnie, które realizują postulaty, z którymi wspólnie szliśmy do wyborów w 2023 r. Dotyczy to chociażby wyeliminowania patologii w zakresie tymczasowego aresztowania. Wydawało się, że tak niekonfliktowe przepisy, jak przepisy dotyczące zapewnienia pełnego prawa do obrony, wyrównania szans w postępowaniu karnym pomiędzy stronami, z zachowaniem równowagi pomiędzy prokuratorem, obrońcą a sądem, nie będą nas w tym wszystkim dzieliły.

Widać jednak, że politycy Prawa i Sprawiedliwości chcą bronić systemu, który tworzyli przez lata, czemu w końcu się nie dziwię. Państwo z takiego modelu czynicie swój sztandar polityczny i rozumiejąc tę twardą postawę. Proszę to jednak później wytłumaczyć kolegom i ich obrońcom, jak wspominałem, którzy potem krytykują medialnie rozwiązania i przepisy, które dzisiaj obowiązują. Antidotum na tę sytuację jest właśnie ten projekt ustawy. Proszę później wyjść i im powiedzieć, że państwo nie popieracie większego dostępu obrońcy do akt postępowania, że to się po prostu nie należy, podejrzaniem nic się nie należy, że nadal chcecie, żeby funkcjonowały sądy kapturowe i że to jest rozwiązanie, które powinno dominować. Nie, tak nie jest i co do tego fundamentalnie nie będziemy się zgadzać.

Mam nadzieję, że do czasu jutrzejszego głosowania wsłuchają się państwo jeszcze w argumenty, które padały podczas dzisiejszej dyskusji. Może uda się zmienić państwa przekonanie do tej nowelizacji, bo zasługuje ona na poparcie nie z punktu widzenia jednego czy drugiego interesu politycznego, ale z punktu widzenia każdego obywatela, który może co jakiś czas zderzyć się z aparatem państwowym. Każdy musi mieć w tym momencie absolutnie takie same prawa, a przede wszystkim pełne prawo do obrony w procesie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

\* Teksty wystąpień niewygodzonych w załączniku.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych** (druki nr 868 i 1953).

Zapraszam panią poseł Katarzynę Królak o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Katarzyna Królak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zmieniamy trzy ustawy. Wprowadzamy zmiany do ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o KRS i ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

To jest bardzo krótki projekt ustawy, który ułatwi funkcjonowanie i rejestrowanie stowarzyszeń poprzez wykorzystanie w systemie teleinformatycznym wzorca służącego do kształtowania statutu stowarzyszenia. Minister, w drodze rozporządzenia, ma opracować system teleinformatyczny, w którym będzie można zarejestrować stowarzyszenie poprzez wprowadzenie treści statutu, listy założycieli, informacji o siedzibie i adresie stowarzyszenia oraz treści protokołu wyboru władz. To dotyczy ustawy – Prawo o stowarzyszeniach.

Jeśli chodzi o zmianę ustawy o KRS, dotyczy ona utrzymywania systemu teleinformatycznego przez ministra sprawiedliwości. Natomiast jeśli chodzi o ustawę o kosztach sądowych, to w przypadku gdy wykorzystuje się wzorzec statutu do rejestracji stowarzyszenia, wprowadza się opłatę w wysokości 125 zł, a gdy jednocześnie stowarzyszenie prowadzi działalność gospodarczą, zaplanowana jest opłata w wysokości 250 zł.

Bardzo prosimy o przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Pawła Szrota.

**Poseł Paweł Szrot:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na koniec tego smutnego, mroźnego dnia dla polskiej praworządności w końcu doczekaliśmy się projektu, który właściwie

nie powinien budzić żadnych większych kontrowersji, a nawet powinien nas pogodzić. To jest projekt komisyjny, a przedmiot przedłożenia nie powinien budzić żadnych większych wątpliwości. Tak jak wskazała pani poseł sprawozdawczyni komisji, chodzi o umożliwienie skorzystania przy zakładaniu stowarzyszeń i fundacji z tzw. wzorca statutu wypełnionego w formie formularza w systemie teleinformatycznym. To jest skądinąd słuszna zmiana istniejącego porządku prawnego.

Sam miałem okazję zakładać lata temu stowarzyszenie i wiem dobrze, że sporządzenie tych wszystkich dokumentów nie jest sprawą prostą ani banalną nawet dla młodego prawnika, więc im więcej wprowadzimy ułatwień w tym zakresie, tym lepiej, bo to służy społeczeństwu obywatelskiemu i jego rozwojowi. Nie powinno to, powtarzam, budzić wątpliwości.

Oczywiście wielka odpowiedzialność będzie pozostawała po stronie ministra sprawiedliwości, dla którego przewidziano delegację do określenia, w drodze rozporządzenia, wzorca uchwały zmieniającej statut stowarzyszenia. Wielkiej rozważgi będzie wymagało uwzględnienie specyfiki wszelkich stowarzyszeń, fundacji, organizacji społecznych działających na różnych polach, w różnych obszarach, zajmujących się różnymi dziedzinami życia.

Oczywiście będziemy ministra sprawiedliwości z tego rozliczać. Jeśli coś będzie w tym rozporządzeniu nie tak, to zwrócimy na to uwagę, ale powtarzam: nie jest to sprawa kontrowersyjna, jest to akurat sprawa zupełnie słuszna. Jeśli pan minister Myrcha skarżył się, że mało jest spraw, nad którymi jesteśmy gotowi wspólnie, otwarcie pracować, to to jest właśnie jedna z tych spraw. W końcu dzisiaj się jej doczekaliśmy.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość deklaruje, że będziemy te rozwiązania popierać.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Macieja Tomczykewicza.

**Poseł Maciej Tomczykewicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dobra passa. Dzisiaj dużo dobrych rzeczy się dzieje i oto kolejna prosta, naprawdę fajna ustawa. Obiecywaliśmy, że będziemy ułatwiać ludziom życie, i ułatwiamy ludziom życie.

Będzie wzorzec zwany w niektórych regionach kraju szimlem tudzież szymlem. Będzie można z tego wzorca skorzystać. On będzie maksymalnie uniwersalny, żeby na te podstawowe potrzeby zakładania stowarzyszenia odpowiedzieć. I dla osób, które chcą w tym kieracie wzorca tudzież szymła pozostać, też będzie taka możliwość, żeby w ten sposób dokonywać zmian w sta-

**Posel Maciej Tomczykiewicz**

tucie stowarzyszenia. Będzie to też opcja tańsza dla osoby, która takie stowarzyszenie będzie zakładać.

W imieniu Koalicji Obywatelskiej deklaram, że będziemy popierać tę jakże świetną i pomagającą w codziennym funkcjonowaniu ustawę. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Mirosław Adam Orliński: Pięknie.)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego.

**Poseł Mirosław Adam Orliński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawimy nasze stanowisko odnośnie do sprawozdania komisji o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Tak jak tutaj było już powiedziane, rzeczywiście projektowana ustawa jest reakcją Komisji do Spraw Petycji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na petycję skierowaną do Sejmu przez Ogólnopolską Federację Organizacji Pozarządowych, którą to petycję komisja uznała za zasadną.

Celem ustawy jest wprowadzenie do systemu prawnego rozwiązania pozwalającego na szybką rejestrację stowarzyszeń rejestrowych w oparciu o wzorzec statutu.

Należy zaznaczyć, że mocno odnosi się to też do wolności zrzeszania się, która jest przecież realizowana przez obywateli przede wszystkim w formie stowarzyszenia, a często barierą do powstawania tych stowarzyszeń, o czym mówił też pan poseł Szrot, jest proces ich rejestracji, są wymogi formalne, te wszystkie aspekty, które często nawet dla prawnika, osoby, która ma kierunkowe wykształcenie, są procesem skomplikowanym, długotrwałym.

Celem ustawy jest wprowadzenie instrumentu prawnego analogicznego do instrumentu wykorzystywanego w przypadku spółek, pozwalającego na szybką rejestrację stowarzyszeń.

Projektowana ustawa sankcjonuje także wprowadzenie wzorca statutu stowarzyszenia, o czym też już było tu dzisiaj powiedziane, w drodze rozporządzenia ministra sprawiedliwości.

Projektowana ustawa wprowadza te wszystkie niezbędne zmiany. Wprowadza także zmiany w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Rzeczywiście jest to projekt, który będzie miał także ważny społeczny skutek, bo będzie ułatwieniem dla obywateli w zakresie realizacji ich konstytu-

cyjnego prawa do zrzeszania się, do takiego podejmowania tej inicjatywy, aby właśnie w tych stowarzyszeniach, które tworzą, działać mocniej, działać tak bardziej wyraziście. Rzeczywiście ma to za zadanie, o czym mówimy często jako koalicja rządowa, ułatwiać życie obywatelom. I ten przepis, i te zmiany, które są przygotowane w ramach tych przepisów, w ramach zmian w tych trzech ustawach, są jak najbardziej potrzebne, zasadne.

Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w pełni popieramy ten projekt i popieramy właśnie takie kierunki działania, czyli kierunki działania, które zmierzają do znoszenia barier, do ułatwiania życia obywatelom, do tego, aby pewne procesy, można powiedzieć, deregulacyjne szły w tym kierunku. Jest to naprawdę bardzo dobre rozwiązanie, które zasługuje na aprobatę, poparcie, i mamy nadzieję, że będzie to dobrze realizowane. W pełni popieramy ten projekt. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na salę wbiega pani poseł Agnieszka Buczyńska. Chyba że chce pani odetchnąć, to pan poseł Tumanowicz...

*(Poseł Agnieszka Buczyńska: Jakbym mogła...)*

...a pani posłanka odetchnie sobie po biegu.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Mamy mocne przyspieszenie, jak widzę.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powiem tak: jak czytałem ten projekt ustawy, to miałem taki flashback z rejestrowania Stowarzyszenia Marsz Niepodległości. Muszę przyznać, że gdybyśmy 15 lat temu, kiedy rejestrowaliśmy stowarzyszenie, mieli tego typu ułatwienia, na pewno byłoby łatwiej. Niejednokrotnie dostawaliśmy zwroty z decyzji sądu wzajemnie sprzeczne, uwagi do statutu, które były, że tak powiem, o tyle dziwne, że statut był pisany na bazie już istniejących i legalnie dopuszczonych stowarzyszeń.

A więc tego typu uproszczenia jak te, które widzimy w druku nr 868, które wprowadzają szybką rejestrację stowarzyszeń rejestrowych w systemie S24, czyli rejestrację opartą na wzorcu statutu określonym przez ministra sprawiedliwości, to rozwiązanie, które rzeczywiście może znacząco ułatwić obywatelom realizację konstytucyjnego prawa do zrzeszania się oraz przyspieszyć proces powstawania nowych organizacji społecznych.

Cieszy również przewidziana możliwość dokonywania zmian statutu w systemie S24 pod warunkiem korzystania ze wzorca oraz obniżenie opłat za rejestrację o połowę w tym trybie.

Warto podkreślić, że projekt nie zastępuje dotychczasowej ścieżki rejestracyjnej, lecz ją uzupełnia, co pozwala zachować wybór dla stowarzyszeń.

**Poseł Witold Tumanowicz**

Z tej perspektywy projekt można ocenić pozytywnie, ponieważ wspiera rozwój społeczeństwa obywatelskiego, upraszcza procedury i zwiększa dostępność systemu rejestracji dla organizacji non profit.

Powiem tak: projekt jest niekontrowersyjny, Konfederacja będzie go popierać. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dzień dobry państwu.

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Buczyńską, Klub Parlamentarny Polska 2050.

**Poseł Agnieszka Buczyńska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym się odnieść do projektu ustawy zawartego w druku sejmowym nr 868, który wprowadza istotne zmiany w prawie dotyczącym stowarzyszeń oraz funkcjonowania Krajowego Rejestru Sądowego.

Projekt ten ma charakter cyfrowej i proceduralnej modernizacji, która przy odpowiednim wdrożeniu może znacząco wpłynąć na działalność środowiska organizacji pozarządowych w Polsce. Jego główne elementy to wprowadzenie wzorca statutu stowarzyszenia dostępnego w systemie elektronicznym, pełna elektroniczna rejestracja podmiotów oraz zwolnienie z opłat sądowych dla stowarzyszeń nieprowadzących działalności gospodarczej przy wpisie, zmianach czy wykreśleniu z KRS-u. Te rozwiązania mają likwidować bariery formalne i finansowe oraz przyspieszyć procedury rejestracyjne, co jest szczególnie istotne dla początkujących inicjatyw obywatelskich.

Ta reforma odpowiada na realne potrzeby sektora, jeżeli spojrzymy na dane demograficzne organizacji pozarządowych w naszym kraju. Według najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2024 r. w Polsce funkcjonowało ok. 113 tys. organizacji pozarządowych, co oznacza wzrost o ok. 7,7% w stosunku do roku poprzedniego. To wyraźny trend rozwojowy sektora, który nie tylko obejmuje typowe stowarzyszenia, fundacje i organizacje społeczne, ale także podmioty takie jak koła gospodyń wiejskich czy ochotnicze straże pożarne, pokazując zróżnicowanie i aktywność społeczną na poziomie lokalnym. Te dane wskazują, że w Polsce działa duża i dynamicznie rosnąca liczba organizacji pozarządowych, które tworzą miejsca pracy, angażują miliony osób i odpowiadają na lokalne potrzeby społeczne.

W tym kontekście uproszczenie procesu zakładania stowarzyszeń oraz jego cyfryzacja jest krokiem

w dobrym kierunku, ponieważ ułatwia wejście do sektora nowym inicjatywom i obniża koszty formalne. Zwolnienie z opłat sądowych w kontekście wpisu do KRS powinno dodatkowo usunąć barierę wejścia dla osób i grup o ograniczonych środkach, co sprzyja demokratyzacji działalności obywatelskiej. Projekt z tego druku pozwala również wyeliminować praktyczne rozbieżności między obowiązującymi przepisami prawa o stowarzyszeniach a ustawą o kosztach sądowych, co w praktyce dawało podstawy do różnej interpretacji obowiązku opłat za rejestrację. Zmiany te poprawią przejrzystość i przewidywalność procesu rejestracji organizacji pozarządowych.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że ten projekt ustawy jest ważną i potrzebną reformą, która eliminuje wiele barier formalnych dla organizacji i dostosowuje polskie prawo do cyfrowej rzeczywistości. To dobra odpowiedź oczywiście na część oczekiwań sektora pozarządowego. Jako Klub Parlamentarny Polska 2050 będziemy w pełni popierać ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu kół i klubów.

Mamy zapisanych sześć osób do zadawania pytań. Czy ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać?

Nie widzę.

Ustalam czas zadania pytania na 1 minutę.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Witold Tumanowicz, klub parlamentarny Konfederacja.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jaki będzie maksymalny czas rozpatrywania wniosku o rejestrację stowarzyszenia w systemie S24? Jakie czynności oprócz złożenia wniosku o wpis będą mogły podejmować stowarzyszenia w systemie S24? Przez jaki czas będą mogły z tego systemu korzystać? Czy w systemie S24 będzie możliwość przerejestrowania stowarzyszenia zwykłego w rejestrowe? Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania odnośnie do tego komisijnego projektu ustawy. Pierwsze: W jaki sposób wprowadzenie wzor-

**Poseł Lidia Czechak**

ca statutu i możliwości rejestracji stowarzyszeń w systemie S24 realnie skróci czas rejestracji oraz uprości procedury rejestracyjne, a tym samym zwiększy dostępność konstytucyjnej wolności zrzeszania się dla obywateli? I drugie: Jakie gwarancje przewiduje projekt ustawy, aby wzorzec statutu opracowany w drodze rozporządzenia ministra sprawiedliwości zapewniał wystarczającą elastyczność działania stowarzyszeń przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa prawnego i przejrzystości ich funkcjonowania?

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpe, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ten jest krokiem w stronę uproszczenia procedur, co odpowiada postulatом środowisk obywatelskich i ekspertów. Przede wszystkim umożliwia organizacjom pozarządowym realizowanie prawa do zrzeszania się w sposób sprawny i nowoczesny, zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa. Jednocześnie można zauważyć pewne niedociągnięcia i zastrzeżenia odnośnie do projektu. Wzorzec statutu nie w pełni odzwierciedla propozycję wynikającą z petycji, która była szeroko konsultowana. Projekt wymaga doprecyzowania uzasadnienia i mechanizmów technicznych, aby uniknąć ryzyk proceduralnych. Istnieją obawy, że wzorzec może nie odpowiadać wszystkim grupom stowarzyszeń, co mogłoby ograniczyć jego praktyczną użyteczność. Czy w dalszych pracach legislacyjnych zostaną uwzględnione mechanizmy konsultacji z organizacjami pozarządowymi w celu dopracowania wzorca statutu i zapewnienia jego zgodności z różnorodnymi potrzebami NGO? Jestem przekonana, że jeśli projekt zostanie właściwie dopracowany, może realnie uprościć działalność obywatelską, zachowując bezpieczeństwo prawne i przejrzystość procesów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorke, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pytanie jest z gatunku pytań finansowych. Chodzi o to, czy wszyst-

kie organizacje są zwolnione z kosztów sądowych. Bo mamy organizacje pożytku publicznego, które są zwolnione, powiedziałbym, z urzędu z kosztów sądowych, ale też są inne stowarzyszenia. Jak ta sprawa wygląda? Czy muszą wykazać brak środków finansowych? Bo to dla nich może stanowić barierę. I zawsze o to pytam, mianowicie: cyfryzacja. Czy wszystkie, że tak powiem, działania będą już robione cyfrowo? Przywołuję to, bo może to doprowadzić do wykluczenia cyfrowego i pewnych problemów proceduralnych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Bożena Lisowska:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Procedujemy nad komisyjnym projektem ustawy z druku nr 868, który nowelizuje zapisy prawa w Polsce, aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwu obywatelskiemu, upraszając tym samym biurokratyczną drogę zakładania stowarzyszeń. Stan faktyczny zmuszał organizacje pozarządowe do skomplikowanego tworzenia statutów, które często były odrzucane przez sądy.

Projekt wprowadza w dodanym art. 9a ustawy – Prawo o stowarzyszeniach możliwość wykorzystania gotowego bezpiecznego wzorca statutu. To jest realna cyfryzacja trzeciego sektora i uproszczenie procesu rejestracji organizacji pozarządowych. To realne budowanie zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego i zachęcanie do aktywności (*Dzwonek*) obywatelskiej poprzez tworzenie stowarzyszeń.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Jako ostatniego zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Łukasz Ściebiorowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście tak jak tu już przedmówcy mówili, to dobrze, że idziemy w tym kierunku, bo myślę, że to jest takie wyjście naprzeciw NGOs, które pozwala na szybsze uruchomienie działań obywatelskich w obszarach społecznych, charytatywnych, prospołecznych, jakichkolwiek, jeżeli chodzi o prowadzenie przez stowarzyszenia.

## Posel Łukasz Ściebiorowski

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na znaczący problem, który, jeżeli chodzi o praktykę działań NGOs, często bywa niedostrzegany w pracach legislacyjnych, a mianowicie zbyt długie, skomplikowane, w drugą stronę uciążliwe procedury wyrejestrowania organizacji. Wiele podmiotów, które zakończyły swoją działalność, nie podejmuje formalnego procesu zakończenia prawnego istnienia właśnie ze względu na barierę formalną i czasową, jeśli chodzi o procedurę wykreślenia z rejestru. Mam też informacje, jeżeli chodzi o urzędy, które prowadzą rejestry tych stowarzyszeń. W efekcie mamy do czynienia z organizacjami, stowarzyszeniami widmami, które formalnie są w rejestrach, ale nie działają, nie prowadzą działalności, nie realizują celów statutowych i de facto są martwymi podmiotami. To nie tylko zniekształca obraz trzeciego sektora, lecz także generuje obciążenia administracyjne. *(Dzwonek)*

W związku z powyższym chciałbym zapytać, czy w ramach kolejnych prac legislacyjnych możliwe będzie rozważenie wprowadzenia rozwiązań analogicznych do tych przewidzianych dla rejestracji, które uproszczą i przyspieszą procedurę wykreślenia organizacji z rejestru, tak aby był to proces jasny, transparentny. Jeśli mogę prosić o odpowiedź... Dziękuję, pani marszałek.

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na państwa pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Arkadiusz Myrcha.

Zapraszam, panie ministrze.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym podziękować komisji petycji za tę inicjatywę, a jednocześnie za wykazanie pewnej cierpliwości w procedowaniu nad tym projektem, gdyż jego los parlamentarny był częściowo uzależniony od projektu, który mieliśmy przyjemność uchwalić nie tak dawno temu, a właśnie odnosił się on do tego i kształtował kwestie rejestracji podmiotów w rejestrze stowarzyszeń i fundacji z wykorzystaniem systemu teletinformatycznego. Przypomnijmy, był to projekt, który z jednej strony zakładał dopełnienie procesu cyfryzacji Krajowego Rejestru Sądowego, gdyż poza rejestrem przedsiębiorców, który już dzisiaj jest w pełni scyfryzowany i tylko w ten sposób prowadzi się korespondencję sądową, to rejestr stowarzyszeń jesz-

cze cały czas działa w trybie hybrydowym. Natomiast przy poparciu oczywiście całej Izby ten projekt dopełnił etap cyfryzacji Krajowego Rejestru Sądowego. Co więcej, on wprowadził możliwość korzystania za pośrednictwem API z danych zgromadzonych w Krajowym Rejestrze Sądowym dla instytucji publicznych i tych, które wypełniają zadania publiczne. Mówię o tym nie bez przyczyny, gdyż właśnie procedowanie nad tym projektem determinowało przyjęcie projektu, nad którym w tej chwili pracujemy, a mianowicie chodzi o możliwość rejestrowania stowarzyszeń, fundacji z wykorzystaniem wzorca statutu. Co to oznacza? A mianowicie że będzie taka możliwość, nie obligatoryjność, dla wszystkich tych, którzy nie mają takiego przekonania, pewności, czy faktycznie ich dokument jest przygotowany w sposób optymalny, niebudzący wątpliwości. Będzie można skorzystać z tego narzędzia pomocniczego, tak jak dzisiaj funkcjonuje to przy rejestrowaniu spółek z o.o.

Co to wszystko da w przeszłości, kiedy jedne i drugie regulacje wejdą w życie? W końcu zerwiemy z ponurą rzeczywistością, która dzisiaj już została wspomniana z tej mównicy, a mianowicie z tą korespondencją papierową, która bardzo często wiąże się z zarządzeniami o zwrocie wniosku o zarejestrowanie czy wniosku aktualizacyjnego, z zarządzeniami o uzupełnienie braków formalnych, z tą całą papierologią, z którą zderzają się przedstawiciele sektora trzeciego przy procesie rejestracyjnym. Już ten etap cyfryzowania na pewno częściowo wyeliminuje to zjawisko, gdyż rejestracja cyfrowa może postępować właśnie przy zaznaczaniu kolejnych właściwych rubryk tego formularza, co już w dużym stopniu eliminuje ryzyko popełnienia błędu. Korzystanie z wzorca elektronicznego de facto skazuje, mówiąc w takim sensie pozytywnym, na powodzenie całą akcją rejestracyjną.

Szanowni Państwo! Będziemy mogli wszyscy, tak jak tu jesteśmy, za rok, za 2, jak się będzie kończyła ta kadencja, z dumą powiedzieć, że Krajowy Rejestr Sądowy został w tej kadencji całościowo scyfryzowany na różnych płaszczyznach. Z punktu widzenia obywateli to jest niezwykle istotne. Dla nas jeszcze oczywiście jest ważny aspekt organizacji sądownictwa, co dodatkowo ma znaczenie, gdyż ten obrót papieru i te liczne wnioski wzywające do uzupełnienia braków determinują dużo pracy po stronie sądów rejestrowych. Jeśli to odpadnie, będziemy mogli oczywiście te siły przekierować na inne odcinki.

Na koniec przypomnę, że ostatnio mieliśmy okazję procedować w Sejmie, a dzisiaj także w Senacie, nad ustawą, która da możliwość korzystania z danych zgromadzonych w KRS-ie przy użyciu aplikacji mObywatel. I z tej funkcjonalności za parę miesięcy będziemy mogli już korzystać także dzięki wsparciu Izby, za co bardzo dziękuję. Jeszcze raz gratuluję komisji petycji z powodu tej inicjatywy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 21 stycznia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie? Nie widzę.

(*Poseł Włodzimierz Skalik:* Pani marszałek, pan poseł Fritz prosił o przesunięcie, bo jest w drodze.)

Dobrze.

Zamykam listę posłów.

Ustalam czas na 1 minutę.

Rozumiem, że pana posła Fritza dajemy na koniec.

(*Głos z sali:* Póltorej?)

To umówmy się, że daję minutę, a po półtorej nie będę wyłączać.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, klub parlamentarny...

Mamy duże przyspieszenie, tak że pozwolę się państwu wypowiedzieć.

Bardzo proszę.

### **Poseł Włodzimierz Skalik:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo...

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Przepraszam jeszcze, panie pośle.

Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej.

### **Poseł Włodzimierz Skalik:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Policja szykuje się do nowych zagrożeń po zakończeniu wojny na Ukrainie. Jak przyznał w rozmowie w jednej ze stacji radiowych komendant główny Policji gen. Marek Boroń, jednym z realnych zagrożeń jest napływ zorganizowanych grup przestępczych ze wschodu, podobnie jak miało to miejsce w latach 90. XX w., po wojnie na Bałkanach. Powiedzmy sobie szczerze, że to, co się wydarzyło po zakończeniu wojny, mając na uwadze wojnę na Bałkanach, byłoby dla nas wszystkich trudną sytuacją. Jak zwykle Grzegorz Braun i Konfederacja Korony Polskiej znowu mieli rację. O tych i innych zagrożeniach będziemy dyskutować na Kongresie Inicjatyw Narodowych, Gospodarczych i Samorządowych 31 stycznia, w sobotę. Zapraszam

do udziału. Szczegóły dostępne są na stronie kings.org.pl. 60 ekspertów będzie dyskutować o ważnych sprawach (*Dzwonek*) w 12 panelach. Do zobaczenia w sobotę 31 stycznia w Łochowie.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Do zobaczenia, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę. Oczom nie wierzę. Nie ma pana posła Sachajki.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Proszę państwa, ta Izba bardzo rzadko taką sytuację odnotowuje, ale mam nadzieję, że pan poseł Sachajko dojdzie.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorke, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Grzegorz Lorek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 18. rocznicę zapowiedzi premiera Tuska likwidacji abonamentu radiowo-telewizyjnego podległa premierowi Poczta Polska będzie domagać się abonamentu od posiadaczy, uwaga, telefonów komórkowych, tabletek i komputerów. W przypadku firm chodzi o każdą komórkę w firmie, o każdy komputer. To tysiące złotych dodatkowych kosztów rocznie. Przypomnę więc premierowi Tuskiemu, co mówił w kwietniu 2008 r. Abonament radiowo-telewizyjny jest archaicznym sposobem finansowania mediów publicznych, haraczem ściągany od ludzi. Nie mógł tego zapomnieć, bo przecież własna minister kultury Maria Cienkowska zapowiedziała 3 miesiące temu likwidację abonamentu RTV. Co więcej, powtórzyła za swoim szefem, że to twór archaiczny i, cytuję, absolutnie nieskuteczny, bo nie zapewnia stabilnego finansowania mediów publicznych. Premier Tusk znowu oszukał Polaków, a szczególnie przedsiębiorców, bo obiecał likwidację archaicznego tworu, a będzie haracz (*Dzwonek*) od każdej komórki. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

### **Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pamiętam, jak w kampanii wyborczej tutaj lewa strona sali wykorzystywała cynicznie śmierć kobiet na porodówkach. Teraz dopiero rozpoczyna się prawdziwe piekło kobiet, bo porody na SOR-ach stają się faktem. Wiceminister zdrowia podpisała rozporządzenie umożliwiające dyżury położnych na SOR-ach i w izbach

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Witold Tumanowicz**

przyjęć oraz przyjmowanie tam porodów bez stałej obecności lekarza – w miejsce likwidowanych oddziałów położniczych. Czyli rząd uznaje, że wystarczy położna i pokój narodzin oddalony 25 km od najbliższej porodówki. Tymczasem położne wykonują niezwykle oczywiście odpowiedzialną pracę, ale nie mogą być pozostawione same, bez lekarza, bez zespołu operacyjnego i zaplecza niezbędnego do ratowania życia matki i dziecka przy ewentualnych powikłaniach. Czas dojazdu do szpitala często decyduje o życiu lub śmierci. Tworzenie białych plam na mapie Polski to realne zagrożenie dla rodzących i noworodków oraz kolejny cios w dramatycznie słabą demografię. *(Dzwonek)* Rząd, który deklarował obronę konstytucji i praw kobiet, dziś odbiera im bezpieczeństwo i godność w jednej z najważniejszych chwil życia. I robi to w sposób, który wprost łamie konstytucję, gwarantującą ochronę życia i zdrowia kobiet. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Bogumiłę Olbryś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Bogumiła Olbryś:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje wystąpienie dotyczy poziomu środków Funduszu Pracy przyznanych na realizację zadań powiatowych urzędów pracy w roku 2026.

Ograniczenie przyznanych środków ma wymiar bardzo istotny i odpowiada zmniejszeniu finansowania na poziomie zbliżonym do 40% w porównaniu z latami ubiegłymi. Tak znacząca redukcja bezpośrednio przekłada się na zdolność powiatowych urzędów pracy do prowadzenia aktywnych działań na rzecz osób bezrobotnych – a wiemy, jak podnosi się wskaźnik osób bezrobotnych – oraz wsparcia lokalnych pracodawców. Fundusz Pracy pozostaje bowiem podstawowym i w praktyce niezastąpionym źródłem finansowania instrumentów rynku pracy, takich jak staże, szkolenia czy refundacja kosztów zatrudnienia. W roku 2024 np. Powiatowy Urząd Pracy w Łomży w ramach pierwszego naboru środków z Funduszu Pracy otrzymał ok. 10 mln zł. W roku 2025 ta kwota *(Dzwonek)* wynosiła 11 mln zł. Tymczasem na rok 2026 przyznana kwota wynosi jedynie 6 mln zł.

Brak stabilności finansowania utrudnia pracodawcom planowanie zatrudnienia i inwestycji, natomiast osobom bezrobotnym ogranicza realne możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych i oczywiście powrotu na rynek pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Annę Ewę Cicholską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Zapraszam pana posła Bartosza Zawieję, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Pan poseł Waldemar Andzel, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Waldemar Andzel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To sprawa nie tylko lokalna – to problem systemowy. Oczywiście cała Polska skierowane są na schronisko dla bezdomnych zwierząt w Bytomiu. Jest to miejscowość tuż obok mojego okręgu wyborczego, gdzie przez wiele dni gromadzili się mieszkańcy, społecznicy, a także artyści. Brak skutecznych narzędzi nadzoru doprowadził do zatrważającej sytuacji. Jak poinformował bytomski radny Prawa i Sprawiedliwości Maciej Bartków, na psach i kotach dokonywano eutanazji bez przyczyny lub wtedy, kiedy przyczyna wskazywała na możliwość leczenia. Zwierzęta były usypiane dzień po przyjęciu, bez wpisywania ich do rejestru. Te, którym przyszło wegetować w kojach bytomskiego schroniska, przeżywają gehennę, która nie powinna mieć miejsca w naszym województwie, w dużym mieście. Pies, który był poddany eutanazji, żył przez wiele godzin w chłodni razem z truchłami innych zwierząt, bo weterynarz nie wykonał eutanazji prawidłowo. Ze środków schroniska zakupiono jacuzzi, a faktury za budy opiewały na kwotę 4 tys. zł za sztukę. *(Dzwonek)* Tak nie może być.

Myślę, że potrafimy stawać ramię w ramię w sprawach naszych braci mniejszych. Dlatego czas wprowadzić systemowe kontrole, a prowadzenie schronisk dla zysku przez przedsiębiorców powinno być obwarowane najsilniejszymi regulacjami, kontrolami i sankcjami. Cierpienie i bezdomność zwierząt to niestety bardzo duży biznes i pole do nadużyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Chciałam tylko panu powiedzieć: zapraszam. Nadzwyczajna komisja w marcu będzie rozpatrywała trzy projekty, które zawierają zmiany prawne dotyczące organizacji schronisk i hodowli. Mamy nadzieję, że będziemy to jak najszybciej wprowadzać.

*(Poseł Waldemar Andzel: To jak najszybciej musimy wprowadzić.)*

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Filipek-Sobczak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Są w naszym życiu takie historie, obok których nie sposób przejść obojętnie. Historie, które uczą, że nawet z największego bólu i smutku może narodzić się dobro ratujące innych.

Taką historią jest działalność Fundacji Wstawaj Alicja, powołanej z miłości do Alicji Mazurek, młodej, pełnej życia dziewczyny, która po tragicznym wypadku przez 2 lata walczyła o każdy oddech. Choć Alicja odeszła, pozostawiła po sobie coś niezwykłego – impuls do pomagania innym. Jej rodzice, Agnieszka i Wojciech, osobistą tragedię przemienili w misję niesienia wsparcia dzieciom, dorosłym i seniorom z niepełnosprawnościami neurologicznymi, po urazach, udarach, z dystrofią mięśniową oraz rzadkimi chorobami genetycznymi.

7 lutego fundacja organizuje bal charytatywny (*Dzwonek*) „Noc dobrych uczynków”, wydarzenie, które jest realną pomocą w leczeniu i rehabilitacji, ale także znakiem nadziei. To dowód, że wspólnota potrafi podnieść człowieka wtedy, gdy sam nie ma już siły wstać. Z tego miejsca gorąco zachęcam do wsparcia tej inicjatywy poprzez zakup symbolicznej cegiełki, która będzie realną pomocą. Każda przekazana fundacji złotówka trafia bezpośrednio do potrzebujących. Pamiętajmy. Dobro wraca. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Annę Pieczarkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Anna Pieczarka:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na polskiej wsi od wielu miesięcy jest bardzo niespokojnie. Mam wrażenie, że frustracja polskich rolników z powodu tzw. umowy handlowej Unii Europejskiej z krajami Mercosur i braku zabezpieczenia ich interesów przez polski rząd w ogóle nie robi na nim wrażenia. A przecież wspomniane porozumienia, m.in. z Brazylią, Argentyną i Urugwajem, to dla polskich rolników sprawa życia i śmierci. To zalew taniej żywności, który może ich zniszczyć. Głośny sprzeciw w tej sprawie zabrzmiał ostatnio w centrum wsi polskiej, w Wierzchosławicach, podczas 152. obchodów rocznicy urodzin trzykrotnego premiera Polski i przywódcy ruchu ludowego Wincentego Witosa. Organizatorem wydarzenia był NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych.

Ten temat poruszony został również w liście, który do uczestników wspomnianej uroczystości przesłał prezydent RP Karol Nawrocki. Jego fragment brzmi (*Dzwonek*): Jak dzisiaj odczytywać testament Wincentego Witosa? Przypuszczam, że premiera z Wierzchosławic cieszyłby wolnocłowy eksport do-

skonałych produktów z Polski do innych państw Unii Europejskiej. Z zadowoleniem przywitałby sprzyjające rozwojowi polskiej wsi transfery środków finansowych w ramach unijnej wspólnej polityki rolnej. Ale jestem pewien, że sprzeciwiłby się działaniom godzącym w fundamenty polskiej i unijnej gospodarki żywnościowej oraz próbom dopuszczenia do sprzedaży w Polsce żywności niespełniającej wysokich standardów jakościowych i prozdrowotnych.

Pozostawiam to pod rozwagę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Annę Soin, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Agnieszka Anna Soin:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś i jutro, 21 i 22 stycznia, obchodzimy piękne święta: Dzień Babci i Dzień Dziadka, które mają na celu docenienie ich roli jako opoki rodziny, źródła wsparcia i tradycji. Przypominamy dziś o potrzebie pielęgnowania relacji rodzinnych, dziękując wam, drodzy seniorzy, za troskę, miłość i mądrość.

Jako przedstawiciele parlamentu musimy być wrażliwi na wasze potrzeby i wsłuchiwać się w wasze głosy, bo zawdzięczamy wam tak wiele. To za czasów Prawa i Sprawiedliwości wprowadzona została trzynasta i czternasta emerytura, obniżony został wiek emerytalny, wprowadzony został program „Senior+”, aby móc aktywnie spędzać czas, a także program darmowych leków od 75. roku życia. W polityce ważna jest wiarygodność, co wielokrotnie udowodnialiśmy podczas naszych rządów.

Kształt dzisiejszej Polski zawdzięczamy naszym babciom i dziadkom. Dziękujemy za waszą aktywność. To wy wzbogacie lokalną społeczność i stanowicie ważny jej element. (*Dzwonek*) Jako opozycja będziemy patrzeć i punktować niespełnione obietnice ze strony rządzących, ich niewystarczające działania w takich obszarach jak waloryzacja emerytur czy utrudniona dostępność do usług zdrowotnych dla osób starszych oraz brak realnych programów profilaktycznych. Jesteście dla nas priorytetem w polityce prorodzinnej i senioralnej. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Grzegorza Piechowiaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pani poseł Lidia Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### Poseł Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przyszłam dziś z oświadczeniem w sprawie narastającego problemu zadłużenia polskich rodzin oraz niewystarczającej świadomości społecznej dotyczącej możliwości skorzystania z instytucji upadłości konsumenckiej.

Według dostępnych danych liczba osób mających trudności z regulowaniem zobowiązań finansowych systematycznie rośnie. Wzrost kosztów życia, droższe kredyty oraz niepewność na rynku pracy sprawiają, że coraz więcej obywateli wpada w spiralę zadłużenia, z której samodzielne wyjście jest niestety niemożliwe. Problem ten dotyka nie tylko osoby młode, ale również seniorów, rodziny z dziećmi oraz przedsiębiorców, którzy zakończyli działalność gospodarczą. Upadłość konsumencka uregulowana w prawie upadłościowym stanowi realną szansę na nowy start dla osób trwale niewypłacalnych. Umożliwia częściowe lub całkowite odciążenie przy jednoczesnym zachowaniu podstawowych warunków do godnego życia.

Niestety mimo uproszczenia procedur w ostatnich latach wciąż zbyt wiele osób nie wie o istnieniu tego rozwiązania albo obawia się z niego skorzystać z powodu braku rzetelnej informacji i wsparcia prawnego. (*Dzwonek*) W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają punkty nieodpłatnej pomocy prawnej oraz nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego funkcjonujące w powiatach. To właśnie tam osoby zadłużone mogą po raz pierwszy uzyskać profesjonalną informację o swojej sytuacji prawnej, możliwości restrukturyzacji długów czy warunkach ogłoszenia upadłości konsumenckiej. Apeluję zatem do właściwych ministrów oraz jednostek samorządu terytorialnego o wzmocnienie finansowe i kadrowe punktów nieodpłatnej pomocy prawnej, rozszerzenie szkoleń dla pracowników i doradców obywatelskich w zakresie prawa upadłościowego, przeprowadzenie ogólnopolskiej kampanii informacyjnej na temat upadłości konsumenckiej, uproszczenie procedur informacyjnych i formularzy dostępnych dla obywateli oraz zwiększenie współpracy między sądami, samorządami i organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz osób zadłużonych. Państwo ma obowiązek nie tylko egzekwować zobowiązania finansowe, ale także tworzyć realne mechanizmy drugiej szansy dla tych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej nie z własnej winy, lecz wskutek zdarzeń losowych.

Wysoka Izbo! Inwestycja w dostęp do rzetelnej pomocy prawnej i informacji o upadłości konsumenckiej to inwestycja w stabilność społeczną, ograniczenie ubóstwa oraz powrót wielu obywateli do aktywnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu gospodarczym. Dziękuję. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpe, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś chcę przypomnieć o jednym z najbardziej dramatycznych, ale też najbardziej heroicznych momentów historii naszego narodu: o wydarzeniu związanym z powstaniem styczniowym, które trwało w latach 1863 i 1864 na ziemi płockiej.

Powstanie to ogłoszone 22 stycznia 1863 r. w odpowiedzi na represje rosyjskie oraz narastające dążenie Polaków do wolności stało się największym zrywem narodowym XIX w. przeciw zaborcom. Na Mazowszu kluczową rolę odegrał gen. Zygmunt Padlewski, oficer wykształcony w renomowanych szkołach wojskowych, członek Komitetu Centralnego Narodowego i dowódca wojskowy. Po wybuchu powstania został mianowany naczelnikiem wojennym województwa płockiego i prowadził działania powstańcze w lasach kurpiowskich, pod Myszyniec, Drażdżewem i Radzanowem, próbując przeciwstawić się znacznie liczniejszemu i lepiej uzbrojonym wojskom carskim. Jednak los okazał się dla niego okrutny. Po serii walk (*Dzwonek*) Padlewski został aresztowany 21 kwietnia 1863 r. na ziemi dobrzyńskiej. Umieszczono go w więzieniu w Płocku, gdzie 15 maja, w wieku zaledwie 27 lat, stanął przed sądem carskim i został skazany na śmierć przez rozstrzelanie.

Świadectwa z tamtych dni mówią o niezwykle szacunku, jakim darzyli go mieszkańcy Płocka. Kobiety i mężczyźni, przeważnie cywile, w dzień egzekucji obsypali trasę jego ostatniej podróży kwiatami: bukietami róż i fiołkami. Ta scena, kiedy droga Padlewskiego na miejsce stracenia była usłana kwiatami, jest do dziś symbolem pamięci rodaków o tych, którzy oddali życie za wolną Polskę, i wdzięczności dla nich. W miejscu jego egzekucji stoją dziś pamiątkowe obeliski i krzyże, a jego imię noszą ulice, szkoły i instytucje. To świadczy o pamięci i naszym obowiązku oddawania hołdu patriotom, którzy nie wahałi się poświęcić wszystkiego dla ojczyzny.

Niech pamięć o bohaterach powstania styczniowego, w tym o generałach takich jak Padlewski, będzie dla nas przestrożą i inspiracją, że niepodległość i wolność są wartościami niezbywalnymi, których obrona jest naszym obowiązkiem wobec historii i przyszłych pokoleń. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Fryderyka Sylwestra Kapinosa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Koła gospodyń wiejskich to potężna siła społeczna, to miliony Polek, które działają na rzecz swoich lokalnych społeczności w 19 tys. kół w Polsce.

### **Posel Bożena Lisowska**

Koalicyjny rząd Donalda Tuska już w pierwszych 100 dniach zabezpieczył KGW wsparcie systemowe, a już 22 października 2024 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o kołach gospodyń wiejskich. Ustawa wprowadza trzy główne zmiany. Po pierwsze, zrównuje prawa kół, bo każde koło zyskało prawo do dotacji. Po drugie, znacznie zwiększa finansowanie, bo ze 120 mln zł rocznie za PiS zwiększyła je do 157 mln rocznie od 2025 r. Po trzecie, nowelizacja ustawy zapewnia powołanie (*Dzwonek*) wojewódzkich koordynatorów KGW jako ekspertów wspierających i pomagających w uzyskiwaniu dotacji. To realne wsparcie dla kobiet zrzeszonych w KGW oraz troska o ich rozwój. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Bartłomiej Dorywalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dni Babci i Dziadka to wyjątkowe święta. Oddajemy hołd tym, którzy są prawdziwymi skarbami naszych rodzin i całego społeczeństwa.

Drogie Babcie! Drodzy Dziadkowie! To dzięki wam kształtują się wartości, które przekazujemy kolejnym pokoleniom. To wy uczycie nas cierpliwości, wrażliwości, dobroci i szacunku dla innych. Wasza obecność w życiu rodziny jest nieoceniona. Jesteście strażnikami wspomnień, opiekunami tradycji, źródłem ciepła, uśmiechu i poczucia bezpieczeństwa. Zawdzięczamy wam tak wiele: niezliczone chwile, w których słuchaliście naszych trosk, pocieszaliście w smutku, a także wspólnie śmiałyście się i cieszyliście drobnymi radościami życia. Wasza miłość jest fundamentem, na którym budujemy nasze życie, a mądrość, którą przekazujecie, wspaniale nas kształtuje. W tym szczególnym dniu pragnę wyrazić głęboką wdzięczność za każdy gest, każdą radę, chwilę (*Dzwonek*), którą poświęcacie dla swoich wnuków i całych rodzin. Niech wasze dni będą pełne radości, spokoju i poczucia dumy z tego, jak wiele dobroci i miłości wnosicie w życie innych. Życzę wam przede wszystkim zdrowia, siły, ciepła rodzinnego i wielu niezapomnianych chwil spędzonych w gronie najbliższych. Niech każdy uśmiech waszych wnuków przypomina, jak wielkie znaczenie ma wasza obecność i jak bardzo jesteście dla nas wszystkich ważni. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam pana posła Kazimierza Bogusława Chomę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Kazimierz Bogusław Choma:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym wyrazić swoje wielkie zadowolenie i radość z udziału w II Wspólnym Kolędowaniu w Gminie Kraśnik, które odbyło się 18 stycznia br. Było to wyjątkowe wydarzenie, łączące mieszkańców w duchu tradycji, wspólnoty i świątecznej radości. Pokazało, jak silne więzi łączą lokalną społeczność. Spotkanie to było nie tylko okazją do wspólnego śpiewania kolęd, ale również do wymiany doświadczeń, integracji mieszkańców oraz podtrzymywania pięknych polskich tradycji bożonarodzeniowych.

Wspaniała atmosfera wydarzenia oraz zaangażowanie organizatorów i uczestników świadczą o tym, że inicjatywy takie jak ta są niezmiernie potrzebne i wartościowe. Występowały dzieci, występowały koła gospodyń wiejskich. Były wspaniałe kolędy, wspaniała atmosfera. (*Dzwonek*)

Pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tej uroczystości, oraz wszystkim uczestnikom, którzy swoją obecnością i entuzjazmem wnieśli ciepło i radość w serca zgromadzonych. Mam nadzieję, że kolejne edycje wspólnego kolędowania będą cieszyły się również dużym zainteresowaniem i przyczynią się do dalszego wzmacniania więzi lokalnej społeczności. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.  
Zapraszam pana posła Filipa Kaczyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Filip Kaczyński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez cały poprzedni tydzień blisko 160-tysięczna społeczność powiatu wadowickiego w Małopolsce żyła tylko jednym tematem: widmem zamknięcia oddziału ginekologiczno-polożniczego i porodówki w Szpitalu im. św. Jana Pawła II w Wadowicach. Tylko i wyłącznie presja społeczna, tylko i wyłącznie to, że wszczęliśmy alarm, że pracownicy wadowickiego ZOZ-u, położne, pielęgniarki, lekarze zaczęli protestować, że matki zaczęły protestować, że całe rodziny zaczęły protestować, spowodowało, że wasz zarząd, kierowany przez polityków Koalicji Obywatelskiej, Polski 2050 i PSL-u, nie zamknął wadowickiej lecznicy (*Dzwonek*). To jest hańba.

Pytam w tym momencie was, lewą stronę tej sali, ile jeszcze porodówek macie zamiar zamknąć. Nam się udało, ale tylko dlatego, że protestowaliśmy. Skończcie z tym. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Pawła Sałka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Paweł Sałek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do polskich domów trafił poradnik bezpieczeństwa – pokazałem go tutaj – podpisany przez ministra spraw wewnętrznych Marcina Kierwińskiego i ministra obrony narodowej, wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz dyrektora Rządowego Biura Bezpieczeństwa.

I co tam mamy? Na s. 29 w rozdziale „Długotrwały brak prądu, blackout” czytamy, cytuję: „Przygotuj alternatywne źródło ogrzewania, piecyk gazowy lub olejowy, kominek”. W związku z powyższym zaleceniem pytam koalicję 13 grudnia i rząd, jak to jest z kominkami. Z jednej strony rząd zachęca do posiadania alternatywnego źródła ciepła na wypadek braku energii elektrycznej, z drugiej zaś strony minister klimatu i środowiska Paulina Henning-Kłoska z tego samego rządu (*Dzwonek*) wprowadza ograniczenia w wykorzystaniu urządzeń grzewczych. Zachęca, aby korzystanie z kominków ograniczyć tylko do celów dekoracyjnych i rekreacyjnych. W programie „Czyste powietrze” dofinansowanie miejscowych ogrzewaczy pomieszczeń, takich jak kominki i piece, zostało całkowicie wyeliminowane, a wręcz warunkiem udzielenia dofinansowania było zobowiązanie się beneficjenta do ich usunięcia i respektowanie zakazu użytkowania tego typu urządzeń.

Pytam więc, czy w szale realizacji Zielonego Ładu przez koalicję 13 grudnia nie zlikwidowano bezpieczeństwa i niezależnego źródła ciepła w sektorze bytowo-komunalnym i gospodarczym. Kiedy rząd zorientował się, że brak prądu w środku zimy oznacza również brak ciepła, a kominek, biomasa i drewno kawałkowane to także bezpieczeństwo energetyczne. Dziękuję uprzejmie. Darzbór! (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Panie pośle, sam pan mówił, że to była tylko zachęta, żeby kominek mieć dekoracyjnie, ale jeżeli się będzie go miało, to można w nim palić. Sama mam kominek.

**Posel Paweł Sałek:**

Pani marszałek, problem polega na tym, że jeżeli wykorzystujemy kominek tylko w układzie dekoracyjnym, to znaczy, że dokonujemy marnotrawstwa energii, ponieważ nie wykorzystujemy tego urządzenia jako odzysku energii, więc to jest nielogiczne.

Dekoracyjne to może być akwarium, żeby sobie na nie popatrzeć, a nie kominek, w przypadku którego możemy ciepło z uzysku spalania biomasy albo drewna kawałkowego wykorzystać do ogrzania domu, tym bardziej w trudnej sytuacji zimowej, w jakiej jesteśmy. To jest wbrew efektywności energetycznej.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Mamy trochę czasu, rozumiem. Ja mówię o tym, że jeżeli ma się ogrzewanie gazowe i kominek, to się go używa bardzo rzadko. On rzeczywiście jest w celu dekoracyjnym, ale można go używać, bo jest sprawny.

**Posel Paweł Sałek:**

Ja zostanę, pani marszałek, przy swoim. To jest nielogiczne, żeby mieć kominek w domu i tylko na niego patrzeć, a nie wykorzystać ciepła z biomasy czy drewna kawałkowego do ogrzania domu, tym bardziej że ten poradnik mówi o sytuacji, w której nie mamy energii elektrycznej.

(*Posel Roman Fritz*: Na szczęście mamy globalne ocieplenie.)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Panie pośle, wiem: darzbór, ale nie wiem, czy pan wie, ile kosztuje drewno, bo ja wiem. Trzeba też zainvestować w gaz, za który się płaci, i w drewno, więc można sobie dla przyjemności palić. Dobra, dziękuję. Przepraszam.

**Posel Paweł Sałek:**

Ale piec gazowy w przypadku braku energii elektrycznej będzie bezużyteczny, bo nie będzie działał. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Tak, tak. Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwości.

**Posel Szymon Giżyński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Gdzie leżymy, tam leżymy. Unia Europejska to dziurawa szalupa, ledwie płynie, nabiera wody. Niemiecki kapitanat Unii Europejskiej ma dwa wyjścia: albo nieporęcznych wrzucić za burtę, ale ci jakimś fartem mogą gdzieś dopłynąć, albo zmusić delikwentów, by zostali, zagłodzić ich, by nie byli zbyt dużym balastem, a po przybyciu do portu zneutralizować. Taki jest kurs niemieckiego kapitanatu Ursuli von der Leyen i Friedricha Merza wobec Polski. Żeby ocaleć, choć wygłodzeni i osłabieni, musimy wywołać bunt na pokładzie. W przeciwnym razie unijna szalupa po dotarciu do portu Danzig zacznie się przepychać do drugiego końca kanału, zwanego rzeką Wisłą, w nowych warunkach oddzielającego Niemcy od Rosji. Przecież dokładnie w tej

### **Poseł Szymon Giżyński**

sprawie Ursula von der Leyen dała Putinowi jasny sygnał podczas GLOBSEC Forum 2024. Określiła wówczas Polskę jako terytorium leżące do wyboru: w Europie Środkowej, w Europie Środkowo-Wschodniej lub wprost w Europie Wschodniej. *(Dzwonek)* Tym sposobem Ursula wysłała Władimirowi zaproszenie i kuszącą ofertę: będzie tak, jak razem postanowimy, my, Niemcy i Rosja. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Michała Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Michał Kowalski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Donald Tusk po raz kolejny próbuje przypisać sobie sukcesy, których nie jest autorem. Tym razem chodzi o prom Jantar Unity. Przypomnę, to nasza inwestycja, rozpoczęta w 2017 r. przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w ramach projektu budowy czterech nowych promów. Tusk jest ostatnią osobą, która powinna wieszać sobie medale. Przez lata krytykował ten projekt i nazywał nasze działania zatopionymi milionami, a jednak nie odważył się zatopić jego kadłuba. To właśnie dzięki konsekwencji naszego rządu prom mógł zostać dokończony. Niech każdy zapamięta, prom Jantar jest jedyną inwestycją, której Tusk nie zablokował. Nie dzięki jego wizji, nie dzięki jego pomysłom, ale dzięki temu, że nie miał odwagi powiedzieć: nie, ten PiS-owski kadłub musi zatonać.

Donald Tusk jest prawdziwym grabarzem polskiego przemysłu stoczniowego. Latami niszczył polskie stocznie, krytykował inwestycje, które dziś są fundamentem naszej gospodarki morskiej. Próbował zatopić każdy nasz projekt. Tusk może dziś chwalić się jedynie zdjęciami i nagraniem, ale fakty są nieubłagalne. Sukcesy mierzy się efektami, a nie PR-em. *(Dzwonek)* Prawda jest taka: to my zaczęliśmy tę inwestycję i my ją doprowadziliśmy do końca, mimo że Tusk wolał krytykować i kłamać, niż działać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam panią poseł Marię Kurowską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Maria Kurowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 10 stycznia 2026 r. w Warszawie odbyło się Ogólnopolskie Forum Oświa-

towe zorganizowane przez Koalicję na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły, w skrócie KROPS. KROPS zrzesza ponad 90 organizacji społecznych, tysiące rodziców i wolontariuszy, odważnych nauczycieli i kadry oświatowe, aktywnych ekspertów, pedagogów, psychologów, prawników i lekarzy. Przedstawiony został raport o likwidacji polskiej szkoły. Ponadto KROPS wydaje różnego rodzaju ulotki, spotyka się z rodzicami i prowadzi działalność przedstawiającą, jak niszczona jest polska szkoła. To jedna z takich ulotek.

Szanowni Państwo! Na zakończenie tej konferencji przyjęte zostało stanowisko „W trosce o przyszłość polskiej szkoły”. Przeczytam początek: Polska szkoła znalazła się w stanie głębokiego kryzysu. *(Dzwonek)* Obecna polityka oświatowa państwa prowadzona bez rzeczywistego dialogu społecznego, wbrew doświadczeniu nauczycieli i ekspertów, pozbawiona rzetelnych badań i analiz skutków zmierza ku destabilizacji systemu edukacji, degradacji zawodu nauczyciela i systemowemu obniżaniu jakości kształcenia i wychowania. Uczestnicy Ogólnopolskiego Forum Oświatowego, reprezentujący nauczycieli i całe to środowisko, wyrażają sprzeciw wobec obecnego kierunku zmian polskiej szkoły.

Chcę państwu powiedzieć, że jeżeli ktoś chciałby dołączyć do KROPS-u, może zerknąć na stronę: [www.ratujmypolskaszkoie.pl](http://www.ratujmypolskaszkoie.pl) lub też pisać na maila: [krops.ratujmyszkoie.pl](mailto:krops.ratujmyszkoie.pl). Bardzo gratuluję tego sukcesu, jaki odniosła Koalicja na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły. Życzę, aby było to zwieńczone powodzeniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam panią poseł Dorotę Marek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Dorota Marek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś robimy miłowy krok w kierunku przywrócenia w Polsce praworządności. Kładziemy kres okresowi dewastacji fundamentów naszego państwa. Przez lata patrzyliśmy, jak Krajowa Rada Sądownictwa, organ mający stać na straży niezależności sądów, traciła swoją konstytucyjną tożsamość. Została upolityczniona, a procesy nominacyjne stały się wadliwe, co potwierdziły liczne wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Z bezprawia nie powstaje prawo. Dlatego przywracamy właściwe miejsce sędziom, którzy brali udział w wadliwych awansach, jednocześnie chroniąc młodych sędziów i asesorów, którzy znaleźli się w sytuacji bez wyjścia. Najważniejszy jest jednak obywatel. Każdy Polak i każda Polka mają prawo do sądu bezstronnego i niezależnego. Dziś to prawo im oddajemy. Przywracamy powagę wymiarowi sprawiedliwości *(Dzwonek)* i stabilność polskiemu prawu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zapraszam pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Łodzi jest budowana podziemna linia kolejowa, która jest częścią perspektywy wielkiej strategii komunikacyjnej, jeśli chodzi o linię z Warszawy przez Łódź na Wrocław, Poznań, ale także te planowane linie, które miały być częścią Centralnego Portu Komunikacyjnego. Ta inwestycja, ten tunel, stoi od 2 lat, ponieważ obecna koalicja nie płaci wykonawcy ani grosza. Wykonawca już wykonał 6,5 km tunelu. Zostało 980 m i przez 1,5 roku zastanawiano się, jak wypłacić wykonawcy waloryzację i jak wypłacić odszkodowania dla mieszkańców na trasie drażenia tego tunelu. Ustawa, którą przyjęliśmy 18 grudnia i która niby miała pomóc, okazała się, o czym mówiłem w Wysokiej Izbie, podstępna, ponieważ chodziło nie o pomoc temu wykonawcy, rozliczenie i waloryzację, tylko o wyeliminowanie tego wykonawcy (*Dzwonek*) i przekazanie tej inwestycji innym firmom. Nagle pan minister Klimczak publicznie mówi o tym, że stracił cierpliwość. A co robił przez te 2 lata? Nie płacił temu wykonawcy, ewentualnie nie poprawił tych przepisów. Chociaż przepisy, które funkcjonowały przed tą ustawą, jeśli chodzi o zmianę decyzji o lokalizacji inwestycji kolejowej, linii kolejowej... Można było na tej podstawie waloryzować i wypłacać odszkodowania dla mieszkańców.

A teraz co się robi? Ano przed nami zamiana. Oby tak nie było. Dlatego o tym mówię z tej trybuny. Chce się wyeliminować polską firmę, która ma sprzęt do drażenia, tarcze. Chce się zabrać te tarcze i przekazać je innym firmom. A jakie to mogą być firmy? Strabag albo PORR. Jedna firma jest austriacka, druga – niemiecka. Ale w tle jest jeszcze coś więcej. Wtedy nie tylko płacić się będzie trzykrotnie, czterokrotnie więcej niż 600 mln, które powinno się zwaloryzować i przekazać tej polskiej firmie, ale co najważniejsze, za moment będzie drażnienie 80 km linii w ramach CPK.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Panie pośle, ale proszę dążyć do końca.

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski:**

Chodzi o to, żeby przejąć monopol na wykonanie tej inwestycji przez te dwie niemieckojęzyczne firmy, a nie polską firmę, która zatrudnia tysiąc pracowników. Ona jest do tego najlepiej przygotowana, ma ten sprzęt, powinna to dokończyć i konkurować przy budowie kolejnych linii na trasie CPK. O tym mówię, przestrzegając. Dzisiaj pan minister Klimczak brał się do bicia.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Panie pośle Tomaszewski, bardzo proszę.

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski:**

Niech się weźmie do roboty i pomoże tej firmie. Chodzi o to, żeby to wykonała, bo jest najlepiej przygotowaną, polską firmą. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, ale nie musi pan się zwracać do ministra, bo o godz. 22 nie ma ministra na sali.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej.

**Poseł Roman Fritz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie za 100 punktów dziś brzmi: Gdzie jest, o ile w ogóle istnieje, polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych? Gdzie jest minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski? Obecnie spotykamy się z sytuacją absolutnie dramatyczną na skalę globalną. Ruchy tektoniczne wielkich mocarstw przyspieszyły z ogromną prędkością. Miłujący pokój prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump zaprasza wielu światowych dygnitarzy do tzw. Rady Pokoju. Zaprasza prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana dr. Karola Nawrockiego. Nie ma komunikatu MSZ-etu. Kto jest w Radzie Pokoju? No same gołąbki pokoju: Donald Trump, Władimir Putin i Benjamin Netanjahu. Co zrobił Donald Trump w ciągu roku swojej prezydentury? Do tej pory zaatakował jedynie siedem państw: Nigerię, Somalię, Jemen, Syrię (*Dzwonek*), Irak, Iran i Wenezuelę. Teraz drżą kolejni w kolejce. Czy zaatakuje Grenlandię, czy może Azory, a może wyspy nieopodal Mauritiusu należące do Wielkiej Brytanii?

Oczywiście czasami można sobie dworować i ironizować. Pytanie, czy polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma jakiegokolwiek zdanie na ten temat. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Fryderyka Sylwestra Kapinosza, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 17 stycznia br. rodzina, przyjaciele i parafianie pożegnali zmarłego w dniu 15 stycznia ks. prał. Józefa Mroza.

## Posel Fryderyk Sylwester Kapinos

Był skromnym pasterzem ludu Bożego, który swoją kapłańską misję wykonywał z miłością i życzliwością, będąc żywym przykładem przykazania miłości bliźniego. Przez blisko pół wieku pozostawał nie tylko duszpasterzem, ale także autorytetem moralnym, serdecznym przewodnikiem i człowiekiem głęboko oddanym ludziom, na trwale wpisanym w historię Borowej i całej lokalnej wspólnoty.

Miałem zaszczyt znać ks. Józefa osobiście i z nim współpracować. Szczególnym momentem było dla mnie wręczenie wspólnie z marszałkiem województwa podkarpackiego Władysławem Ortyłem Złotego Krzyża Zasługi nadanego przez prezydenta RP Andrzeja Dudę (*Dzwonek*) za ofiarną działalność publiczną, niesienie pomocy oraz działalność charytatywną przynoszącą znaczną korzyść obywatelom i państwu. Było to symboliczne uhonorowanie kapłana, który całym swoim życiem służył drugiemu człowiekowi.

Śp. ks. prał. Józef Mróz urodził się 20 kwietnia 1943 r. jako syn Wojciecha i Stefanii. Egzamin dojrzałości złożył w 1961 r. w Tuchowie. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego oraz studiów filozoficzno-teologicznych w Instytucie Teologicznym w Tarnowie święcenia kapłańskie przyjął 4 czerwca 1967 r. w Tarnowie z rąk bpa Jerzego Ablewicza. Jako wikariusz posługiwał w parafiach Nagoszyn, Wola Rzędzińska oraz Tarnów–Katedra. Dnia 2 sierpnia 1977 r. został mianowany proboszczem parafii św. Mikołaja Biskupa w Borowej. Po przejściu na emeryturę w 2013 r. pozostał w parafii jako rezydent, a od 1 września 2025 r. mieszkał w Domu Księży Diecezji Tarnowskiej im. św. Józefa w Tarnowie. Pełnił również funkcję notariusza oraz dziekana dekanatu Mielec-Północ. Cześć jego pamięci. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam jako ostatniego pana posła Grzegorza Piechowiaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Grzegorz Piechowiak:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym minęła 200. rocznica śmierci Stanisława Staszica, pochodzącego z Piły, jednego z najwybitniejszych polskich myślicieli, ludzi czynu i odpowiedzialności, którego dorobek na trwale wpisał się w historię Rzeczypospolitej.

Staszic wyrastał z wielkopolskiej tradycji pracy, racjonalności i myślenia państwowego. Z tej części Polski, w której obowiązek wobec wspólnoty i konkret-

ne działanie zawsze miały szczególne znaczenie. Te cechy widać było w całym jego życiu i dorobku. Był kapłanem, uczonym, filozofem, publicystą, reformatorem i organizatorem życia publicznego. Ale nade wszystko był patriotą czynu, nie deklaracji. W czasach, gdy Polski nie było na mapie, nie tracił czasu na gesty. Budował fundamenty przyszłego państwa, edukację, naukę, przemysł i nowoczesne instytucje. Ostro krytykował anarchię, egoizm elit i brak odpowiedzialności za los kraju. (*Dzwonek*) Upominał się o chłopów, widząc w nich realną siłę narodu. Mówił jasno, że nie ma silnej Polski bez sprawiedliwości społecznej, a wolność bez pracy i wiedzy jest iluzją. Jako współtwórca Towarzystwa Przyjaciół Nauk, organizator szkolnictwa, przemysłu oraz minister stanu w Królestwie Polskim pokazał, że polityka ma sens tylko wtedy, gdy prowadzi do trwałego rozwoju. Wierzył, że gospodarka, edukacja i postęp technologiczny są warunkami suwerenności. Do końca pozostał wierny swoim zasadom. Cały majątek przeznaczył na cele społeczne, wspierając edukację i potrzebujących. Udowodnił, że służba publiczna nie kończy się na sprawowaniu funkcji, ale trwa całe życie.

Dziś, 200 lat po jego śmierci, myśl Stanisława Staszica „być narodowi użytecznym” pozostaje zaskakująco aktualna. Państwo potrzebuje elit odpowiedzialnych, odważnych i gotowych myśleć w kategoriach dobra wspólnego. Oddając mu hołd, przypominały sobie, jak głębokie są polskie tradycje myślenia o państwie, oparte na rozumie, na pracy i służbie narodowi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Pozwólcie państwu, że w imieniu nas kilkorga na sali, ale myślę, że też w imieniu wszystkich i swoim, jeszcze raz powtórzę życzenia wszystkiego najlepszego wszystkim babciom i dziadkom. Myślę, że też w imieniu wszystkich wnuków. Tak sobie myślę, że bez dziadków i babć życie by było absolutnie bez sensu. Chciałam im podziękować za to, że tę miłość, którą nam dają dziadkowie i babcie – pewnie wszyscy państwo macie takie doświadczenie – pozostaje z nami do końca życia. Nawet jak jesteśmy już dziadkami i babciami, to pamiętamy o tym, jak bardzo dużo nam oferowali. Więc w imieniu wszystkich na sali sejmowej życzę babciom i dziadkom wszystkiego najlepszego w tym dniu. Trochę późno, ale myślę, że jeszcze słyszą.

Dziękuję też wszystkim z Kancelarii Sejmu i ze Straży Marszałkowskiej. (*Oklaski*)

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 22 stycznia br., do godz. 9. Dziękuję państwu bardzo.

\* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa przez uregulowanie skutków uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podjętych w latach 2018–2025**

– punkt 1. porządku dziennego

#### **Posel Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co obserwujemy w polskim wymiarze sprawiedliwości w ostatnich miesiącach, nie ma nic wspólnego z naprawą państwa prawa. To jest polityczna operacja siłowa, w której Adam Bodnar i Waldemar Żurek stali się twarzami działań prowadzących do pogłębienia chaosu, erozji zaufania obywateli i faktycznej destrukcji stabilności sądów.

Po pierwsze, zniszczono przewidywalność systemu. W demokratycznym państwie prawa obywatel musi wiedzieć, że instytucje działają według jasnych reguł, a nie według uznaniowych decyzji podejmowanych „tu i teraz”. Tymczasem działania Bodnara i Żurka polegały na wprowadzaniu atmosfery permanentnego sporu o legalność: kto jest „prawdziwym” sędzią, kto jest „prawdziwym” prezesem, które decyzje są „obowiązujące”, a które „nieważne”, bo tak uznała aktualna władza. To jest prosta droga do tego, żeby w każdej sprawie – karnej, cywilnej, rodzinnej, gospodarczej – strona zamiast sporu merytorycznego podnosiła spór o skład, o status, o rzekomą „nieważność”. W efekcie cierpi nie polityk, tylko obywatel czekający na wyrok.

Po drugie, zdewastowano instytucjonalną stabilność sądów. Zamiast usprawniania wymiaru sprawiedliwości zastosowano logikę czystek i ręcznego sterowania. Presja na kadry, wymiana osób pełniących funkcje, tworzenie wrażenia, że wszystko zależy od aktualnej decyzji politycznej – to nie jest wzmocnienie niezależności, tylko jej osłabienie. Niezależność nie polega na tym, że jedna strona sporu wygrywa z drugą. Niezależność polega na tym, że nikt nie może sądami zarządzać jak wydziałem w ministerstwie.

Po trzecie, rozbito autorytet procedur. Państwo prawa to nie hasło na konferencji prasowej, tylko co-

dzienna praktyka: działanie organów w granicach kompetencji, szacunek dla procedury, przewidywalny tryb podejmowania decyzji i odpowiedzialność za skutki. Działania Bodnara i Żurka szły w przeciwnym kierunku: w stronę przekonania, że cel polityczny uświęca środek. A kiedy w państwie zaczyna dominować taka logika, to konsekwencje są zawsze takie same: rośnie liczba sporów, rośnie liczba wątpliwości, rośnie liczba procesów o procesy, a sprawiedliwość staje się coraz wolniejsza.

Po czwarte, zwiększono przewlekłość i zagrożono ciągłości orzekania. Każde destabilizowanie statusu instytucji i osób pełniących funkcje w sądach to ryzyko organizacyjnego paraliżu: rozszarpywanie, niepewność, konflikty kompetencyjne, spory o skuteczność decyzji. To są konkretne skutki: dłuższe kolejki, odraczane rozprawy, przeciążone wydziały, frustracja ludzi. I to jest największe oszustwo tej polityki: mówi się „naprawiamy praworządność”, a w praktyce produkuje się chaos, który uderza w obywateli.

Po piąte, zniszczono zaufanie do państwa. Władza, która jednego dnia mówi „to legalne”, a drugiego „to nielegalne”, która raz uznaje instytucję (np. kiedy dotyczy to prywatnych interesów ministra), a raz próbuje ją wyłączyć z obiegu, buduje w społeczeństwie przekonanie, że prawo jest narzędziem władzy, a nie gwarancją bezpieczeństwa. A bez zaufania nie ma autorytetu sądów. Bez autorytetu sądów nie ma spokojnego państwa. I dokładnie do tego prowadziła polityka Bodnara i Żurka: do państwa niepewności, w którym spór polityczny przenosi się na salę rozpraw.

Dlatego mówię jasno: Bodnar i Żurek nie naprawili wymiaru sprawiedliwości – oni go rozchwalili i wprowadzili dramatyczny kryzys. Zamiast uspokoić sytuację i budować rozwiązania trwałe, systemowe i oparte na procedurach, wybrali logikę konfliktu, siły i demonstracji. A wymiar sprawiedliwości nie może być polem politycznych eksperymentów.

Polska potrzebuje nie rewolucji kadrowych i propagandy „rozliczeń”, tylko stabilnych zasad, szacunku dla procedur i działań, które skracają postępowania, wzmacniają organizację sądów i przywracają obywatelowi elementarne poczucie bezpieczeństwa prawnego. Dziś, po działaniach Bodnara i Żurka, jesteśmy od tego bardzo daleko – i to jest ich polityczna odpowiedzialność.

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądowictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy**  
– punkt 2. porządku dziennego

**Poseł Grzegorz Lorek**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Reforma KRS z 2024 r., tzw. naprawcza, spotkała się z krytyką, która poskutkowała m.in. wyrokami Trybunału Konstytucyjnego uznającymi jej kluczowe przepisy za niezgodne z Konstytucją RP.

Wykluczenie sędziów powołanych po 2017 r. Głównym zarzutem jest uniemożliwienie kandydowania do nowej KRS sędziom, którzy uzyskali nominację z udziałem KRS ukształtowanej po 2017 r. TK uznał to za naruszenie zasady równości i czynnego prawa wyborczego sędziów.

Wątpliwości konstytucyjne i orzeczenia. TK orzekł, że przepisy te są niezgodne z Konstytucją RP. Wskazywano, że zmiany naruszają europejskie standardy praworządności, a sama procedura odwoławcza (kognicja NSA) budzi sprzeciw.

Dalej. Niezgodność z przepisami samorządowymi. Występują rozbieżności między przepisami wyborczymi a ustawami ustrojowymi, np. o samorządzie gminnym, dotyczącymi obsadzania mandatów.

Czy projektowane przepisy są zgodne z Konstytucją RP?

**Poseł Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

To, co robią dziś Bodnar i Żurek, to nie uzdrawianie, tylko ustrojowa przepychanka i chaos. Mówią to już nie tylko politycy opozycji, ale także sędziowie. Wprost wskazują, że projekt pachnie próbą ustawienia systemu tak, żeby większość brała wszystko.

Jeśli nawet w środowisku sędziowskim pada zarzut o niekonstytucyjne wymogi stażu i o konstrukcję głosowania, która ma zabrać wszystko jednej frakcji, to my pytamy: Czy to ma być pluralizm i równowaga, czy zwykłe przejęcie wpływów? Po co wciąż gacie PKW w spór o sądy, zamiast uspokajać sytuację? Po co dokładacie nowe mechanizmy, które tylko podgrzeją walkę o listy, głosy i układy?

I najważniejsze: przewodnicząca KRS mówi wprost, że tu nie chodzi o samą KRS, tylko o wygumkowanie z zawodu tych sędziów, których władza nie uznaje. To jest sedno. Nie reforma dla obywatela, nie skracanie spraw, nie poprawa pracy sądów, tylko polowanie na ludzi i przepychanie ustroju na siłę.

Wysoka Izbo! Obywatel nie potrzebuje kolejnej wojny o sądy. Potrzebuje pewności prawa. A ten projekt – według nawet tak mocnych ocen ze środka systemu – to przepis na degrengoladę, konflikt i państwo w państwie, tylko w nowym opakowaniu.

**Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa**

– punkt 3. porządku dziennego

**Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

W ostatnich latach istotna część środków pochodzących z gospodarowania nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa została przeznaczona na realizację zadań o charakterze długofalowym, wymagających stabilności finansowej i przewidywalności po stronie instytucji odpowiedzialnych za ich wykonanie. W praktyce pojawiły się jednak wątpliwości interpretacyjne dotyczące terminów wydatkowania tych środków oraz ich dalszego przeznaczenia w sytuacjach, gdy planowane działania nie mogły zostać zrealizowane zgodnie z pierwotnymi założeniami. Proponowane rozwiązania zmierzają do uporządkowania tego obszaru poprzez doprecyzowanie zasad gospodarowania nadwyżką finansową, tak aby środki publiczne mogły być wykorzystywane w sposób racjonalny, ciągły i zrozumiały również z perspektywy obywateli, w szczególności mieszkańców obszarów wiejskich.

1. W jaki sposób doprecyzowanie terminów i zasad wydatkowania nadwyżki środków finansowych Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa wpływa na większą stabilność realizacji zadań istotnych dla rozwoju obszarów wiejskich?

2. Jakie znaczenie dla obywateli i beneficjentów działań Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa ma możliwość kontynuowania projektów rozłożonych w czasie bez ryzyka utraty środków z przyczyn formalnych?

3. W jaki sposób projektowane rozwiązania ograniczają ryzyko sporów interpretacyjnych pomiędzy Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa, organami administracji publicznej oraz sądami?

4. Jak doprecyzowanie zasad ponownego wykorzystania środków, które nie zostały wydatkowane lub zostały zwrócone, wpływa na efektywność gospodarowania mieniem Skarbu Państwa?

Proponowane zmiany mają charakter porządkujący i stabilizujący. Nie wprowadzają nowych celów ani nadzwyczajnych mechanizmów, lecz doprecyzowują ramy czasowe i finansowe już realizowanych zadań. Z punktu widzenia obywatela oznacza to większą przewidywalność działań państwa, lepsze wykorzystanie środków publicznych oraz ograniczenie ryzyka przestojów inwestycyjnych wynikających z niejasności prawnych.

**Poseł Łukasz Litewka**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy

nam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Omawiany projekt ma na celu doprecyzowanie zasad wydatkowania nadwyżki środków finansowych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR). Kluczowe znaczenie ma tu art. 23c ustawy, dodany w czerwcu 2022 r., który wprowadził szczególne rozwiązanie dotyczące przeznaczenia nadwyżki finansowej ustalonej na dzień 31 grudnia 2021 r. w wysokości 500 mln zł. Wprowadzono wówczas odejście od ogólnych zasad wynikających z ustawy o finansach publicznych. Zgodnie z tymi zasadami nadwyżka agencji wykonawczej powinna zostać przekazana do budżetu państwa, jednak podczas stosowania obowiązujących przepisów pojawiły się istotne wątpliwości interpretacyjne.

Ustawa bowiem nie precyzuje, w jakim okresie nadwyżka powinna zostać wydatkowana. Nie określa również, jak należy postępować w sytuacji, gdy planowane transakcje, takie jak objęcie lub nabycie akcji lub udziałów, nie dojdą do skutku. Brak jednoznacznych regulacji rodzi niepewność prawną po stronie KOWR i prowadzi do rozbieżnych interpretacji przepisów przez organy administracji publicznej oraz sądy.

Dodatkowo należy podkreślić, że zadania finansowane z nadwyżki mają charakter złożony i długofalowy. Procesy nabywania udziałów czy realizacji inwestycji wymagają kilkuletniej perspektywy czasowej, co uzasadnia potrzebę zapewnienia większej elastyczności w dysponowaniu środkami finansowymi.

Uważamy, że słusznym zatem działaniem jest doprecyzowanie art. 23c. I tak: proponowana zmiana ustawy polega na tym, że nadwyżka finansowa Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w wysokości 500 mln zł, ustalona na dzień 31 grudnia 2021 r., nie trafi do budżetu państwa. Środki te pozostaną do dyspozycji Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa i będą mogły być wydatkowane do dnia 31 grudnia 2027 r. Środki zostaną przeznaczone na konkretne cele związane z rolnictwem oraz realizację polityki państwa, w szczególności na:

- udzielanie pożyczek rolnikom, m.in. na zakup nawozów, środków ochrony roślin oraz na skup, przechowywanie i przetwarzanie produktów rolnych,
- nabywanie przez Skarb Państwa akcji, udziałów, nieruchomości lub przedsiębiorstw, jeżeli służy to realizacji zadań publicznych,
- kupowanie nieruchomości rolnych przez Skarb Państwa w celu poprawy struktury gospodarstw rolnych, a także obejmowanie udziałów i akcji w spółkach, jeśli jest to potrzebne do prowadzenia aktywnej polityki rolnej, wsparcia rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich.

W praktyce oznacza to większą elastyczność w wykorzystaniu tych pieniędzy na wsparcie rolnictwa zamiast jednorazowego zasilenia budżetu państwa. Ustawa ma charakter porządkujący i doprecyzowu-

jący. Nie wpłynie też negatywnie na działalność mikro-, małych i średnich przedsiębiorców.

Jako Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy popieramy procedowaną ustawę. Dziękuję.

### **Poseł Grzegorz Lorek**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Projekt dotyczy doprecyzowania przepisów ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa poprzez dodanie w art. 23c sformułowania, iż nadwyżka środków finansowych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa za 2022 r. może zostać wykorzystana w terminie do 31 grudnia 2027 r.

Czy ministerstwo zamierza przesunąć w przyszłości termin wykorzystania środków?

### **Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi:**

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw,

— o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ochrony polskiego rolnictwa,

— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw

– punkt 4. porządku dziennego

### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

Procedowane projekty ustaw, zgłoszone przez posłów, prezydenta RP oraz Radę Ministrów, prowadzą do jednego skutku prawnego – znaczącego wydłużenia okresu wstrzymania sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Choć różnią się autorstwem i narracją uzasadnień, w praktyce utrwalają długoterminowy model oparty na dzierżawie jako dominującej formie gospodarowania ziemią państwową. Skala czasowa proponowanego rozwiązania sprawia, że jego konsekwencje wykraczają poza bieżącą kadencję i wymagają oceny nie tylko intencji ustawodawcy, lecz także mechanizmów kontroli i elastyczności systemu.

1. Jakie przesłanki analityczne uzasadniają przyjęcie właśnie 20-letniego okresu wstrzymania sprzedaży, bez obowiązkowego przeglądu skutków regulacji w trakcie jej obowiązywania?

2. W jaki sposób w okresie obowiązywania ustawy Sejm będzie sprawował realny nadzór nad decyzjami

podejmowanymi w trybie zgody ministra na sprzedaż nieruchomości z zasobu?

3. Jak proponowane rozwiązania wpływają na możliwości rozwoju gospodarstw rodzinnych, w szczególności w przypadku młodych rolników rozpoczynających działalność?

4. Czy analizowano długofalowy wpływ dominacji dzierżawy na skłonność rolników do inwestycji wymagających stabilnego i trwałego tytułu do nieruchomości?

5. Jakie mechanizmy przewidziano w celu przeciwdziałania obchodzeniu zakazu sprzedaży poprzez pośrednie konstrukcje prawne lub podstawione podmioty?

6. W jaki sposób państwo zamierza mierzyć efektywność przyjętych rozwiązań w trakcie ich obowiązywania, a nie dopiero po upływie dwóch dekad?

7. Czy przewidziano instrumenty umożliwiające korektę przyjętego modelu w sytuacji wystąpienia niezamierzonych skutków społecznych lub gospodarczych?

Proponowane rozwiązania mają charakter trwały i systemowy. Ich zasadność nie zależy wyłącznie od celu ochrony ziemi rolnej, lecz od tego, czy wraz z wydłużeniem zakazu sprzedaży ustawodawca zapewnia przejrzystość decyzji, realny nadzór oraz możliwość reagowania na skutki, które ujawnią się w toku obowiązywania ustawy, a nie dopiero po jej wygaśnięciu.

### **Poseł Łukasz Litewka**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec:

— poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw;

— przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ochrony polskiego rolnictwa;

— rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw.

Głównym celem zarówno poselskiego, jak i rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa jest wzmocnienie ochrony ziemi rolnej oraz zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego kraju poprzez przedłużenie o kolejne 10 lat zakazu sprzedaży gruntów – do 30 kwietnia 2036 r. Dotychczasowe doświadczenia oraz postulaty organizacji rolniczych potwierdzają, że takie rozwiązanie skutecznie przeciwdziała spekulacyjnemu wykupowi

ziemi i wzmacnia gospodarstwa rolne, szczególnie te rodzinne, które zgodnie z konstytucją stanowią podstawę ustroju rolnego państwa.

Preferowanie dzierżawy zamiast sprzedaży zapewnia rolnikom stabilny i równy dostęp do gruntów bez konieczności ponoszenia wysokich kosztów zakupu, umożliwiając tym samym inwestowanie w rozwój gospodarstw i ograniczając ryzyko zadłużenia, co potwierdzają dane KOWR.

Należy również zaznaczyć, że omawiane zmiany sprzyjają także ochronie powierzchni i jakości gruntów rolnych w warunkach urbanizacji, degradacji środowiska i zmian klimatu, realizując długofalowy interes państwa, pozostając w zgodzie z prawem Unii Europejskiej i nie obciążając budżetów samorządów.

Jako klub parlamentarny Lewicy popieramy te rozwiązania, uznając je za wyraz odpowiedzialnej polityki państwa, która traktuje ziemię rolną jako strategiczny zasób służący dobru wspólnemu, a nie wyłącznie generowaniu zysku.

Drugi omawiany projekt, projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ochrony polskiego rolnictwa, przewiduje dwie zasadnicze zmiany. Po pierwsze, nowelizację preambuły ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, tak aby wyraźniej akcentowała potrzebę ochrony polskiego rolnictwa i krajowej produkcji rolnej, w szczególności wobec rosnących zagrożeń związanych z napływem produktów rolnych spoza UE, w tym potencjalnych skutków umowy UE–Mercosur.

Po drugie, tak jak we wcześniejszych projektach ustaw, projekt zakłada przedłużenie o kolejne 10 lat, do 30 kwietnia 2036 r., wstrzymania sprzedaży nieruchomości rolnych z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Ochrona ziemi rolnej przed wykupem, utrzymanie gruntów w rękach polskich rolników oraz wspieranie rozwoju gospodarstw rodzinnych to nasz wspólny, słuszny cel. Projekt nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa. Jest to ważny krok w celu zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego i długofalowego wsparcia rozwoju polskiego rolnictwa. Klub parlamentarny Lewicy popiera procedowane ustawy.

Do informacji: ustawa z 14 kwietnia 2016 r. wstrzymała sprzedaż nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa na 5 lat, a następnie – nowelizacją z 2021 r. – przedłużono ten okres do 30 kwietnia 2026 r. Sprzedaż gruntów zasobu jest dopuszczalna jedynie w ściśle określonych przypadkach, m.in. gdy grunty są przeznaczone na cele nierolne, położone w specjalnych strefach ekonomicznych, mają powierzchnię do 2 ha lub obejmują zabudowania mieszkalne. W pozostałych sytuacjach sprzedaż wymaga zgody ministra właściwego do spraw rozwoju wsi i jest uzasadniona wyłącznie względami społeczno-gospodarczymi.

## **Poseł Grzegorz Lorek**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Nowe przepisy mające na celu usprawnienie zarządzania zasobami KOWR w praktyce wprowadzają bardzo restrykcyjne wymogi, co utrudnia obrót ziemią. Są zastrzeżenia co do zgodności niektórych przepisów (np. w kontekście ochrony własności) z Konstytucją RP, co skutkowało m.in. interwencjami Prokuratury Generalnej.

Nowelizacja wprowadza zmiany ujednociające, ale w praktyce tworzą one niejasności interpretacyjne dotyczące np. definicji nieruchomości nierolnych czy procedur przetargowych. Pojawiają się też wysokie koszty i formalności, a procedury zmierzające do uzyskania zgody KOWR na sprzedaż ziemi przed upływem 5 lat są czasochłonne i trudne dla rolników. Pytanie: Czy przepisy są zgodne z Konstytucją RP?

### **Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 5. porządku dziennego

## **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw wpisuje się w szerszy kierunek działań deregulacyjnych mających na celu uproszczenie funkcjonowania sektora bankowości spółdzielczej przy jednoczesnym zachowaniu stabilności i bezpieczeństwa systemu finansowego. Projekt odpowiada na postulaty zgłaszane przez środowisko banków spółdzielczych i koncentruje się na ograniczeniu nadmiernych obowiązków administracyjnych, ujednoczeniu zasad współpracy oraz zwiększeniu elastyczności organizacyjnej zrzeszeń.

1. W jaki sposób zniesienie obowiązku przekazywania Komisji Nadzoru Finansowego informacji o kredytach, pożyczkach, gwarancjach i poręczeniach udzielanych udziałowcom banków spółdzielczych zostało ocenione pod kątem zachowania skuteczności nadzoru?

2. Jak projektodawca ocenia wpływ rezygnacji z obowiązku długotrwałego przechowywania tych danych na ograniczenie kosztów i obciążeń administracyjnych po stronie banków spółdzielczych?

3. W jakim zakresie ujednoczenie zasad uczestnictwa banków spółdzielczych w konsorcjach bankowych poprawi ich zdolność do finansowania większych przedsięwzięć gospodarczych i lokalnych inwestycji?

4. Jak uproszczenie procedury wprowadzania zmian do umowy zrzeszenia wpłynie na zdolność zrzeszeń do

szybkiego reagowania na zmieniające się warunki rynkowe i regulacyjne?

5. W jaki sposób projekt zachowuje równowagę pomiędzy deregulacją a ochroną interesów klientów banków spółdzielczych, w szczególności deponentów i lokalnych przedsiębiorców?

6. Jak projektowane zmiany wpisują się w długofalową strategię wzmocnienia stabilności sektora bankowości spółdzielczej, zwłaszcza w kontekście systemów ochrony i współpracy w ramach zrzeszeń?

Podsumowanie: Projekt stanowi próbę uporządkowania i uproszczenia przepisów regulujących funkcjonowanie banków spółdzielczych, odpowiadając na wieloletnie postulaty sektora i realizując kierunek deregulacyjny rządu. Kluczowe pozostaje jednak, aby wprowadzane uproszczenia realnie wzmocniały efektywność działania banków spółdzielczych przy jednoczesnym zachowaniu wysokich standardów bezpieczeństwa i zaufania do systemu finansowego.

### **Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 6. porządku dziennego

## **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

Każda implementacja regulacji unijnych to szansa na podniesienie standardów ochrony obywateli, jakości rynku i przejrzystości działań administracji. Ten projekt idzie dokładnie w tym kierunku – porządkuje przepisy, doprecyzowuje obowiązki podmiotów i wprowadza rozwiązania, które mogą zwiększyć bezpieczeństwo prawne konsumentów oraz stabilność systemu. Mimo tego, że co do zasady kierunek zmian jest właściwy, tak szeroka nowelizacja zawsze wymaga doprecyzowania kilku elementów, aby jej wdrożenie było nie tylko zgodne z wymogami UE, ale również po prostu praktyczne i przyjazne dla obywateli.

1. W jaki sposób rząd planuje zapewnić, że obowiązki wynikające z wdrożenia przepisów unijnych nie doprowadzą do nadmiernego obciążenia administracyjnego dla przedsiębiorców, zwłaszcza MŚP?

2. Jakie mechanizmy wsparcia lub wytyczne zamierza przygotować administracja, aby organy nadzorcze mogły jednolicie interpretować nowe regulacje w praktyce?

3. W jaki sposób zostaną zabezpieczone interesy konsumentów w obszarach, w których przepisy unijne pozostawiają państwu członkowskim margines swobody?

4. Czy rząd przewiduje ocenę ryzyka przeciążenia organów administracji nowymi obowiązkami wynikającymi z unijnej regulacji oraz plan działań kompensacyjnych?

5. W jaki sposób zostanie zapewniona pełna przejrzystość komunikacji z obywatelami i przedsiębiorcami, tak aby nowe przepisy były wdrażane w sposób zrozumiały i przewidywalny?

6. Jakie wskaźniki i jakie narzędzia monitorowania efektów wdrożenia planuje zastosować rząd, aby w przyszłości móc ocenić, czy implementacja przepisów unijnych przyniosła zakładane rezultaty?

Ten projekt jest potrzebny i idzie w dobrym kierunku – porządkuje prawo i dostosowuje je do europejskich standardów. Aby jednak w pełni wykorzystać jego potencjał, warto zadbać o jasność wdrożenia, równowagę obciążeń i przejrzystość komunikacji. To właśnie od jakości wykonania zależy, czy obywatele i przedsiębiorcy realnie odczują korzyści wynikające z tych zmian.

### **Posel Tomasz Kostuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To bardzo potrzebny projekt – wzmacnia odporność cyfrową państwa, porządkuje procedury, skraca procesy i daje instytucjom publicznym większą sprawczość w sytuacjach kryzysowych. To naprawdę kluczowe w świecie, w którym cyberatak jest równie groźny jak atak konwencjonalny.

Ale chcę mocno podkreślić jedną rzecz: bezpieczeństwo cyfrowe nie istnieje bez stabilnej łączności. A z tym na Opolszczyźnie, którą z dumą reprezentuję w tej Izbie, mamy dziś ogromny problem. Od miesięcy mieszkańcy zgłaszają do mojego biura setki miejsc, w których zasięgu nie ma albo praktycznie nie działa. To nie są pojedyncze przypadki – to systemowa dziura w sieci obejmująca osiedla Opola, takie jak Chmielowiec, Żerkowice, Prószkowska, Gosławice, Bierkowice, Świerkle, ale też całe miejscowości w powiatach opolskim, krapkowickim, kędzierzyńsko-kozielskim, strzeleckim, nyskim czy brzeskim. Problem dotyczy różnych operatorów – więc to nie awaria, tylko luka systemowa. To już nie jest kwestia wygody. To zagrożenie bezpieczeństwa państwa. W czasach wojny za wschodnią granicą obywatel musi móc odebrać alert, wezwać pomoc, połączyć się w kryzysie.

Jakie działania zostaną podjęte, aby zlikwidować białe plamy w zasięgu na Opolszczyźnie i zapobiec powstawaniu kolejnych?

### **Posel Radosław Lubczyk**

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga pragnę przedstawić stanowisko naszego klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmia-

nie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1955.

Projekt ten znacząco zwiększa ochronę państwa i obywateli przed cyberzagrożeniami. Zaproponowane rozwiązania umożliwią szybszą i skuteczniejszą reakcję na ataki cyfrowe w kluczowych sektorach gospodarki, a dzięki inwestycjom w nowoczesny sprzęt oraz zwiększeniu finansowania kadr IT wzrosnie odporność systemów informatycznych, od których zależy dziś funkcjonowanie całego państwa.

Nie możemy abstrahować od dynamicznej sytuacji międzynarodowej. Trwające konflikty, napięcia geopolityczne oraz działania hybrydowe sprawiają, że cyberprzestrzeń stała się jednym z głównych obszarów zagrożeń. Wzmocnienie krajowego systemu cyberbezpieczeństwa jest dziś nie tylko koniecznością techniczną, ale i elementem odpowiedzialnej polityki bezpieczeństwa.

Skala problemu jest jednoznaczna. W 2022 r. do CSIRT NASK, czyli zespołu ekspertów wspierających reagowanie na incydenty w sieci, zgłoszono ponad 39 tys. incydentów cyberbezpieczeństwa. W 2023 r. było ich już ponad 75 tys., a w roku 2024 liczba ta przekroczyła 103 tys. To pokazuje stały, bardzo dynamiczny wzrost zagrożeń, które dotyczą nie tylko administrację centralną, ale również samorządy, przedsiębiorców i zwykłych obywateli.

Projekt ustawy wprowadza szereg kluczowych rozwiązań. Po pierwsze, znacząco rozszerza katalog podmiotów objętych obowiązkami w zakresie cyberbezpieczeństwa. Oprócz dotychczasowych sektorów, takich jak energia, transport, ochrona zdrowia czy bankowość, nowe przepisy obejmą również m.in. sektor zbiorowego odprowadzania ścieków, gospodarowanie odpadami, produkcję i dystrybucję chemikaliów, produkcję i dystrybucję żywności, usługi pocztowe oraz sektor przestrzeni kosmicznej. To podejście odpowiada realiom współczesnej gospodarki, w której bezpieczeństwo cyfrowe ma bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo fizyczne i społeczne.

Po drugie, ustawa umożliwia finansowanie działań wzmacniających cyberbezpieczeństwo, w tym zakup nowoczesnego sprzętu, unowocześnianie infrastruktury informatycznej oraz tworzenie sektorowych zespołów reagowania na incydenty cyberbezpieczeństwa. Takie zespoły, działające np. w ochronie zdrowia, energetyce czy bankowości, pozwolą na szybszą reakcję, lepszą koordynację i skuteczniejszą ochronę kluczowych usług.

Po trzecie, zwiększa się odpowiedzialność osób zarządzających przedsiębiorstwami i instytucjami objętymi krajowym systemem cyberbezpieczeństwa. Osoby te będą osobiście odpowiedzialne za działania związane z bezpieczeństwem IT i w przypadku zaniedbań będą mogły ponosić konsekwencje. To ważny sygnał, że cyberbezpieczeństwo jest elementem odpowiedzialnego zarządzania, a nie dodatkiem technicznym.

Projekt wprowadza również obowiązek zgłaszania incydentów cyberbezpieczeństwa. Firmy i instytucje będą zobowiązane do szybkiego informowania

wyspecjalizowanych zespołów o zagrożeniach, a zgłoszenia te będą mogły być dokonywane za pośrednictwem specjalnego systemu teleinformatycznego Ministerstwa Cyfryzacji. To rozwiązanie zwiększy przejrzystość, umożliwi szybką reakcję i pozwoli lepiej analizować skalę zagrożeń.

Wzmocniona zostaje także rola pełnomocnika rządu do spraw cyberbezpieczeństwa. Otrzyma on dodatkowe uprawnienia, w tym możliwość żądania informacji od jednostek administracji rządowej oraz wydawania rekomendacji, co poprawi koordynację działań i spójność całego systemu.

Istotnym elementem projektu jest również wprowadzenie planów działania na wypadek poważnych incydentów cyberbezpieczeństwa. Nowe przepisy określają zasady współpracy i szybkiego reagowania w sytuacjach, które mogą zagrozić funkcjonowaniu kluczowych usług publicznych, takich jak szpitale, elektrownie czy systemy wodno-kanalizacyjne.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga chce podkreślić, że choć wdrożenie tych rozwiązań wiąże się z określonymi kosztami, to koszty braku cyberbezpieczeństwa byłyby wielokrotnie wyższe, zarówno finansowo, jak i społecznie. Bezpieczeństwo cyfrowe to dziś inwestycja w stabilność państwa, ochronę obywateli i odporność lokalnych wspólnot.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie projektu ustawy.

#### **Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej:**

— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia nadużywania tymczasowego aresztowania oraz ochrony praw osób tymczasowo aresztowanych,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego,

— o komisyjnych projektach ustaw o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy

– punkt 7. porządku dziennego

#### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

Projektowane zmiany w Kodeksie postępowania karnego oraz Kodeksie karnym wykonawczym dotyczą kluczowych elementów postępowania karnego, w szczególności standardów ochrony praw procesowych podejrzanych i oskarżonych, zasad stosowania

tymczasowego aresztowania oraz realnego wykonywania prawa do obrony na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego. Część rozwiązań ma charakter gwarancyjny i porządkujący, inne natomiast w sposób istotny ingerują w dotychczasową równowagę między interesem postępowania a ochroną jednostki, co uzasadnia pogłębioną analizę ich praktycznych konsekwencji.

1. W jaki sposób projektowane zmiany w zakresie dostępu do akt postępowania przy wnioskach o zastosowanie lub przedłużenie tymczasowego aresztowania wpłyną na realną możliwość skutecznego zakwestionowania tego środka?

2. Czy przewidziane rozwiązania wystarczająco zabezpieczają przed sytuacją, w której ujawniany obrońcy materiał dowodowy będzie selektywny i nieoddający pełnego obrazu podstaw stosowania aresztu?

3. Jakie konsekwencje dla długości stosowania tymczasowego aresztowania mogą przynieść zmiany dotyczące jawności posiedzeń i zakresu kontroli sądowej?

4. W jaki sposób projektowane regulacje w Kodeksie karnym wykonawczym dotyczące kontaktu tymczasowo aresztowanego z obrońcą wpłyną na praktykę funkcjonowania aresztów śledczych?

5. Czy analizowano ryzyko, że automatyzacja zgód na kontakt z obrońcą może w praktyce prowadzić do ograniczeń organizacyjnych lub technicznych po stronie jednostek penitencjarnych?

6. Jak projektowane zmiany wpływają na równowagę procesową pomiędzy prokuratorem a obroną w postępowaniu przygotowawczym?

7. Czy przewidziano mechanizmy umożliwiające ocenę, czy wzmocnienie gwarancji procesowych nie prowadzi jednocześnie do nieproporcjonalnego wydłużenia postępowań karnych?

Proponowane regulacje dotyczą fundamentalnych praw procesowych i będą miały bezpośredni wpływ na sytuację osób pozbawionych wolności oraz praktykę organów ścigania i sądów. Ich ocena powinna opierać się nie na deklarowanym kierunku zmian, lecz na tym, czy wprowadzane rozwiązania rzeczywiście wzmacniają prawo do obrony i kontrolę nad stosowaniem środków izolacyjnych w praktyce.

#### **Poseł Anna Maria Żukowska**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy przedstawiam stanowisko wobec pakietu rządowego, poselskich i komisyjnych projektów ustaw o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny oraz Kodeks karny wykonawczy, wraz ze sprawozdaniem komisji, zawartych w drukach nr 1600, 410, 643, 865, 935, 1131, 1109, 1110 i 2086.

Przedłożone propozycje tworzą spójną, kompleksową i niezbędną inicjatywę legislacyjną, której nad-

rzędymi celami są: systemowa naprawa wymiaru sprawiedliwości, przywrócenie standardów demokratycznego państwa prawnego, wzmocnienie gwarancji procesowych obywateli oraz racjonalizacja polityki karnej przy jednoczesnym poszanowaniu praw człowieka i godności ludzkiej.

Po pierwsze, projektowane zmiany w zakresie stosowania środków zapobiegawczych, druki nr 935, 1131 i 1600, stanowią kluczową odpowiedź na systemowy problem stosowania środków zapobiegawczych, w szczególności ograniczenia nadużywania tymczasowego aresztowania oraz automatyzmu w jego orzekaniu. Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego aresztu domowego oraz szersze wykorzystanie dozoru elektronicznego pozwoli na zabezpieczenie toku postępowania w sposób proporcjonalny, bez konieczności stosowania izolacji penitencjarnej, która zgodnie z dyrektywami konstytucyjnymi powinna być traktowana jako środek ostateczny.

Po drugie, projekty w sposób istotny wzmacniają konstytucyjne prawo do obrony. Powyższe rozwiązania w połączeniu z usunięciem biurokratycznych barier w kontakcie osoby zatrzymanej z obrońcą, druki nr 1109 i 1110, w tym z wprowadzeniem bezterminowej zgody na kontakt telefoniczny oraz ułatwieniem widzeń, stanowią realną gwarancję prawa do obrony i realizację standardów wynikających z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz z dyrektyw Unii Europejskiej dotyczących prawa do informacji i dostępu do materiału dowodowego.

Fundamentalne znaczenie dla rzetelności procesu karnego ma nowelizacja art. 168a k.p.k., druk nr 410, która przywraca bezwzględny zakaz wykorzystywania w postępowaniu dowodów uzyskanych za pomocą czynu zabronionego, tzw. owoców zatrutego drzewa. Eliminacja możliwości posługiwania się dowodami zdobytymi z naruszeniem prawa jest konieczna do zapewnienia, że organy ścigania działały wyłącznie w granicach prawa, co stanowi realizację art. 7 oraz art. 51 ust. 4 Konstytucji RP. W ocenie Lewicy państwo prawa nie może legitymizować bezprawia poprzez dopuszczanie w procesie sądowym nielegalnie zdobytych dowodów, co jest fundamentem ochrony obywateli przed nadużyciami władzy. Jest to bezpośrednia realizacja zasady legalizmu oraz konstytucyjnego prawa jednostki do ochrony przed nieuprawnioną ingerencją w sferę jej wolności i prywatności.

Jednocześnie klub Lewicy w pełni popiera rozwiązania wzmacniające ochronę prawną funkcjonariuszy publicznych, druk nr 643. Zwiększenie sankcji karnych za naruszenie nietykalności cielesnej lub znieważenie żołnierzy, policjantów i funkcjonariuszy Straży Granicznej podczas pełnienia służby jest wyrazem uznania dla ich trudu i niezbędnym elementem budowania bezpieczeństwa publicznego.

Komplementarnym elementem reformy są zmiany w Kodeksie karnym wykonawczym, druk nr 935, które zmierzają do humanizacji warunków odbywania kary poprzez obowiązek oddzielenia sprawców

przestępstw popełnionych bez użycia przemocy od osób zdemoralizowanych i recydywistów, co pozytywnie wpłynie na bezpieczeństwo w jednostkach penitencjarnych i zwiększy efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych.

Wdrożenie omawianych regulacji przyniesie wymierne korzyści społeczne i finansowe poprzez ograniczenie kosztów nieuzasadnionych aresztów oraz ryzyka wypłaty odszkodowań za niesłuszne pozbawienie wolności. Pozwoli to również zmniejszyć stygmatyzację osób oskarżonych czy zachować więzi rodzinne i zawodowe. Szersze wykorzystanie dozoru elektronicznego stanowi bardziej efektywne i mniej kosztowne rozwiązanie niż tradycyjna izolacja penitencjarna. Należy przy tym zadbać o odpowiednie vacatio legis oraz przygotowanie zaplecza organizacyjnego i technicznego, zwłaszcza w zakresie stosowania dozoru elektronicznego, tak aby nowe instytucje mogły funkcjonować w praktyce w sposób sprawny i skuteczny.

Mając na uwadze spójność, wysoki poziom merytoryczny, zgodność projektów z Konstytucją RP, prawem Unii Europejskiej i standardami międzynarodowymi oraz społeczną wagę proponowanych zmian, Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy wnosi o przyjęcie przedłożonych projektów ustaw i skierowanie ich do dalszych prac legislacyjnych.

**Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych**

– punkt 8. porządku dziennego

**Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

Projekt wprowadza możliwość zakładania stowarzyszeń rejestrowych przy wykorzystaniu wzorca statutu udostępnionego w systemie teleinformatycznym z jednoczesnym skróceniem postępowania rejestrowego, częściowym obniżeniem kosztów oraz powierzeniem ministrowi właściwemu do spraw sprawiedliwości kompetencji do określenia treści wzorca w drodze rozporządzenia. Rozwiązanie ma charakter fakultatywny i funkcjonuje obok dotychczasowej ścieżki rejestracji, jednak w praktyce może istotnie wpłynąć na sposób realizacji konstytucyjnej wolności zrzeszania się oraz na zakres autonomii stowarzyszeń na etapie ich tworzenia i późniejszego funkcjonowania.

W jaki sposób zapewniono to, aby wzorzec statutu określany w drodze rozporządzenia nie prowadził do nadmiernej standaryzacji działalności stowarzyszeń i nie ograniczał ich autonomii programowej i organizacyjnej? Jakie kryteria będą decydowały o zakresie treści wzorca statutu, w szczególności w odniesieniu do celów stowarzyszenia, sposobów ich realizacji oraz

struktury władz? Czy analizowano ryzyko, że stowarzyszenia zakładane przy wykorzystaniu wzorca statutu będą w praktyce postrzegane jako „uproszczone” lub mniej wiarygodne w relacjach z administracją publiczną i podmiotami finansującymi? W jaki sposób projektowane rozwiązania zabezpieczają możliwość późniejszego swobodnego kształtowania statutu przez stowarzyszenie, które zdecyduje się na wyjście poza ramy wzorca? Jakie konsekwencje organizacyjne i finansowe dla sądów rejestrowych niesie za sobą wprowadzenie obowiązku rozpoznawania wniosków opartych na wzorcu statutu w terminie jednego dnia? Czy obniżenie opłat sądowych dla stowarzyszeń korzystających ze wzorca statutu było analizowane pod kątem równego traktowania podmiotów, które z przyczyn merytorycznych nie mogą lub nie chcą z niego skorzystać? W jaki sposób zapewnione zostanie bezpieczeństwo przetwarzanych w systemie teleinformatycznym danych osobowych założycieli stowarzyszeń, w szczególności w kontekście masowego charakteru rejestracji?

Projekt zmierza do uproszczenia i przyspieszenia procedury zakładania stowarzyszeń, co może realnie zmniejszyć bariery wejścia dla aktywności obywatelskiej. Jednocześnie jego ocena wymaga uwzględnienia wpływu na autonomię stowarzyszeń, zakres delegacji dla władzy wykonawczej oraz długofalowe skutki wprowadzenia jednolitego wzorca w obszarze, który z natury opiera się na różnorodności celów i form działania.

### **Poseł Tomasz Kostuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt nie dotyczy wielkiej polityki, dotyczy zwykłych ludzi, którzy chcą się zorganizować, pomóc innym albo zrobić coś dobrego dla swojej społeczności, a dziś odbijają się od biurokratycznej ściany.

W Polsce założenie stowarzyszenia potrafi trwać miesiącami. Trzeba pisać skomplikowany statut, poprawiać go kilka razy na wezwania sądu, płacić opłaty i po prostu czekać. Dla wielu oddolnych inicjatyw to skuteczny zabójca entuzjazmu. Ten projekt to zmienia. Wprowadza urzędowy wzorzec statutu i szybką, elektroniczną rejestrację w Krajowym Rejestrze Sądowym. Czyli: prościej, taniej i szybciej, tak jak już dziś działa to w ramach systemu S24 w przypadku spółek. To jest realne wzmocnienie konstytucyjnej wolności zrzeszania się, deregulacja, która nie kosztuje miliardów, a może uwolnić tysiące społecznych inicjatyw: od kół sportowych, przez grupy seniorów, po lokalne organizacje sąsiedzkie.

Projekt jest też rozsądny pod względem systemowym. Odciąża sądy rejestrowe, uprości procedury oraz zwiększy przewidywalność i transparentność. Co ważne, nikt nikogo nie zmusza do korzystania ze

wzorca. Kto chce mieć własny, bardziej rozbudowany statut, nadal może iść normalną ścieżką. Dlatego to jest dobra, techniczna i proobywatelska zmiana, która powinna nas tu łączyć ponad podziałami.

Na koniec dwa pytania. Po pierwsze, jak szczegółowy będzie wzorzec statutu i czy planowane są różne warianty dla różnych typów stowarzyszeń? Po drugie, jakie mechanizmy zabezpieczą system przed nadużyciami, żeby szybka ścieżka nie stała się furtką dla fikcyjnych organizacji?

### **Poseł Anna Maria Żukowska**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy z pełnym przekonaniem popiera komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, druk nr 868, wraz ze sprawozdaniem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, druk nr 1953. Przedłożona inicjatywa stanowi ważny i potrzebny krok w kierunku nowoczesnego państwa, które realnie wspiera aktywność obywatelską, zamiast ją ograniczać nadmiernym formalizmem.

Celem projektowanych zmian jest wprowadzenie do polskiego porządku prawnego tzw. trybu S24 dla stowarzyszeń. Rozwiązanie to umożliwi uchwalanie statutu przy wykorzystaniu wzorca udostępnionego w systemie teleinformatycznym, elektroniczne podpisywanie dokumentów założycielskich z użyciem podpisu kwalifikowanego, profilu zaufanego lub podpisu osobistego, a także znaczące przyspieszenie procedury rejestracyjnej poprzez zobowiązanie sądu rejestrowego do rozpoznania wniosku w terminie jednego dnia od daty jego wpływu. Projekt przewiduje również obniżenie opłat sądowych o połowę dla podmiotów korzystających z drogi elektronicznej.

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy podkreśla, że projekt jest w pełni zgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności z art. 58 gwarantującym wolność zrzeszania się. Obecnie obowiązujące długotrwałe i sformalizowane procedury rejestracyjne w Krajowym Rejestrze Sądowym stanowią w praktyce istotną barierę dla obywateli chcących podejmować wspólne inicjatywy społeczne. Projektowana ustawa skutecznie te bariery ogranicza, wzmacniając realne korzystanie z konstytucyjnych wolności.

Proponowane rozwiązania pozostają również w zgodzie z prawem Unii Europejskiej i wpisują się w unijną strategię rozwoju społeczeństwa informacyjnego oraz jednolitego rynku cyfrowego. Od strony legislacyjnej projekt opiera się na sprawdzonych mechanizmach funkcjonujących już w odniesieniu do spółek handlowych, co zapewnia spójność systemową i przewidywalność stosowania prawa.

Lewica pozytywnie ocenia przewidywane skutki społeczne, prawne i finansowe projektowanej regulacji. Ułatwienie zakładania stowarzyszeń przyczyni się do aktywizacji lokalnych społeczności, grup inicjatywnych i organizacji oddolnych, obniżając próg wejścia w działalność obywatelską. Cyfryzacja procedur odciąży sądy rejestrowe poprzez automatyzację części czynności formalnych, co przełoży się na sprawniejsze funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Obniżenie opłat sądowych do 125 zł w trybie S24 stanowi natomiast realne wsparcie finansowe dla nowo powstających organizacji pozarządowych.

Jednocześnie Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy zwraca uwagę na konieczność odpowiedniego przygotowania wdrożenia nowych przepisów. Kluczowe znaczenie ma zapewnienie pełnej wydolności i bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych Ministerstwa Sprawiedliwości oraz skutecznej weryfikacji tożsamości osób zakładających stowarzyszenia, tak aby zapobiegać ewentualnym nadużyciom. Istotne jest również, aby wzorzec statutu był sformułowany w sposób jasny, zrozumiały i zgodny z zasadą prostego języka.

Przedłożony projekt ustawy stanowi odpowiedź na wieloletnie postulaty środowisk obywatelskich i usuwa anachroniczne bariery biurokratyczne hamujące rozwój trzeciego sektora. W związku z powyższym Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy rekomenduje przyjęcie projektu ustawy wraz z poprawkami wypracowanymi w toku prac komisyjnych.

## Oświadczenia poselskie

### Posel Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w 152. rocznicę urodzin Wincentego Witosa

Dziś przypada 152. rocznica urodzin Wincentego Witosa – wybitnego męża stanu II Rzeczypospolitej, jednego z ojców polskiej niepodległości i autentycznego przywódcy polskiej wsi. Urodził się w Wierzchosławicach w Małopolsce – ziemi głęboko zakorzenionej w tradycji, pracy i odpowiedzialności za wspólnotę. Jako poseł z Małopolski czuję szczególną więź z jego systemem wartości, które ukształtowały całe pokolenia Polaków.

Wincenty Witos wyrósł z chłopskiej biedy i co prawda zdobył jedynie podstawowe wykształcenie, lecz dzięki samokształceniu, pracy i niezwyklej determinacji stał się jednym z najważniejszych polityków odrodzonej Polski. Był posłem, wieloletnim wójtem rodzinnej gminy, liderem PSL „Piast” i trzykrotnie prezesem Rady Ministrów.

W najtrudniejszych momentach, zwłaszcza w 1920 r., gdy Polska stanęła w obliczu bolszewickiego najazdu, potrafił wnieść się ponad podziały i postawić dobro ojczyzny ponad interes partyjny. To lekcja odpowiedzialności, z której także dziś powinniśmy czerpać. Za wierność zasadom i niezależność polityczną zapła-

cił wysoką cenę: więzieniem, prześladowaniami i emigracją. Mimo to nigdy nie wyrzekł się Polski. Podczas II wojny światowej stanowczo odmówił współpracy z niemieckim okupantem, pozostając wierny idei suwerennego, silnego państwa polskiego. Jego życie pokazuje, że polityka, rozumiana właściwie, jest służbą narodowi, a nie drogą do doraźnych korzyści.

Dziś PSL symbolicznie powołuje się na postać Wincentego Witosa, a jednocześnie odchodzi od wartości, które on reprezentował. Współczesne decyzje i zaniechania w sprawach kluczowych dla wsi pokazują rozdźwięk między hasłami a czynami.

Szanowne panie i szanowni panowie z PSL-u, tkwiącego w koalicji 13 grudnia, Polska wieś wymaga nie symbolicznych gestów, lecz realnej ochrony – uczciwych warunków konkurencji, poszanowania pracy rolników i troski o rodzinne gospodarstwa. Wincenty Witos uczył, że silne państwo wyrasta z szacunku dla tych, którzy je karmią i budują swoją codzienną pracą.

W 152. rocznicę jego urodzin warto przypomnieć, że patriotyzm to odpowiedzialność, a polityka to służba.

### Posel Bronisław Foltyn

Klub Poselski Konfederacja

Pamiętacie państwo wybory kopertowe z maja 2020 r.? Minęło już prawie 6 lat od momentu gdy politycy PiS z twarzą Sasina wyprowadzili z budżetu państwa ponad 88 mln zł poprzez wydrukowanie milionów nikomu niepotrzebnych kart wyborczych. W tej sprawie powołano nawet specjalną komisję śledczą, na którą wydano kolejne miliony złotych.

Pomysł spodobał się chyba na tyle, że politycy uśmiechniętej koalicji postanowili nie być gorsi. Przy czynnym udziale i wsparciu Kosiniaka-Kamysza, a nawet Kierwińskiego, wydrukowali sobie poradnik bezpieczeństwa. Do skrzynek pocztowych Polaków właśnie trafia 11 mln egzemplarzy tego dzieła. Koszt to 45 mln zł.

Jak więc państwo widzicie, mimo upływu 6 lat nie zmienia się nic. Może oprócz polityków, którzy – jak widać – bardzo lubią drukować sobie za pieniądze z naszych podatków w zaprzyjaźnionych drukarniach różnego rodzaju materiały. Władza się zmienia, a cel pozostaje wciąż ten sam: politycy chcą za wszelką cenę naszego dobra. Szkopuł w tym, że my mamy tego dobra coraz mniej.

### Posel Barbara Grygorcewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zbigniew Ziobro od wielu miesięcy ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości na Węgrzech. Sam zainteresowany twierdzi, że azył posiada, ale nie potrafi wskazać, kiedy złożył wniosek, ani przedstawić ja-

kiegokolwiek dokumentu potwierdzającego ten fakt. Jednocześnie polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych informuje, że nie dysponuje żadnymi danymi potwierdzającymi, by Zbigniew Ziobro uzyskał azyl. Na pytania o te niespójności odpowiada, że, i tu cytat: są to szczególiki czwartorzędne i że nie należy przywiązywać do nich żadnej wagi. Całe to przedstawienie odbywa się tylko po to, żeby opóźnić powrót Ziobry do Polski i postawienie go przed sądem. Trudno nie zauważyć ironii: były minister sprawiedliwości, który przez lata domagał się twardego respektowania prawa, sam ma problemy z poddaniem się mu. Dziękuję.

### **Poseł Łukasz Horbatowski**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczenie poselskie w sprawie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Stoję dziś na tej mównicy z prostym, ale mocnym przesłaniem: Jeśli chcesz pomagać, pomagaj. Jeśli nie chcesz, masz do tego prawo. Ale wtedy po prostu nie przeszkadzaj innym. Nie szydź, nie podkopuj, nie zatruwaj. Bo pomaganie to nie jest ideologia. Pomaganie to jest przyzwoitość.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy od lat robi coś, co państwo powinno umieć doceniać: łączy ludzi ponad podziałami wokół konkretnego. Wokół zdrowia, bezpieczeństwa, sprzętu, który realnie ratuje życie. Wokół wolontariuszy – młodych, starszych, całych rodzin – którzy wychodzą na ulice nie po to, żeby kogoś pouczyć, tylko po to, żeby zrobić coś dobrego.

Dlatego w dniu finału moje biuro poselskie będzie otwarte dla wolontariuszy. Będzie można wejść, ogrzać się, napić herbaty, odpocząć chwilę. I tak, zagrać się również dobrym słowem, bo czasem ono jest również potrzebne jak kubek ciepłej herbaty. To mały gest, ale z takich gestów składa się normalność.

Wspieram też lokalne sztaby, te blisko ludzi, w miastach i miasteczkach, gdzie każdy zna każdego i gdzie pomoc nie jest hasłem, tylko codzienną robotą. A dodatkowo organizuję aukcję na Allegro związaną ze zwiedzaniem Sejmu. I robię to świadomie, bo chcę połączyć dwa światy, które powinny się uzupełniać: edukację parlamentarną i pomaganie. Chcę, żeby obywatelki i obywatele mogli zobaczyć Sejm z bliska – bez patosu, bez dystansu, bez barier w głowie. Żeby wiedzieli, jak działa państwo, i czuli, że to jest również ich miejsce. A jeśli przy okazji to „ich miejsce” pomoże komuś w potrzebie, to tym lepiej.

Wysoka Izbo! W Polsce czasem za łatwo jest krzyczeć, za łatwo jest dzielić, za łatwo jest odbierać innym prawo do czynienia dobra po swojemu. A przecież dobro nie obraża, nie zagraża, nie zabiera. Dobro się mnoży. I nawet jeśli ktoś ma inne poglądy, inny styl, inną wrażliwość, to nie ma nic bardziej patriotycznego niż ratowanie zdrowia i życia. To jest wspólnota w praktyce.

Dlatego apeluję: zostawmy choć jeden dzień, choć jedną przestrzeń, w której wygrywa zwykła ludzka solidarność. Nie musisz wrzucać do puszk. Ale nie masz prawa pluć na tych, którzy wrzucają. Nie musisz licytować na aukcji. Ale nie wolno ci odbierać sensu tym, którzy licytują. Jeśli nie chcesz dołączyć, stań z boku. I pozwól innym zrobić coś dobrego.

A wolontariuszom WOŚP mówię: dzięki. Za odwagę, za energię, za uśmiech mimo zimna, za to, że przypominacie nam, kim jesteśmy, kiedy nie udajemy.

### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

„Gdy dziadkowie wchodzą drzwiami, dyscyplina wylatuje przez okno” – Ogden Nash.

Dzień Babci i Dzień Dziadka to wyjątkowy czas. Czas ciepła, bliskości i wdzięczności. To moment, w którym wielu z nas – jeśli wciąż może – dzwoni, odwiedza, przytula. I myśli z prostą refleksją: jesteśmy szczęściarzami, bo mamy dziadków. Ludzi, którzy mają czas, cierpliwość i bezwarunkową miłość, którzy uczą świata bez pośpiechu i potrafią być oparciem, spokojem i bezpieczną przystanią. Dla wnuków są często pierwszymi nauczycielami życia, a dla rodziców – nieocenionym wsparciem. Ten dzień nie dla wszystkich jest jednak dniem radości.

„Każdy musi mieć dostęp zarówno do dziadków, jak i wnuków, aby być w pełni człowiekiem” – Margaret Mead.

Są babcie i dziadkowie, dla których ten dzień jest bolesny. Są izolowani od swoich wnuków. Spędzają go samotnie, w ciszy, patrząc na fotografie, które stały się jedyną namiastką relacji. Wspomnienia zastępują obecność, a tęsknota – codzienność.

Są też tacy, którzy aby zobaczyć wnuka, muszą przejść przez długą i trudną drogę sądową, tak jak pani Ewa, która tylko dzięki nakazowi sądu mogła spotkać się ze swoim wnukiem. To sytuacje, które nie powinny mieć miejsca w państwie deklarującym troskę o rodzinę i dobro dziecka. Bo relacja dziadków z wnukami to nie przywilej. To wartość. To więź, która buduje tożsamość, daje poczucie ciągłości i bezpieczeństwa zarówno młodszemu, jak i starszemu.

W Dniu Babci i Dniu Dziadka pamiętajmy więc nie tylko o życzeniach i kwiatkach. Pamiętajmy także o tych, którym odebrano możliwość bycia babcią i dziadkiem na co dzień. Róbmy wszystko, by takich historii było jak najmniej.

Babcie i Dziadkowie! Dziękujemy za czułość, za mądrość, za obecność. I za miłość, która nie zna warunków.

### **Poseł Mariusz Krystian**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Umowa Mercosur jest poważnym zagrożeniem dla polskiego rolnictwa, bezpieczeństwa żywnościowego Polski i stabilności obszarów wiejskich, a odpowie-

działność za jej podpisanie ponoszą premier Donald Tusk oraz minister rolnictwa Stefan Krajewski, którzy nie zablokowali tej umowy na forum Unii Europejskiej i de facto dali na nią polityczną zgodę.

Ta umowa otwiera europejski rynek na masowy import wołowiny, drobiu, cukru i etanolu z krajów, gdzie nie obowiązują europejskie standardy produkcji, ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt. To oznacza jedno: dumping cenowy, którego polskie gospodarstwa rodzinne nie będą w stanie wytrzymać.

Jednocześnie ten sam rząd narzuca polskim rolnikom kosztowne obowiązki dotyczące ograniczenia nawożenia, wymogi środowiskowe, podwyższa koszty energii i paliw, a potem pozwala, by na ten sam rynek trafiała żywność produkowana taniej, szybciej i bez tych obciążeń. To jest podwójny standard i rażąca niesprawiedliwość ekonomiczna. Rząd mówi o mechanizmach ochronnych, ale one w praktyce są spóźnione, biurokratyczne i politycznie nieskuteczne. Gdy import wzrośnie, ceny spadną, a gospodarstwa zaczną bankrutować. Żadne klauzule nie cofną tych strat. Skutki będą trwałe: likwidacja produkcji, upadek przetwórstwa i uzależnienie Polski od importu żywności.

Co więcej, ta umowa jest sprzeczna z deklarowaną polityką klimatyczną rządu. Europa ogranicza własną produkcję, a jednocześnie będzie importować towary powstające kosztem wylesiania Amazonii i degradacji środowiska w Ameryce Południowej. To nie jest ochrona klimatu. To jest przerzucanie odpowiedzialności poza Unię i udawanie, że problem zniknął.

Dlatego trzeba powiedzieć jasno: to rząd Donalda Tuska i minister Stefan Krajewski biorą pełną polityczną odpowiedzialność za skutki tej umowy dla polskiej wsi, za spadek dochodów rolników, za bankructwa gospodarstw i za osłabienie bezpieczeństwa żywnościowego państwa. Bezpieczeństwo żywnościowe to fundament suwerenności. Ten rząd ten fundament świadomie osłabia. Dziękuję.

### **Poseł Marcin Skonieczka**

Klub Parlamentarny Polska 2050

Oświadczenie poselskie z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka

Wysoka Izbo! Z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka pragnę złożyć wszystkim babciom i dziadkom najserdeczniejsze życzenia oraz wyrazy głębokiego szacunku i wdzięczności.

Babcie i dziadkowie odgrywają niebagatelną rolę w życiu rodzin i całego społeczeństwa. Są strażnikami pamięci, tradycji i wartości, które stanowią filar naszej wspólnoty. To oni poprzez codzienne rozmowy, przykład własnego życia oraz bezinteresowną obecność kształtują postawy młodszych pokoleń, ucząc empatii, odpowiedzialności i szacunku dla drugiego człowieka. Ich zaangażowanie, cierpliwość i życiowa mądrość często stanowią drogocenne wsparcie dla rodziców, a dla wnuków – źródło poczucia bezpie-

czeństwa, akceptacji i miłości. W świecie dynamicznych zmian babcie i dziadkowie pozostają symbolem stabilności, ciągłości i międzypokoleniowej więzi.

W tym szczególnym dniu dziękuję za trud, poświęcenie i codzienną troskę, które nie zawsze są widoczne, a bez których trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie wielu rodzin. Życzę wszystkim babciom i dziadkom przede wszystkim zdrowia, pogody ducha, spokoju oraz satysfakcji płynącej z obserwowania dorastania kolejnych pokoleń. Niech wyrazy wdzięczności i szacunku wobec babć i dziadków będą obecne nie tylko w dniu ich święta, ale staną się trwałym elementem naszej codziennej postawy. Dziękuję.

### **Poseł Artur Szalabawka**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Umowa Mercosur stała się faktem. Polskie gospodarstwa już za chwilę odczują jej skutki. Dziś rolnik w Polsce i w Europie produkuje według jednych z najwyższych standardów na świecie. Tymczasem otwieracie rynek na mięso, które powstaje często przy znacznie niższych wymaganiach i kosztach. To nie jest wolny handel, to dumping regulacyjny.

Kraje Mercosuru już teraz będą walczyć ceną. Obniżą ją tak, że polscy i europejscy rolnicy nie będą w stanie konkurować. A gdy europejskie gospodarstwa upadną, powstanie monopol. Wtedy to oni będą dyktować ceny, a Europa stanie się zależna od importu.

Polscy rolnicy mają wyśrubowane do granic możliwości rygory dotyczące dobrostanu zwierząt, natomiast kraje Mercosuru nie posiadają praktycznie żadnych regulacji. Pytam: Gdzie się podziały wszystkie lewackie organizacje zajmujące się ochroną zwierząt? Czy nie widzą, w jaki sposób odbywa się hodowla bydła mięsnego, drobiu i wieprzowiny? To jest prosta droga do utraty bezpieczeństwa żywnościowego.

Rząd mówi, że „zabezpieczył rolników”. Pytam: Czym? Ochroną dwóch produktów – polska wódka i Żubrówka – przy jednoczesnym otwarciu rynku na wołowinę i drób? To jest skandal. Obiecywaliście wsparcie dla rolnictwa. W rzeczywistości je zwijacie. Rolnicy nie zapomną tej hipokryzji.

### **Poseł Tadeusz Tomaszewski**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie konieczności dostosowania przepisów prawa do zmieniającej się sytuacji w zakresie gospodarowania zasobami wód podziemnych

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Stanowisko Zarządu Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski, które otrzymałem, w sprawie konieczności dostosowania przepisów prawa do zmieniającej się sytuacji w zakresie gospodarowania zasobami

wód podziemnych, podjęte w dniu 9 stycznia 2026 r., pokazuje, jak ważny i narastający jest to problem. Zmiany klimatyczne, coraz częstsze i dłuższe okresy suszy, nierównomierny rozkład opadów oraz wieloletnie zaniedbania w gospodarowaniu wodą powodują systematyczne pogarszanie się dostępności zasobów wód podziemnych. Zjawisko to w sposób szczególny dotyka gmin wiejskich i miejsko-wiejskich Wielkopolski, gdzie wody podziemne stanowią podstawowe źródło zaopatrzenia ludności w wodę pitną, a jednocześnie są intensywnie wykorzystywane na potrzeby rolnictwa i działalności gospodarczej. Obowiązujące regulacje prawne, tworzone w odmiennych realiach klimatycznych i społeczno-gospodarczych, nie nadążają za skalą i dynamiką tych zmian, co prowadzi do narastania konfliktów wodnych, osłabienia bezpieczeństwa wodnego mieszkańców oraz bezradności organów administracji publicznej odpowiedzialnych za ochronę zasobów.

Jednym z kluczowych problemów systemowych jest brak rzeczywistej, kompletnej ewidencji poboru wód podziemnych w Polsce. Zgodnie z art. 33 ust. 1 ustawy – Prawo wodne dopuszczalne jest tzw. zwykłe korzystanie z wód, obejmujące m.in. pobór wód podziemnych w ilości do 5 m<sup>3</sup> na dobę na potrzeby gospodarstwa domowego. Ujęcia te nie wymagają pozwolenia wodnoprawnego, nie podlegają obowiązkowi rejestracji ani opomiarowania. Przepis ten jest powszechnie nadużywany. Studnie wykonywane formalnie na potrzeby gospodarstw domowych w rzeczywistości służą do intensywnego sezonowego nawadniania upraw rolnych, często w skali powodującej lokalne deficyty wody. Brak wiedzy o liczbie i lokalizacji takich ujęć oraz o rzeczywistym poborze z tych ujęć uniemożliwia rzetelne bilansowanie zasobów oraz skuteczną ochronę wód podziemnych. SGiPW postuluje wprowadzenie obowiązku ewidencjonowania wszystkich ujęć wód podziemnych, w tym ujęć realizowanych w ramach zwykłego korzystania z wód, oraz stopniowe objęcie ich obowiązkiem opomiarowania poboru.

Kolejnym problemem jest funkcjonowanie samorządów gminnych jako organów właściwych do wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach w realiach istotnie ograniczonej decyzyjności. Zgodnie z ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie decyzje te wydawane są dla przedsięwzięć planowanych, a nie już zrealizowanych. W praktyce organy gmin często odmawiają wydania decyzji środowiskowej ze względu na lokalne deficyty wód, jednak decyzje te są uchylane przez organy odwoławcze, ponieważ regionalne dokumentacje hydrogeologiczne

wykazują istnienie zasobów dyspozycyjnych w szerszej skali przestrzennej. Organy samorządowe pozbawione są realnych narzędzi do uwzględniania lokalnych bilansów wodnych i kumulacji sezonowych oddziaływań wielu ujęć. Postulat SGiPW: doprecyzowanie przepisów tak, aby organy wydające decyzje środowiskowe mogły skutecznie odmówić realizacji przedsięwzięcia w przypadku zagrożenia lokalnych zasobów wód podziemnych oraz aby bilanse wodne w skali powiatowej miały umocowanie prawne.

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie jako organ odpowiedzialny m.in. za kontrolę poboru wód i naliczanie opłat działa w warunkach znacznego niedoboru kadrowego i organizacyjnego. To kolejny problem podniesiony przez Zarząd Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski. Kontrole nielegalnych poborów wód są sporadyczne, a ich skuteczność opiera się głównie na oświadczeniach właścicieli ujęć. Obowiązujące przepisy Prawa wodnego umożliwiają w praktyce jedynie naliczanie opłat podwyższonych, bez realnych narzędzi do systemowego eliminowania nielegalnych poborów. SGiPW postuluje wzmocnienie kadrowe i finansowe PGW Wody Polskie oraz wyposażenie tej instytucji w skuteczniejsze instrumenty kontrolne i sankcyjne, umożliwiające realną ochronę zasobów wód podziemnych.

Ostatnią kwestią podniesioną przez SGiPW w stanowisku jest konieczność edukacji społeczeństwa w zakresie gospodarowania wodą. Ekspertki i samorządowcy zgodnie podkreślają, że bez podniesienia świadomości społecznej nawet najlepsze regulacje prawne pozostaną nieskuteczne. Nadal powszechne jest przekonanie, że indywidualne podlewanie upraw czy ogrodów nie ma wpływu na dostępność wody pitnej, co jest niezgodne z rzeczywistością hydrologiczną. Postulat SGiPW: wprowadzenie systemowych programów edukacyjnych w zakresie oszczędnego gospodarowania wodą, rozpoczynających się już na etapie edukacji szkolnej, oraz powiązanie instrumentów wsparcia finansowego z rzeczywistym stosowaniem dobrych praktyk wodnych.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski stoi na stanowisku, że zapewnienie bezpieczeństwa wodnego mieszkańców wymaga pilnej nowelizacji przepisów Prawa wodnego oraz Prawa geologicznego i górniczego, dostosowanej do realiów zmian klimatycznych i faktycznych sposobów korzystania z wód podziemnych. Bez pełnej ewidencji poboru, wzmocnienia kompetencji organów samorządowych i PGW Wody Polskie oraz szerokiej edukacji społecznej deficyt wód podziemnych będzie się pogłębiał, zagrażając podstawowym funkcjom gmin i powiatów.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne  
PL ISSN 0867-2768